

5357

£. 15

Bibl. Jag.

11



5357 t 15

Materialy do herbaria Krakowa  
zróżn. z różnych regionów i zbiorów  
do 1957 r.

Ka 1 113



# Chronologia m. Krakowa

1

(z kopionu Murrya: Opisanie topograficzne i historyczne miasta  
Krakowa 1882.)

993. r. Bolesław Krzywousty z Władysławem (bratem Bolesława Chrobrego)  
zajmuje Śląsk i Kraków
997. r. S. Wojciech nawraca w Krakowie.
1050. Kazimierz I wypędza Czechów z Krakowa
100. Kraków za króla Kraków.
965. Bolesław I buduje kościół Katedralny w Krakowie, który  
ukończył Prochor biskup Krak. r. 986
966. Początek biskupstwa Krak.
1031. Lambert I bisk. Krak. utracił tytuł arcybiskupa.
1078. Bolesław Śmiały zabija S. Stanisława.
1136. Bolesław III Krzywousty spowodował śmierć Skarbimira wojewody  
Krak. w bitwie z Rusinami nadaje pieczęstno Kancelarii Krak.
1230. Dwo bisk. Krak. osadza Dominikanów w Krakowie i buduje  
kościół P. Marii r. 1232.
1234. Henryk Książę Wrocławski odpręda Konrada Mazowieckiego od  
Krakowa
1238. Bolesław wstydliwy rozszerza Kraków i rynek, buduje fosy.
1240. Bolesław wstydliwy osadza Franciszkanów w Krakowie.
- 1241 i 1242. Tatarzy niszczą Kraków
1243. Konrad Książę Mazowiecki opanował zamek Krak.
1247. Konrad Książę Mazow. oblega Bolesława wstydliwego w Krakowie.
1250. Tatarzy pustoszą Kraków.
1260. Bobola buduje drewniany kościół WWS. (który około r. 1501  
zmurowano.)
1272. Bolesław wstydliwy buduje kościół S. Marka i osadza prygim  
za konwików.
1274. Bolesław wstydliwy nadaje przywileje dla Krakowa.
1285. Konrad II oblega Leżyka czarnego w Krakowie
1287. Tatarzy oblegają Kraków
1300. Władysław Czeski otoczył miasto murem.
1306. Po zgonieniu zamku drewnianego i Katedry, muruje zamek Katedry.



1313. Albert wójta Krakowski podnosi bunt przeciw Władysławowi Łokietkowi, chce wpuszczać do miasta Władysława Ładysławowicza (Łokietek zabiera województwo oddane dopiero 1590 przez Zygmunta III)
1314. Łokietek nadaje Województwo Krak. prawo obierania rajców Krak. (przywrócone dopiero 1680 miastu przez Jęka III) - Buduje katedrę nad bramą mikołajską.
1344. Jan Łuxemburczyk z synem obłaga Kraków.
1347. Kazimierz buduje miasto Kazimierz i Kofioł Bozego Ciata.
1349. Kazimierz W. buduje klasztor Augustianów.
1352. Tenże buduje Kofioł na Skale. - R. 1354 buduje Kofioł i szpital S. Jadwigi. - R. 1358 buduje zamek emfuzony. (Kofioł i szpital nadat mu dopiero Zygmunt I) - R. 1360 buduje Kofioł S. Minkata na zamku i odnawia Kofioł S. Jerzego. - R. 1361 zakłada Akademię - R. 1363 stawia Sukenicę i zakłada Zwierzyniec ciągnący się pod klasztor. - R. 1370 zaprowadza trybunał dla apelacji prawa niemieckiego.
1375. Budowano zakonnicę S. Klary przy Kofiole S. Jędrzeja, ze Skali.
1376. Bunt przeciw Węgrom za Ludwika
1380. Zawisza biskup Krak. funduje Mannożonary na zamku Krak.
1385. Wilhelm Austriacki Kochanek Jadwigi umyka z Krakowa.
1394. Jagiełło obwarował zamek węgryń murem i pomnożył burgrabiów
1396. Jagiełło zakłada Kofioł Stawianicki S. Krzyża na Klepach.
1398. Tenże buduje klasztor Karmelitów na Działku sprowadzonych.
1399. Tenże funduje psalterystów na zamku
1403. Rozruch przeciw Żydom. Pożar spalił Kofioł S. Anny.
1411. Jagiełło pięty wchodzi w tryumfie do Krakowa i zawisza na zamku przelkie chorągwie zdobyte.
1432. Interdykt w Krakowie z powodu Husytów
1439. Dwa pożary.
1455. Jan Kapistran w Krakowie
1466. Kazimierz Jagiellończyk pożyczka 5000 zł. u kupców Krak.
- 1458 Pożar.
1459. Magistrat zins z Kpizy, z tego powodu interdykt.



1463 Pożar.

1464 Krzyżownicy Turpiń żydów

1466 Pożar

1476 Wylew wody

1477 Pożar taksie 1492 i 1494.

1496 Z powodu wtargnięcia Włochów fortyfikacja bazy

1501 Pożar zamku i 1505 miasta

1513. Zygmunt I restauruje zamek przez architektów włoskich

1527. Pożar — R. 1587 Maksymilian obłaga Kraków.

1595. Zygmunt III zakłada Kościół S. Piotra dla jezuitów.

1610. Tylicki biskup Krak. zakłada Kościół S. Michała dla Karmelitów  
bazylik

1626. Zygmunt III wydaje ordynację dla Rady miasta.

1631. Przeniesienie stolicy do Warszawy.

1655. Szwedzi zdobywają Kraków.

1657 Szwedzi oddają Kraków Rakoczemu. — Jan Kazimierz i je-  
nerał austriacki Sztatzfeld wypędzają Szwedów z Krakowa.

1686 Józefowski bisk. Krak. osadza Misjonarzy na Stradomiu.

1702 Karol XII zdobywa Kraków

1704 August II odzyskał Kraków

1731 Klemens XII pozwala Kanonikom Krak. dystryktory.

1732 Konstanty Szaniawski bisk. Krak. zakłada Seminarjum  
dla 24 Kleryków pod kierunkiem Misjonarzy.

1733 Dominik Szembek sufragan Krak. wybudował Kościół Nawrócenia  
S. Pawła na Stradomiu.

1733. Stany obiadują w Kosięle francuskiej.

1733. Ostatnia koronacja Augusta III w Krakowie.



1870  
1871  
1872  
1873  
1874  
1875  
1876  
1877  
1878  
1879  
1880  
1881  
1882  
1883  
1884  
1885  
1886  
1887  
1888  
1889  
1890  
1891  
1892  
1893  
1894  
1895  
1896  
1897  
1898  
1899  
1900



Krakow r. 1039 książę ~~Bolesław~~ Bolesław I zstąpił ogień  
 Kofmąs (+ 1125) pisał „ Krakow autem, eorum metro-  
 „polim, ingressus, a culmine subvertit et spolia ejus obli-  
 „vit. Insuper et veteres thesauros, ab antiquis duabus in  
 „aerario absconditos, evoluit, scilicet aurum et argen-  
 „tum infinitum nimis." (Script. rer. Boh. I. 107)

Edryś wspomina Krakow (1130-1150)

Klasy Krakus zawitał do Krakowa? Fibrius  
 Sempronius Grachus zabity przed Jwigynią  
 na Kapitolu r. 133 przed Chryst. - Cajus Sempro-  
 nius Grachus zabity przez niewolników a o innych  
 Gracach mało historia wspomina - W średnich wiekach  
 ulubioną było nęga odpytać założenie miasta aż  
 do rasów mitycznych - wszak Augsburg, Frewer  
 założyli rycerze Trojanscy.



My dear Mr. [illegible]  
I have just received your letter of the 10th inst. and am  
glad to hear that you are well. I am  
at present in the city and am  
very busy with my work. I will  
write you again in a few days.

I am, dear Mr. [illegible],  
very respectfully,  
Your obedient servant,  
[illegible]



Krakow.

4

1241. r. Miasto Krakow przez Tatarow spalone zostalo, ktorego musialy byc dzierzani domy.

1257. - bylo gwałtowne trzęsienie ziemi na proceplu 1257. roku ktore calej polsce i temu miastu uczuci się dalo, kiedy gminy i domy zwalily się lub znacznego uszkodzenia doznaly. (Miechowsta Chroni. pag 162. f.)

1257. po poprzednich wypadkach m. Krakow za Bolesława Wstydliwego, wymiarami ulic i rynku oraz uporzadkowaniu ich nastapilo w r. 1257. -

1524. r. Do czasu panowania Zygmunta I. wicel jensze bylo placow pustych, i król ten pisown. Rajsone upominat aby temu zapobiegli - 1524. r

Dwum Dzielnic Miasta ktorych nazwanie jest teraz zapomniane - Okol. bylo to wiec potudmione miasto, Ulica Grodzka w przedturionie swem okolo Kosciota S. Jędrzeja i omijala przelazly - J. Bilski pise, Wacław Król Aus-

1300 do 1305. r. i 1300 do 1305. Krakowu przyrzyni, pasciwszy „mur od Kosciota S. Franciszka az do Lumbin, a od Kosciota S. Jędrzeja az do bramy Stradomskiej. Wnosc wypadu ze gdy ta przestrzen murem zostala oprowadzona i do miasta wcielona, byli murem okolona-

— lud marny



Ład nazwus Okol przyjęt, i tak je wywarano: a że na  
tj wpród pustej przestrzeni nowe domy wznosić się po-  
rządku, & tak Ok. bliższego oznaczona tj. Dzielnyj piśmo  
nova ciestas in Okol.

Grunda - nazwisko również dawnu Dzielnyj miasta,  
przytężył Książce na Gródki, gdzie teraz przetrzyma  
od Włocy Mikotajskiij ten wyścin & Włocy Siennyj - Das  
u zapisy tak je wjeżdżają: R. 1500 Melchans ym  
" Grunda hinder den Altaristen (Stodownia wielkuch). R.  
" 1518. Septem Domus circa Gradok in Grunda - R. 1538.  
" Domus circa novam portam in Grunda - R. 1568. Domus  
" ligna in Grunda sub Gradok. - A piśmij w Wiśk. XIV.  
w zapisach polskich wywarano: na Grundzie. -  
Wendeta - mijsca to w tylu Książce Panney Maryji zo-  
wiany teraz matym Ryntk'em - W Wiśk. XVI. oznajmie  
je zwano, jako to: Venditorium, Vendeta ferrea - Ten-  
detha, Forum Antiquarium - Forum Scrutarium. -  
Kurzy targ, forum gallinarium, tak zwana si cze-  
stokro kraje, północna -

Wielkiy targ



Węglowy targ, Forum carbonarium, miasta wawne  
cresci ogólniejsze patroszawa.

Rynek krakowski obywatelstwa swa nalez do pierw-  
szych miast które równym prosiwosci sie mogą - prze-  
stazni jego dlugo nie dalo sie wywarowi prostokąci - bo-  
daj zabudowaną mniotwem drewnianych krakows.

które dopiero za naszych czasow a mianowicie 1843-44.

postanowieniem Senatu Krakowskiego uprzednio-  
1566. było w Rynek krakowski statych kramow, nie licząc  
straganow które tylko wystawiano w pewne czasy,  
jak n. p. sprzedajacych figi i smigdety w czasie 40. dzien-  
nego postu - Jezini w Jesieni - wyzini i solom ryby - ~~422~~  
i opowoz kagatych kramow. 342. Wskazywano to kra-  
my dawaty przychodu miastu corocznie 596 zł S.

1606. w ksiadze Akbow „Z rozkazania P. Burmistrza i Rujon  
„chwiezili smy od krakow do kramow przy Ratusza bedacych,  
„gdzie kupcy litewscy roboty towary sprzedaja; nakazu-  
„ja im, aby żadnej roboty, która nalez do Rumosom, prze-  
„dawac sie nie wazyli, okrom toskijezowej roboty, a to pro-  
„winaż „ch. -

— w r. 1607.



1609 r. Kraków bogaty i pod Krzyżem (w sakiewkach w rydwanach)  
było wójtów 51. -

1655. r. Kraków liwowski. f. Testificatio in quo ex antiquo mercato  
Lituanicae venduntur / było 26. i t. były przy Ratuszu -

1536. Zygmunt I chwycił jakby przekradł Dąbki: sta-  
wianą przy murach fortyfikacyjnych miasta - gdy to po-  
czci były posiadaczom prywatnych. po czci naliczono do  
miasta; tylko wypuszczano dziesięć za opłatą - po-  
leci Rzym - aby takowe do prywatnych przekupowali  
i brzozy - co też w czci wykonali - resztę jurze prze-  
tali przy rozbiorach murów miejskich w drugi m.  
Dzielnicy. LXX wieku Rzymu i Litwy. -

Baszt były wici starych nigdy i do obrony <sup>miast</sup> ~~starych~~  
w tenże samy czas obronny zostali 33. -

Podziaty miasta były rozmaite; i tak w Mieln  
XV. a nawet wreszcie - Kraków Dąbki i na Czerw-  
cy okuty były Okręgi, zwane kwartaty - lecz tylko  
wytępni samo miasto Kraków - gdyż Kasimierz i  
Kieparz osobno: były miastami - Wydziały te

miasto zwaty się

5

miasto zwaty się: Groduki czyli Lanckoroński, Quartale cas-  
trene - Garnieński, figulorum - Stanhowski; slawowien-  
se; Brzaniński, laniorum.

1792. W ostatnich latach było. Także w r. 1792 stowarzyszenie do  
prawy, polityczny podział mi. Krasz: utwór Magistrat.  
i tak: Cyrkul I. Obejmuje całe miasto & zamkiem, wsie-  
tki ulice i domy w pasie murów otaczających miasto.  
wyłączając domy własności publicznej: jest w liczbie  
59. pozostaje szereg ulic publicznych w tym Cyrkul. 594.  
Cyrkul II. Krasimierski - Zawiera całe m. Krasimierski  
Stradom; ścieżka żydowska; przedmieście Podbrzezie;  
domy za bramą Wielicką po nad Wisłą - po wyłączeniu  
domów publicznej własności; obejmuje domy prywat-  
nych 437. stojących przy ulicach Rynek, Krakowska,  
Wielicka, nadwislawska, żydowska, Jakóbska, Stanis-  
ławska, domy za bramą Krakowską, na podbrzeziu,  
Stradomiu, w ulicy Krasimierskiej, szerokiej; wąskiej  
Cyrkul III. Garbarski - Zawiera i Turidzi Gar-  
barze, Piasiek, Biskupie, Ratoyskie, Smoleńsko wiel

Korządowa

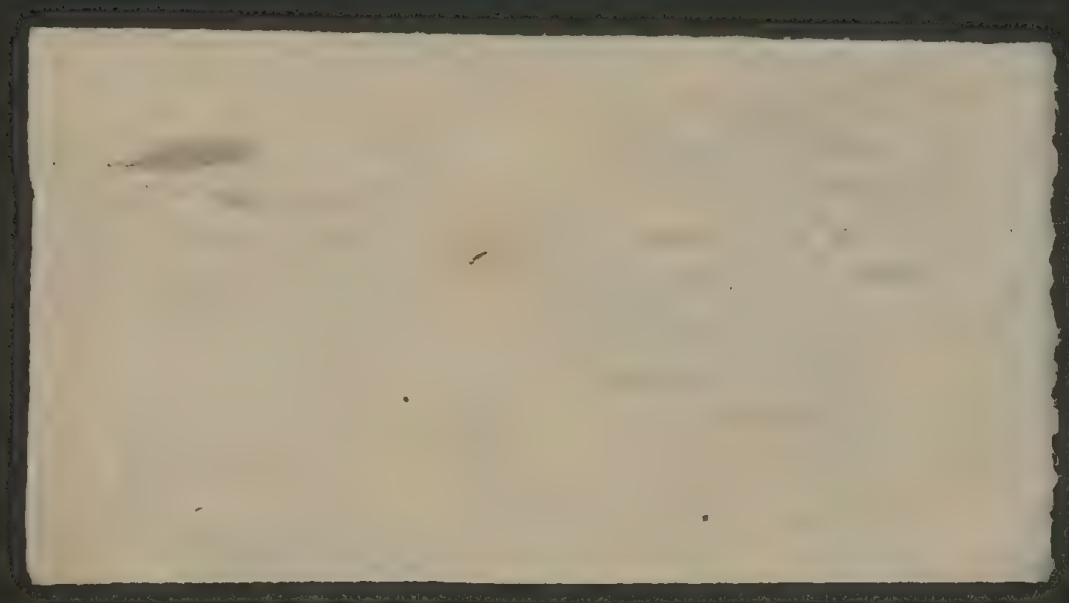


wielkorządowe i suchowne, ulin Krowie, Zwinyntie, Wygo-  
dz, Groble, Paicharnie, Czarna-wis, Nowa-wis i Lubow,  
z bratw domow 484. -

Cyrkuś IV. Tilepiarski - Miesto Tilepary, przedmie-  
scia i Turzydki, Dtonie, Pdzichow, Krowodrza, Slaki,  
Lubisz, Wisota, Przech, Liczba domow 373. -

Tu był. Albert proboszczem, Kancelarz Króla Kazimierza W.  
miał zastąpić sprawowaniem poselskiego Papieża w  
interesach krzyżackich. Gdy Karol IV cesarz starał się o  
papieża o odwołanie biskupstwa wrocławskiego od  
Metropolii gnieźnieńskiej; i na ten koniec Teodoryk  
Czeka swego niegdyszszego srafarsza posłał do Lwemian,  
Albert zedat temu srafarszemu sfałszowanie listów  
Królewskich składowanych przez papieża, jakoby przez  
nie Kazimierz rozkładał na oddział powieńskiego biskupa  
Wrocławskiego. Biskup zaledwie Teodoryka skłamał na  
wzięto, a on mierzgając się nad Albertem; wydukt mu dżika  
mierzg



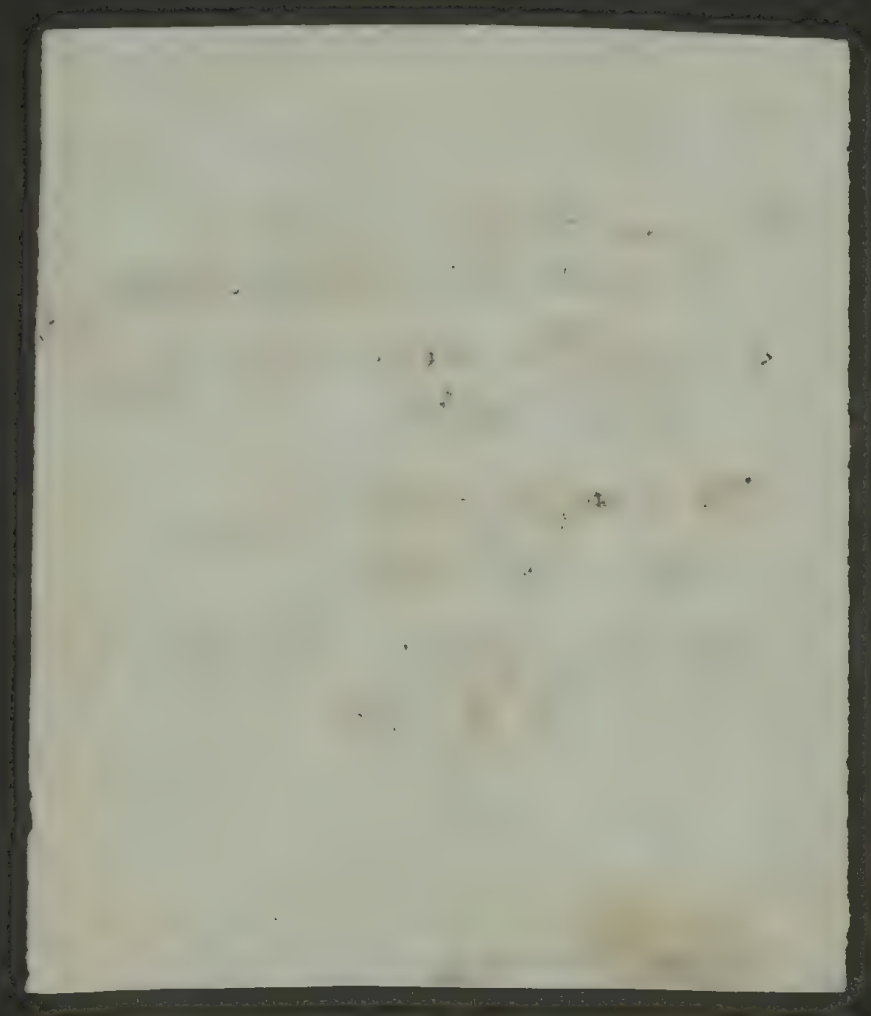


Jan Luxemburski na rozgłosku  
Oktobra 1331 oblega Poznań 197.  
na rozgłosku marca 1329 oblega  
Łódź 335

1335 sprzedaż Łodzi w Węgry  
201. 256. 258.

1345 d. 12. 15 Julii vor Krakau  
212. II, III. 410.





1383 d. 20 Decembr. Croyii. — Elisabeth regina  
Hungar. Polon. Dalmat. ... Joannem ducem  
Masoviae dominum Cŷrnensem coronae  
regni Poloniae homagiale ... propter rin-  
cerae mentis affectum quos ad nostram  
excellentiā et inclytas dominas Mariam  
et Hedvigim natas nostras ... gerit et habet  
... in nostrum curiensem et servitorem duxi-  
mus recipiendum ... cui singulis annis pro  
salario 2000 et 400 florenos (singulis qua-  
tuor temporibus 600 flor. percipiendo, de  
suppis nostris de Bohna ... deputamus ...  
tali interposita conditione ut ipse d. Jo-  
annes dux una ex filiabus nostris  
si regina Poloniae coronata erit, ad requi-  
sitionem cum 30 lanceis armatorum gentium  
serviat propriis muneris ... et ad defendendum  
regnum Poloniae sicut ceteri duces ho-  
magiales, sit astrictus.

[Kalona Steph: Historia critica regum Hun-  
gariae scriptis mactae. Tomulus IV, ordine  
XI ab 1382-1410. Budae. 1790. 6<sup>to</sup> pag. 57.)

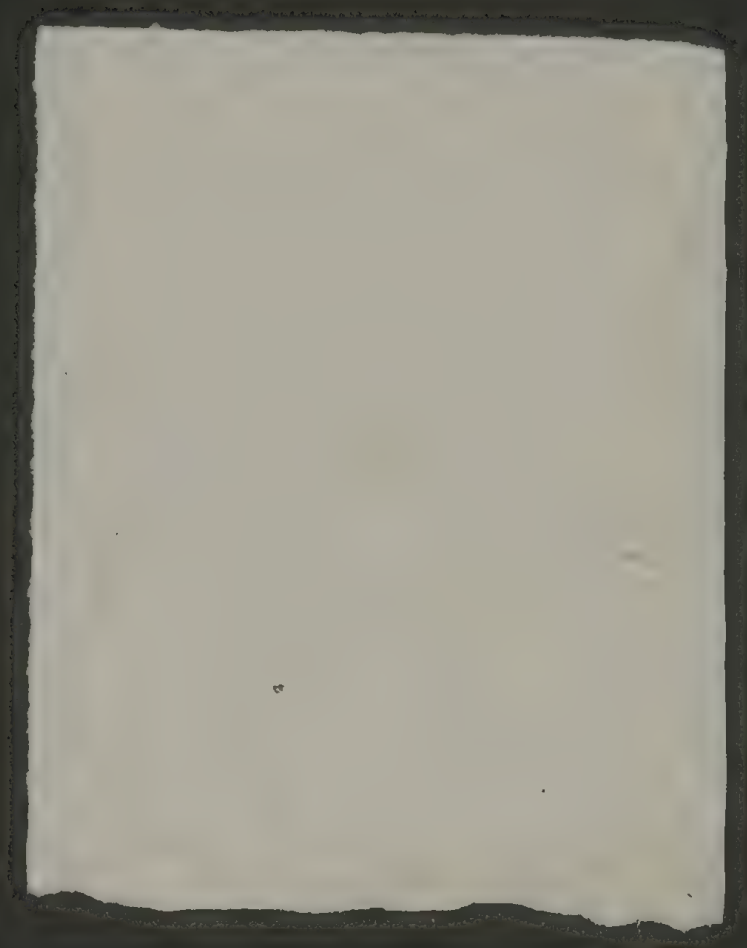
1385 in octavis festi s. Michaelis. Budae. — Maria regina Hungaria  
ob merita regi Ludovico praestita Joanni filio Ladislaw  
et Michaeli filio Andrae de Kis-Balugya et Andrae filio  
Philippi de ibidem donat possessionem Demetrouich



(post obitum absque haerede cuiusdam Desok)  
Jesmanich, Plesewich et Loponich in regno  
Ruscia district. premiss. mandatumque Emerico  
Rubek capit. Ruscia castelano premiss.

1397 Dwór Królowej Jadwigi w Krakowie:  
1397 Petrus ~~de~~ Episcopus Kaptelan wileński;  
magister curie, Jacobus Vangryen de  
Nova gora (tenda pnywiej plebanowi który  
komisia hipoteczna za pstrywy uznata ???)  
Jacobus de ~~Bed~~ Betarzin magister  
coquina, Adam de Fur (Ztodziej?) vice  
thesaurarius, Jurko de Kwatrkowo,  
Paulus Episcopus de Bedno. (Znywiej  
Jaquell de Franyskanow w Kropnie)





1420 Albert zastrzebiec biskup <sup>Kanclerz.</sup> krakow. wiechcie nieczsto-  
wac dyplomu na hrabstwo Lanenczkie dla Jana  
Brzilecy syna Wincentego granowskiego przez  
matkę królową Elżbietę u Jagiello wyjednane.  
(Dlug. XI p. 426)

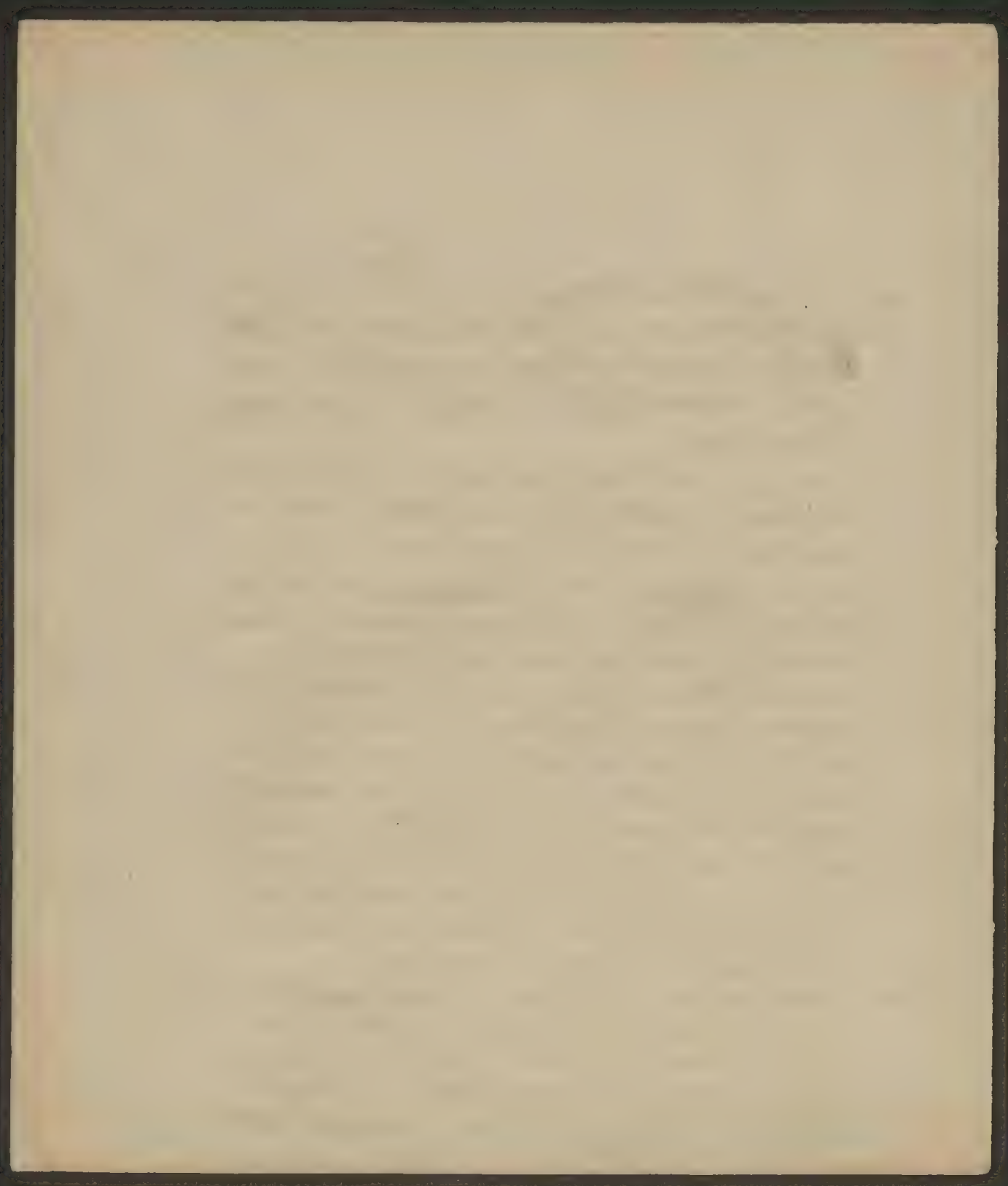
1420 w niedzielę przed Wniebowstąpieniem P. umiera w Krako-  
wie królowa Elżbieta (z Brzilecy) pochowana w kaplicy  
mansjonarzy w katedrze (Dlug. XI p. 427)

1421 Jagiello przybywa z Litwy do Krakowa w Kurjetnia  
niedzielę gdzie także wiele książąt szlacheckich i pos-  
tów z innych państw się zjeżdża. Po wielkiej nocy  
przyjechał także Fryderyk margrabia brandenburski  
z synem starszym Fryderykiem na przeciw którym  
Jagiello z Panami aż do Prądnika wyjeżdża. Odby-  
wa się w Krakowie zaręczyny królowej Jadwigi  
z Fryderykiem synem margrabiego. (Dlug. XI p. 437)

1422 Jagiello wyjechał do Rzymu Męro Pawła syna  
Włodzimierzowego Dekretów P. kanonika krak.  
Kustosa herbu Półgę w ławie z krzyżakami  
dla popierania takowej. (SI. p. 445)

1422 Jagiello powierza wychowanie osmioletniego Frydery-  
ka (syna margrabiego brandenburskiego) przyszłego zięcia  
hrabiego bawarskiego na łonie swym Męro Heliae profe-  
sorowi teologii, dziekanowi Jendomir. i Piotrowi  
Phełmskiemu (XI p. 451) — Antoni Zeno mnichusz Apoc-  
talski baw. w Krakowie





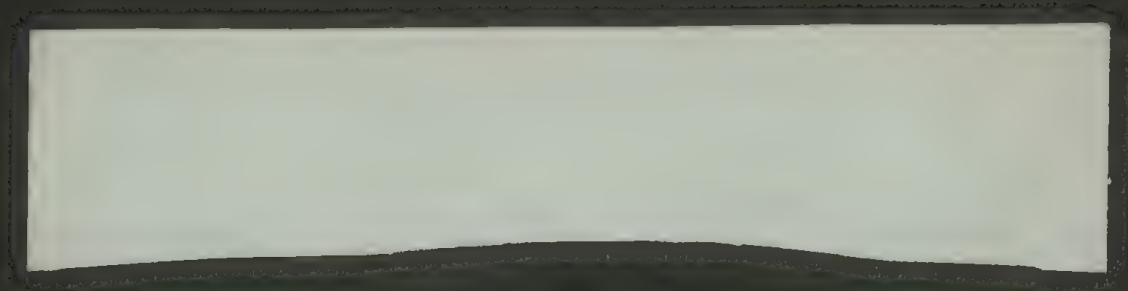
Zawisza Czarny zginął 1428 w Krakowie a Franciszekow  
paniątkę jego w tych wierszach jest: Arma tua fulgens, sed non  
huius opera quiescunt, Divis memoria miles o Zawisza Nigra. Zona  
jego była Barbara Radziwiłłowa. Synowie jego byli Marcin  
i Stanisław zgineli pod Wersnem 1444. jednego z tych była córka  
Barbara żona Amosa pana Sycyńskiego.

Piotr Kmita zmarł: W. Koz. 1496 wioskę Łędecki starosta. potem Wójci  
Krakowski.



Iohannes Sigfridus: Urania seu expeditio nunciatorum in  
Gallias et populandum Henr. Waber. in regem Poloniae  
carminibus

1742, wstąpił do niego i w 1742 r. wstąpił  
do niego i w 1742 r. wstąpił do niego i w 1742 r.  
wstąpił do niego i w 1742 r. wstąpił do niego i w 1742 r.  
wstąpił do niego i w 1742 r. wstąpił do niego i w 1742 r.  
wstąpił do niego i w 1742 r. wstąpił do niego i w 1742 r.  
wstąpił do niego i w 1742 r. wstąpił do niego i w 1742 r.





## Wypisy

z Mathiae de Mechoria Art. et Med. Doctoris canonici cracov. Chronica Polonorum. Impresum Cracoviae per Hieronymum Vietorem, Kalendis Decembris A. D. 1521. fol. K. 12. ff.

(Kronika to wydat roym nekta dem Jodok Ludwik Decius Wiosenburgensis, Sacri lateranensis et imperialis palatii comes - autor zaczął pisać Kronikę za Zygmunta I (p. 59) - już co napisaniu Kroniki po 2 latach dodał mechorita panowania Jana Alberta i Aleksandra - nekto rezezy na igdamie fenatorio wypuscił Decius.)

Graccus ante Christum tricenis annis... locavit castrum  
in monte Vaznel et civitatem sub eo construxit et de suo  
nomine Graccoviam appellavit. Filii autem ejus variegla-  
rum in altum tumefactum in monte Lassotino extruxe-  
runt. Sic et Veniae ponte in Viola submersae tumulum  
in altum posuerunt et Mogilam alio quoque nomine  
Nogaukam nuncupaverunt. sicut illum in monte  
Lassotino Ra Kawka appellaverunt. (praefat.)

Łotawcy mowili jerykiem tatarskim (p. 120)

Caesarius Magnus construxit: .... in circo Graccoviensi  
palatium cum officinis ad vendendum pannos et mercan-  
tias, vulganiter pannicidium nuncupatum, et hortum fera-  
rum vulgo feralē alias therithrophium (therioprophiū =  
zwierzyniec) appellatum, hōiē demolitum cuius ruinas et por-  
tiones cum altissimis arboribus ante ingressum adolescentiae  
meae praeveri et perspexi, nunc indicis eorum non apparen-  
tibus, condidit ac muro extruxit. (p. 232)

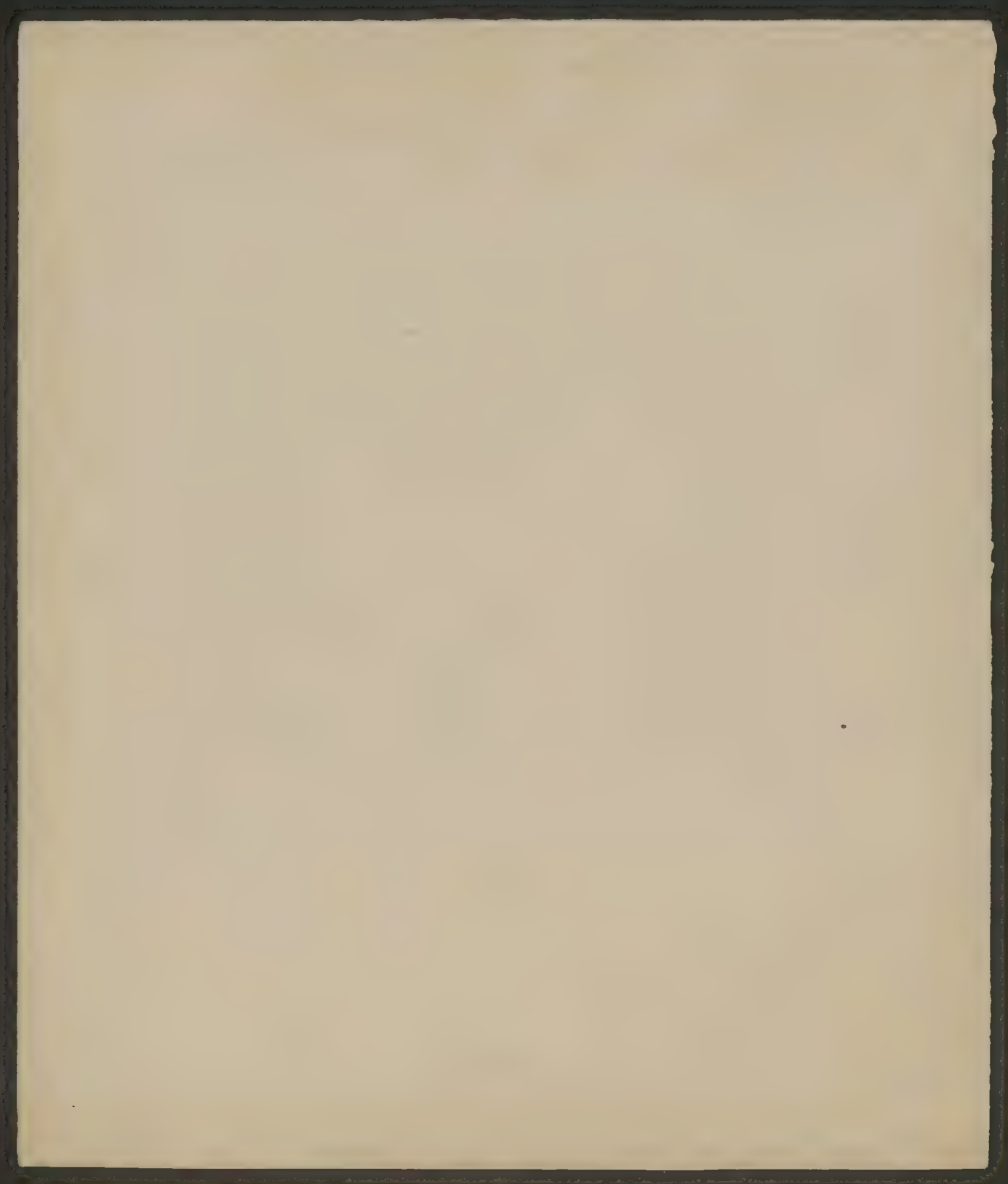
a. D. 1390 feria 5<sup>a</sup> post f. S. Jacobi rex Wladislaus cum sua  
"consorte regina Hedvigi monasterium Slavonum ordinis S.  
"Benedicti ex Praga sumptorum tituli S. Crucis extra muros  
"Cracovienses in oppido Kleparz fundaverunt, chorumque  
"eclésiæ cum sacario perficiendo, ut cernitur. Lectoris ec-  
"clesiæ fundamenta solum jecerunt, quæ sub terra deli-  
"tescunt, et domum ligneam cum orto pro monachis do-  
"temque 20 marcarum de theloneo Cracoviensi assigna-  
"runt, ut voce sonora tam horas canonicas, quam missas  
"idiomate Slavonico celebrarent et explerent. Hedvigi  
"autem regina defuncta ulterius provisio et fabrica  
"sunt intermissa. Verum in diebus pueritiæ meæ nra-  
"tyter slavus <sup>michas</sup> idiomate Slavonico continebat. Suscepit  
"tandem sermo latinus, rejecto Slavonico primum Nico-  
"lao Lithuus archidiacono lublincensi, deinde Alberto  
"discrepantore regio hanc ipsam ecclesiæ concessione  
"regum usurpantibus: donec a rege Alexandro macle-  
"ti et praebendarii S. Floriani in Kleparz res medium  
"Doctoris Joannis de Boswanczim canonici Cracovien-  
"collationem praefatae ecclesiæ pro se perpetuam ob-  
"tinuerunt." (pag. 292)

a. D. 1357 turrem et mansiunculam rex Kazimirus in  
"villagio Lobzow juxta Cracoviam ad occidentem con-  
"struxit. In ea, ut fertur, cum omnium rerum abundantia  
"tenuit Bohemam quandam nobilem Koliczianam nomi-  
"ne forma pulchra et praestanti, ex Praga, in qua saepe  
"descendere consueverat, adductam." (pag. 240)

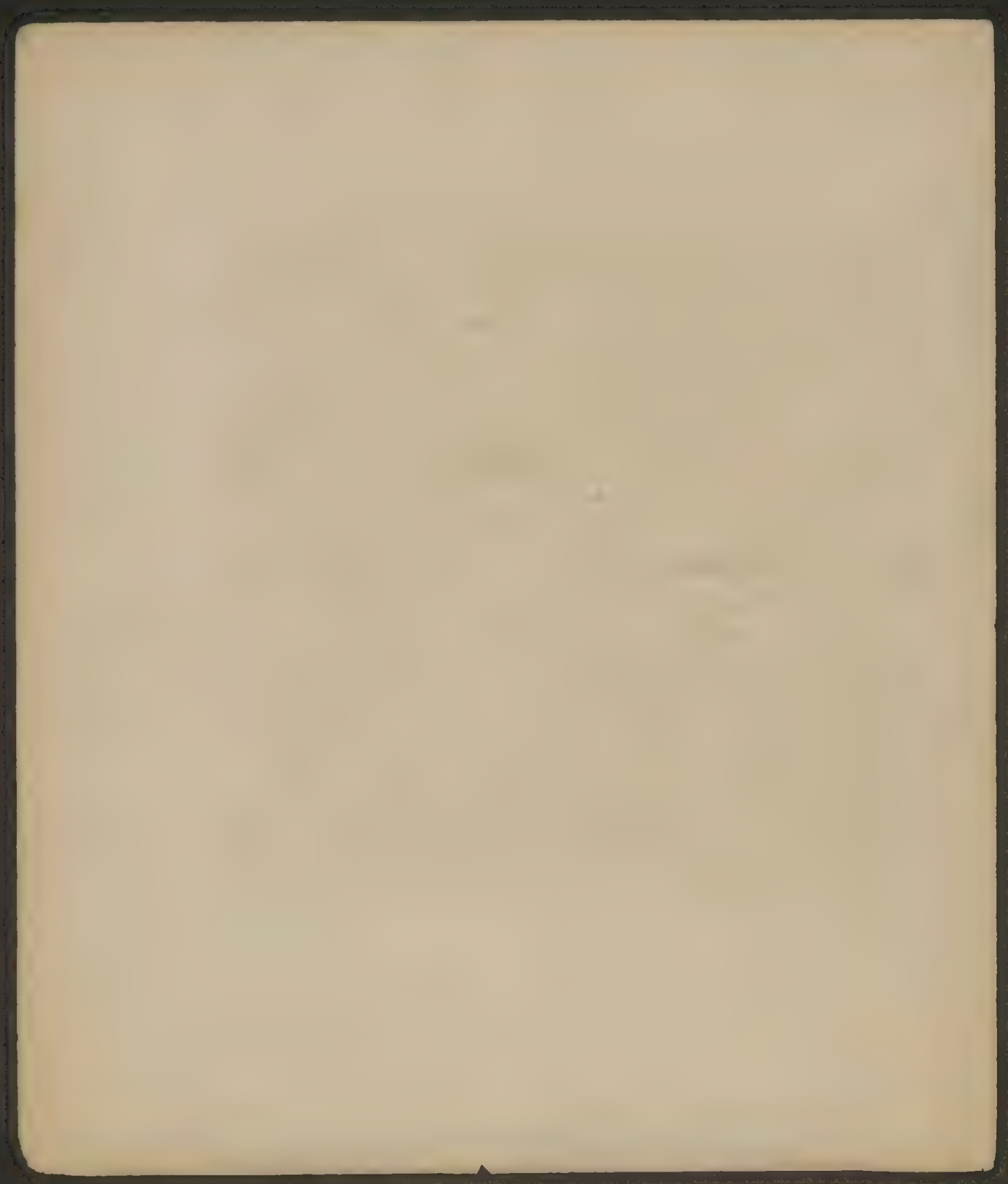
a. 1361 Kazimirus rex Poloniae, in villa Pawol alias  
"in oppido Kazimiriensi, secus murum et ecclesiæ S. Laurentii,  
"domos, cameras, lectoria lapideo muro pro habitatione et lec-  
"tionibus doctorum atque magistrorum novae Universitatis, pro de-  
"core regni Poloniae erigendae, edificavit." (p. 242 - cf. Duques ad a. 1361 d. IX)

15  
"A. D. 1443 quinta mensis Junii Motus terrae generalis in  
"regnis Poloniac... In Kazimiria illo motu testudo mo:  
"nasterii S. Catharinae decidit, quae usque Anno D. 1505  
"denuo reaedificata et locata est." (p. 370)





Podług listu Królowej Bony pisanego do córki Szabelli  
r. 1548 (w Łamiełn. Niemcewicz J. W. Łamiełn. warsz. Rok XV) ciało  
Zygmunta I po exenterowaniu obłożono w kofzule, bity z ostro-  
gami, białą dalmatyką, nasamienniki (armillae?) na barkach, re-  
kawice jedwabne a na to stalowe, włożono na palec pierścien  
na szyję zawieszono złoty Łanauk z krzyżem, w ręce dano jabłko  
królewskie i berto, przy lewem boku ~~patka~~ miecz a na głowie czap-  
kę z lamą złotą a na niej koronę. Tak ubranego króla wyłta-  
wiono na katafalku złotą lamą pokrytym. — R. 1791 Śad.  
Czacki otworzył ~~grób~~ grób Zygmunta I (ob. Grabowski: Kraków)  
Król leżał w trumnie drewnianej przykrytejksamitem szafiro-  
wym ze złotemi krzyżami przygrypany na gwałi piaskiem. Pod  
głową miał napis na tablicy srebrnej. Na głowie korona; miał  
włosy na głowie i na brodzie. Miał ołuknis: adamałzkową  
czepioną piśwółką. Prepasany paskiem jedwabnym białym. Nogi  
miał obwiązane płotnem i galonami złotemi; na nogach ostrogi  
wielkie pozłacane. Berto i jabłko pozłacane, utamek blachy  
srebrnej od miecza na lewem boku. Łanauk złoty z krzyżem  
jaspisowem na szyi, na lewej ręce pierścien złoty z dyamentem.  
Tabrat te namiętki Czacki — (Ob. Franconius, Radymniński)





17  
Katarzyna Austriacka zaręczona została Zygmuntowi  
Augustowi królowi w Wiedniu przez internuncjusza  
Jordana Kficia Radziwiłła, ślub zawarł także Jan Przerębski  
podkanclerz. Położono Radziwiłła w łóżku z Katarzyną  
wobec ojca Ferdynanda i braci. Śia wjeżdża do Krakowa zjechał  
także M. Antonius Maphoeus poseł Juliusza III - Śia 3  
dni przed wjazdem Katarzyny do Krakowa, król za Klepar-  
zem odbył przegląd konnicy swej i rozporządził aby  
za każdym dworzaninem w stroju węgierskim postępował  
nazie z wstążkami mają na krycie głowy ozdobione piórkami  
strusimi i zierawcami. Róty te nadworne i zbrojne pro-  
wodziłi Łukasz i Andrzej Gorkowie hrabiowie. Stanisław  
Szwowski (Ostrorog) Kasper Zbryzdowski, Angelm Gos-  
tomski, Marcin Herburt, Piotr i Stanisław Barzowie.  
Królowa zanocowała z bratem Ferdynandem w spaniatym  
dworze Bonarów w Oslicach. Król poślat tam złoty  
dywan z 8 woznikami w bogatych uprzągach. Na-  
jutrze odbył się wjazd najprzed postpowali biskupi z  
sweimi hufcami dalej senatorowie, wojewodzi, kasztelan  
(między temi Florian Zbryzdowski kasztel. olwiciński) pa-  
nowie; dalej wspaniałe hufce hrabiów z Gorki w ten sposób  
iż za każdym jeźdźcą było 3 młodziarzy z kopiami i pał-  
kami wspaniałe przybranych pod pierami; 4 hufce Działyń-  
skich ubrane z wstążka i węgierska, hufiec Czerny ubrany  
z niemiecka, Urzwał Kasztelan wileński. Pod Łobzowem stanęły  
w porządku róty królewskie pod dowództwem Floriana Zbryzdowskiego

Kasztelana ofwiecam: najprzód dworzanie, potem paze;  
konno w białym hiszpańskim stroju dalej drabani konni  
prowadząc 200 pięknych koni tureckich i hiszpańskich dalej  
pokojowcy w węgierskim stroju. Po nich następowały od-  
dziaty szlachty, biskupów, rudy konne niemieckie. Za  
nimi była piechota z mieczem krakowskich, za nimi  
włosi, kupcy i piechota z Kazmierza, Kleparza i Hre-  
domia z rusznicami. — Do Łobzowa zjechał Król z Krol-  
ową, Bona matka, siostra Izabella z synkiem i trzema  
siostrami; na przyjęcie ich były rozbite z namioty z wy-  
stygłym czerwonym futrem do nich droga. Gdy Krolowa przy-  
jechała w rydwanie w towarzystwie brata Ferdynanda i Ka-  
tarynki z Balic, wysiadła przed namioty a na prze-  
ciwko niej wyszedł Król z dworem Jan Przerębski podkan-  
celarz miał mowę. Potem Król w stroju węgierskim wsiadł  
na konia mając po lewej siostrzenicę swego Janusza Zapolę  
konno i za sobą giermka z tarczą Krolewską. Ferdynand  
dojechał też konia w stroju hiszpańskim. Za nimi następowały  
wozy z Krolowami i Krolewnami. Na zamku w Katedrze  
Andrzej Zbryndowski dawał Krolowej catować i eliksir  
i miał mowę. — Następną odbyła się koronacja. Do Katedry  
weszli Król w Koronie, Katarzyna za kołową mając zwrócić  
nią futro czarne, a spodnią złoconą prowadzona przez  
Ferdynanda; za nią Bona z córkami. Przed nimi nieśli  
Larowski Koronę, Piotr Kmita berło, Mikołaj Alnowski  
Herbert jabłko a Zygmunt Wolski miecz. Przed ołtarzem  
osiedli biskup, Król zbliżywszy się z Katarzyną do  
niego oddał mu bullę Juliusza II zawierającą dyspensę  
zaślubienia siostry Katarzyny po zmarłej Elżbiecie. Kłękli  
wtedy a biskup dał im absolucję Katarzyna zdjęła czarne  
futrisko wdowi przed ołtarzem została teraz zaślubiona Krolowi.  
Zaprowadzono oboje potem do tronów wzniesionych. Pod-  
czas mowy sw. Ktorą miewał Andrzej Zbryndowski bisk. Krak.



18  
Katarzyna od prymasa została pomazana i koronowaną  
przygotowy zarazem Komunię. Podczas koronacji Jan Urb-  
kovicz Kapelmistrz Króla z całym chórem Śpiewaków i mi-  
zyków odpiewali Kantatę kompozycji (modos) Wacława  
Szamotulczyka muzyka Królewskiego. Draſta pił objad  
wspaniały. - Drażajutrz witata Królową Akademia, mow  
miał sławny teolog Benedykt z Kozimna, odpowiedział  
na nią Jan Lang. Szlachet w imieniu Królowej. Po objednie  
turnieje; po wieczery zaprowadzono Katarzynę do sypialni  
przyozdobionej 9 szpalerami rzadkiej pis krosi (rara  
et non alias uti ferebatur, visa apud reges cortinarum magnifi-  
centia - admirabili materia et opere - opus ipsum praeclari  
artificis - były to obicia tkane - arazzi - podług kartonów  
Rafata - wyobrażające sceny z życia pierwszych Bórozsejsz)  
a przedpokioje były obite podobnemi 6 sztalernemi szpalerami  
(Nihil unquam poterit a quoquam verosimilius cogitari.)  
Przy łozu oddawał Królową mow Balthazar Promnitz biskup  
wrocławski; odpowiadał Jan Bieſki kamler. - Drażajutrz  
odbyta się wspaniała proceſja na ſkalks (ad acdem Hanſlki)  
potem był objad podczas którego oddawano podarunki.  
Draſta pily tańce i turnieje drażprzod goſit na oſtrę ja kóś  
Kofnowski z Niemcem, dalej mikołaj Maiejowski z Hanſtawem  
Oſtrorogiem łowoskim; wojewi Czarnkowsk z Hanſtawem  
Druſzkowskim, Liliian Łukowski z Hanſtawem Lipnickim,  
Jan Tarła z mikołajem Ligza, Hanſtaw Garnyoz z Bar-  
łomiejem Sichorskim, Marcin Maſzykowski z Hanſtawem Włod-  
kiem, mikołaj Włga z Janem Jerzykowskim z tucinem,  
Krzysztof Olecki z Piotrem Frykacem, Hanſtaw Mężyk z  
mikołajem Łotockim i Zygmunt Zebrydowski z mikołajem  
Bieſkim naprzód kruszyli Kopie pojedynczo, potem  
wzruszy mieczami na ſiebie na cierałi razem. Dank odnioſt  
mikołaj Maiejowski. Drażajutrz w większej zbroi konno



Kruszyt Kopie Zygmunta Wolski z Stanisławem Kępcą  
Dnia dziesiątego po objęciu król Korona zjechał na rynek,  
za nim jechali w rydwanie Królowa z Izabelką i innymi  
Królowami. Wyśiadłszy udali się na zbudowaną i ungoz-  
dobioną estradę, tu odbyły się turnieje na sposób włoski  
w tarczach ~~z~~ interjeka Maceria) Pierwszy dank  
i kłężat odniósł Stanisław Myszkowski, imi wieniec  
i pierścienie. Do nich tamali Kopie w ich kich zbrojach  
dworanie Księcia pruskiego. Ofnego dnia po przyjeździe  
odjechał Ferdynand brat Królowej: Królowa Bona z  
córkami do Warszawy.

O Bonie mówi w końcu tego opisu Orzechowski: „quae  
prima in Poloniam humanitatem hanc iniecit, qua non  
aequare modo, sed etiam superare multas gentes vi-  
demus... Bona regina haec peperit omnia: hanc nos  
ab illa feritate sarmatica ad hunc vitae cultum redegit,  
perfecitque, ut humanitate Italio, doctrina Graecis pares  
simus.”

(Stanisłai Orichovii: Panagyrius nuptiarum  
Sigismundi Augusti regis. Cracoviae  
Lazarus Andreae exudebat, 1553. 8<sup>o</sup>  
Ed. 2<sup>a</sup>) (ob. Homagium Włczyńskiego)

## Wjazd Króla Henryka Walezego do Krakowa.

Król Henryk przybył najprzód z Francji do Międzyrzecza d. 24 stycznia, do Poznania d. 28 stycznia, a do Balic wsi wojewody Krakow. d. 17 lutego 1534 gdzie ranocawet. Nazajutrz odbył się wjazd do Krakowa w tym porządku: Najprzód jechał w czerwonej kolacie zaprzężonej 6 koniami mającymi szory czerwono jedwabne z srebrnymi sprzączkami a rąbki: Kierp gnieźnieński z biskupami poznańskim i płockim. Dprzedza: tego 200 dworzan konnych wybranych z wszędy w szaty aksamitne, tawstie i srebrzyste. — Za nimi dworzanie i kolasa z arcybiskupem lwowskim i biskupem kamienieckim. — Dalej biskup krakowski przed nim 200 konnicy ubranych po wstoku w futnach attasowych przetykanych złotem podbitych kurami, na każdym tancuch złoty, dalej biskup chełmski, wojewoda krakowski, kaptelan krakow. Wojewoda krakowski z bratem starostą sandomiskim mieli 300 jeźdźców z tarczami, Wojewoda sandomiski i inni wojewodzi panowie litewscy, Wojewoda kijowski z 2 synami miał 300 jeźdźców z porzucistami szadkami i tukami, Podobnie i wojewoda bractawski. Wojewodzi chełmiński, Malborski i Pomorski z 80 jeźdźców ubranych po nianieku w krótkie jedwabne szaty. Dulski kaptelan chełmiński miał 30 w panierzach porzucistych. Jan wojnicki i Andrzej bełski kaptelani senarysiu mieli jeden 80 drugi 150 nader wspaniałe przybranych jeźdźców, za nimi Herburci, doctriina praefstantes et integritate amabiles) z 200 jeźdźców — inni kaptelan starosty i panowie między innymi Maiejoufscy mieli jeźdźców którzy nosili na tarczach przybite skrzydła sępie.

Za sylakta byli mieszkanie w 100 koni i przeszło 3000 piecho-  
 ty uzbrojonej, obok nich działa. Król ten użył Kowal się  
 misdzy tobrzowem a Brznowicami. Króla witał tam  
 Myśkowski biskup ptocki na co odpowiedział Librac  
 Kancelarz Król. Witał też Króla mieszkanie Krakowskiej, Kazi-  
 misz i Kłaparskiej. Po tych mowach Król robił przegląd. Za-  
 wzięto strzelać z dział. O pierwszej godzinie w nocy Król wje-  
 chał do miasta (przez brame Florianowską) ofiarując pocho-  
 dami, siedząc na koniu białym w czarnej szacie ryśmi  
 podfityj. Nad królem nieśli rąk Krakowskiej baldachim z  
 usty. Po bokach Króla było 40 Waszkonów z rufnicami  
 i 60 dwójcarów z długimi halabartami w sukniach jedwabnych  
 zielonych zółtych brązowanych. Przed nim szedł jeden gra-  
 jący na piszczałce drugi na bębnie. Obok Króla szli  
 Niemceńskie i Dimeńskie, margrabia Al Elbenfki i inni  
 Francuzi, Kazdego pomidry z wojewodami. Gdy Król  
 wszedł w rynek zabrzmiły trąby i działa. Zagródzkiej  
 ulicy była brama usztywniona na niej muzykanii grał i  
 orkiestra na wszystkich stronach się kłaniającej. Wszedłszy na  
 zamek znów zabrzmiły działa. Wkońcu leżąciano se-  
 deum i Król pocztował relikwie, udał się do Kró-  
 lewnyanny, potem do siebie gdzie waczęzał.

Najazdu 19 lutego był Król w Senacie.  
 D. 20 lutego witał Króla postowa przez Sędziwoja z  
 Czarnkowską referendę. Pod wieczór Król z legatem

papieskim i biskupami zwiedzał fakty.  
 D. 21 lutego Koronacja w niedzielę - po Koronacji Król  
 na trybunie drewnianej w środku budynku zbudowanej pasował

na rycerzy i potem obiad fity  
 D. 22 lutego Król Kto Ratyja na trybunie przyjmował hołdow-  
 zany miasta i na rycerzy pasował - stamtąd poszedł na wesele

Andrzeja Zbaraszkę z różnymi 2 baraszkami tam samemu 200  
 ruskim przyjechałszy po raz pierwszy Królowi 100 jeźdźców prezentował.  
 Ob. Serenissimi atque potentissimi principis Henrici Iulij D. G. Polo-  
 niae regis in gregebus Cracoviam et coronatio sollemniter peracta d. 2. 1574  
 diebus februarii. Casovis in officio. Mathaei Liebeneycher. 40 k. 18 autor  
 Joannes Laweński Dedic. Nicolao Castellano Rad. vito marechalco lunis dieb.

na ostatnim 4 kartach  
 weszły Andrzeja  
 Trzaski Kiego



26

Christophori Tretii

Poloni

Epistola ad Sigurinos

de tumultu Cracoviensi

Anno 1574.

Ex autographo.

Reverendis et Clarissimis Viris, Doctis-  
simis Hominibus, Henricho Bullingero,  
Rodolpho Gualthero, Josiae Simlero,  
Ludovico Lavatero, Wolfgango Hal-  
lero, ceterisque symmyotis Jesu  
Christi servis eximius, Dominis  
ac Praeceptoribus colendis.

Quemadmodum qui ex longa navigatione vellicant, liben-  
ter ad portum tutissimum properant, quo liberati ex periculis  
et discriminibus libere respirare possint: ita sane ego, Viri  
Clarissimi ac Praeceptores summa observantia colendi, credebam  
plane me idem facere posse, scilicet ex molestis peregrinatio-  
nis meae venturum in patriam et lares meos, atque ad conjugem  
et liberos, et quod maximum est ad Ecclesiam nostram et fratres  
carissimos, et tum me reperturum levamen ac solatium suavissimum  
omnium taediorum. At aliter se res habent, falsusque sum mea opini-

one. Nam in ipso portu, ut dicitur, impegi, id est, cum appulissem  
domum, incidi in summas perturbationes, statumque inveni Urbis  
et Ecclesiae nostrae valde concussum et commotum ob sedi-  
tionem excitatam. Quis enim putasset homines nostros tale  
facinus ausos, quod Gallicis motibus esset affine? ni fortas-  
se dixeritis nostros hoc Gallico scelere affricatos, ex tot  
tantaque Gallorum turba, quae hic aliquandiu haerit. Pon-  
tificiae enim Religionis sectatores, quos vulgo Catholicos  
vocant, Cracoviae in urbe metropoli minoris Poloniae,  
uti nostis, inoperatam seditionis tempestatem excitarunt,  
et inopinatum latrocinium summa cum licentia, ac im-  
pune, evertendo aedes sacris concionibus orthodoxorum  
dicatas, perpetrarunt. Quod scelus quam grave ac pericu-  
losum fuerit, denique unde initium sumserit, et quomo-  
do tandem finitum sit, ex hac succincta descriptione  
(antequam ad alia veniam) intelligetis. Profecto Dominus  
Deus suorum vindex et assertor, sic nihilominus suis  
prospexit, ut sceleratorum rabies non sit effusa eo-  
usque, quo mala mens et peiorimus animus hostium  
Christi collimabat. Rogandus itaque Christus pastor  
Ecclesiae suae summus et piorum omnium Princeps,  
ut Sathanam sic furere incipientem apud nos com-  
pescat et comprimat. Videre enim poteritis aperte,  
qualis sit status Ecclesiae apud nos, nutans scilicet ac  
vacillans et ruinae proximus, nisi ille ipse pastor  
sua invicta deatena nostros confirmaverit.

---

21

Decima Octobris, qui fuit Dominicus dies, cum  
in coetu eorum, qui profitentur orthodoxorum reli-  
gionem, habitae fuissent conciones, tam mane, quam  
a meridie, tunc temporis, ut fere moris est, celebratio ma-  
trimonii habita est, idque non statim a concione illa  
pomeridiana, sed circiter horam post, non cito adven-  
tante pompa nuptiali, quae ex suburbis, ubi cerdones  
habitant, prodibat. Quare plebs cum animadverteret  
frequenter panegyrim, confluit turmatim in illas  
aedes sacris concionibus orthodoxorum dicatas, accur-  
runt pueri, foeminae, studiosi multi et scholastici Aca-  
demiae Cracoviensis, inconditumque hominum genus.  
Minister verbi, hymno sacro, lingua populari praemisso,  
accingit se ad paraenesin de matrimonio, eius dignitate,  
ac sanctitate, qua absoluta incipit sponso ac sponsae prae-  
ire in forma mutuae sponsonis et stipulationis, ac cum  
iam ad finem adtingeret hanc clausulam: Quod felix  
faustumque sit, auspice Deo Opt. Max. Patre, Filio et Spi-  
ritu Sancto. Tunc scholastici et studiosi exclamare, illum  
ministram improbe omisisse Virginis Mariae et Sanctorum  
inocationem, aliis denique cachinnis singula ac male-  
dictis perstringunt totam actionem, imo insolentes quidam  
scholastici, concionante illo Verbi Ministro, cui Paulus Gylovius



nomen est, lapillos aliquot ei projecerant, qui vir, ut est  
imperterriti animi, ista floccifevit. Scommata etiam et sar-  
camos Scholastici illi et Studiosi impune effundebant, sed  
patientia Ministri, et silentium quorundam, qui illic ade-  
rant, domare videbatur acerbitatem animorum vulgi. Et cum  
jam egressa esset ex illis aedibus tota hominum multitudo,  
sic ut ne unus quidem superesset, turba scholasticorum et  
studiosorum ante aedes adstitit, clamoribus omnia implet,  
contumeliis locum et religionem afficiens, ac nescio quo  
genio maleque mente percita, et quodam celeumate facto,  
arripiunt saxa, lapides latericios, et quicquid est obrium,  
summoque cum impetu jaciunt in fenestras vitreas, tam  
inferioris loci, quam superioris tabulati, sic ut intra mer-  
diam horam magnum damnum intulerint ipsis fenes-  
tris. Nullum sane fuit cubiculum, ubi non fuerint fractae  
vitreae fenestrae. Hanc insolentiam tulit aequo animo ille  
Minister, exortimans hosce insanos, aliquo damno illato,  
cessaturos. Prohibet illos irritari. ~~Deinde eadem ratione videtur~~  
Verum cum videret eos magis furere, mittit ad Consulem,  
qui cum commonefaciant de tanta insolentia. Deinde eadem  
indicari iubet Subpraefecto Arcensi. Quare paullo post ad-  
venerunt quatuor aut quinque lictores urbani, ad quorum  
adventum aliquantulum dispellantur scholastici illi insol-  
entes. Verum postea Studiosi, et quidem orrones ex mecha-  
nicis artificibus illis minitando eos abigunt, nec interea  
desinunt insollescere et fenestrarum reliquum lapidibus  
confringere.

Dum itaque rumor istius motus pervagatus fuisset per  
urbem, et usque in arcem delatus, accurrunt ex arce Nobiles  
aliquot cum decem gregariis militibus arcis custodibus, ad

2  
quorum adventum plebs diffugere coepit, et studiosi. At repente ex suis domiciliis, quas vulgo Bursas i. e. communia contubernia vocant, erupit studiosorum maxima cohors, armis omnique telorum genere instructa, et recta contendit in aedes coetus orthodoxorum, quo cum venissent, statim provocant manus conserunt illos Nobiles et eorum milites. Descendunt in arma, gladiis res geritur, et cum unus Nobilium incautus pugnaret, a quodam studioso ingenti saxo petitus, et statim prostratus ac velut mortuus jacet. Alter Nobilis miseratus sortem socii eum tegit et defendit quantum potest, sed tam copiose in eum pluunt lapides, ut etiam eodem fere fato sit in terram dejectus, quo et alius. Animose tamen famuli illorum se defendunt, nec terga vertunt, quin illos duos Nobiles sic exanimatos ad se pertrahunt et obtequant, quantum possunt, donec ad se redeant. Interim dum sic pugnatur, Subpraefectus Arcensis properat in auxilium suorum venire, cum sua militum manu, et aliquot Nobilibus amicis.

Et cum jam venisset, hic et inde aufugiunt omnes et recedunt. Unde recta aedes coetus adit, circumspicit. ferox facinus seditiosae multitudinis, et commutatis multis verbis cum Ministro, jubet illum tutum esse ac securum. Attamen ille reditum cum suis parans; statim plebs insana et studiosorum manipulus in eum impetum facit. Oportuit itaque bis cum illis congre-  
di, et tertio tandem eos felicissime fugant e medio foro. Sic jam vespera noctis hanc pugnam finivit, et Subpraefectus



paullulum deflectens in praetorium ad Consulem, salvas  
et incolumis in arcem rediit, licet jactaretur, multos per com-  
pita urbis et plateas in insidiis dispositos esse. Ceterum  
complures ex ejus militibus sauciati fuerant. Haec fuit  
protasis istius flagitiosae tragoediae, quae ipsi Subprae-  
fecto non videbatur ulterius progressura.

Nam postridie mane mittit ad Rectorem Academiae  
expostulatum et conquestum de illa seditione mota  
a suis studiosis. Respondet Rector Academiae, se istud  
vehementer dolere, et inquisitum in tam effrenes et  
petulentes studiosas, et poenis affectum iri. Quo intellecto  
Subpraefectus mittit haec indicatum et significatum  
Ministro coetus et fratribus, jubetque bono animo esse,  
nihilque subesse periculi, imo per Draconem et Nobi-  
lem, ut in more positum habent Poloni, praecipit  
singula damna lustrari, quod deinde referantur in li-  
bros publicos, et aedes claudi. At vix XV. hora audite  
erat, cum iidem erronei et mechanici ac studiosi illis  
succenturiantes inijciunt per vim infringere fores  
illarum aedium contis et maximis lignis adhibitis. Con-  
fluunt seditiosi omnes turmatim ante illas aedes, ut  
illas expugnent. Acerrime igitur oppugnatur domus  
illa, alios fores petentibus, aliis etiam cancellos fer-  
reos effringere nitentibus. Adeo furiosis animis res ge-  
ritur, quamvis quidam in illis aedibus, quantum poterant,  
eorum impetum arcebant. Divulgatur fama de oppugnatio-



ne illarum aedium per urbem. Quod circa ad hunc rumo-  
rem exitus Cancellarius Regni eo venit cum duobus Ca-  
noniis. Ejus quidem aspectum reverita plebs aliquantu-  
lum cessat ab oppugnatione; sed sua oratione in eo eos  
abigere nequit, quin discedentem bonum senem sanis  
et diceriis prosequuti sunt. Canonici fingunt se ituros  
in Collegium ad Rectorem, hortaturi ut revocet suos  
studiosos, et contineat in officio.

Interea pergunt in suo furore flagitiosi homi-  
nes, ac ingeminant suos impetus toties, ut tandem  
uno fere tempore fores fregerint, et cancellos fer-  
reos abstulerint. Illic vero observandum ipsum Mi-  
nistrum vix passum fuisse, ut inde discederet, et  
se vitamque suam servaret, ac eriperet; adeo fide-  
bat auxilio Magistratus, quem etiam eo tempore  
valde anxium, et torqueri nesciebat.

Etenim urbanus Consul suos collegas illi con-  
silio adesse nolle videbat, populumque suis man-  
datis inobsequentem. Dictabat enim esse Praefecti  
Arcensis mederi iotis turbis et motibus. Subprae-  
fectus Arcensis paraverat instrueratque se, sed  
quidam ex Canonici illum adiit et monuit, ut ami-  
cus, ne arcem desereret, ni vellet in duplex discri-  
men venire. Primum quasi eo abeunte ex arce, illa  
esset occupanda, et deinde conjuratum esse in ejus ca-  
put. Quamobrem is territus istis vocibus in arce

tota ea die et sequenti se continuit. Sic metu injecto ut-  
rique Magistratui, laxatae sunt habenae seditiosis ad  
omnem proterviam et scelus.

Interim afflictissimus Minister animadvertens jam-  
iam invasuros aedes, vix in vicinas aedes per testa ela-  
bitur, relicta omni sua Bibliotheca, et alia suppellectile.  
Ubi igitur irruerunt in illas aedes seditiosi, tanquam  
praedones non modo illas evertere, omnia corrumpere,  
sed et suppellectilem ratio pretiosam cujusdam Nobilis,  
qui etiam aedes illas incolebat, diripere. Sic patent ae-  
des et expositae sunt etiam vilissimae aliorum prae-  
dae ruinaeque horrendae. Nam a XVIII. hora usque ad  
XXIV. spoliatio et eversio illarum aedium duravit. Deus  
bone, quanto furore et licentia vidioses vestes, libros,  
vasa argentea et alterius materiae, pecuniam illius  
nobilis viri inhabitantis, et aliam suppellectilem efferni  
passim cum maximo risu, et impune.

Audita quidem fama expugnationis et direptionis,  
Consul, ut potuerat, evocaverat cives, qui famulos suos  
armatos mitterent, ex quibus cum aliquot collegisset,  
emittit circiter XL, qui, si fieri possit, istos praedatores  
fugare possint, ne majus damnum illis aedibus infer-  
retur. Homines illi, armis instructi ab istis seditiosis  
sunt admissi in aedes, sed postea in eodem currunt,  
alios vulneribus cruentis afficiunt, alios ex altis fenest-  
ris in imum praecipitant. Ita pulchre scelerati sedi-  
tiosi missos a Magistratu excipiunt et tractant. Partim  
igitur illi exuti armis, partim in fugam versi, partim



29  
sauciati lethaliter sunt. Quapropter sine intermis-  
sione ita praedantur, spoliantur et evertunt omnia in  
illis aedibus, ut tandem nox istos latrones oppresserit,  
ubi ne quid illorum impietati deesset ausi sunt moliri  
triumphum, et de tam turpissimo latrocinio trophaeum  
(quasi re bene et praeclare gesta) erigere. Nimirum ex-  
citant ignem in compito plateae ex asseribus et aliis  
fragmentis, ubi tum vulgare Scholarum studiosi  
in gyrum dispositi Te Deum laudamus: Contere Domi-  
ne inimicos nostros etc. cantare coeperunt et alias  
conciones, non aliter quam de devictis Scythiis aut Tur-  
cis: Qui clamores et voces horrendae auditae vint, super-  
sedeo dicere. Ignem dicebant esse et rogam in quo du-  
theranos cremarent. Satis itaque omnia pro sua li-  
bidine agentes, et ex isto igne fortassis incendium  
urbis fore videntes, quidam ex studiosorum caterva  
venit ad eos, et omnes abire jubet usque in crasti-  
nam diem, jam laboribus esse confectos, inquit,  
Magnificos, si Deus placet, Dominos studiosos; illis  
esse quiescendum.

Ad hanc orationem omnes discesserunt, et statim  
dicto audientes fuerunt, sic dies Lunae calamitosae  
tragediae epitasis. Nam dies Martis, qui fuit XII. Octo-  
bris tragediae isti ultimam partem imposuit. Ac via  
dies ortus erat, cum altissima illius domus testa nebulo-  
nes mechanici artifices, etiam pretio conducti, deiciebant, La-  
tomi intus et extra aedes diruere et deformare conabantur  
lateres. Denique is erat illorum animus, amplissimas illas ae-  
des lapideas funditus evertere, si potuissent, ne vel illarum



vestigium unquam earet, aut tandem sic miserrime destruere, ut ad inhabitandum ineptas redderent. His cum demolitur, convenerat seditiosorum aedem multitudo, quae operas istas ad demolendum animaret vel eos, ne ab opere interturbarentur, revocaret. Quem furorem omnes pii, boni, honestique cives, cum animadvertent, obtupescunt, et quidpiam, quod postea auditum est, extimescunt, nimirum istam sceleratorum colluviem domus orthodoxorum invasuram, et ordine diripendos esse omnes, qui studiosis et istius ferinae hominibus adversabantur. Hic et rumor de aedibus privatorum diripiendis exterruit multos sic, ut alii de vita et fortunis suis desperantes fuga sibi consulerent, alii prae metu trepidantes, quo pacto adversus hanc perditorum hominum rabiem se tutarentur, cogiterent.

At dicet aliquis, cum impii isti laxis habenis sic grassarentur, nulli ne aderant in tam celebri et primaria totius Poloniae urbe, Proceres, et ex Nobilitate summi viri, qui potuissent, si non sedare, saltem compescere istam seditiosam? Maxime, sed quo animo, tam tarde manum admoveverint, varia inter bonos et iudicio praeditos orta est opinio. Aderant enim in urbe Illustres et Magnifici Viri, D. Albertus a Laszko, Palatinus Syradiensis, et is, de quo supra mentionem fecimus, Cancellarius Regni, qui tandem commoti, ut dicebant, hac intolerabili plebis seditiosae insolentia, venerunt in praetorium, consultaturi de sedanda hac seditione, ne incendium illius ita arderet, ut postea extinguere non possit. Hos sequuti ex Canoniorum gregi duo, et deinde aliquot Nobiles vicini urbi, qui

audita hac fama accurrent in urbem, et per arcem ~~omn~~  
 ingressi fuerant; totos enim duos dies urbis portae clau-  
 sae fuerant, ne ex suburbis major sceleratorum nume-  
 rus seditionis accederet.

Proceres igitur de hac seditione in praetorio agunt,  
 et conferunt cum Consule, et urbis senatoribus, hancque  
 seditionem pessimi exempli se vehementer dolere dicunt.  
 Idem duo Canonici illi asserunt, sui ordinis homines,  
 scilicet, aegre ferre. Quare de illa compescenda serio  
 consultandum, deque arcendis rotis improbis, ne pro-  
 miscue et caedes et direptio ac praeda fiat in urbe. Ro-  
 gantur singuli ut sententias dicant. Et cum ad Nobi-  
 les ventum esset, et ex illorum numero extitit vir egre-  
 gius Nicolaus Dluski, strenuus et magni animi, qui  
 gravi oratione taxat omnium pusillanimitatem, qui-  
 bus videntibus et audientibus tam horribile scelus a  
 nefariis hominibus commissum, et quaedam alia aude-  
 cissime adiecit, quae quorundam animos pungere po-  
 tuissent. Ad extremum concludit, in huiusmodi rebus,  
 sicut fit in incendiis publicis, non diu consulendum,  
 sed maturandum, festinandum, seditionem statim se-  
 dandam, in ipso fauore et actione violentiae inven-  
 tos rapiendos et in carcerem conjiciendos, ac severe  
 castigandos. Non esse amplius cunctandum, nec longio-  
 ri cunctationi dandum locum. Huius Dluski nobilis  
 et vere generosi viri consilio omnes assentiuntur, quo-  
 circa Proceres cum Nobilibus et aliis eo se conferunt.



Sed interea praemoniti multi ex studiosorum ordine, qui ibi aderant, velut in exubiis dispositi, et a Triariis, statim inde abeunt et dilabuntur. Eques ille nobilis Dluskius eo accurrit cum aliquot suis famulis, in eos impetum facit, dissipat, fugatque Scholasticos, qui adhuc supererant, et plebem seditiosam, et interim lente ioti Proceres veniunt, qui iubent omnes domum abire graviterque objurgant, et ex iis qui aedes demoliebantur, sex aut octo in vincula rapiuntur, atque in praetorium trahuntur. Sic iotis seditiosis dilabentibus et aufugientibus extincta est illa tragoedia, ac seditis, die illa Martis citius horam vicesimam, aedibus illis direptis, deformatis et miserrime destructis.

Tum vulgus, ut est vanum et mutabile semper, partim reprehendit tam audax et inauditum facinus, partim etiam alii sibi timent. Coepit enim dolor malus, et quaedam poenitudo facti, sed vero. Uterque Magister tratus Arcensis et Urbanus hanc impiam funestamque seditionem Palatino et Capitaneo Cracoviensi, illustri et magnifico Viro, D. Petro Zborovio literis perscribit, qui nuntio tam horrendae seditionis vehementer commotus miratur, quae mala mens istos flagitiosos impulerit ad istud audendum, hoc praesertim tempore, dum in proximis Comitibus, generalique Regni Warsaviae conventu, sanata esset, et ab omnibus subscripta pax publica, et poena decreta adversus huiusmodi violatores pacis. Quare hac indignitate facinoris improbisimi motus, remedium praesentissimum pro suo officio



et autoritate adhibere cogitat. Scribit ad consanguineos et amicos nobiles ac clientes, et parat iter Cracoviam, ut istos confidentissimos seditiosos meritis poenis afficiat.

Istis fere diebus Episcopus Cracoviensis iter adornat Cracoviam, qui audita seditione, ingenue facinus improbat. Studiosi Canonicos praemittunt, qui illum ad eorum causam tuendam animare possint, et auxilium ejus implorent. Ille contra reprehendit eorum licentiam et pervicaciam, ac minime se posse fauctorem tanti sceleris esse asserit, licet dixerit, se facturum esse, quantum pateretur eius senatoria integritas. Palatinus itaque Cracoviensis XX. Octobris suis amicis et frequenti nobilitate comitatus, cum Palatino Lublinensi, et nonnullis aliis Senatoribus Regni venit in urbem, et sub vespere ingressus est. Postero die clauduntur portae. Nobilitas in arcem convenit ad Palatinum consultatura de hoc facinore.

Ceterum toto illo tempore, a finita seditione multi ex sceleratis in vincula coniecti, ab utroque Magistratu, quos tum interrogare et ab iis rescitari incipiunt, qua audacia et consilio freti, et quibus autoribus haec impia aggressi fuerint. Quaestiones adhibentur, multa horrenda fatentur.

Ex studiosorum contuberniis multi conscii, tam nobiles quem plebei, tunc miris artibus ex urbe aufugunt. Cum itaque diu per illos tres dies consultatum esset, deliberatum decretumque, ut die Lunae sequentis hebdomadae

res haec tota sollemniter tractaretur et examinaretur.  
Quamobrem illa die urbe clausa, et civibus, ut arma cape-  
rent, et circa praetorium adessent, imperatum. Veniunt  
in praetorium Ordines Regni, ut cognitio habeatur de hac  
seditione, ac imprimis nobilitas Evangelicorum petit et  
urget, ut inquiratur de autoribus et reis seditionis. Postea  
facile de privatorum injuriis et damnis actum iri. Quod  
factum diligenter et accurate, sic ut ipsi studiosi, cer-  
tis demonstrationibus ac perspicuis probationibus au-  
tores et rei seditionis peracti sint. Sic omnis culpa  
et crimen perduellionis ac seditionis in istos studiosos,  
ac eorum consceleratos conjicitur. Qui quoniam sibi fu-  
ga conoulerant, et multi ex nobilitatis Ordine esse  
dicebantur, difficilior deliberatio oritur. Attamen cum  
publicae sanctioni factae in postremo Conventu Warsa-  
viensi obnoxii sint, et eam fregerint ac violarint,  
omnium suffragiis decretum est, ut res haec tota, et  
tam atrox facinus per omnes Palatinatus ad totam  
Nobilitatem perscribatur, de quorum deinde sententia  
constituet Palatinus Cracoviensis, <sup>quo</sup> ~~per~~ pacto hujus-  
modi seditiosi sint puniendi, et ipsa Academia cum  
Rectore et aliis mulctanda. Religionis orthodoxae ho-  
mines suam injuriam publice, damnique magnitudi-  
nem in tabulis publicis professi sunt. Idem fecerunt  
Nobiles et alii quibus ingens damnum datum est. Involens



ista seditio plurimum sauciavit animos Nobilitatis, qui  
nisi essent leniorum naturae quam in aliis regionibus,  
potuissent quidpiam gravius in autores seditionis de-  
cernere et adgredi. Sunt deinde die Martis, quae erat  
XXVI. Octobris capitali supplicio affecti quinque mechani-  
ci artifices, quod seditionem hanc juvissent, et etiam  
Magistratus urbano interdicens ne quispiam civium  
se immisceret huic seditioni, non parvisse.

Sunt et alii in vinculis, de quibus, causa cognita,  
Magistratus quid sit faciendum, judicabit. Plebs inter-  
ea partim obmurmurat, partim tacet, sed Pontificiorum  
concionatores, licet illis sit vetitum a suo Episcopo, se-  
ditiosas saepius habuerunt conciones, qui si populum  
ita efferatum haberent, ut vellent, aut nisi nobilitatem  
irritatam et laesam hoc fauore metuerent, novum  
incendium movere possent.

Haec est tragici illius motus Cracoviensis cata-  
strophe, quem utinam Deus Opt. Max. sic ad laetum  
exitum perducatur, ut pax ab improbis violata resarcia-  
tur in integrum; neve in posterum audeant tranqui-  
litem Regni non necessariis istis motibus pertur-  
bare ac concutere. Dominus Deus hoc Regnum conser-  
vet, qui mutus Europaeus et aheneus est adversus Bar-  
baros, ne mutuis dissidiis labefactatum corruat, unde



postea tota Europa in summam et ultimam ruinam veni-  
re possit. Res Regni in proximis Comitibus satis constan-  
ter stabilitae et dispositae sunt, et praesertim quod ad  
regem Henricum attinet. Id animadvertetis ex scriptis  
litteris, quas omnes Regni Ordines ad illum scripserunt.  
Harum exemplar ad vos mitto. Sic vos eorum, quae sciri  
tu digna sunt, participes facere volui libenter, quo  
de animis nostrorum, etiam post Regis Henrici dis-  
cessum dijudicare possitis. Perbene omnia constituta,  
sed a factiosis tantum cavendum, ne quidquam mo-  
liantur artibus Gallicis instructi. Quicquid sit Nobili-  
tas valde irritata est et in Regem Henricum exas-  
perata. Vix poterunt ullis figmentis placari, prae-  
sertim quia istis diebus nostris dimicandum fuit cum  
Scythiis vel copiis Scytharum et Turcarum, in campis  
Podolias, ubi felicissime conseruerunt cum illis et sic  
profligarunt aliquot millia, ut pauci effugerint. Quare  
vix credent nostri in posterum Henrici verbis resquepe-  
dalibus et ampullatis, quibus se cum cunctis Monarchis  
confert, et de illis multa sibi promittit. Copiae enim ejus,  
quibus nos tuetur, sunt verborum, non rerum. Totus assue-  
vit praestigias facere multis, sed credite, sapient isti nos-  
tri, quod ut faxit omnipotens Deus rogandus est, qui et nostri  
et totius suae Ecclesiae pro sua immensa misericordia miserebitur.  
Felicissime Valete. Craeviae Calend. Novemb. Anno Domini 1574.

Addictissimus et vestri observantissimus  
Christophorus Thretius.

Museum Helveticum Adjuvandas Li-  
teras in publicos Usus apertum. Figuris  
Litteris Conradi Brellii et Soc. 1746. 8<sup>o</sup>  
Tomus I (Particula 1. 2. 3. 4.)

Tomus VII. Turici Litteris Conradi Brellii  
et Soc. 1753. (Particula 28.)

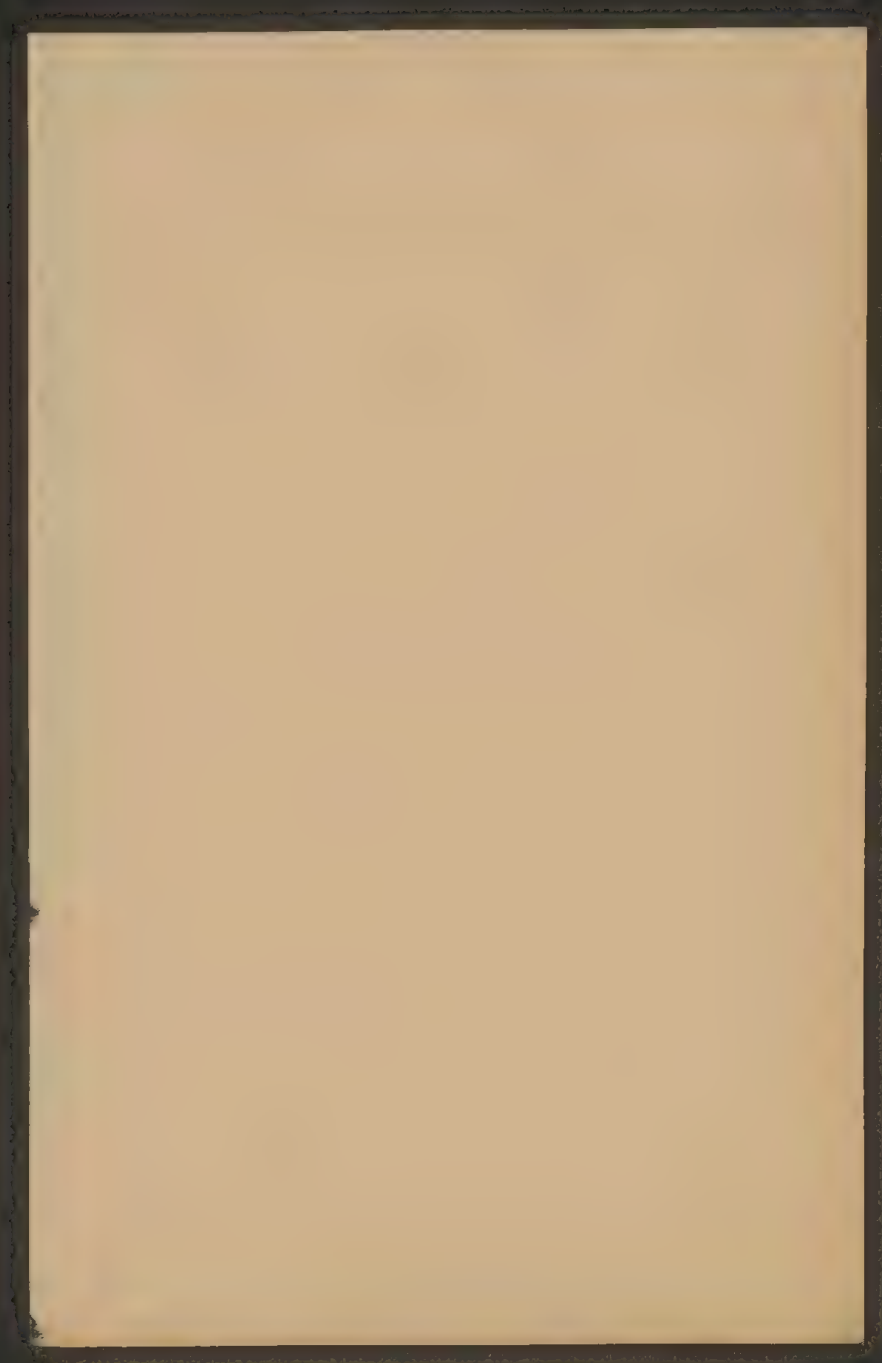
pag. 581-587 (wydat J. J. Simlerus)

Krzysztof Freczy (Fretius) wysłany został  
od Zborów Łożskich 1562, 1563, 1567, 15...  
do Zborów Helweckich aby zasięgnąć zdania  
co do nauki przez Stan Karce i Antytrynitarzy  
roziewanej wydat: Jakuba Niemcewskiego  
Ojędności Boskiej nierozdzielnej przeciw  
Mędom Rzymskim nauka i obrona. Odpowiedź  
o Krzyszcie Jana Kazanowskiego. Kraków  
w Herbisty 1566. 8<sup>o</sup> ded. Stanisławowi  
Myszkowskiemu wojewodzie Krak. ... Kry-  
zstof Freczy. (w Gzartor.)

Sturmus Hermann: De universa rebus elo-  
cutionis rhetoricae libri IV editi opera  
phori Fretii Poloni Praetorati 1576. 8<sup>o</sup>  
ded. Stanisławowi in Komiepol Bredbors  
Christ. Fretius, Racoviae d. 25 Maji 1576.

(Frezzy był uczniem Hurma)

Był sekret. król. nobilitowany od Stefana Bator, przyjęty  
do... (w Gzartor.)





Fretuis Christop.

Araybiskupow 1567

Modrevius 1596

Jarnicki Stan. Rozmowa 1565

Grzegorz z Zarnowca Loftylla 1582

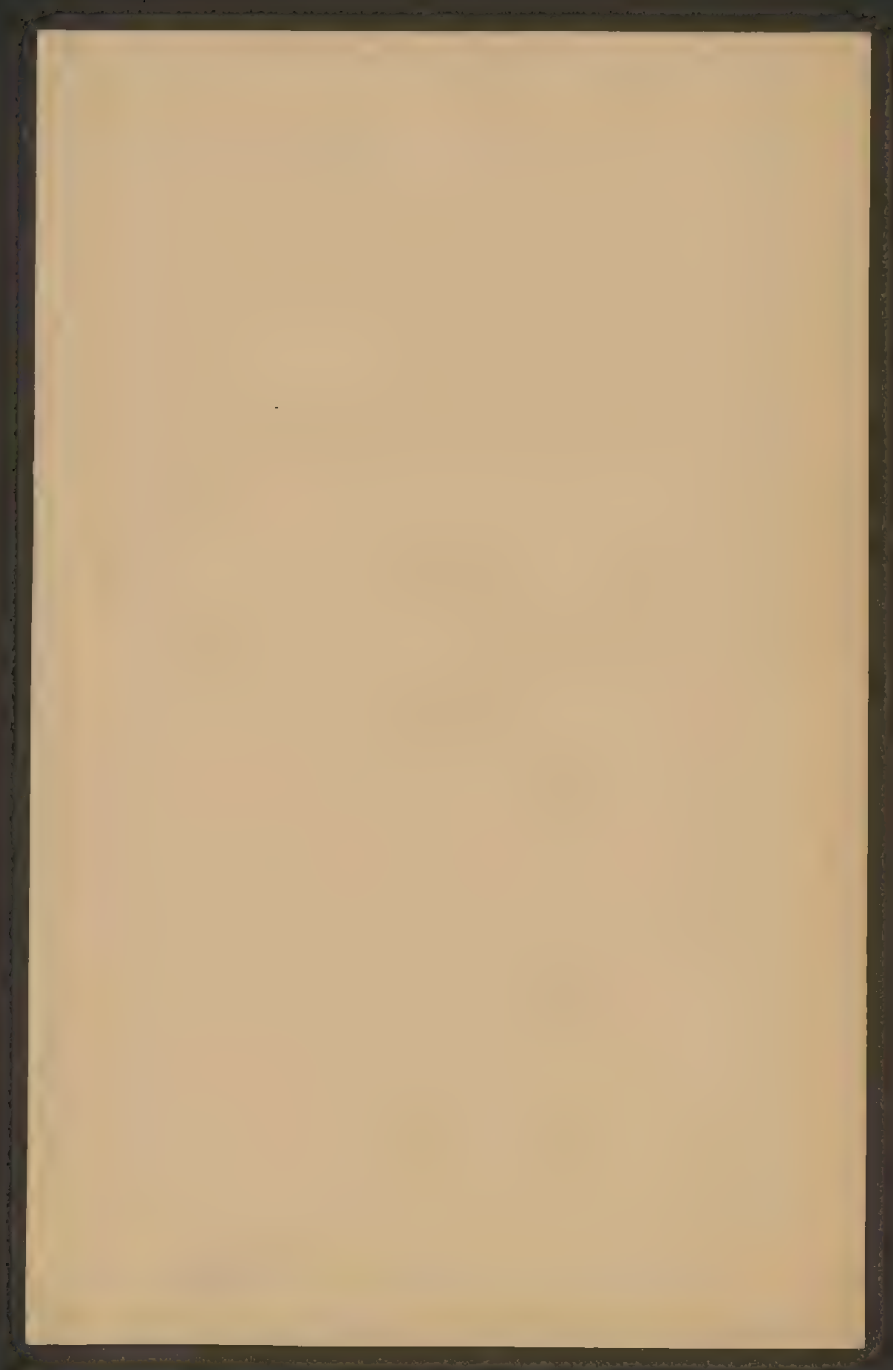
maiegowski Pism. III. 194.

Wfznewski IX. 50.

Laprocki : Herby 391.

Swięcki Lamiętki 225

Jarnicki  
(Colloquium 1566



# Zburzenie Zboru ewangelickiego w Krakowie

r. 1574.

R. 1574 dnia 10<sup>o</sup> Octobris w niedzielę, gdy minister we Zborze ewangelickim, który Progiem zowią, w Krakowie ślub dawał pro nieszpore, a mówił na końcu: „Tak mi P. Boże pomóż!”, rzekł mu jeden młodzieńczyk: „A czemu Pannę Marią i wszystkie Święte opuszczasz?“, przy: stojącemu jeden heretyk dał mu w głowę i za włosy rwał. On młodzieńczyk natychmiast dał znać swoim towarzyszom, skazując się tej lekkości: która go potkała. Bratych: miast zeszło się nie mało chłopięt, kultażów, mendyków, gnojników i inszego motłochu. Widząc iż przybywa roz: maitego ludu, poszli Panowie (Starsi Zboru) do p. (Stanis: Tawa) Lalszowskiego podstarosiego (krak. ewangelika), który przyjechał z drabą, z bębny: tamże się riekli, tak iż pora: miono drabę, i dziesiętnikom się dostało. P. podstarosi uieki na ratusz, gdy mu się dostało kamieniem; a przed wiezo: rem jechał z ratusza na zamek, dostawszy więcej stru: g, którzy go prowadzili z powodu grożącego niebezpieczeństwa. Tegoż dnia chłopcy potłukli błony we Zborze. W poniedziałek d. 11 Octobris rano jęli się schodzić chłopcy,



hultaje, gnojnice, rzemieślnicy i inni ludzie niktzemni,  
iżeli się dobywać do Brodu, który był dobrze zatarasowany  
przez Żmijosty. Gdy drzewi nie mogli dobyć, postali kilku chło-  
pów z drogami, którzy natychmiast odarli kratę wielką żelaz-  
ną do Zboru, a drugą do sklepu, gdzie mieli heretycy depo-  
zyt pieniędzy, klejnotów, szat, przywilejów, Kielichów, or-  
natów, Tańuchów. Dobywory się, wszystko miotali na ulicę,  
a pospolity sztowien brat, kto czego mógł dostać, a wszed-  
szy do sklepów innych dobytych, także też czynili. Księgi  
wszystkie wyrzucali i wtłoczyli do rynsztoku, ale większą  
część zarazem tamże spalili z ich przywilejami. Mrosta, sery,  
których było niemało i wszystkie inne przęty na ulicę mio-  
tali i drwa z piwnicy hultaje wynosili. Wina kilka półkuf-  
ków w piwnicy napierwszy się, rozciekali. Na ostatek wszyst-  
ko porzegli burzyć: Karabnice, Tawy, Stoty, drzewi, wschody,  
dachówki niemało rzucili, piętą zdziurawili, tak że go  
od ziemi aż do wierzchu było przejrzeć. Odrzwie kamienne  
wielkie, jako w takiej kamienicy staroswieckiej, wywalali,  
płoce, płony pottukli, i tak to zburzyli i roznieśli,  
że niewiedzieć gdzie się co podziało. Gdy się to działo, pos-  
tali pp. Raje w obiad do Rektora, aby studenty hamował od  
tak wielkiego gwałtu. Powiedział: iż tam nie masz żadnego. Pos-  
tali do Burs: wszyscy należono, albo jedli, albo mieli jeść, albo  
od stółu stawali. Ku temu tumultowi przyjechał był x. Rusiecki  
i p. Kandlerz Koronny, chętny hamować, ale nic nie sprawili.  
Chciał tego Rektor, iżby mu w tym tumultcie aby jednego stu-  
denta okasali, ale żadnego nie było: o cem wniósł protestawa

i j.m.p. Kancelarz o tem dat świadectwo. Gdy odjechali, ty dzie-  
ci barziej poszli burzyć. Burmistrem był Fogelweder isto-  
wiek młody, Ewangelik; ten postat pięćdziesiąt zbrojnych  
miejskich ku obronie, lecz nieszczerliwie: bo on mottach,  
(któremu przybyli studenci na pomoc, gdy im dano spra-  
wę, żeby było zabito kilku studentów), potłukł je, że  
zbroje i z oręża ztupił, tak iż niebożęta z gury musieli  
uciekać do domu. Dziwna rzecz za prawdę, że dzieci z nich-  
czemnymi ludźmi (między którymi byli wiceniacy i podda-  
ni heretyków, którzy przyjechawszy na targ, brali na ulicy  
czego dostali; byli i dzieci heretyków z Krakowa), iż tak  
wielką rzecz uczynili pod okiem Senatorów, p. podstaroście-  
go grodzkiego, który nie śmiał z zamku zjechać, przy-  
bytności p. Kancelarza, p. wojewody sieradzkiego, p. wielnis-  
kiego i innych; by sto najemników robiło, nie robili by  
tak wiele za kilka miedziel. W wieczór napalili sobie  
dzieci w rynku ogień o pierwszej godzinie w nocy, pie-  
wali: „Te Deum laudamus, Conterre domine fortitudinem  
inimicorum euloriae tuae. Prosimy Świętego Ducha, wy-  
gnaliśmy z Brogu złego ducha i t.d.” Potym się rozesz-  
li zagasivszy ogień, dawszy sobie czas zejścia we wtó-  
rek rano, aby ich partaczmi nie zwano, iż niedokonali,  
w poszli; a to zbrojusz, grozili się obrócić do Zboru ary-  
an'skiego na Szpitalnej ulicy. Miasto było zamknięte od  
godziny 18 w poniedziałek, aż do godziny 22 we wtorek.  
Gdy burzyli Brog, mówili: Pierście, łupcie, bo i też kilka set kas-  
cików heretycy ztupili. Teżem to słyszał, iż wiedli ceklarze



na ratunek złoczyńcy, który ukradł kilka złotych; chłopa od-  
jęli go, a upomniawszy, aby więcej nie kradł, kazali mu do  
Brodu iść, aby zrzucił dachówkę, co on snadź chutliwie  
uczynił. By jeszcze byli mieli dzień albo dwa wolne, rozruci-  
liby byli nie tylko dach ale i Bóg: bo to samy dzieci mło-  
dili. Dawali heretycy 200 flor., aby zjeść wierzch barzo wyso-  
ki z Brodu; niech nam dadzą potłok, tedy my bez zapłaty  
wszystko zrzucimy. A uważliby to byli, ale sąwiedzi dla  
Pana Boga prosili, aby nie walili: i tem się stało, że nie-  
wiele dachówek zrzucili. To też jest rzecz dziwna, iż z tych  
którzy tam broili, żadnego nie obrażono, ale ministrowie  
z swymi barzo na nie bili cegły ze zboru, i z karkabuzów  
strzelano, ani się nikt nie obraził tak pilnie robiąc; a oni  
zbrojne miejsczkie, dziesiętniki i draby zamkowe potłuk-  
li, poranili, ze zbroje i z oręża zdupili.

We wtorek rano d. 12 Octobris zeszli się byli chłopa,  
aby jeszcze ostatek psowali; potem się pohamowali, do-  
wierciawszy się, iż niektórzy Panowie ziechali się na ratunek,  
i niektórzy Prataci, i Rektor tam był. I tamże niektórzy  
jechali do Brodu, aby pojmano kogoby tam nalezli. Pojma-  
li czterech kuliaków. W poniedziałek też pojмали studenta  
z Kazimierza szlachcica, który miał suknię tanią kupio-  
ną, ale mu jej przesiało.

D. 20 Octobris przyjechali do Krakowa j.m. x. Biskup Kra-  
kowski, j.m. p. Piotr Zborowski wojewoda Krakowski. Zes-  
chało się też nie mało Panów: p. Sarto wojewoda sandomirski,  
Kasztelani sandomirski, biecki, żarnowski i wielu innych.



Ewangelików? W piątek byli na zamku cały dzień. Dawali wi-  
nę mieszczanom a studentom, którzy gdy niewinność swą oka-  
zali, czy nili nazajutrz inkwizycją w domu Biskupa Kra-  
kowskiego w przytomności Rektora, a Rajce na ratuszu na  
mieszczany. Pojmali chłopstwa dosyć, męczyli je. Seniorowie  
Burs musieli przysięgać, jeśli tam byli studenci. Miało by-  
ć to zamknięte cały dzień dla jakiej trwogi.

Tę noc męczono na zamku studenta onego z Kazimierza,  
któremu gdy posłgowali na chwilę, szli drugich męczyć.  
Student bojąc się męk ciężkich, któremi jemu grozili, głowę  
wetchnąwszy w wychód na wieżach wieże wysokiej zlodziejs-  
kiej, wypadł z wieże tym sposobem aby rzys ztomat a uszedł  
męk. Ale Pan Bóg raczył go strzedz, bo co miał na głowę  
paść, upadł na nogi, ani się obraził, kiste przepłynął i  
pryszędł zdrow do Kazimierza.

W poniedziałek także było miasto zamknięte; zbrojnych  
były pełne sukienice dla obrony miejskich: bo snadzi  
niektórzy Ewangelicy barzo grozili miastu. Byli Pano-  
wie uszyty na ratuszu aż do godziny 23; między inne-  
mi to należeli, aby pięć osób winniejszych byli oszuci.

D. 26 Octobris we wtorek przed południem zdano na  
śmierć pięciu, które oszdzili być winniejsze. Ale tak po-  
wiedają, że to nie stało za konę co wzięli; jeden z nich  
tylko blachę piecową przedał za 5 groszy. Skoro ostatnie-  
go ścięto, tam się dzwona a straszliwa rzecz przytrafiła:  
powietrze wielkie powstało na on lud, który się zszedł na

widowisko; na jezdne i na zbrojne, którzy przy tem  
byli, przyszedł strach wielki, że gwałtownie z miasta  
uciekali jezdni i pieszy, a jeden przez drugiego się powa-  
lali; było krzyku i strachu dosyć. Mniejscy strach z ka-  
tem i zbrojnych większa część uciekli na ratusz, a po so-  
bie drzwi zamknęli. Tamże z nich, niewiedząc któremu,  
pusił harkabuz, aż kulka w sklepie znak uczyniła.  
Uciekali chłopcy, którzy na targ przyjechali; uciekało pa-  
ręstwo gdzie kto mógł, nie inaczej, jakoby im nad rzy-  
ją z mieczem stało.

Po tej sprawie rozjechali się z Krakowa Ewangeliści,  
w części zadowoleni, bo nie mieli na kogo żołdować.  
Najdawali się niektórzy, którzy się mieli ku caemu  
innemu; ale drudzy bawniejsi wiedli ku pokojowi;  
by z tego co gorszego nie urosło. Statać się wielka  
szkoda Brorzanom, ale więcej zatują przywilejów;  
a ludzie dobrzy a pobożni więcej zatują ubogich lu-  
dzi, które niewinnie posunano i zakon ubogich  
po cichu nie mało potracono.

(Z współczesnego rękopisu Wojciecha Chos-  
telskiego kanonika wislick. w Bibl. Obo-  
linsk. we Lwowie Ms. in fol. Nr 168 Alber-  
ti de Chotel Miscellanea.)

Bychto potem mandaty przyniesiono z listu od Króla, 33  
za których informacją Łamozki Kanclerz i hetman Ko-  
ronny Execucyja wykonał nad Samuelem Lborowskim,  
rycerzem młinnym i dzielnym i nie tylko w Koronie pols-  
kiej ale i w odległych krajach sławnym i zacnym z  
przodków swoich. Sięst tamże na zamku Krakowskim  
u furty którą chodzą na Stradom. w sobotę w wilię Św  
Trojce na świtanie o osmej godzinie w roku 1584 w  
maju, za to że Pana Warowskiego zabił.



Domine Lamoiski! Canis timidus vehementius latrat  
quam mordet, neglectatur.

# Zburzenie Zboru ewangelickiego w Krakowie

r. 1587.

W dzień Bożego Wstąpienia po kazaniu poobiednem u  
Paniny Maryej w Krakowie, more solito sprawowali cere-  
moniam Ascensionis Domini nostri. Tam jeden z nich z wierzy  
na której drwoony są, zrzucił simulacrum Daemonis na  
cmentarz, gdzie było chłopców Kilkanasie, którzy wzięwszy  
on czartowski obrazek, wlekli go do Zboru i zawieśli go  
na Kracie. Co widząc Daniel minister i z ministrów swo-  
ją, poczęli ciękać <sup>kamieniami</sup> na one chłopcy, których się już więcej  
było nabiegło. Chłopcy onem ciękaniem zruszeni, poczęli  
też ciękać w okna do Brogu; z której matej w kietki  
wzniecił się wielki ogień: abowiem ministrowie i inшы  
heretycy, którzy byli w Brogu, już nie kamieniami cię-  
kali ale z harhaburów i z tuków strzelać poczęli. In-  
tereza przybywało chłopców i inшого poospołstwa, chłops-  
two, kultażów niemato, i inszych dobrych ludzi, którzy  
stali drwując się; a już mieli precz odejść, ale tym cza-  
sem jeden minister strzelił z harhabura i zabił jednego  
mendyska z Opawy, który zaniesiony do barwiera, umarł  
zarazem. Tam dopiero wszyscy którzy tam byli rzucili się do  
Brogu, a kiedy drzwi nie mogli wybić, mocą wielką kra-  
tę żelazną od okna oderwawszy, po tejże Kracie wleśli do

Zboru niektórzy którzy się siekli z tamtymi, którzy byli w  
Brogu, aż musieli być podać. Wszakże jednego odwierne-  
go zborowego bardzo usiekli, który żyć nie będzie. Interesa  
ministrowie cum sua familia uciekli przez mur do in-  
szej kamienice drewną, którą mieli na to gotową. Kiedy  
wrota do Zboru otworzono, wszedłszy tam ono chłopstwo  
i pospolstwo, naprzód kazalnicy stukli na traski, po-  
tym się udali na górę, gdzie mieszkali ministrowie. Tam  
cokolwiek nalerli, nic sobie nie brali, ale wszystko co  
tam było, na ulicę wymietowali. Wiały ten minister rzeczy  
i sprzętów domowych kosztownych nie mało, ale i tych  
nie brali, wszystko na ulicę miotali, porzuciwszy od rzeczy  
kosztowniejszych, aż i sklenice weneckie, drabanki tu-  
reckie i cokolwiek było kosztownego. Na ostatek i pie-  
niądze wysypali na ulicę, które w stole nalerli, a  
nic sobie nie zostawiali: to brat, kto chwał. Księgi któ-  
rych tam było bardzo wiele, na ulicę wymietali, a ci któ-  
rzy na ulicy byli, rękierami je robali i do rynsztoku  
tłoczyli, drugie popalili. Było też tam trochę kościelnych  
nie mało, które tam byli zmiesli z kościołów zeprowadzonych.  
Gdy był wieczór, uszytni ogień tamże we Zborze na kilku  
miejscach i na rynku i przed Zborem i palili rzeczy  
kosztowniejsze, aby żaden z tamtąd nic nie mógł wynieść:  
bo i pierwszy wyrzuciwszy z Brogu na rynku posiekali,  
a pierze na wiatr puszcili. Zarzyn też rozsypali nie mało na  
ulicy. Tamże całą noc robili zrzucając dach i pióra i ławy zbo-  
rowe. Było tam wino dobre w piwnicy, którego się napijali a  
ostatek rozsiekali.



Naraz jutrz rano, gdy tak już wiele drzewa wyrzucali; za-  
twigli ogień na dole w posrodku i pod wierzchem i zapaliło  
się gwałtownie o dziesiątej godzinie na całym zegarze. Pło-  
mien się wydał wielki wierzchem i oknami. Była rzecz bar-  
zo ogromna i straszliwa, a gdy się to działo, nie nalażt się  
jeden, ktoby tego bronit. Był na natworu hajduków wielki  
porzet: ale Rada i Senat Krakowski niechcieli się wdać  
w jurisdikcyę pana Starosty Krakowskiego, któremu podlegli  
Zborownicy; ale przedwie Rada Kasata była hajdukom strze-  
lać z Smatrzu, spodziewając się, iżby tem byli rozgromieni:  
ale ci co to bróli, nie tylko na Bróg ale i na te hajduki  
chcieli uderzyć, aż dali pokój strzelanin. A co dziwniejsze:  
go, iż się to stato na ten czas, kiedy jm. p. Starosta Krakowski  
z kilkiem set koni i z hajdukami wyjechał z Krakowa do Pro-  
szowic na okazowanie tam postanowione, i wtedy byt w ni-  
li, kiedy się ta burda porzeta. Wyjechał też tamże na to okazo-  
wanie p. Lihowski podkomorzy Krakowski locum tenens Woje-  
wody Krakowskiego, wyjechała też wszytka szlachta z Krakowa  
i nie był żaden, któryby był bronit. Trafilo się to w wielkie swię-  
to Wniebowstąpienia Pana naszego; naraz jutrz też byto nawie-  
połskie zane święto Stanisława biskupa i męczennika swiętego  
w które ten Bróg niespodziewany wziął koniec swój; i cokolwiek  
tam byto, wszętko się w popiół obróciło; i dREW w ziemię byto  
kilka dziesiątków, i te zapalili po obiedzie, od którego ognia  
sklep się skasit. To też jest rzecz dziwna, iż domy przyległe,  
ażkolwiek dachy drewniane miały, żadnej szkody nie wzięły,  
ale całe zostały, bo ich broniono i sam Pan Bóg bronit raryt:  
bo kiedy nawiętż płomien się wydał ze Zboru, tedy raryt spus-  
cił deszcz pożyteczny, który dachy oblat tak iż się żaden dom  
nie zapalit.

Do tego czasu nie wiedzą, kto to usynił: na studenty tego niemo-  
ga złożyć, bo tam nie byli oprócz dzieci, ~~o~~ kulturalistów i innych rzec-  
mieszniaków. To też pewna, iż Zborzanie sami sobie tego nabrali  
i do zburzenia Brogu swego przyczynę dali. Byli z Brogu  
nie ciśkali kamieniami, drwami, garami, a nie strzelali z karabuzów  
i z tuków zostaliby były w całości i ze zbożem swoim. Ale to było  
przejście i dopuszczenie boskie, o czym i sam Daniel mówił:  
ter przepowiedział na Kazaniu mówiąc: Spodziewamy się tu  
dać gości, bo nam pewnie papieżnicy diabła przyniosą; ale  
mamy nań święconą wodę, mocniejszą niżli papieżnicy, którą  
będziemy je kropić, aż z którego dusza wyleci: otrągniemy się  
jeń papieżnikom, dadzą nam potem pokój.

Jeszcze się to stało w jarmarku, na który się wiele ludzi zje-  
chało z rozmaitych krain, którzy się dziwili iż tak wielkie  
i kosztowne budowanie przez kilkanaście lat wielkim  
kosztem usynione, od godziny do godziny w niewiele w  
popiół się obróciło, iż tylko mury jako pięć wapienny z resz-  
tami zostały. Wzieli się ta burza stała, były modlitwy przez  
40 godzin w kościele S. Barbary u jezuitów, prosiwszy  
we czwartek rano od godziny osmej, aż w piątek do dwudzię-  
tej czwartej. Było ludzi bardzo wiele przez ten wspaniały czas,  
którzy prosili P. Boga aby raczył dać wszystkim Panom i  
stanom szlacheckim miłości, zgody, jedności, aby na tym zje-  
dzie proszowskim zgodnie radzili o dobrem Rzeczypospolitej,  
odtępiwszy na stronę wrony i nienawiści.

(Z wspaniałego rękopisu in fol. Alberti  
de Chotel canon. vici. Miscellanea,  
karta 284-285)

## Zburzenie Zboru ewangelickiego w Krakowie

r. 1587.

R. 1587 d. 8 Maja był rozruch wielki w Krakowie. przyczem Zbor kalwiński (r. 1572 w kamieniu Progu zwanęj na ulicy S. Jana założony) zburzono. Powodem do tego była swawola; albowiem w dzień ten, jako w święto Wniebowstąpienia, według dawnego zwyczaju rzucano z dworcu margackiej wypchane wyobrażenia czarta. To poruchyli zaty i na kracie zboru kalwińskiego zawiesili. Stuga zboru widząc to, porwał wiar z zgon rzucać na swawolnych iaków kamienie garnki, zegary. To dało powód do większego tumultu. Wkrótce zgromadziła się znaczna ilość gawiedzi, studentów drożników, rotarzy i t.p.; ci zaczęli najprzód okna wybijać, a potem starali się drzwi wywarzyć. Gdy z kamienia owej dwa razy strzelono i jednego z motłochu raniono, rzuciła się reszta wściekle do wywarzenia drzwi i wyłamania krat; które gdy wytamano drogami i wiekierami, pierwszy niejaki Krolkowski student rodem ze Lwowa, a za nim stryżpek starosty wieluńskiego i inni uzbrojeni w ręcznice weszli do zboru za pomocą drabin, i oderwawszy bramy, resztę motłochu wpuszcili. którzy nie znalazłszy stugi zborowego, wyszli; ko co tylko dopaść mogli na ulicy wywrótki, mianowicie drzwi, ławy, sprzęty, kazalnice, księgi liturgiczne, obrusy i na utożonym stosie spalili. Po czem sam dom rować zaczęli i podłogę: przy ogniu zapalili. Półożeniu tego było miasto w wielkim niebezpieczeństwie; trąbiono nawet na gwałt na ratuszu: lecz nikt z mieszczan nie przybył na obronę. Deszcz który się posiał, uratował



tylko miasto od pożaru. Jak na mieście nie było na ten czas zato-  
gi wojennej na zamku: albowiem wyprowadzili go Jan Kołtaj  
Zbrygdowski starosta Krak. i Stanisław Likowski podkomorzy  
Krak. na przegrupującą w owym czasie kustrację pod Proszowice.  
Dzięki tylko miejscu dwa razy na potrack z Smatrza strzelili;  
lecz gdy czołowi mołochu ku Smatrzowi pobiegła, zaraz po-  
uciekali. Rozruch ten, którego głównymi dowódcami byli Janusz  
syn Ludwika Grysona Włocha (stuga studentki jeden z studentów zawa-  
ny Smokiem, dwaj synowie Erazma Czeszotki <sup>niepaci</sup> ~~ad~~ Krolkowski  
i inni. Kalwini zażkarzgli na sejmiku prozyantkim Lechego por-  
dana potstarostę Krak. oraz rajców Krakowskich iż potłazaniem  
zbytciem stali się przyczyną zburzenia zboru. Wyrzucono na  
sejmiku oddzielną komisję inkwizycyjną z tożoną z Mikot. Śr.  
Leja Kaszt. bielskiego Jana Myszkowskiego starostę zainowickiego  
Mikot. Zbrygdowskiego star. Krak. Stanisława Liłowskiego pod-  
komorzego Krak. Stanisława Swana Karmieńskiego, Piotra Strate,  
burgrab. Krak. Mikot. Kazimierzkiego i Krzysztofa Jordana. Ci  
wsyscy zjechawszy w tydzień po zburzeniu zboru do Krakowa  
odprawowali komisję na ratuszu i w inniejszych sprawach  
pojmali rozkazali: lecz za staraniem duchownych wszyscy uwie-  
zieni wkrótce wypuszczeni zostali.

ato:  
y  
ce.  
relli;  
ro:  
ut  
zara:  
phi  
or:  
icm  
a  
ti:  
igo  
de  
?  
e  
e  
rig=

11

2  
2  
2

?





71  
Po śmierci Stefana Batorego ułożyli Zborowscy posadzić  
na tron polski którego zaryksizują rakuskich, i w tymto  
celu Andrzej Zborowski marszałek nadworny zaraz na  
porzątku stycznia 1587 posłał swego dworzanina Fuglara  
do łomunieckiego biskupa Stanisława Ławrowskiego, aby  
tenże namówił cesarza o staranie się dla którego z księstw  
korony polskiej. Wkrótce na sejmie elekcyjnym partyja Zborow-  
skich na przekór tak zwanemu czarnemu kotu czyli stron-  
nikom Zygmunta III obwołata d. 22 sierpnia 1587 arcy-  
księcia Maksymiliana królem polskim, który zaprzysięgłszy  
w łomunie d. 27 września pacta conventa, na czele 2000  
jazdy i 4000 na przód zebranej piechoty d. 10 października  
wskroczył do Łodzi i przez Łukę d. 14 października stanął  
pod Krakowem niedaleko Prądnika (który Zamojski dzień przed-  
tem spalić kazał) i oboz w Łąkowicach rozbił. Z powodu  
ciągłych defuzjów i błota d. 22 października przeniósł Maxymi-  
lian swe stanowisko do klasztoru Mogiły. D. 23 listopada gdy  
na ponowne wezwanie Kraków poddać się nie chciał wyruszył  
Maksymilian na czele 11,000 wojska swego i posłtkowego na zdoby-  
cie Krakowa. Między 24 rano wdarł się Zborowski  
aż do kleparza, lecz zostali przez samego Zamojskiego wypro-  
wani; piechota rakuska zająwszy Garbary uderła się aż pod  
świecką bramę, skąd Łaszy rotmistrz wypadłszy ich pogromił  
i odprędził. Wojsko Maksymiliana odniosło porażkę, przesyła  
1500 ludzi, Zamojski odebrał im 8 działek i kilka chorągwi.  
A ponieważ Garbary Niemcy widocznie wspierałi Maksymiliana,  
choć Zamojski aby tam nie mieli kryjówki, kazał to przed-

miesie spalić, przyczem i klasztor Karmelitów spłonął  
w wigilię S. Andrzeja. D. 30 października cofnął się Maksymilian  
z mogiły na Stomniki i Dniechów

2  
en

22





# Obleżenie Krakowa przez Maksymiliana

arcyksięcia rakuskiego r. 1587.

- 15 Octobris. Spuszczali się (Niemcy) z góry z swego Stanowiska ku Krakowowi.
- 16 Octobris. Prandnik spalili nasi, kiedy zaczęli się Niemcy do niego brać; ale zaczęło się gorzeć, mijali aż ku Mogile.
- 17 Octobris. Złotubek Kozak na Rabstynie poraził ~~poraził~~ pod zamkiem Rabstynskim 200 Niemców Maksymilianowych i dostał prochów kilka wozów, wina kilka wozów i innej żywności dosyć i pieniędzy niemało i złoty ch dosyć.
- 18 Octobris. P. Tarło wojewoda lubelski przyjechał od Maksymiliana, którego było z poselstwem z Miślice do niego wyprawili, aby się nie kusił do Łolki. Tego był Maksymilian zatrzymał przy sobie, gło: drząc go, aż na wodzie i gołym chlebie przeostać musiał, blisko dwu niedziel. Ten poselstwo odprowadził u P. Maryj w Kosiele: przy którym też i drugi poselstwo Maksymilianow był przyjechał. Tegoż dnia wyjechała była szlachta z wielkim sercem do nich: i by był deszcz nie przekaził, to pewna żeby

byli na nie uderzyli. Jakkor przecie L. Bog prze-  
wie sam walczył: bo deszcz lat kilka dni nie  
przeszając; zaczęli Niemcy pomokli i niemato  
ich powodzić zginęło i samego Maksymiliana do  
tego przywiódło, że pomyslać musiał o odjeździe.

19 Octobris. Maksymilian był w Lielonkach na  
Morzej. Tegoż dnia do Rakowic przyjechał i  
z tamtąd listy swe posłał do Panów do Krakowa,  
prosząc aby go przegнали za Pana; a listy były  
do Szlachty, do Kapituły, do Miasta i do Kole-  
giatów.

20 Octobris. Odpisali mu Panowie; ale nieśli listy odes-  
tali, przesyłali postowie inszy od Maksymiliana  
z innymi listami, wstnie wskazawszy: jeśliby  
co przyjęc nie chcieli aby go wady uciwile z ziemie  
wyprowadzili, a sprawiedliwość z Taborowickich  
aby uczynili.

Tego prośelstwa 21 Octobris Stuchanon L. Ma-  
ryej.

23 Octobris. Posłali naszym Panowie posty do niego  
od Panów, od Rycerstwa, od Kapituły, od Akade-  
miej i od Mieszczan: Pan Łarnowski, p. Goraj-  
ski, x. Dobrocieski, x. Krasinski Kantorek, p. Ur-  
bankowicz.

24 Octobris. U mnie przyleciał jastrząb na dom, i  
uchwycono go: cosmy za omen dobre sobie wzięli  
z strony jastrzębca.

23 Novembris. Ruszył się Maksymilian z Morogity do  
Lielonek.



24 Novembris. Odrzecznej ruszywszy się z Kaganca:  
mi, w rzeczy odjechać chiał. I wnetże odwrót  
wzięty, i najazd na miasto, gdzie Niemcy już  
byli szanie nasze ubiegli i wbiegli na Garbarze,  
z którymiz mowę mieli przedtem, i z tymiż zarówno  
porzgli na nasze Strzelac' do miasta. Wtem na:  
przód P. Bóg p. Kancelerowi u szanców poszerzył  
i serca dodał: bo gdy obaczył, że już nasi od szan:  
ców uciekali, tedy sam pochwyciwszy chorągiew  
naszą, krzyknął aby nie uciekali, ale mężnie przy  
nim stali. Wtem się nasi za nim puscili. A on przy  
bieżawszy do dział, które już u szanców tuż były,  
Niemce wszystkie w bok przelomil i działa wzięt:  
kie odjął, których było 8 co celniejszych, a kałow:  
nie wielkich kilkanaście, a te wszystkie działa  
były p. Gorki poznańskiego wojewody, między któ:  
remi były dwa burzące, inze też mało co mniejsze  
polne. Drudzy zaś drabie pierzy, które z miasta  
puszczono, bacząc że na Garbarach Niemcy, wnet:  
że przyskoczyli i riekli, bili kogo jedno z Niem:  
ców dostali, tak że ich za taską bożą tego dnia  
legło przez 1500 jako powiadają. Co bacząc dru:  
dzy Niemcy, kto mógł ten uciekł, kto nie mógł,  
gardło dał, albo wężnem zostat. In summa taka  
~~była~~ taska boża była, że by byli tego dnia wrazu  
nasi do Zielonek za nimi się udali, tedyby byli  
zwycięstwo wielkie otrzymali i ledwo i samego  
Mazymiliana nie dostali.

25 Novembris. Cicho było z obu stron, tylko kilka

drabów od Maximiliana nie kto, którzy powiadali,  
zapewne, że w nocy albo nara jutrz rano mieli ze trzech  
stron do szturmu pusić a ogniemi kulami strzelać.

26 Novembris. W nocy byli naszy ostrożni i spalili  
ogrod Krolewski i Zwierzyniec wszytek, bo się już przez  
tego wieczora nie mato wojska Maximilianowego na góry  
za Zwierzyniec przez wiołę u Stragity przepawiło było;  
Ołoi zabiegając temu, by się nie mieli gdzie szanować,  
spalić musieli. W tem podobno tak Bóg chuiat, deszcz  
wielki uderzył; po deszczu wiatr ostry i bardzo zimny  
północny; w tem śnieg: i tak z taski. Dozrej przerwały  
się koncepty ich wszytkie tego dnia.

27 Novembris. De kreś nieszczęsnym wyszedł na wszytkie  
Garbarze: które tego dnia około 23 godziny zapalono,  
i tak calużka bozia noc ogień bardzo gwałtowny  
był, aż nara jutrz w robotę około południa ostatni  
dom Przeczołzyn na Rybitwach zgorzał. Przy tym  
ogniu wielka taska bozia okazała się, że za tak  
nieznośnym wiatrem, który był całą noc, nic innego  
nie zgorzało tylko same Garbarze, Krapnicki i Ry-  
bitwy, które zgorzeć miały: bo ten wiatr który był  
podczas na pół z deszczem i z śniegiem, odganiał  
od miasta prawie, że nic innego nie zgorzało tyl-  
ko Wieża Katońska, która się była zająca.

Tego dnia z wieczora niżeli zapalono Garbarze, wi-  
działby był rzecz miżerna, niedźna i płaczu i Kray-  
ku pełna. Kiedy ludzie z Garbarzów i z przedmieścia  
uciekali z czem kto mógł i gdzie mógł: tam męziwo-  
na, niewiały, dzieci, gospodarze, czeladź i inшы w  
wielkim bardzo żalu byli: w mieście zaś trwoga taka



była, i esny rozumieli żeby już ostatni dzień są-  
ny przyśi miał i gdzie kto co miał, tedy albo w  
ziemi grzebt, albo gdzie najlepiej rozumiał, tam  
chował. In summa wszyscy bardzo potrożeni  
byli: a trwato to aż do południa nazajutrz, gdy  
już ogień upadł.

28 Novembris. Nic nie było: wprawdzie miało być  
Smoleńsko jeszcze palić i Biskupie stajnie za  
kisiłą bronią; ale nie palono, bo wiatr wielki na  
miasto z południa był przeciw Niemcom.

29 Novembris. W niedzielę na trwogę było w mieście:  
bo się Niemcy u Zielonek byli zrykowali: naszy  
też pogotowi byli. Wtem zatorzyszy kołem ku  
południowi, udali się, Chwała Bogu! w drogę ku  
Smoleńskowi. I takci potem z Taszki bożej odciągnęli.  
Tego dnia wyszedłem i ja też był do szanów.

Ala i to nam się godno: że i li ludzie podobno kule  
swe musieli truć: bo kto iedno z rusznice  
z naszych od nich postrzelon był: żaden się nie  
wyleżał: a albo trzeciego dnia, albo piątego dnia  
poszedł: czym zginęło po odjeździe jego przez sto  
cetek: bo do tego że był postrzelony, przegotpo:  
wał piekielny ogień; więc mania, za tem szkawka,  
wisc śmierć.

2 Decembris. W między wtorek a trzeci w noc przyjechał  
Król Zygmunt, daj Boże by razgłowie do Krakowa:  
bo się opoździł witaniem i objężdżaniem około miasta.

27 Decembris. Zygmunt III Koronowany.



28 Decembris. Był na Majestacie w mieście gdzie mię  
na Rycerstwo pasował.

### Dozet wojska Maximilianowego.

Starosta śniatyński usarżow 160, Kozaków 120, piechoty 250.  
Marszałek Zborowski usarżow 50, Niemców 80, piechoty 80,  
Stanisław Stadnicki usarżow 100, piechoty 200.  
Starosta sandecki usarżow 100, piechoty 200.  
Marcin, Jan, Samuel, Józef Stadnicki usarżow 120, piechoty 200.  
Krzysztof Zborowski, usarżow 20, Włochów 50, piechoty 40  
Łan gnieźnieński konnych z ruszniami 80, Niemców 100 od Maximiliana.  
Łotysz piechoty 100.  
Rozen Adam jazdy 80.  
Starosta piotrkowski usarżow 100, piechoty 50.  
Marcin Gostyński konnych 12.  
Łotek jechał przeciw ludziom co mają z Niemiec przyjeź.

### Maximilian zaś swoich miał:

Jazdy pod chorągwiami, jedna biała z czerwona, druga błę-  
kitna z żółtą, stręfiaste 1500.  
Piechoty czarnej pod chorągwią czerwoną 1000.  
Piechoty czerwonej pod chorągwią białą z czerwoną 500.  
Z tych bardzo wiele pomarło od biegunki.  
Maximilianowych dział 12, Marszałkowych dział  
tek 8, Krzysztofowych 4, W Mogile naleriono 9.  
Wojewody poznańskiego wojska 650, dział 8.

2 mē

hoty 250.  
aty 80,

200?

40

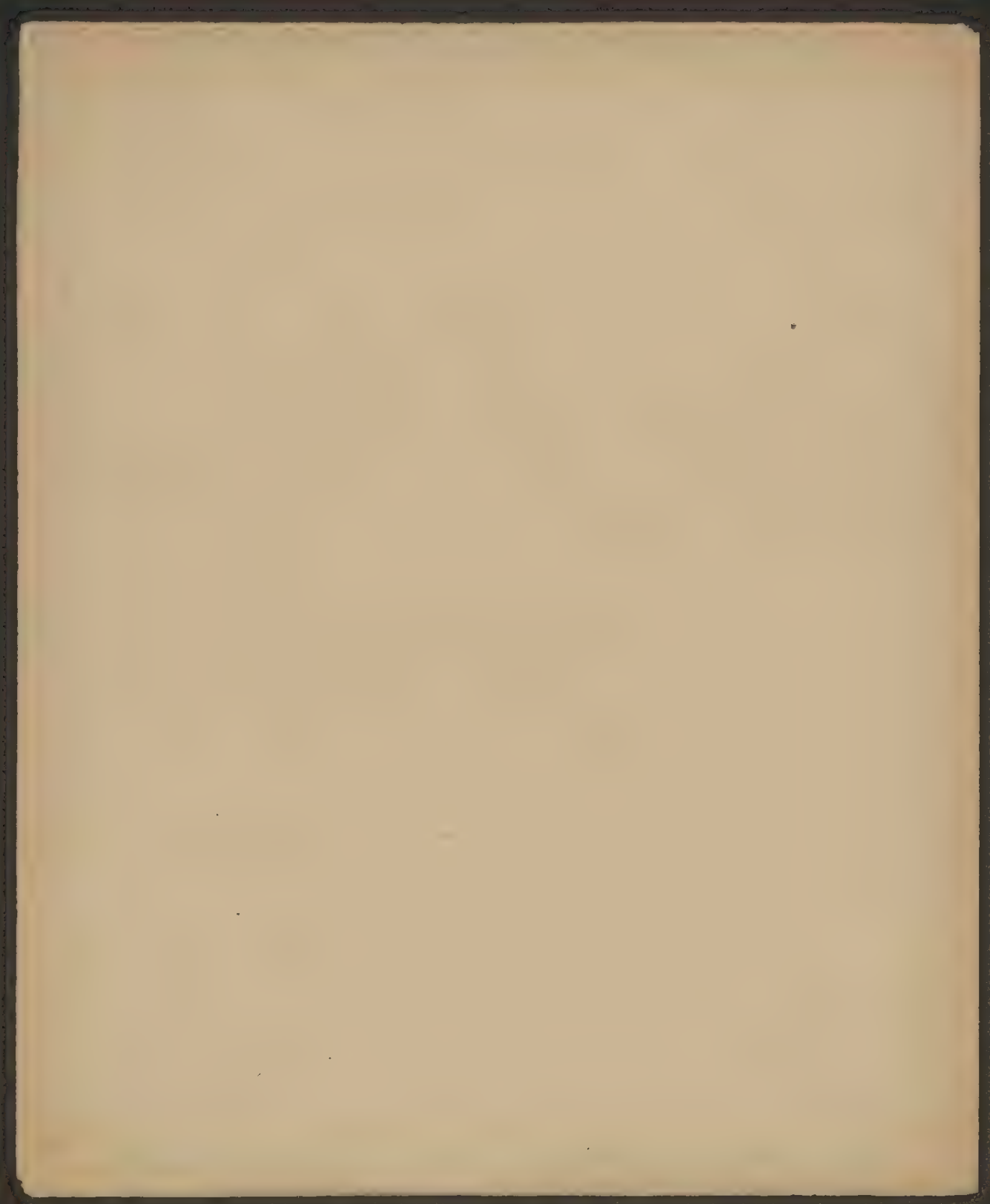
cymilima.

450.

615:

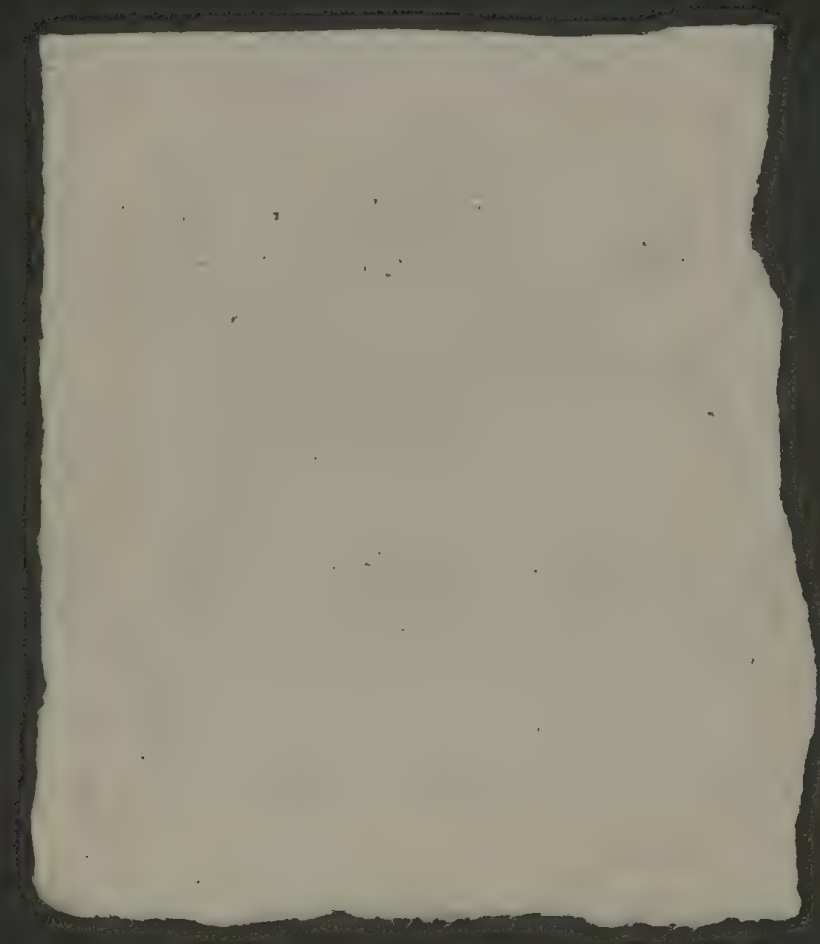
800.

ia:





Zygmunt III d. 8go marca 1596 Król  
z żoną i całym Dworem wyjechał  
z Krakowa do Warszawy gdzie  
dotąd odtąd mieszkał, bo było  
w środku Królestwa i bliżej Szwecji  
Później już obdarzył Warszawę  
przywilejami, które to miasto chwali  
Braun. Koronacja Cecylii Renaty  
odbyła się w Warszawie 13 wrześn. 1637  
tamże Królowej Elżonory 1670 (?)  
Stanisława Leszczyńskiego 5 paźd. 1705

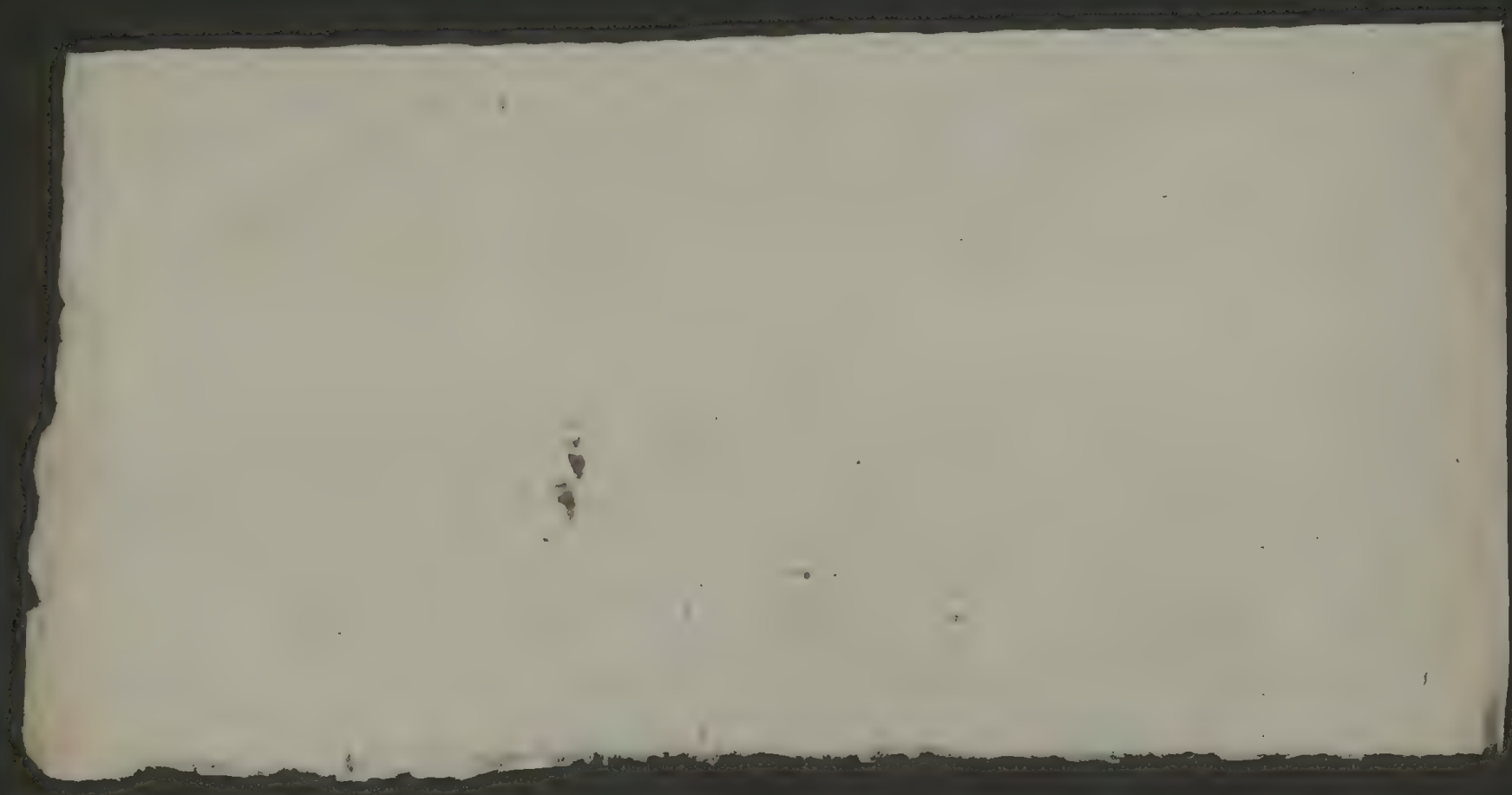


<sup>dawnego</sup>  
Widok Krakowa od strony zachodniej

(podług ryciny wydanej przez Mateusza Meriana i Korneliusza  
Vischer de Jonge z końcem XVI wieku)

- |   |  |  |
|---|--|--|
| 1. Promnik                              | 11. <del>Pr</del> ama floryańska             | 23. Kolegiata S. Anny  |
| 2. Pałac letni Królewski<br>na Łobzowie | 12. <del>Pr</del> ama <del>fl</del> awkańska | 24. Klasztor Franciszkanów   |
| 3. Kościół S. Walentego                 | 13. <del>Pr</del> ama <del>fl</del> awkańska | 25. <del>Kolegiata</del> <del>fl</del> awkańska <del>fl</del> awtych |
| 4. Kościół SS. Filipa i Jakuba          | 14. <del>Pr</del> ama <del>fl</del> awkańska | 26. Pałac biskupi.   |
| 5. Kościół SS. Szymona i Judy           | 15. <del>Pr</del> ama <del>fl</del> awkańska | 27. Kolegium S. Łotry (Jezuickie)                                    |
| 6. Kolegiata S. Floriana                | 16. Kościół S. Krzyża                        | 28. Klasztor Karmelitanek bogich                                     |
| 7. Pałac Klepański                      | 17. Klasztor S. Marka                        | 29. Klasztor S. Marii  |
| 8. Kościół S. Łotry na Garbapach        | 18. <del>Pr</del> ama <del>fl</del> awkańska | 30. Pałac prymasowski.   |
| 9. Dworek biskupi                       | 19. <del>Pr</del> ama <del>fl</del> awkańska | 31. Zamek Królewski  |
| 10. Klasztor Karmelitów na Łipsku       | 20. Kościół P. Marii w rynku                 | 32. Katedra S. Stanisława  |
|   | 21. Pałac Krakowski                          | 33. Kolegiata S. Michała na zamku.                                   |
|   | 22. Klasztor Dominikanów                     |  |



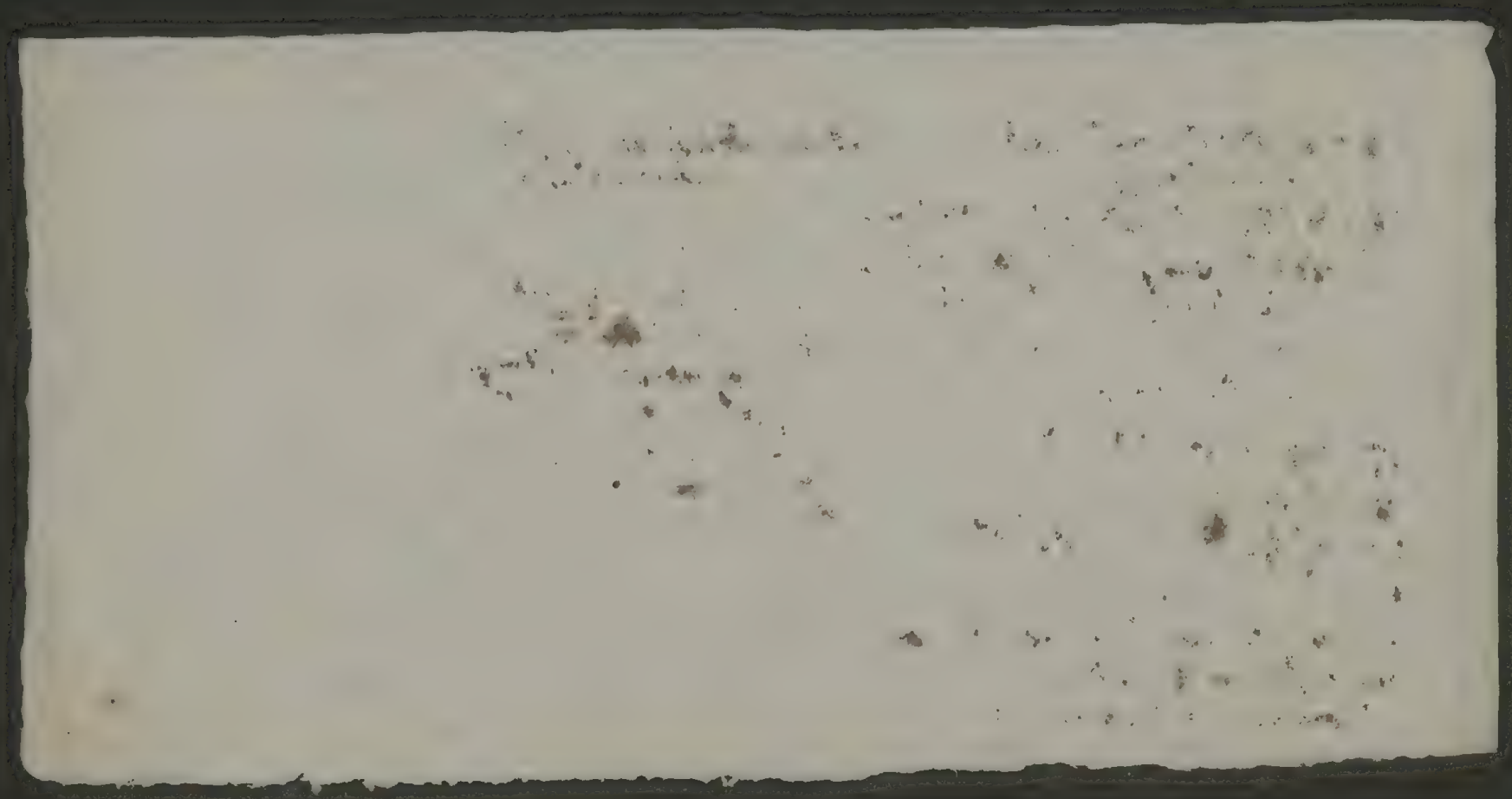


- 34 Klasztor Bernardynów  
na Stradomiu  
35 Klasztor <sup>międzywieski</sup> J. Jędrzyskiego na Stradomiu  
36. Klasztor J. Agniewskiego Bernardynów  
J. Agniewskiego na Stradomiu  
37. Żydowskie miasto na Kazimierzu  
38 Kofioł J. Wawrzynca  
39. Klasztor Prozego Ciasta  
40 Ratusz Kazimierski  
41 Klasztor Augustynów J. Katoniny  
42 Kofioł J. Leonarda.  
43. Klasztor Paulinów na Skatce  
44 Kofioł J. Jakuba  
45 Poranna Jędrzyskiego na Kazimierzu

46 Kofioł J. Bernardyński  
na górze Łańcuchowej.

zcerby:

- a. Miasto Kłopot  
b. Miasto Kłopot  
c. Kłopoty Stary Sforzy  
d. Kłopot Zygmunta III  
e. Kłopot Litewskiego  
f. Miasto Kazimierza





Kraków

1633 d. 29 stycznia ~~do~~ przybyły ciata Zygmunta III i jego  
żony z Warszawy. D. 2 lutego nowoobрани Władysław IV przy-  
był na Bromnik i tam nocował; na zajutrz, d. 3 lutego  
wjechał do ~~Wawelskiego~~ Krakowa. Szło najprzód 300 mieścian  
w niebieską jedwabną baranę przybranych pod chorągiew, po-  
niżej szlachta, stuzcy, żołnierze, chorągiew królewska husarska w  
lampartach i purpurze, dworanie, urzędnicy, senatorowie, król  
konno, za nim królowa i niegliczne mnożstwo konnych. Po-  
szło zaś piechoty miejskiej, panów różnych i królewskich kil-  
ka chorągwi do 30000. Król wjechał na Kleparz o 11 godzinie a do  
zamku o 6 wiezor. U świętego Floniana zjechał król z konia,  
witał go tam akademicy; potem gdy król wjechał w bramę  
Flonianską, było rżnięcie. Na rynku były 2 tuki tryumfalne, na-  
jednym orzeł biały nachylający głowę, drugi nachylający skrzydła  
i obracający się; na drugim Victoria. Na rynku tworzyła piechota  
szpaler a do zamku jazda. Baldaachim niesło 4 burmistrzów  
nad królem jaśniejszym konno. — Na zamku w katedrze witał króla  
Piotr Głębicki dziekan katedralny. Byli też posłowie bawarski  
hr. Fürstemberg, brandenburski hr. Schwartzenburg, pomorski;  
kurlandzki. — Tegoraz dnia o północy sprowadzono z Dobzowa  
ciata króla i królowej do pałacu Montelupich.  
D. 4 lutego odbył się pogrzeb ciat królewskich raząwszy od godziny  
3mej najprzód 300 mieścian, za kony, dublowieństwo fireckie,  
biskupów i arcybiskupów, 33 chorągwi różnych prowincyj z cho-  
rągiewami konno, na koniu chorągwi koron. i litawski dalej urzędnicy,  
senatorowie, podskarbi skarbnicy z kluczymi czarną materią przy-  
krytymi, 4 pieczętarsze <sup>imprezami</sup> marszałkowie z łaskami i pułkownikami ku-  
ziem, infanteria królewska polskie, szwedzkie i w. X. Litew. na po-  
duszkach złoto głowicowych. Tanców złotego rura niósł kazanowski  
pod komorą kor. koronę polską wojew. rzyński, berto wojewoda derpski,  
za nim prowadzono 6 koni czarnym aksamitem pokrytych na wozie. Do  
obu stronach szli dworzanie z świecami trzymając się rękami  
całunem. Potem szedł marszałek królowej z łaską nachyloną, dalej

nieśli infygna Królowej Korona wojewoda bresko-kujaw. jabłko  
złote wojew. bresko-litew. berto wojew. msyław. Liato Królowej  
podobnym sposobem ~~xx~~ jak Króla wieziono. Za trumna szli  
Krolewicz: Kazmierz, Karol i Alexander, nuncyusz papieński  
i posłowie. Dla ulicy Karonna wyjechał Król i Krolewna z fraudym-  
merem ze ciatem z kamienicy. mows pognebowy miał dubienki  
biskup ptocki, po którym konduktie Tamara chorągiew Królewską  
matę, lafki marszałkowskie, pięćście i Klucze rzucano o ziemię. Se-  
natorowie na sznurach spuścili trumny do grobu, gdzie je włożono  
w cynowe. — Bunklony strzelił drwiniki z smieci Króla.

D. 5 lutego pnieżono Kosi św. Stanisława w trumnie, srebrną wiel-  
kiej ceny robioną kosztem Zygmunta III w Augsburgu. — Tegoż dnia  
Stanisław II przyjmował Komunię w Kaplii S. Stanisława a po  
obiedzie jechał Karol na skatke do grobu S. Stanisława skąd  
na zamek w procesyi niebzo powracat.

D. 6 lutego Król o 11 godzinie wyjechał z zamku na Koronacyę z senato-  
rami i posłami, przytowarz. stało 2 biskupów którzy go zaprowadzili  
przed wielki ołtarz gdzie Król ugiął jurament przed mszą, przy-  
jem dysydencom i schizmatyckim protestowali co do obrony religii kat-  
lickiej. Potem Król leżał pół godziny knyżem, tem czasem Litanie czytał  
arcybiskup. Przybrany Król w poboznej Kaplii w szaty krolewskie, otrzy-  
mat przed wielkim ołtarzem od arcybiskupa Koronę, berto, jabłko i  
miecz którym Król 3 razy szermował i potem go miecznikowi kor-  
odwał. Marszałkowie podnieśli lafki w górę publikowali Króla;  
zaprowadzono Króla na tron w pobrodku chóru który <sup>niderlandzki</sup> obit, był  
obiciem złotem wyszywanym (które Król jefuze r. 1624 w <sup>holenderskiej</sup> obf-  
lował płacąc na miejscu po 3 gzyw. zł. potem darowane to obicie <sup>holenderskiej</sup> obf-  
linfkiemu posłowi do Arymu). Krolewna i fraudymmer natrnaty w Kof-  
ciele zganeków. Potem gdy Król powracat do pałacu rzucano pieniądze  
złote i srebrne. Gdy Król jechał w pokoju oddawał bratu swemu który  
przed nim przy kł. knął kapelusze kardynałski. O 3 ci popołudniu zaczął  
si obiad i trwał do wpół do 8 ci, Król jechał w ubiorze Królewskim i pit zdo-  
wie. Jedząc złożył Koronę z głowy. Grata muzyka — wiec or palono ogień.  
D. 7 lutego witali senatorowie Króla i składali przysięgę; o godzinie po-  
łudniowej Król konno wyjechał w rynek, gdzie przebrałszy się w szaty Królewskie  
zapiął z senatorami na teatr. Tam ofiarowali mieścianie Królowi na  
tę srebrnej pozłocistej 4 Klucze pozłociste i kufki w których było wewnątrz  
100 dukatów. Król kreował kawalerów złotych ptajując mieścianiray, przysięgł  
2 razy, a szlachty 3 razy. Rozbrałszy Król powracat na zamek. przed nim  
niebzo infygna i szurano pieniądze srebrne i złote między lud.  
D. 8 lutego rozpoczął się sejm. D. 12 lutego darował Król Arympospolitej ko-  
ronę złotą (ojciec zamianą testamentem) do której dodał berto, jabłko złote i klejnoty



1633 d. 26 lutego przybył Bentivoglio pokojowiec papieński z ka-  
peluszem Kardynałskim dla Jana Alberta Królewicza biskupa  
Krak. - Tegoraz dnia wjeżdżał do Krakowa Cervella poseł  
hiszpański w asygnacji 120 konnych.

D. 27 lutego był wjazd uroczysty Królewicza Jana Alberta na  
biskupstwo Krakowskie z patacu Montelupich.

D. 17 marca zakończono sejm na któreim ferowano dekret  
względem zniszczenia szkół jezuitów w Krakowie.

D. 21 marca składał w zamku poseł brandenburski homagium  
imieniu elektora. Król odprawiwszy posłów Kozackich  
i tatarskich wyjechał Król do Niepolomice. Wróciwszy zaś do Krakowa

D. 28 marca był Król w patacu dubomiskiego w przedzialek  
na święconem. D. 2 kwietnia wyjechał Król z Krakowa do  
Warszawy.

1635 d. 7 lutego odbył się w Krakowie pogrzeb Królewicza  
Alexandra Karola zmarłego 19 listopada 1634 na ofps  
we wsi Mielke niedaleko Warszawy

1637 d. 24 sierpnia przybyła z Wiednia Leucyia Renata (jadal-  
do Warszawy) ~~do~~ do Krakowa, gdzie ją witali podkanclerzy  
Kor. i podkarski. D. 6 września zjechała do Warszawy na Korona-  
cję i ślub.

1638 na początku listopada przybył Władysław IV do Krakowa  
i zabawiwszy 2 dni odjechał do Ofolińskiego podkancl. Kor.

(Pamiętniki Albrechta Stan. Radziwiłła)





# Kraków

Kamienica Raba w Krakowie w rynku pod gnułką 1633

R. 1644 d. 12 Czerwca król Władysław IV <sup>z Warszawy</sup> przybył do Łobzo-  
wa z ciałem zmarłej Cecylii Renaty, gdzie go mieszczanie  
witali. — D. 19 Czerwca arcybiskup przybywszy do Krakowa  
odwiedził króla w Łobzowie. <sup>królowej</sup>  
D. 20 Czerwca odbył się pogrzeb, <sup>wyruszono o 7 godzinie</sup>  
rannoj, najprzód było 2000 piechoty żołnierskiej, dalej za-  
kony, akademie, 14 biskupów, muzyka żałobna. Korona  
nosił kaptelan Krak. insygnia Królestwa szwedzkiego  
województwie: pomorski, białski i rurski; insygnia polskie:  
województwie poznański i sandomierski. Wóz, konie i  
wóznicy aksamitem czarnym byli wybiti. Króla nieiono  
~~do~~ <sup>z</sup> Łobzowa w lektycie za ciałem. Na ulicy kanonne;  
podczas pogrzebu wyniósł wojewoda bełski. Królewicza  
Zygmunta na ręku z gospody kanclerza kor. Do prawej  
króla szedł brat królewicz Karol po lewej poset ba-  
warski; obok królewicza Zygmunta było 2 posłów  
brandenburski i neoburski. Zofia była czarną suknią  
obita. Bracia miał szereguski biskup kamieniecki.  
Do konduktu złożono ciało królowej w nowym sklepie  
w króla zbudowanym. — Wieczorem król z zamku wro-  
cił do Łobzowa skąd d. 23 lipca wyjechał do Niepotomic  
na polowanie gdzie go wojewoda Krakowski starosta  
niepotomski przez 5 dni traktował. Tamże król do  
50 jeleni zabił. (Pamiętn. Albr. Radziwiła II 143-144)

<sup>1644</sup>  
D. 20 sierpnia przybyli do Krakowa posłowie tatarscy i  
posłowie moskiewscy, których król wysłuchałszy z Krakowa  
wstał do Warszawy porępną.

Zygmunt III testamentem pisanym w Warszawie d. 5 maja 1623. polecając się pochować na zamku Krakow. w grobie „którego sobie i żonom naszym zbudowali” zapisuje na dokonanie tegoż grobu z summy neapolitańskich 20 rok 3000 fl. dopóki się faktyka nie skończy; Do tejże kaplicy leguje z prywatnej swej zakrytych 4 wielkie lichterze srebrne, krzyż i 2 kielichy srebrne pozłacane patyny, amputki srebrne dwa ornaty i 2 dalmatyki z lamy złotej z nonfowem fioletowem i zielonem przetkaniem. Bra uposażenie kaplicy tej aby się co dziennie męza swista odprawowało zapisuje 20,000 fl. z depozytów królewskich.

Panowanie Zygmunta III pnie, niemie  
wiza T. III fl. 624. (którego ułto 22 onefn. pnie 30.  
202 pnie 30.)

D. 24 wnefnia 1647 odbył się pogrzeb królewicza Zygmunta (syna Władysława IV) było 4 biskupów krakowski, kujawski, chełmski, kijowski; i biskup krakowski oraz wiele senatorów i szlachty. Trumna była miedziana złociona srebrnymi cwiekami przyozdobiona; woz złotogłowiem nakryty kłosa mieniący, 30 studentów znacznej rzych z świecami tryumfował. Szły najprzed chorągwie pałacei komie pomich rakony, akademie, duchowieństwo katedralne. Kazanie miał Wydzga (Pamiętn. Radziwiła II. 279)

R. 1647 zwiedzał Albrecht Stan. Radziwiłł u Karmelitank w Krakowie cięta zakonnic pnie 20 laty zmarłych nię: pnie jedna z nich była z domu myli kowia starożina dobergoka druga chniłna siostra Hawrego Luteana kłora nięwiza z Karmelitkami przybyła do Polski.

R. 1635 z powodu zadanej przez Jęsta wojewodę lubelski. wstępliwę szlachet w Szembekom męszczyanom krak. kłomny zaniedbali używać szlachetwa nadanego od króla Zygmunta. występli Szembekomie a kaja a sądy król. d. 22 lutego w Warszawie wydał dekret approbujący szlachetwo za pokazaniem jakiegos dekretu sejmowego bardzo wstępliwego. (Pamiętn. Albr. Radziwiła I p. 233)



## Kraków

1649 d. 14 Stycznia wjazd króla Jana Kazimierza na Koronację do Krakowa z Łobzowa (gdzie król z Warszawy d. 10 Stycznia 1649 stanął) przy pięknej pogodzie. Król w asystryencji senatorów i kilku set żołnierzy jechał konno do kościoła S. Floriana gdzie go akademiami witano. Na zamku przyjęty od Kapituły, po jedzeniu udał się na zamek.

D. 15 Stycznia pogrzeb Władysława IV, msz celebrował arcybiskup gnieźnieński, mówę miał biskup poznański. Uroczoność: rzyli przy trumnie insygnia. Król był przytomny przy spuszczaniu zwłok do grobu.

D. 16 Stycznia po obiedzie król szedł pieszo w procesji na śladkę.

D. 17 Stycznia Koronacja odbyła się z mniejszą uroczystością niż zwykle. — Wieczór zajął się w zamku ogień i wierzątkę podle pokoju królewskiego spalił.

D. 18 Stycznia król słuchał przyfogi mieszkan Krakowa.

D. 19 Stycznia rozpoczął się sejm który trwał 8 dni.

(Lamistrz. Albrychta Stanisł. Radziwiłła  
T. II str. 353-355)

D. 13 lutego 1649 postawie pożegnali króla i rozjeżdżali się

D. 15 lutego Elektor brandenburski oddawał królowi w zamku ho-  
magium przez posłów.









# Dziaryusz

Marcina Golińskiego rajcy Kazimierskiego

od r. 1640

R. 1640. w kwietniu. — Izak Jakubowicz Bogaty starszy  
żyd krakowski począł budować nową z gruntu Bożnicę  
na placach nowych ku Jordanowskiej kamienicy, mając  
na to od Króla zmił. pozwolenie. Prowit mu tego jednakoż  
x. Marcin Kłociński proboszcz Bożego Ciata. Wszelakoż  
za wdaniem się Króla, Senatorów i Jakoba Ładzińskiego biskupa  
krak. wymurował tę nową Bożnicę na swym placu, gdzie miał  
swoją, niedaleko Kierkowa. (str. 15)

1641 d. 6 Aprilis umarł Stanisław Dostrzygawski Rajca Kazi-  
mierski pochowany u Bożego Ciata.

1642 d. 28 Kwietnia Stradom wrogo pogorzał.

1643 w dzień Trzech Króli, umarł Jan Wolny Rajca Kazimierski,  
pochowany u S. Katarzyny.

1644 d. 24 Marca umarła w Wiedniu Krolowa Cecylia Renata uro-  
dziwszy córkę, która też zaraz umarła. Pochowana na zamku  
krakowskim w grobie nowym w Kaplicy Prandoty, od Grodu  
idąc. Urodziła się w Wiedniu d. 6 Lipca 1611 koronowana d. 13 Wrze-  
śnia 1632.

1644 d. 7 Lutego umarł x. Marcin Kłociński Dr. I. Theol. et Jur. pro-  
boszcz Konwentu Bożego Ciata na Kazmierzu przy Krakowie, tam-  
że pochowany. Poboznego żywota, odnowił wszystkie kosa oł Bożego  
Ciata, sprawił wielki ołtarz złoty i ołtarze mniejsze, formy nad

164  
w małym chorze; Kruchty nowe pomurować kazał i blachą cynową  
dwie przykryć a trzecią blachą miedzianą. Wieżę przy kościele zmu-  
rował i blachą cynową pokrył i dzwony zawiesić kazał. Sprawił  
cyborium srebrne, monstrancję złotą i kielich, oraz apparatus ko-  
ścielny. W kościele dał pomurować groby, oraz posadzkę kamienną po-  
łożyc. Sprawił grób nowy błog. Stanisławowi Kazimierzowi Kosi-  
ci i kości jego z ziemi podniósłszy, z małego choru do niego prze-  
niósł. Klasztor pomurował, oraz kościół S. Wawrzynia i cmen-  
tarz od Żydów obmurował. Kamienie przyczytnił i wiele dobrych  
rzeczy sprawił. Pochowany przed wielkim ołtarzem w nowym  
grobie. Za żywota swego naznaczył Koadjutorem x. Jacynta  
Liberiusa Doct. S. Theol. człowieka godnego.

1644 d. 16 Grudnia. Zapalito się w Włocławce w gotach solnych na  
dole, gdzie kilkadziesiąt ludzi od smrodów podusiło się.  
Ogień szybko na górę wypadając popalił górne budynki  
Bonar i Lays. Rok trwał ten ogień.

1645 in Septembri. Król Władysław IV stał prosty swe do Króla Fran-  
cuskiego o Ludowikę Marię de Gonzage et Cleves Księżkę Man-  
tuańską za żonę.

1646 d. 6 Februarii. W Krakowie nad broną Szwedzką obalita  
się wieża wysoka ku Garbaczom, i druga po niej prędko  
podle forteki S. Anny gdzie mennica, tylko jedna strona  
została.

1646 d. 14 Julii w robotę Królowa Maria Ludowika wjechała do Krako-  
wa na koronację; przed nią Król Jmci na koniu. Królowa  
koronowana na zamku Krakowskim d. 16 Julii przez  
Mściwoja Lubieńskiego arcybisk. gnieźnieński.

1647 d. 9 Augusti w Warszawie umarł Królewicz Zygmunt Kazimierz,  
mając lat 7 i dni 19. Urodzony d. 1 Aprilis 1640 w Warsza-  
wie. Pochowany d. 24 Września na zamku Krakowskim w grobie no-  
wym w Kaplicy Prandoty, gdzie Królowa (Cecylii Renata) matka jego leży.

1648 d. 20 Maja w Żoliciu na Litwie umarł Król Władysław IV nady-  
seńter. Urodził się d. 9 Czerwca 1595 na Łobzowie; koronowany d. 6 Lutego  
1633 w niedzielę zapustną w Krakowie przez Jana Wzyska arcybisk.  
gnieźnieński.



1648 d. 20 Novembris w sobotę przyszedły nowiny na Zamek Krakowski, iż dnia 20 Novembris w piątek w Warszawie Królewicz Jan Kazmier jest Królem polskim mianowany i zgodzicie obrany. Odprawowano więc na zamku Krakowskim tryumfy, bito z dziać, a było święto Ofiarowania P. Marii. - D. 22 Novembris Krakowianie tryumfowali w rynku Krakowskim, z dziać bito i ogień palono. - D. 23 Novembris w poniedziałek na Kazmierzu przy Krakowie, odprawowali pp. Dajce tryumf w rynku i w ratuszu: palono ogień na stupie wysoko, bito po 3 razy ze 20 dziać, raze puszczano, w flagy, bębny na ratuszu bito, Te Deum śpiewano, i ~~całowali~~ 21 garzy wina za zdrowie Króla i Jeremiego Kojcia Wionowieckiego Heltmana w. K. wypili. - D. 24 Novembris we wtorek Łyżki tryumf też odprawowali, ogień palili i strzelali z żardzewiatych rusznic. - D. 25 Novembris we środę w Krakowie po kościółkach wszędzie Motywy odprawowano i Te Deum śpiewano, zalecając po kazaniach Kazimierza IV Króla polskiego nowoobranego. (H. 179)

1649 d. 9 Januarii w sobotę wieczor cięto Króla Jm. i p. Władysława II przywieziono z Warszawy i postawiono w Kamienicy O. Jezuitów za Kłeparzem. Wóz nakryty był czerwonym teletem; na wierzchu na ciele leżało 2 korony, 2 scepta i 2 jabłka Królestwa Polskiego i Szwedzkiego. Koto cięto gorzało 14 świec jarzących, było herbów 12 na białym telecie i 2 ołtarze gdzie się może sw. odprawiały, a czarnem sukniem obito do kót i wierzch i spodek. Koto cięto byli dworzanie i warta dragonów. D. 10 Januarii przyjechał Król Jm. na Łobzów z Warszawy, jadąc na Częstochowę, na Olkusz. D. 11 Januarii w poniedziałek był miotem na zamku Krakowskim i oglądał pokoje i spórządzenie. D. 14 Januarii we czwartek, Wjazd Króla Jm. odprawował się tym sposobem. Król Jm. ruszył się z Łobzowa naprzód do Kamienicy O. Jezuitów za Kłeparzem, do cięcia. Naprzeciw Królowi wyjechało wiele Senatorów, Biskupów, Wojewodów, Kasztelanów, Starostów, Panów, Szlachty dosięć strojno w czarnych szatach iatobnych, konie jasne? - Z miasta Kazmierza przy Krakowie wyprawila się najprzód chorągiew konna po kozacku, było w niej lepiej niż pod 100 koni; sama chorągiew z obiorzystej Kitajki, a na niej Orzeł biały. Przed tą chorągwią

był za rotmistrza p. Andrzej Jarowski rajca Kazimierski w  
czerni siedząc na tutejszym koniu świetnie od rządu ubra-  
nym. Frębaczów pod chorągwią 5, surmaw i, doboz i co w  
kołty bit. Za tymi szli mieszkanie różnych cechów pod  
chorągiewkami pięknie sporządzeni. Panowie rajce wyjechali  
za nimi we 2 karetach (konie z karety, jedne miejskie a  
drugie pożyczane od j.m. x. proboszcza Bożego Łańca) aże pod  
ram Łobzów, gdzie cechy stanęli porządkiem z chorągiewkami.  
Król nadjechał w karecie ziałobnej z sześciu koni czarnych,  
siedząc z j.m. p. Ossoliniskim Kanclerzem Koronnym. Gdy  
obawiał panów radziec Kazimierskich rzekł dwa razy: Stój!  
Stój! Wyprzedził karety j.m. p. Kanclerz Koronny i okno otworzył  
do karety. P. Wawrzyniec Toporski rajca Kazimierski odpu-  
ścił oracyę do Króla, prosząc na konkluzję o poratowanie  
ręki Królewskiej. Kanclerz drżącował od Króla i kazał iść  
do poratowania ręki. Najprzód szedł p. Toporski, za nim  
p. Adam Wąchlikowicz naówczas burmistrz Kazimierski,  
potym pp. Zachariasz Węgrzynowski, Symon Winański,  
Wojciech Zawada, Jakób Kwiatowski i Marcin Golinowski.  
Drudzy panowie rajce nie byli. Latował też na ostatku i x. Sta-  
niław wikary od S. Jakóba z Kazmierza, i rzekł: Vivat  
Rex! Król się rozśmiał i czapkę zdjął. Potym witali go pp.  
Kleparzanie. ponizej także cechy ich wyszły z chorągwie-  
mi i bębniemi. P. rajce Krakowscy i cechy ich czekali  
przed kamienicą O. Jezuitorów i tamże Króla j.m. witali.  
j.m. P. Akademicy witali Króla przed S. Florianem. Wjazd  
sam odbył się w tym porządku: Najprzód szła piechota różnych  
Panów kilka set przeszło; potym dragani Konni różnych  
Panów, Cechy miasta Kazmierza; potym Kleparzacy, ci zostali  
we swem miescie na Kleparzu; pp. Krakowianie, cechy ich;  
za niemi pp. Kupcy Konni w wionowych szatach; po nich Włosi  
i Kupcy cudzoziemscy Konni w czerni z frębaczami, z bęb-  
nami; szli potym przed Królem j.m. chorągwie rycerskie  
Króla j.m.; przed niemi i za niemi Konni, których było więcej



niz 2000, a mieli chorągiewki małe na błękitnej tarczy  
ce R. P. Marya i litery J. C. (Joannes Casimirus) i Vi-  
vat Rex. Jechali potym mnóstwo JM. Pł. Senatorów,  
Starostów, panów różnych i szlachty w szatach czarnych,  
a konie świetnie ubrane: było ich kilkaset koni. Za nimi  
Królewskich trembaczów 8 w barwie nowej. Potym jechali  
Wojewodowie, Piszkupi, Xiążę Młoniowiecki. Za nimi Król  
JM. w żółtych szatach bez ptaszka na czarnym ko-  
niu. Baldachin nad nim nieśli 6 panów Radziec Kra-  
kowskich drogą odmięktą na ten dzień, bo deszcz z rana  
padał. Za Królem JM. różnej gwardyji wiele jechali  
i chorągwie Króla JM. I działo było na watach, w  
zamku Krakowskim i piechota strzelata. Od rana aż  
do wieczora prawie wjazd się solennie odprawował.  
Dwie bramy zbudowali panowie Krakowianie: jedną  
na Tworzyńskiej ulicy: po jednej stronie od miasta  
nakosztali trzech wież herbu Krakowskiego, na któ-  
rych wieżach Święci Patronowie Krakowscy byli odma-  
lowani z napisami; na drugiej stronie od Tworzy-  
ńskiej bramy byli na tarczach odzierzani i wymalo-  
wani wszyscy Królowie z domu Jagiellońskiego  
aż do terazniejszego Najasniejszego Króla JM. Jana  
Kazimierza szwartego, którego także na koniu sie-  
dzącego we zbroi odmalowali pięknie <sup>(z regimientem)</sup> w wienku bob-  
kowym, a za nim wojska wielkie. Drugą bramę na  
Grodzkiej ulicy przed Lipanem, z różnymi figurami  
i napisami, a w posrodku orzeł się kłaniał biały, ob-  
racając się na obie strony.

Tegoż dnia 14 Januarii we szwartek wieczór po wjeździe  
Króla JM. uiało s. p. Króla Władysława IV. z kamienicy OO.  
Jezuickich z 22 Kłenarzy przywieziono na cmentarz do Łany



Marceja w rynek; tamże przez noc pod namiotem stało  
zielonym.

D. 15 Januarii w piątek odbył się pogrzeb s. p. Króla  
Władysława IV w następującym porządku. Jazdą rano  
może sw. odprowadzano tak pod namiotem przy ciele, jako  
też i w Kościele u S. Marceja i u S. Barbary OO. Jezuitor.  
Tamże się Lechowie z marami schodzili i processyje, Bractwa  
wszystkie. Prowadzono tedy ciało. Naprzód szli ubodzy w ka-  
pach czarnych z świecami. Za nimi i przed nimi szły chorąg-  
wie draganów i piechoty różnych panów, załosnie bębniąc:  
było ich do dwórh tysięcy. Potym szli Lechowie z marami, Ka-  
dy z swemi i z świecami, które sobie kupowali wszyscy, tak  
z Krakowa, z Kazimierza i z Kleparza. Szły potym Bractwa  
wszystkie, którym dawano po parze lampy świec do Pa-  
ryży. Za nimi szły Processyje różnych zakonów i szły swym  
porządkiem: świece im dawano jarzące. Zechali za processya-  
mi zakonni chorągwie z chorągwiemi czarnemi wszyst-  
kich powiatów z herbami ich, we zbrojach cieżkich i na ko-  
niach dobrych, a mianowicie jnp. Koniecpolski chorągiew Ko-  
ronny jechał bogato mając szyszak na głowie stoasty sadzo-  
ny turkusami i innemi kamieniami gęsto, także i tarcze także,  
pancerz także kamieniami sadzony, i koni rząd miał szumny pod  
kutam. Szła potym Processya zamkowa. Kanonicy, za nimi  
Biskupów trzech w kapach i w infułach białych. Za ni-  
mi prowadzono JM. X. Macieja Lubien'skiego arcybiskupa  
gnieźnieńskiego; a za nim z ruskich Popów ani Metropol-  
itów nie był i nie szedł przed ciałem. Niesli potym inoig-  
nia królewskie JM. LL. Senatorowie, Wojewodowie, Kaszte-  
lani. Dwie korony na poduszkach złotogłowych, dwa  
sceptra i dwa jabłka złote także na poduszkach, i no-  
szenie z Psarankiem drogiemi kamieniami sadzone; szli  
w kapach złotych JM. LL. Kanclerze oba, Koronny i Litewski  
niesli pierzgie swoje w kitajce czarnej przymając. Wierli

potym ciało s. p. Króla Władysława, osmiał konmi w kapach  
z czerwonego aksamitu aż do samej ziemi i pasy obry-  
te w czerwony aksamit; woznice także dwaj w kapach  
z czerwonego aksamitu, na koniach herby były na czerw-  
nym atlasie. Wóz, na którym ciało na pasach leżało z trun-  
na, żeby się nie trzęsło, nakryty był czerwonym bogatym  
teletem, biała Kitajka koto kraju, a herbów było hafto-  
wanych 14 na czerwonym aksamicie bogato z tytułami  
Państw. Kapela królewska przed wozem śpiewała. Za cia-  
łem Król JM Jan Kazimierz piechotę od Kościusa L. Ma-  
ryej drogi, z postem Cesarza Ferdynanda III. i innych  
posłów wiele, także panów. A gdy obaczył Król JM.  
Panów Radziec Krakowskich i Kazimierskich, Kingstę-  
kę, abyśmy szli za ciałem, za nim; gdzie się alabartni-  
cy rozstąpili i nas tylko wpuszczają, zaraz zawarli  
jak w kole, że nikogo, i panów wpuszczać niechcieli  
za ciałem. Panów Radziec z Kazimierza z świecami ja-  
zącami, które pp. Łonarowie kupić kazali jedna po  
groszy 20 (także i pp. Rajce Krakowscy sobie świece  
kupili) było nas tak wiele: Adam Wachlikowicz na ten-  
czas burmistrz Kazimierski; Hawryniec Toporski;  
Andrzej Jasowski; Jakób Kwiatowski; Dawid Malesza,  
Marcin Goliński Rajce Kazimierscy; drudzy Panowie  
Rajce nie byli. Byliśmy wozysy w zalogie. Sza potym  
Gwardya Króla JM. z bębniami, zalognie bębniąc, z kobe-  
tami, także alabartnicy włócząc swoje alabarty po ziemi  
a za żelazce trzymając. Ludu pospolitego moc była wszędy  
po ulicach, po kamienicach, po oknach, których ledwie okiem



możt przejechać. Gdy ciało do Zamku prowadzono, nie  
puszczano tylko Panów samych; pospólstwo było i odga-  
niano. Włożono ciało z wozu do kościoła zamkowego,  
gdzie był katafalk zbudowany sumny czarny wyso-  
ko aż pod wierzch: po czterech stronach stopnie do nie-  
go były, lichtarzy i świec pełno, lamp tak wewnątrz ja-  
ko i po wierzchu, a na samym wierzchu kopije i 6 pro-  
portami z czarnej kitajki z białą, i orzeł na wierzchu,  
w którym lampy gorzały. Ławki dwa po bokach uróbi-  
no dla muzyki; kościół wosytek obito czarnem suk-  
nem od wierzchu aż do spodka; przed wielkim ołtarzem  
majestat Królowi pod baldachinem zrobiono. Ołtarz  
wielki bardzo piękny kształtnie i ładny zrobiono,  
gdzie w posrodku jako obraz bywa, bardzo pięk-  
nie wyrażono wszystkie Króle z domu Jagielloń-  
skiego i Szwedzkiego i Królowe które były za Królami  
polskimi i Królewiczami kłęczące wyrażili ku  
niebu a w ręku trzymając herby swe a na nich ko-  
rony, osobliwie Siopek. Król Jm. był wyrażony ad  
vivum i Królowa Cecylia Renata i Królewicz Zy-  
gmunt Kazimierz i inoi wszyscy zmarli pokrewni.  
Muzyka była po ławkach wozedy Requiem spie-  
wając, a moza odprawiał Jm. K. Arcybiskup gniez-  
nieński i po pogrzebie miał oracyę. Włożono potem  
ciało s. p. Króla Władysława IV w trumnę miedzianą  
szmelowaną czarną a stojącą bardzo kosztownie, na  
której były wybite herby Królewskie, znaki armaty wo-  
jennej, ekspedycje turecka i moskiewska, jako mu się pod-  
dają i zotem bijąc. Tak mówiono, że kosztowała 20,000, w



Gdanisku ją robiono. Schowano Króla Władysława IV w tym-  
że grobie, co go był sam zmurował. gdy s.p. Królowa Cecylia  
Renata chował, w Kaplicy błogosławionego Brandoty biskupa  
krakowskiego. Pogrzeb się prowadził od rana aż ku wie-  
czorowi prawie. Królowa żm. Marya Ludowika nie  
była na pogrzebie, została w Warszawie bardzo chora,  
i Królewicz żm. Karol przy niej został. Stypę na zam-  
ku krakowskim albo obiad Król żm. odprawował, Posłów  
od różnych Monarchów czestował i Panów chrześcian-  
skich, także i żm. P.P. Senatorów, Starostów i wiele Pa-  
nów dostatkiem wielkim.

D. 16 Januari <sup>w sobotę</sup> następnego po pogrzebie w godzinę 2 po-  
łudnia na potęgarni Król żm. do Kazimierza na  
Skatkę jechał w karetę o 6 koni jabłkowitych białaszych  
mających grzywę aż do samej ziemi, w ziałobie. Przed  
Królem żm. szli obragami z Kobetami wozowy; jechali protym  
wiele Senatorów, Biskupów i przed Królem żm. przed ka-  
retą konno także w ziałobie. A P.P. Rajce Kazimierscy sta-  
liśmy przed przeznica, S. Katarzyny, żeby się tu nie  
obracaly karety, ale tamtędy przeznica mimo kamie-  
nicy pod gwiazdą x. Proboszcza Bożego Ciąta. Oco sty-  
tał żm. P. Jerzy Ossoliński kanclerz Koronny siedzący  
z żm. P. Leszczyńskim podkanclerzem Koronnym w  
jednej karecie: Którędy dobrze na Skatkę? I powiedział-  
li mu P.P. Rajce: że dobrze tamtędy jadąc wprost bardzo  
dobrze. Jechał i żm. X. Młaciej Lubieński arcybiskup  
gnieźnieński w karecie, przed nim jechał jego marszałek  
z łaską i krzyżem srebrnym. Tamże nabożeństwo Król  
żm. odprawiający, że Skatki szedł niechotą prawie zmro-  
kiem o 23 godzinie na całym zegarze. Szły przed nim pro-  
cessye ze wszystkich Kościołów, które go prowadziły aż na  
amek krakowski. Także szła niechotą i wszystka kalwakata

Która przed nim jechała na Skatke, JM. PP. Senatorowie  
Biskupi, Wojewodowie, Kasztelani, Starostowie, Króże Je-  
remi Wsniowiecki z swymi dwiema synowcami i innych  
wiele Panów. Prowadzili Króla JM. dwaj Biskupi; za Królem  
Gwardya niemata szta Dworu i Diaganów Króla JM.  
Kapturowe sądy skonczyły się w Sobotę dwie godzinie w  
noc na ratuszu Krawowskim.

D. 17 Januarii w Niedzielę Koronacja była na Zamku Kraw-  
owskim. Koronował Króla x. Młaciej Lubieniski arcybiskup  
gnieźnieński. Pienigdze miotano złote i srebrne. Na pienią-  
dzech z jednej strony był napis: "Dominus assumpsit me." i  
ręka z brzozy z nieba trzymająca snopkę z Koroną; na drugiej  
stronie była ręka w zbroi z nieba, kłótkę trzymająca, a na niej  
napis: "Joannes Casimirus coronatus in Reg. Pol. et M. D. L.  
die 17 Januarii 1649". Z działo było na zamku po trzy razy.  
Ceremonia Koronacyjnej odprawowana się od rana aż dwie  
godzinie z południa, gdy z działo uderzono i Diaganie ze sztych  
Kobył.

D. 18 Januarii w Poniedziałek Król JM. z Zamku Krawo-  
jechał w rynek Krawowski na Majestat o 4 godzinie z  
południa na półregarzu, prawie mrokiem. Jechała przed  
nim Kalwakata konno srodze, strojno Krasztownie swiet-  
no więcej niż 1000 Koni JM. PP. Senatorów, Biskupów, Wje-  
wodów. Króże Jeremi Wsniowiecki wojewoda ruski, hetman  
Koronny niósł szeptum; Króże Dominik na Ostrogu i Zastaw-  
wii wojewoda sandomierski niósł Koronę, (Mikołaj Abramowicz  
wojewoda trocki) niósł jabłko, Zebrygdowski miecznik  
Koronny Starosta łan Koronowski niósł miecz goły. Trębaczów  
8 królewskich w barwie trąbito przed Królem i doborz w  
Kotły bit. Trębacz na wieży ratusznej trąbili i w Kotły bili;  
tamże była i muzyka która w puzony i szatamaje grała.  
Majestat był obity sukrem breklessem czernonym; baranem



na królem wsiadł na błękitnej kitajce, a krzesło było  
z czerwonego aksamitu. Prowadzono Króla Jm. na ratusz  
krakowski; z tamtędy ubranego w kapę, w koronie, mają-  
cego jabłko i scepterum prowadzono na majestat, gdzie  
mu Rajce Krakowscy oddawali przysięgę i klucze od  
miasta. Z majestatu znowu prowadzono go na ratusz:  
tam się rozebrawszy wsiadł w karetkę i przy lamach świe-  
cach jechał na Zamek Krakowski; przed nim kalwaka-  
ta, ale nie wszytki, bo się Panowie rozjechali do gos-  
pod; tylko Draganów szło za nim kilkaset z strzelbą i  
z knotami zapalonymi. Podkarbiowie pieniądze srebrne  
ciśkali wielkie i małe; ale nie jeden wziął obuchem i cza-  
pił zbyt dla nich. I dzień było w rynku Krakowskim i z  
halkowic godzina w noc, gdy Król Jm. na Zamek wjechał.  
W tenże dzień o dziewiątej godzinie na pół zegaru w  
<sup>na zamku krakowskim</sup> noc <sup>wierzech</sup> wiezie narożnej podle Kurzejnogi, blachę  
niedzianną nakrytą, zgorzał do szczytu. Dwie godzinie  
gorzał; o 11 tej w noc na pół zegaru ogień ustat: trud-  
no było ratować. Król Jm. spał w tym pokroju, kiedy  
ptacy pod tym wierchem gdzie gorzało; porwawszy  
się z toż sam wybiegł ze dwiema pacholętą, wołał  
na rotmistrza i wartę, aby biereli do bronienia ognia.  
Wody nie rychto dodano, bo i rury były zamuraty. Ognia pew-  
nej wiadomości nie wiedzą: jedni mówią że z komina;  
drudzy: że tam wszedłszy drinować się z okna, świecę  
przyklepili i zapalili.

D. 19 Januarii we Wtorek Sejm się zaczął tryniedzielnym na  
Zamku Krakowskim. Motywy odprawiano wszędy po Kosio-  
tach, P. Boga prosząc o dar Ducha S. i zgodę. Motywy w Kos-  
ciele na zamku miał Jm. X. .... a kazanie Ojciec Jezuita;  
Kapella zaś Królewska śpiewała. Kościół był summa bogatemi  
nowemi sztalcerami obity, z totem i jedwabiem tkanemi, oso-



by na nich i zwierzęta ad vivum jakoby żywe były. Majes-  
tat Króla JM. to jest Baldachin w tawkach kanonicznych  
na przodku bardzo bogaty, wierzch na złotym dnie srebr-  
ne wysoko tkane kwiaty i wzory. Ołtarz nowy ten co był  
i na pogrzebie, ale zatóż odmienioszy, na kształt mar-  
muru stupy a posrebrzenie, w posrodku obraz fami-  
lij Królów, szopek z koronami trzymając.

Tegoż dnia w nocy w Karmierzu LL. Rajce odprawia-  
liśmy tryumf, winszując szeregowej Koronacyj i pan-  
owania Królowi JM. Przed ratuszem stupa był wkopany  
wysoki, na nim beczki smolane i pod nim stos drzew  
gorzaty; z drzew 18 bito po trzy razy; Kola dwa na ratu-  
szu obracały się z rac urobione; w każdej wodzie cate-  
ry kule gorzały, a ze dwu rac wypadaly. Na ratuszu  
woknie sali w szatamaje grato w puzony i kornety  
osm instrumentalistów. Na ratuszu też Panowie spie-  
wali Te Deum laudamus; w izbie pańskiej na stolach  
w lichtarzach 6 świec jarzących gorzało; także i w  
lichtarzu wielkim na izbie jarzące świece wszędy się  
swiecały. Wina potem dostatek dano: pił p. Burmistrz  
za zdrowie królewskie z roztruchana Koleją. Mu-  
zyka grata w izbie w szatamaje.

D. 22 Januarii w Liptek na Zamku Krakowskim  
z różnych miast LL. Rajce Królowi JM. przysięgę  
oddawali. Przysięgali też i LL. Rajce miasta Kazi-  
mierza przy Krakowie przed Królem JM. przy j.m.p.  
Jerzym Głolińskim kanclerzu Koronnym, przy j.m.p.  
marszałku i innych Panach.

Tegoż dnia w Liptek, w oktawę pogrzebu O. Jeronima  
u S. Piotra i Pawła odprawiali Requiem czyli Obsequie  
za R. p. Króla Władysława. Dniaż może spiewana X.

Pstrokonoski biskup chełmiński, a kapella królewska  
możę spiewać. Był też Jm. X. Legat i wiele Panów  
Szlachty. Katafalk piśkowy zrobiono o 4 stopach, na których  
stały 4 osoby malowane stoisze: Miara, Sprawiedliwość, Mię-  
noś i Wstrzemięźliwość. Korona na wierzchu wielka,  
a na przykryciu stogogłowem dwie poduszki leżały  
stogogłowe, na których zaś 2 korony, 2 jabłka i 2 berta  
stok; nad niemi zaś wisiał Orzeł biały na drucie z  
rozstrzępionemi skrzydłami, mając w paszczce  
miecze goły. Dnioty trzymały różne napisy; świec jarzą-  
cych pełno było dookoła we trzy rzędy koto katafalku.  
Kazanie miał O. Jezuista i moze iatobne odprawowali  
gero ciż OO. Jezuici.

D. 24 Januarii w Środzie Król Jm. był w Kosciele na  
Zamku na dole i siedział przed wielkim Oltarem pod  
baldachinem stogogłowem. Murzyna królewska Moza  
spiewała, a x. Wyrzga opat cieciechowski Kazał godnie.  
Gdy Król Jm. wszedł do Zamku na wschody, trzeba  
królewscy uderzyli w trąby i w bębny na ganek.

D. 2 Februarii we Wtorek w dzień Ś. P. Maryej Gromnicz-  
nej Król Jm. jechał do Kościoła Panny Maryej w rynek  
Krakowski w Karcie. Przed nim jechała Kalwakata szum-  
no Panów pod 500 koni, a alabartnicy koto Karetę z ala-  
bartami, za Karetą zaś 200 draganów z Kobyłkami. Kazanie  
miał x. Wyrzga opat cieciechowski a Moza wielko X. Maiej  
Lubieniski arcybiskup gnieźnieński, przyzorem Kapella kró-  
lewska spiewała. Biskupów i Senatorów Panów wiele było,  
w Kosciele cisza sroga.

W tenże dzień Gromniczny PP. Rajce Kazimierscy mieli  
audyencję u Króla Jm. w pokoju wieczor przy świecach,  
która zjednął Zygmunt Spacki wielkorządca Krakowski i sam  
był praesens przy PP. Rajcach, zalecając Królowi Jm. miasto  
Kazimierz przy Krakowie, które do Stolicy Króla należy. Sprytat



104  
 Król JM. jeżeli nie do starostwa Krakowskiego należy?  
 Odpisał oracyą do Króla JM. p. Wawrzyniec Toporski Rajca  
 Kazimierski, a burmistrzem był na ten czas p. Wachlikowicz.  
 Darowali Królowi JM. rostruchan za zł. 300, w który włożyli  
 czerwonych złotych 50, co uczyni także zł. 300. Zieloną Kitaj-  
 ką nakryty. Summa co kosztował upominek zł. 600. Dziękował  
 Król JM. sam kilka słów krótko, ofiarując także swą przeciw-  
 ko miastu; a jeżeliby krzywdy jakie mieli i szkody, aby to  
 opowiedzieli albo na piśmie podali. Mieli supplikę gotową  
 P.P. Rajce i oddali Królowi JM.; w której supplike naprzód  
 o złotych mostach dwu i o murach złotych wspomniono, prosząc  
 aby Król JM. za podaniem okazyj był ratunkiem; także  
 aby w murach miejskich były zamurowane fortki, a mia-  
 nowicie u O.O. Skaternych i Katarzynskich; trzeba wskar-  
 zając się na Ojców duchownych, a osobliwie na Jacka Liberin-  
 ska proboszcza Kościoła Bożego Ciasta i z majestności, to  
 jest kamienic i domów, które w mieście mają na gruntach  
 miejskich kupione i legowane, podatków Królewskich jako  
 i miejskich płacić nie chcą i nową jurysdykcją sobie fundują  
 Król obiecał dać respons przez p. Wielkiego Radcę i za okazyj  
 także swą panstką ofiarował.

" " D. 6 Februarii w sobotę była elekcyja w mieście Kazimierzu  
 pp. Rezydentów od jimp. Zygmunta Opackiego Wielkiego Radcę  
 Krakowskiego obranych, a przez jimp. Marcina Ligłowskiego  
 podrzęszego Krakowskiego prezentowanych na ratuszu  
 Kazimierskim. Naprzód Burmistrzem zarządził być p. Wawrzy-  
 niec Toporski, p. Adam Wachlikowicz, p. Simon Winański, p.  
 Wojciech Zawada, p. Daniel Szakiera, p. Marcin Goliński pierwszy  
 raz.

" " D. 7 Februarii w niedzielę Król JM. był w Kościele na Zam-  
 ku w gankach. Kapella Królewska i Kapituła mozażnięwała,  
 Kazat jm. x. Wydzga opat Kaenodzieja Królewski.



1049 D. 9 Februarii w Czwartek Sejm tryniedzielnny miał się  
skonczyć. Poszli Jm. LL. Postowie do Senatorskiej Izby zegnac  
Króla. Tamże Jerzy Ossoliński Kanclerz Koronny prosił imie-  
niem Króla, aby na prozaktu panowania jego ten Sejm corona-  
tionis stanął, żeby prolongacya na jeden dzien uszynili; wa-  
żając srogie niebezpieczeństwo tak od rebellizantów Kosa-  
ków jako i Tatarów, i inne pericula pograniczne, ażeby  
nieuśmierańdźli tylko o samej obronie Rzeczypospolitej,  
dawozy pokój prywatom. Jm. Postowie pozwolili, jedni na dzien  
jeden, drudzy do niedzieli na ctery dni, inni na trzy niedziele  
aby była prolongacya wotowali, a mianowicie Wojewodztwo Kra-  
kowskie. Siedzieli w Senacie traktując koto tego godzina  
abo dwie w noc przy lanych swieczach. Król siedział w Krzesle  
pod baldachimem aż do końca, a 6 pacholat z lanemi swie-  
cami jarzącemi stali przed nim. I pozwolili prolongacyej  
do Soboty; tak iż się Sejm skonczył d. 13 Februarii w Sob-  
otę o czwartej godzinie w noc z piótnoy na północy.  
Przyjechał też poset od Xiążęcia Pruskiego oddając przysięgę  
i otrzymał chorągiew od Króla Jm. (d. 15 Februarii).  
Król Jm. Zapusty w Krakowie odprawiał, na bankietach bywał  
u różnych Senatorów, a osobliwie był u Adama Karanows-  
kiego marszałka nadwornego w Kamienicy jego pod Krzysz-  
tofory, w pomiędzytek zapustny (d. 15. Februarii).  
" D. 14 Februarii w niedzielę zapustną Samuel Lasca Stai-  
nik wojska Koronnego, rzytek rycerski ustatwie w wojsku  
zgwot swój trawiąc, od młodości lat swych aż do sędziwego wto-  
sa, mając lat do 60, umarł w Krakowie w Kamienicy pod Pa-  
rany Xiążęcia Dominika Zasławskiego, sakramenta święte  
przyjąwszy i żał za grzechy miawszy przy Oł. Jezuitach. Cho-  
wano go u S. Siozepeana; z Kamienicy Xiążęcia wierzono go  
na wozie w 6 koni, trumna była obita czerwonym aksamitem,

Wielki złoty, w głowach wielka tablica srebrna z napisem nieboszczyka Łasza, w nogach na trumnie także wielka tablica jego; na trumnie leżał szyszak złoty sadzony kamieniami, burdugan, zarękanie i krucyfiks. Na wozie sukienko czerwone ~~z~~ włoskie jasne, potra koto niego; na koniach i na woznicach kapy czerwone z rękna i herb by na czerwonym atlasie. Trębasze w trąby trąbili i suno: marzgrat, muzyka z kapelli śpiewała; procesyje w kilka set koni za ciałem i syn Łasza młoty. Świec lantern było mnóstwo koto ciała, katafalk piękny o dwu kolumnach z rycerskiem .... waniem. Tamże pochowany w grobie w kaplicy S. Stanisława Kostki u jezuitów. Głęboko dano na Sejmie coronationis, bo był bannitus.

1649 d. 18 Februarii, w Wstępnym Czwartek Król Jm. switem prawie wyjechał z Zamku Krakowskiego do Warszawy na rozsadzonych koniach poszostnych, na saniach; gdzie przyjechał w sobotę.

Do wyjeżdżu Króla gwardya Króla kilkanaście chorągwi draganów, nad którymi obersterem był Korf, stanęli na Kleparzu i wielkie szkody porządzili ludziom. W myślenicach zaś stało 300 draganów Jm. Koneipolskiego pisanu wojtkowego Korronego, nad którymi był starszym oficerem P. Sobieski; w Skawinie zaś stało kilkadziesiąt draganów Jm. P. Wajera. Przed Gody umarła Królowa matronka Władysława Dominika Ostrojskiego córka Ligzy Kasztelana sandomierskiego pochowana w Drezdowie dziedzicznym mieście obok Ojca swego; a d. 15 Marca umarł Królowi Janusz Zydyor brat Władysława Dominika Ostrojskiego, pochowany w Tarnowie; a przed kilkak lat brat drugi rodzony Konstanty Aleksander zabity zginął we Włoskich Krajach.

11 d. 15 Maii we Czwartek w dzień Bożego Wstąpienia zamknięty był Kraków i wszystkie bramy i fortki, obawiając się Studentów, aby na Łutry albo Żydy nie uderzyli.



1649 d. 30 Maja w Warszawie wesele się odprawowało Króla  
Jana Kazimierza z Ludowiką Maryą. W Krakowie i w  
Kazimierzu było z dziać, ogień palono.

" " D. 16 Junii umarł w Wioniecu w zamku swym Stanisław  
Lubomirski wojewoda krakowski, senator wielkiego ro-  
zumu i rozsądku, na wojnie pod Chocimem on sam trzymał  
oba urzędy hetmańskie Korony i polny, Kosciotów do 20  
zmurował i nadał; zamków kilka w starostwach które trzy-  
mał, pomurował i zrestaurował jako w Sądzu, w Sando-  
mierzu, w Niepotomicach, w Zatorze, w Dobrużach, w  
Spiszkich miastach; także w majątnościach swych zamki  
na Wioniecu prawie zgruntu wymurował, w Łaniewie, w  
Rzemieniu, w Woli za Krakowem. Pogrzeb odbył się  
d. 14 Julii we Grodz po S. Maratgorzanie w Wioniecu w klasz-  
torze na górze u OO. Karmelitów. Których on sam zmurował,  
bez pompy. Ciało z zamku niesiono, sukniem cesar-  
nem mary nakryte i trumna prosto obita bez katafalku.  
Książki różnych było do 500, Kardemu dawano po cesar-  
nemu złotemu, a najniższemu po złotemu; i dwie kuchnie  
dla nich były.

" " D. 9 Augusti Wista webrata i z brzegów wylata i ro-  
ga powodzi uagnita w nizinach. Trwała woda 4 dni nim przesta  
opadać.

" " D. 26 Augusti była Okazyja generalna na Strzelnie, miesz-  
zan wszystkich tak z Krakowa, z Kazimierza, z Kleparza  
i z Komornikami, szlachą, rzemieślnikami, robotnikami;  
także ze Zwierzynca, z Łodzian, z Biskupia, z Krowczy,  
z Błonia, z Retoryki i ze wszystkich okolicznych miejsc  
i jurysdykcyj przy Krakowie będących szlacheckich i duchow-  
nych. Mieszczanie, Kupcy, rzemieślnicy z rusznicami dobrymi,  
szablami i z ładownicami, a prości chłopcy robotnicy z Kija-  
mi z oszupkami, z Kosami, z cepami, Kto z czem miał byli  
wszyscy. Było z samego Kazimierza mieszczan i z rzemieślnikami



pod tysiąc, a chłopstwa prostego z kornownikami do 500,  
porządnie pod 9 chorągiewami. Mogło się wszystkiego  
popisać pod osm tysięcy ludu. Wyszedł pp. Rąjce  
Karimierscy, z nimi i pp. Wojtowie, Ławnicy prowa-  
dzili ten lud. Także pp. Rąjce Krakowscy wyjechali i  
wyszli. Namiaty rozbito dwa, gdzie wyjechał X. Piotr  
Gębicki biskup Krakowski, jm. p. Smietanka podsta-  
roci Krakowski, jm. p. Marcin Bigłowski podrzęsny  
Krakowski, który ordynował chorągwie i chłopstwo.  
Piechoty Krakowskiej nowoprzyjętej wyszło 80 w  
barwie dragańskiej z kobyłkami i z chorągwią nową.  
Trwała okazyja od rana ku wieczorowi; strzelbę  
wszystcy puszczali po trzy razy.

1649 D. 28 Augustu w Krakowie tryumfowano (ponieważ  
nowina przysłała w piątek d. 27 Augustu, iż pokój i  
zgoda stanęła z Kozakami i Tatarami). X. Piotr Gębicki  
biskup Krakowski rozkazał wszystkim procesjom  
zejść się do Zamku Krakowskiego; a z tamtąd wysłał  
procesję zamkową z naswistującym Sakramentem Koło  
rynku Krakowskiego, a wszystkie procesje szły przed  
nią Panu Bogu dziękując za zgodę i pokój. Strzelano  
w rynku Krakowskim z dział, z hakownic i piecho-  
tą z kobyłkami.

" " in Septembri nastąpiła dyspozycja wojaka J. Król M. na  
Stanowiska. Na stacyę postanowiono: żyta Korcy 3, psze-  
nie Kor. 1, grochu Kor. 1, krup Kor. 1, jagiel Kor. 1, owsa Kor. 19.  
siana wozów 4, jatowica 1, potec mięsa 1, masła Kwart 15, sera  
30, oleju Kwart 2, baranów 2, kur 30, gęsi 15, drew wozów 13. Na  
zotnieniu pierwszego zaś taką stacyę pieniężną postanowiono aby  
chleba więcej nie brali: na tydzień obersterowi zł. 30, obersterlejt-  
nentowi zł. 15, majorowi zł. 12, kapitanowi zł. 10, leitnientowi zł. 8,  
chorażemu zł. 6, kwatiermajstrowi zł. 4, monsterkreiberowi zł. 3, serientowi  
zł. 4, kapralowi zł. 3, gifraiterowi zł. 2 a 10, zotnierzowi pierwszemu zł. 2.

- 1649 d. 29 Octobris przysła nowina, że umarł Jędrzej Firlej  
nominat wojewoda sandomiński, wiary luterskiej.
- " d. 25 Octobris wojewodę krakowskim został Dominik Lig-  
ze Zastawski i Ostrogski, a podwojewódzim krakowskim  
Jan Ligza któremu Karczmarsz Karimierzcy darowali na  
honorarium zł. 30.
- " d. 18 Octobris przechodzący przez Karimierz na leż w Opac-  
twie Mogiłskiem trzy chorągwie draganockie z pułku  
jm. p. Firleja wojewody sandomińskiego, które były w obozie  
w oblężeniu pod Ibarazem, dość nędznie i ubogo, odarto  
boso, drudzy bez broni, jedni konno, drudzy pieszo co  
konie potracili: szły 2 chorągwie pieszo, niebyło ich 100,  
a konno jedna, pod nią koni 60 stałych jechało. D. 20  
Octobris przysła chorągiew draganocka konna jm. p. Lubo-  
mierskiego komisarza koron., a 23 Octobris chorągiew  
kozacka jm. p. Cetnera chorążego wotyńskiego na leż  
do Skawiny i Lanckorony. Stali na Kleparzu przez trzy  
dni, i jest im musieli dawać.
- " D. 14 Decembris Nowina przysła że umarł Opaliński  
marszałek koronny wielki.
- " D. 25 Decembris umarł Adam Karanawski marszałek nad-  
worny koronny, w Warszawie.

### Rok 1650.

1650 d. 19 Februarii. Przysła Dragonia Króla JM. która  
zawsze przy dworze bywa, chcąc mieć nocleg w Karimierzku,  
lecz odeszła, gdy pp. Rajce dali kontenty 362 zł. dwiema ka-  
pitanom. Li Dragani przystąpieni byli od Króla na rajcie Opac-  
twu Mogiłskiego które na Sejmie konferowano królewiczowi  
Karolowi Ferdynandowi. Trzymał to Opactwo po śmierci  
x. Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego synowiec jego  
mając przywilej na koadiutoria tegoż Opactwa od Króla Wła-  
dyśława, lecz za nim mu approbata z Trybunału nadeszła na toż  
Opactwo, umarł Król Władysław, a Król Jan Kazimierz nadał  
takowe bratu swemu Karolowi Ferdynandowi; musiał więc



na Sejmie u Legata x. Piasecki regent rezygnować z wielkim zalem Opactwo Mogilskie na które już był introdukowany. Później gdy mu nadeszła z Rzymu approbacja od Innocentego X. wyrzucił w Warszawie u Legata protestacyę, że ta rezygnacyja po niewoli zdziatana była nieważna, i niechciał już dobrowolnie puszczać Opactwa Komisarzom Krokewicza; że co mu Król odebrał Regentstwo. Brać x. Piaseckiego zabrawszy do 500 ludzi osadzili majętności Opactwa i niechcieli ustąpić, a x. Piasecki wszędzie w Opactwie karał młócic, wywodzić i sprzedawać zboże, siano, stonę, bydlęta i prawie do Kępa wszędzie wypustorzył. Król karał więc w Mięropustej swej gwardyi obledzić ich i głodem wymorzyć, ażby ustąpili. Powiadano też, iż Piaseccy z okazyi burdy Opactwa Mogilskiego, karawszy w Mięropustej zastrępić w Maszkarach ~~zabili~~ Zborowskiemu w drodze, takowego ródz zabili przyrzem mu tyłem język wywołoktzy na piersiach mu takowy gwardziem przybito. Stało się to z tej przyczyny, iż x. Paweł Piasecki biskup przemyski pisząc Kronikę przymowił niektórym familiom a osobliwie Boboli, jakoby nie z szlachty pozali. Ujęli się o to powinni, i ten Zborowski zadał Piaseckim i biskupowi, że są nie szlachtą, tak iż się Piaseccy musieli wywodzić; Piaseccy zaś naprawili Rutkowskiego szlachcica, że też zadał Zborowskiemu, iż nie jest z tych Zborowskich którzy byli z dawnej familii, ale z poddanych Zborowskich ze Zborowa. Wyświadczył takie Zborowski; o co tenże Rutkowski siedział w więz. Krakowskiej rok i sześć niedziel. A z tej okazyi wyrzurno protestacyę na Piaseckich o zabiciu Zborowskiego i wymieniono w tem przynępnem x. Piaseckiego Regenta, Opata mogilskiego.

1650 d. 6 Januarii umarł w Warszawie Daniłowicz podskarbi Koronny.



1650 Długo po Sejmie umarł Opaliński marszałek Korony,  
po którym dostał ten urząd Jerzy Lubomirski marszałek  
nadworny (po Adamie Krasnowskim na ten urząd wyniesiony)  
który właśnie w Marcu z Rygna przyjechał. Marszałkaostwo  
nadworne nadał Król Łukaszowi Opalińskiemu podkomorzemu  
mię poznańskiemu.

" D. 21 Marcu przyjechali ~~do~~ do Kazimierza przy Kra-  
kowie pisarze dworów chorągwi usarskich Krzysia Kordeckiego  
i Hieronima Radziejewskiego Starosty Tomczyńskiego, za-  
pisywając gospody i chęć koniecznie stać w mieście. Wier-  
szami wolni od starostów żołnierskich i stać w osiedlach  
na nową Konstytucję 1635 i mandatów, chcieli im dać kontenta-  
cję 100 talarów; lecz ci żądali 1000 talarów. Gdy zgody nie było,  
postanowiono bramy w mieście przamykać. Wderono w dwonek  
w jedną stronę na ratuszu na gwałt, trębacz zagrąbił na trębę,  
a pospólstwo zbiegło się z rusznicami, z oszuszpami z kordami,  
z kijami, i z csem kto mógł na ratusz Kazimierski; drudzy do bramy  
szewskiej i na most krakowski stanęli jakby do sprawy gotowni,  
dziatka wytoczono przed ratusz nabwozy. P. Łajce obiecali  
p. Stomie towarzyszowi i starszemu pisarzowi z pod chorągwi  
Krzysia Kordeckiego, na obie chorągwie dać kontentacji 200 zł. i jemu  
samemu 10 talarów kopowych czyli 18 zł.; poczem także wyjechał  
brama szewska albo krakowska jako drudzy zowiad, na Kleparz.  
Obie chorągwie gdy nadjechały, zobaczywszy że miasto zamknięte,  
musiały się wrócić na Kleparz, bo i Kraków był zamknięty.  
We środek, gdy pisarze tychże chorągwi przyszli na Stradom, i gdy  
Kolaszki tych chorągwi gwałtem chcieli wchodzić na Stradom, jeśli  
mieszkanie strzelac i postrzelono trzech. Skarzyli o to woj-  
kowi z pod tych chorągwi, w grodzie krakowskim; gdzie p. Sta-  
rosta ugodził tę sprawę takim sposobem, aby Kazimierzanie  
za szkody w Kolasach, ze rannych i postrzelonych zapłauli  
600 zł. Burmistrzem był na tenraz p. Szymon Winarski;  
który chory leżał.

" Koadiutorem biskupstwa kamienieckiego został x. Stepanowski.  
Ki opat hebdowski.

1650 d. 31 Maja. We wtorek pierwszy po Bożem Wstąpieniu  
Studenti burzyli w Krakowie na Grodzkiej ulicy Kamienicę  
cę Krawcowej wdowy Luterki albo Kalwiniki prawie z  
gruntu, sklepy wybiwszy, materye rozmaite pobrali i  
dostatki i wielką szkodę porządzili. Pryncypatem i przy-  
wodzą między Studenty był Rygiński Kleryk po boxa-  
Tarsku, chłopa dorodny, wielki, gruby. Po trzy razy wraca-  
li się do tej Kamienicy. Zburzyli także dwa Kramy pod  
Kamienią Książąt Włocławskich, które trzymał Języ  
Kalwin; i do piwnicy się dobyli, ale w Kramach nie zasta-  
li nic, bo powynoszono przedtem. Kamienię Książąt trzy-  
mał p. Chrzastowski, ale nie był na ten czas, bo wyjechał prze-  
cież. We wtorek i we środę zburzyli Kram bogaty pani Króli-  
Kowej wdowy Luterki: tam wiele materji bogatych pobra-  
li i szkodę niemając wyrzucili. Była tam piechota zam-  
kowa i biskupia; zrazu się porwali i zabili Studenta,  
a Studentowi zaś hajduka i dwu mieszczan. z nich jed-  
nego regarmistrza. A tak piechota odstąpiła, tylko wspa-  
nie stali mieszczanie Krakowscy z rusznicami przy ra-  
tuszu, nie następując na Studenty; zaczęli i hutta jęz-  
robić, co chcieli. Żydom odpowiadali zapalić ich i zburzyć;  
dla tego też Żydzi od Bożego Wstąpienia aż do świąt Ję-  
tek z miasta nie wychodzili: będąc ostrożni i gotowi wspa-  
nie z rusznicami, z kosami z kijami u bram i na murach.  
We czwartek w oktawę Bożego Wstąpienia przyszedł  
Rygiński przyjaciel z kompanią kilkudziesięciu do Ży-  
dów; ale pp. Rzący Kazimierz przyzwał do niego, upomi-  
niając aby zaraz z miasta wyszedł bo mieszczanie przy Ży-  
dach będąc się opornowali. Ustuchł i ustąpił z miasta,  
które zawarto.

Na Sejmie warszawskim r. 1649, uchwalono Komput woj-  
ka kwarcianego, które miało być w służbie na Ukrainie;  
12,000, jako to: 14 Chorągwi Wojsarskich po 100 koni w chorągwi.



razem 1400 Usarow; 30 chorągwi Kozackich po 100  
Koni w chorągwi, razem 2800 Kozaków; 2 chorągwie  
Kabusierów po 500 Koni w chorągwi, razem 1000 dr.  
Kabusierów; 3 chorągwie Dragonii po 500 Koni w chorąg-  
wi, razem 1400; 6 regimentów piechoty austro-rosyjskiej  
niemieckiej po 1000 ludzi, razem 4900; 4 chorągwie pie-  
choty polskiej po 200 lub 100 ludzi, razem 600 (promiędy  
tę praesidium zamku spiskiego na Lubowini 100). — Koz-  
aków zaporożskich rejestrowanych miało być 16 pułków  
czyli 40,000, nad którymi hetmanem wielkim Bohdan  
Chmielnicki.

1650 d. 4 Junii w Sobotę świętą miasto Kraków zamknięto  
a piechota zamkowa i biskupa Krakowskiego rewidowali  
gospody i piwnice, szukając rzeczy zabranych podczas  
burzenia kramów, przyczem pojmano do kilkadziesiąt  
hultajów i rzemieślników, co się wiązali przy studentach  
i burząc brali. Pojmano też Rydzinśkiego przynajmniej, któ-  
rego oddano do biskupiego dworu jako kleryka. Jednak nie-  
było żadnemu nic, a z Trybunału lubelskiego uwolniono  
studenty. Burmistrem krakowskim był na ten czas p. Cyrus.  
W Sobotę świętą zawięta się Kapituła u O. Bernardy-  
nów na Stradomiu, na którą z różnych klasztorów zje-  
chało się do 200 Ojcow.

- " " W Lipcu w Krakowie w Bożnicę Żyd zakradłszy się, wy-  
tupał szafę gdzie Boże przykazania chowają, i rzeczy srebr-  
ne pokradł.
- " " D. 28 Julii tryumfowano w Krakowie, bo się d. 22 Julii  
urodziła w Warszawie Królowa Anna Maria Teresa.
- " " D. 19 Julii Wtorek hultajstwo i ci co ich z Collegium prostrzy-  
bowano, co się swawolę bawili chcieli znowu na Żydy do Kazi-  
mierza uderzyć. Z zamku posłano do pp. Radziec Kazimierskich,  
aby miasto zawarte było i bramy i aby mieszczanie w bramach  
straz z ruszniciami odbywali. Żydzi w zamknięciu u siebie siedząc,  
przez kilka dni niewychodzili ani do Krakowa, ani na  
Kazimierz.



1650 d. 20 Julii. Dwaj postowie tatarscy, od Hana Krymskiego Isłama Gieraja i od Sultana drugi przyjechali do Kasi: mierza w 16 osob, stali gospodami dwiema u podratuśnian: Ki Ewgi i Zofii, rósłi, i u Jarockiego. Spisali list hetmański aby ich wziędy w miastach Krolewskich podejmowano. Przyjechawszy w środe, wyjechali w piątek do Słucka, a odwzity ich podwozy 20 koni.

17 " d. 8 Augustu, umarł w Warszawie Jerzy Ossoliński krabia z Kuzyna, Kanclerz Koronny na paraliz i kaduk, zostawiwszy tylko córke. Synowa jego Krzysztofa Baldowina Ossolińskiego <sup>kanclerz Koronny</sup> ~~zabito~~ na wojnie przy Królu pod Zborowem. Pięciojęgo wzięto z pobojowiska ale go zina za swego męża nie przyznała i dla tego niebyło pogrzebu.

" d. 12 Augustu w Warszawie wstród wrogiego wichru, deszczu, grzmotów, piorunów kamień wrogi matki szarawej spadł na bruk na Puwnej ulicy i rozpiętrzynął się.

" d. 14 Augustu we Lwawie wyjeżdżali Komisarze od Króla narnazeni: Kanonicy, Urząd grodzki, wielkorządowy, Rajce Krakowsay i Kazimiersay oglądając i uznając repositowienie brzegów Wiołnych Koto Dębniak od Zwierzynca aż ku Skatce, żeby się Wioła nie przerwała przez Dębniak, chcąc aby się miasta przykładały do budowania tam i naprawy brzegów. Skonizyli Komisarzy d. 19 Augustu, postawszy zdanie do Króla aby koszt naprawiania szedł z dzierżby drow; na co Król pozwolił niechwał, gdyż ta intrata należy do Stotu Króla JM. na Wielkorząd.

" d. 12 Augustu. Za dekretem Lubelskim wypuszczono Studenty, co siedzieli w więzy zamku Krakowskiego o burzenie dworków w Krakowie, a z każdego jeden był na gardło w Grodzie osadzony, przynawozy że forum nie mają w Grodzie tylko u Rektora: albowiem Rektor Stanisław Różicki rodzi z Kazimierza przy Krakowie, z drugimi Akademiki ujmował się na Trybunale za Studenty de foro.

1650 in Augusto w Krakowie w mennicy poczęto bić monety no-  
wa: Rty na 18 gr. z srebra 14 łutowej próby (mniejszej od bydgos-  
kich i gdańskich Zygmunta III). Szóstaki takież próby,  
ale tyle jak Łotajne stare, Talary twarde trzytutowe, Łot-  
talarki, Dwugroszowe i Groszyki próby mniejszej, także i  
szelagi miedziane ale ich zakazano było.

" " D. 8 Septembris w dzień Narodzenia N. P. Maryi w Łęsto-  
chowy obraz cudowny przenióst Francisz Lubieniecki arcybiskup  
gnieźnieński z Kościoła do Kaplicy do ołtarza nowego heba-  
nowego srebrem ozdobionego, który swym Kosatem dał zrobić  
nieboszczyk Jerzy Boroliński Kamlerz Koronny.

" " Umarł Jheronim Adam Sienciewski pisarz polny Koronny.  
" " d. 15 Septembris. Loset tatarski wrócił się z Wiednia narażo-  
d Cesarza i stał 4 dni na Karimierzu, gdzie go miasto podjęło.  
wato, co kosztowało blisko 150 zł.

" " D. 4 i 5 Septembris. Deszczowe porażki i wiośnie u górach, woku-  
tek czego weabrata Hista i rzeki Daba, Dunajec, San, Prug  
z brzegów wylaty. Wita potopity pol, zboża, bydło na polach  
i pasące, ludzi, woi i wielkie szkody porzuciły. Wilki i in-  
ne zwierzę, gadziny wzię, potopito i wodę pływali. Poorem na-  
stąpił głód i ludzie puchli od wody, choroby panowały.

" " W Jarostawiu 5 Żydów obwieszono o krzyżach w jarmarku.

" " In Decembri umarł nagle Koryciński Kasztelan wielicki.  
" " Na Sejmie w Grudniu uchwalono aby Studentów in civilibus  
Karat Rektor, in criminalibus zaś aby podlegali sądom Krola.  
Uchwalono też mieć Wojska Koronnego 36000 a Litewskiego  
15000. Komput wojska Koronnego był taki: Uwarzow 20  
chorągwi 3050 koni, Kozackich chorągwi 98 czyli 15950  
zotnierz, Arkebuzerów w 5 chorągwiach 500, Rajtarów 8 cho-  
rągwi 3300 koni, Draganów 5 chorągwi 2000 koni, Piechoty  
uczoziemskiej czyli niemieckiej 10 chorągwi 9500, Piechoty  
węgierskiej czyli polskiej 8 chorągwi 2000 (między temi prze-  
siednim kamienieckie i spiskie 300).

" " In Decembri w Krakowie na Rogawskiej ulicy w podłej baszty



Kilka kulturalistów w nocy naraził dom i wygrabowali, o co szlach-  
cica Holotkiego cięto, a Dylazikowego syna ścięto na zamku.

Rok 1651.

1651 in Januario, Augustaw Leszczyński generał wielkopolski  
pod Karli Koronny, Piotr Gembicki biskup kra-kowski, Jerzy Lu-  
bomirski marszałek wielki Koronny, generał krakowski, zinne-  
mi Panu byli w skarbie na zamku krakowskim: wzięto klej-  
notów na zastaw dla żołnierza zaciągu, i Tancuchy na czerwo-  
ne złote skowaci karano. (Wedle uchwaty sekretnej Sejmu 1650.)

3n Januario Komisja była w Kłeliszce Krolewska około Łup,  
bo Łydzci chcieli z jednym Szotem Łupy arendować i dawali  
więcej stem tyście nad Grafa Wreszowicza, oddalono ich  
jednak, że pieniędzy nie mieli. Była też i Komisja około  
Góry Kunegundy, na której był Bogusław Leszczyński Pod:  
skarbi w. K. i Jerzy Lubomirski marszałek w. K. generał K.  
Kowski i panów wiele. Tam gdy Koto tego Szybu Kunegun:  
dy na Komisję jeli mówić, Łytkiewicz instygator Koronny  
słowami swemi go gorąco następowy, uwarit Marszałka  
Koronnego. Za te słowa dano kijem p. Instygatorowi i obu:  
chem mu się dostało tamże zaraz dla tego, że nieobyczajnie,  
właściwie mówił słowa. Podskarbi i drudzy Panowie powstali:  
rzy Komisją skonczyli i rozjechali się, tylko rozkazali szyb (dof.)  
bie na gruncie wielickim niedaleko szymbu Kunegundy. Był  
wielu Senatorowie przejednali Króla od jiny p. Marszałka,  
który sam przeprosił Króla i szymbu swe z siercia wsia pro:  
cił w podzięk Królowi. Łytkiewiczowi instygatorowi w nagro:  
dz despektu miał dać Marszałek dwa tysiące.  
D. 28 Januarii przyjeżdż Uniwersał Krolewski do Grodu pod:  
noszący cenę pieniędzy (które d. 31 czerwca 1650 zredukowane były)  
czerwony złoty na 101 po 3 zł. ~~złoty~~ po staremu (t.  
1650 zredukowany na 63t.) - Talar imperialny po 33t. 15gr. (= 1650 zredu:  
kowany: talary bite za Króla Jana Kazimierza mając po staremu po 3  
3t., a talary co na nich niedziwadek, amiotek, baranek, Krzyżęci <sup>złoty</sup> ~~talary~~ <sup>złoty</sup> ~~talary~~  
skie realty po 23t. 26gr.) - Talar Lewkowsy po 23t. 15 groszy (dawniej  
realt po 22t. po 20gr., = 1650 zredukowany na 22t. 6gr.) - Talar



złotowy po 1 zł. 15 gr. (dawniej szedt po 1 zł. 24 gr.) i 1650 zredu-  
kowany na 1 zł. 9 gr.) - Ort osmnastowy nowy po 21 gr. (daw-  
niej i r. 1650 szedt po 18 gr.) - Ort dwudziestowy, po staremu  
po 20 gr. - Szostaki stare i nowe po 7 gr. - Potrójne po 3 1/2  
gr. - Dwojak po 7 szelągów - Dwugroszówka nowa po 2 gr.  
i szeląg - Grosz nowy po 7 kwartników - Na 1 kwartnik szto  
3 pieniążki polskie. (R. 1650 zredukowano: Szlaski potrójny  
na 2 gr. i szeląg - Szlaski podwójny grosz czyli Didek (który  
szedt dawniej po 2 gr.) na 1 gr. - Groszyk szlaski na 5 kwart-  
ników czyli 15 pieniążków polskich - Listawek szlaski jeden  
na pół grosza, a catery pistawki na 2 grosze (dawniej sztoich  
4 na 3 grosze) - Podtorak szlaski czyli Leopold na 8 gr. i sze-  
ląg (dawniej szedt po 9 gr.) - Potrójny szwedzki na 2 gr. - Pod-  
torak rygiński i fudyński na 1 gr. - Szeląg rygiński i  
kwartnik. - Szockie i cygańskie szelagi wywołano jako bez  
wartości, aby je tylko jako miedź na funty Kottlarze kupowali.)  
Redukcyja ta narobiła niejednemu szkoda wielką, wywieści-  
no monety, o której było bardzo trudno; głównie to Żydzi robili  
bo na niej zmieniając dobrze zarabiali. Talary lewkowe, kopowe  
kupowali Żydzi i albo za granicę wywozili, albo stapiali i do  
mennic srebro sprzedawali. Ponęto też bić na Króla JM. w men-  
niach w Krakowie i w Bydgoszczy: talary, orty, szostaki, dwu-  
groszowe groszyki i czerwone złote. Zaraz też woyotkie ma-  
terye i miedzy zwróciły, i wiele było kłopotów z powodu pieniędzy,  
oraz płaści i przekleństwa. Podwyższenie pieniędzy nastąpiło  
z tego powodu, iż ~~nie~~ żołnierze nie chcieli brać pieniędzy  
i owszem stwóżyć chcieli wypowiadzić.  
1651 Umarł Mikołaj Ostrog podskarby Koronny, także Koryciński  
Kasztelan biecki starosta ofiowski pochowany w Krakowie u S. Sze-  
para. Umarł także Samuel Karol Kriż Korecki w osm tygodni  
po swem ożenieniu, pożywszy w mięropustę wdową po Koniecpolskim  
Kasztelanie krakowskim.  
d. 17 Maja w Wieliczce Komisia królewska odebrała Łupy Wie-  
lickie i Pochenińskie na nowego arendatora Józefa Łaszcza,

jak mówiono, z poduczenia Żydów, którzy mieli trzymać  
Żupy na pół z p. Laszarem wygodziwszy pieniądze. Popłasko:  
no remanenty przezostemu arendatorowi Janowi Wajchardto-  
wi grafowi Wreszczowiczowi, który wyjechał z Wieliczki.  
Wielizanie bardzo zadowolili grafa, bo im dobrze cąnit, urzę-  
dników często nieodmieniał, górnikom zarobione zaraz płać,  
miała od żołnierzy bronić, w Kościele muzykę chował, ubo-  
gim jałmużny hojnie dawał.

1651 w poniedziałek Krzyżowy przed Bożem Wstąpieniem stu-  
denci poręgli się buntować na Luty i chcieli ich burzyć wed-  
le dawnego zarzący; lecz ci powyjeżdżali przez, że ich w Krako-  
wie mało albo prawie nie niebyło, drudzy się przez powynro-  
wadzali, jako Dukiet jubiler bogaty klejnotami kupując do  
Torunia, Liskowicz na Salsko, a inni różnie. Przejechał  
też synowiec p. Chrzastowskiego ze dwiema draganymi po nie-  
niądze za czopowe na ratusz Kazimierski. Studenti zastę-  
pili mu na Stradomiu przed Bernardyny, i rozumiejąc że  
szedł z pieniędzmi, pojмали go i zawiedli na cmentarz do Ber-  
nardynów, gdzie mu przed Laszara kazali mówić paćierz i  
Zdrowaś Marya. Bernardyni wypadli z Klasztoru odjęli  
go studentom i nasami dobrze wysmarowali a samego przez  
wyprawili, który nazajutrz pieniądze odebrawszy dał pewną  
kontentacyą studentom, że go bezpiecznie i spokojnie wypro-  
wadzili z Krakowa aż przez Kleparz. Gdy Luty niechcieli  
studenti poręgli następować na Żydy, którzy musieli uładować  
z Krakowa, a drudzy po Kamienicach, w sklepach się poramy-  
kali i do zamku, gdzie który mógł uciekać, tak że ich  
piechota zamkowa i dragani biotkupni w nocy i przededniem  
do miasta Żydowskiego kupami odprowadzali. Zwiasto  
Kraków we dnie zamknięto przed wieczorem wczas, i Kazimierz  
miasto było zamknięte kilka dni i mieszkanie w  
bramach strzegli dla obrony Żydów i tumultu jakiego. Jednak  
d. 19 Maja z piątku na sobotę o 10<sup>tej</sup> w noc na półregarzu  
poręgli studenci i kilka Żaków gnać Żydów, wdzierając się



do miasta jeich; Ale Żydzi byli pogotowiu i bronili się. Wy-  
puszczali z obu stron potrosze strzelby po trzy razy. Wzię-  
to na Zamek Kilku Żaków, a gdy spytał p. podstarości Ktoby  
byli, powiedzieli, że są Studenti, puszczyć je wolno karat.  
Trwały te burdy od d. 13 Maja do 13 Czerwca, podczas Kto-  
rego to czasu Żydzi zawatrzali się w swem mieście, nie wy-  
chodzili z ulice. Przed Świątkami wyszło trochę Żydów do Kra-  
kowa, zaślępili im Studenti na moście Krakowskim i rzu-  
cili dwu Żydów z mostu do Wisły, którzy pływali aż ku Ło-  
brzaniu, gdzie ich uratowano, a Żydzi wyścignęli ich ~~z~~ na  
mury do siebie. Potym znouu drugi raz zaślępili Studen-  
ci na moście Żydom, gdy ich piechota prowadziła; także Stu-  
dent rozciął Żydowi łeb berdysem, aż mu mózg wyleciał  
i zaraz został na miejscu zabity, a żadnego Studenta o to  
nie pojmano, ani skarano.

1651 d. 16 Junii w piątek zamek Brzesztyn nad Nowym Tar-  
giem oprowadził niejaki Kostka, który się pisał Alexan-  
der Leo Napiercki z Temberku Kostka. Ten bawił się po  
miastach różnych przepatrząc sobie miejsca i do znajomości  
przychodząc z różnymi ludźmi; a pierwszej powiadał, że się  
bawił z młodu przy dworze s. p. Króla Władysława IV. przy  
francuzerce Królowej Cecylii Renaty postugując; potem  
po śmierci Króla JM. bawił się po różnych miastach i  
Lanach przyswiadcając dla chleba po kilka niedziel,  
po klasztorach, w Łęstachowie, na Łyńcu, w Krakowie,  
przy różnych osobach: o którym rozumieli, jakoby był  
coś wielkiego i znacznego, zwłaszcza że języków cudzo-  
ziemskich kilka umiał, z czego samego miał przystęp i  
swe zalecenie do Panów i ludzi różnych; a on powoli zdra-  
dę swą upatrował i Knował, jakoby swe zte zamysły mógł  
wykonać. Aż też i w Nowym Targu mieście mieszkał kilka  
niedziel podczas wyjazdu Łospińskiego ruszenia do obozu



pod Sokal, i wziął znajomości z podstarościm nowotarskim  
Wiktorynem Ldanowskim i przy nim się bawił, który mu  
chleba nie ściągał, miewając go na obiedzie często u siebie,  
a to dla tego, że się udawał być stugą królewskim, i mając  
uniwersał i listy zmyślone, szalbierskie z pieczęciami  
jakoby od Króla JM. który mu zlecić miał lud zbierać, a  
zebrawszy, zamków pogranicznych od Węgier pilnować  
dla bezpieczeństwa: któremu wierzył p. podstarości, a  
listom się dobrze nie przypatrzył, jeżeli prawdziwe, czy  
fałszywe. A tak bywszy ten Kostka między górami  
w Nowym Targu, zbierał do siebie hultajstwo, kogo jeśn  
mógł dosięgnąć, resolutów stał do zbożników, i stodo-  
łów których tracić miano, odpraszał i odejmował  
prawie kału, mówiąc że teraz pilna potrzeba ludu  
Królowi, nie trzeba ich tracić. Także do chłopów, solty-  
sów rozrywał i pisał listy o sobie, oznajmując że jest  
od Króla JM. na to zesłany, aby zamek i starostwo  
czorsztynskie opanował i szlachtę gubił wrożył, a  
aby chłopcy od poddaństwa uwolnić obiecywał, tylko że  
by mu czynsze dawali, od roboty ich uwalniając;  
czem niemato chłopów poruszył po wsiach w starost-  
wie nowotarskim i czorsztynskim, w Bygolenicach,  
i w starostwie lanckorońskim, gdzie porzegli byli chłopcy  
się buntować, poddaństwo wypowiadając, a jego sobie za  
pana biorąc. Upatrzawszy tedy czas ten Kostka, zebrawszy  
razu do 40 chłopstwa, zasiał się w nocy pod zamkiem, a gdy rano  
zamek otworzono, uciekł zamek i opanował, gdyż tam starosty nie  
było, ani podstarościęgo. Trzymał zaś to starostwo czorsztynskie jn.  
p. Jerzy Dlatenberg; ale je trzymał przez arendę Żyd Krakowski  
Samuel Wtochowicz stary, co i w Wieliczce trzymał Karbaczę, słoń;

ten Żyd zasadził na swém miejscu innego Żyda, powinnego  
swego, żeby intratę odbierał doglądając, niedawszy żadnego opa-  
trzenia zamkowi, ani strażi. Zamek sam przez się jest bardzo  
obronny na skałce wysokiej, tylko że wody nie ma w sobie  
studnia. A tak gdy Zamek opanował, Żydy powiązał i do piw-  
nic wepchnął, klucze odebrał, potwierzał, na last pieniądze  
kilka tysięcy, które wziął, płocien, masła, gorzałki kupa,  
wina dwie beczce piwa, potci, że miał co jeść i pić, tylko  
wody nie mieli. Zamek i mury osadził, fortki i wrota  
zatarasował ziemią i kamieniami potężnie a na murach  
strzelbę osadził. Oświadczył zamek pisał do Stanisława  
Marszałka, którego zwano Crepiec, soltysa bogatego  
który walczył pierwsi z j.m. p. Mikolajem Komorowskiem  
starostą nowotarskim. prosiąc go do siebie do kompanii;  
który też do niego przyjechał i w polili się z sobą w zam-  
ku. Był wesel z jego przyjazdem pił z nim i strzelac  
kazał. Miał też z sobą i białychgłową kilka w zamku;  
i do innych chłopów rozpisał zaciągając ich do siebie.  
Napisał też ten Kootha i do x. Piotra Gębickiego bis-  
kupa krakowskiego, oznajmując o sobie, że z rozkaza-  
nia i woli Króla j.m. wziął i opanował Zamek Leors-  
tyński pod swą obronę, ponieważ widzi że taka forteca  
pograniczna nie miała żadnego opatrzenia i obrony, oba-  
wiając się niebezpieczeństwa od Węgier; na co ma listy  
i uniwerty od Króla j.m., a tak uprasza jeszcze x. bis-  
kupa, aby mu postat dziatek, prochów, kuli mało tej  
municyi załat. Postat ten list przez Gniewosza pisarza  
celnego z Nowego targu. Gdy ten list oddano x. biskupowi  
(a miał też już pisanie x. biskup od x. proboszcza z Now-  
wego targu i od podstaroskiego w tejże materji oznajmujące),  
dziwował się temu bardzo i postat prosiąc do siebie j.m. p.



Żołnierzata Jordana starostę dobrzyńskiego, po jmu. Hiero-  
nima Smietankę podstarostę krakowskiego, po jmu. Mar-  
cyna Pięktowskiego podrzędnego krakowskiego i po insze  
pany; uszygnili Konsultę, co przodej postali kilkadziesiąt  
konu i jmu. p. Jordan swoich postat dobywać go w zamku.  
A interim opisat mu x. biskup: że nie takim sposobem  
zamek pod obronę sobie zlecone biorą, jako on sobie por-  
tapił; a tak raczej aby dobrowolnie wystąpił i zamek wcale  
oddadł i puszcz. Nie usłuchał tego Kostka z spierszatkami  
swoim kompanem; poręsta ich dobywać i zelać jmu. p. Jordana  
i drużę co z nimi byli: wyrębali dwie fortyki, ale trzeci ich  
łaznych wrot nie mogli, bo je zafasował dobrze i bronił.  
Podłożyli ogień chcąc je spalić; ale lat wodę Kostka półkimi  
jej stawato, i strzelał, że musieli odstąpić; a chłopcy też  
poręśli po lasach z rusznicami kupić. Wystrat był też Kostka  
po proch i ołów kupić, dawszy na to kilkadziesiąt złotych; ale  
tych jego postanców pojmano i na Lubowni wsadzono. Zemu  
niemiat kto dodawać prochu i ołowiu, powytkiwał okna,  
a ołów topił na kule; gwóźdź u gontów z dachów wyjmio-  
wał a zwiął i tēm strzelał, bo prochu jeszcze mu stawato;  
w pokojach powybieżał posadził wszystkie a tēm z mu-  
row ciękał. Postat jmu. x. biskup piechoty swej kilka set  
z Kapitanem Jakóbem Robakiem (Rubachem) i półkowni-  
ka z swego Kręstwa Siewierskiego Wilhelma Jarockiego,  
co był z Szlachtą siewierską przyjechał, także drziatek dwa  
i pułkarsów naszych Kazimierskich trzech, prochów,  
kul dostatek; także z Lubowni przęsto piechoty siedem  
chorągwi, że było pod zamkiem więcej niż tysiąc ludzi, który  
go dobywali. Bronił się dobrze i strzelbę i kamieniami us-  
kając; postrelit dwu swistaków, których był tęg wieloryg.



Katankach postat x. biskup kilkadziesiąt z paczinkami (?),  
i koni także dwóch albo trzech: ale do nich do zamku go-  
sta strzelbę puszczała ustawicznie dragani, pieszcy i konni,  
że się im nie dano wychylić z murów, wystrzelali kul samych  
15,000 z Kobyt do zamku, a Kostka te kule zbierał kaset  
i zaś niemi strzelał z murów; a tak i działka zatoczono, z  
których do zamku strzelali, wieżę zepsowali i mury podzi-  
rawili, ale nie bardzo mury się psowały dobrze zrobione. Wsz-  
cej nie tydzień dobywali go: aż gdy o sobie zwątpili ci co  
przy nim byli, gdyż i samego Kostkę z muszkietu Kapitan  
trafił w ramię, a przecie mu nic nie zrobił, tylko znak  
został od kuli (bo mówiono że Kostka miał przy sobie cha-  
raktery, iż się go nie imać kula i bron): porzegli o sobie  
radzić i chcieli wydać tego Kostkę związanego i Marszał-  
ka, ażeby samych co przy nim byli 37 i białychgłowych gen-  
tem dąrowali i wolno puszcali. Żeli kontraktować z j.m.p.  
Jarockim pułkownikiem x. biskupa, który im obiecał to  
i przysięgł, podpisawszy się na karcie, którą postali im  
do zamku, że wolni będą, tylko żeby tych dwóch wydali.  
Nie zdato się to Kapitanowi i drugim oficerom i innym  
aby ~~osadzi~~ było uwolnić tych drugich: bo by byli o jeden  
dzień albo dwa wzięli ich, gdyż im głód i woda dokurzala.  
Oni obawiający się, Kostkę i Marszałka związali, zamek  
otworzyli i wydali. Tamtych wszystkich wolno puszczo-  
no, jako im obiecano; co w zamku było i przy nich, to w  
zdobyci się obróciło, co kto mógł dostać, zabrano wszyst-  
ko; p. Jarocki pieniądze z szkatułą, drudzy woły, krowy,  
konie i inne rzeczy. Działo się to w dzień sobotny, w ręk-  
to S. Jana Chrzciciela, d. 24 Junii, gdy Kostkę wydano.  
Odebrawszy zamek, osadzili tamże dragany x. biskupa,

a zdobyw zabrawszy co zostali, z Kostką i z Marszałkiem  
do nowego targu pojechali, wolno go trzymając związanego.  
Był wesoły Kostka, pił, grać sobie hazard, jakoby nic nie  
zrobił. Prowadzili go dragonia do Krakowa, przywieśli  
go we wtorek wśród wieczoru: przeciwko któremu wyszła  
druga dragonia za Kazimierz za Staw Królewski i pp. Szlach-  
ta niewierska z chorągwią wyjechali; a tak wsadzili go  
na gotą kolosę i stojąc przywiązali go do drabinek u ko-  
lasy, obok rąk związawszy. Stał na kolosie, że go mógł  
każdy widzieć, a Czepiec alias Marszałek siedział w ko-  
losie, ręce mając związane opaską, z osoby chłop gruby,  
z brodą okrągłą, ręką, w magierce i brudnej koszuli; a  
Kostka wzrostu niewielkiego, cienki, młody, włosy czarne sy-  
pat się, brodka mata spiczasta, włosy wielkie kudziarskie,  
w kabacie czarnym, rękawy rozszerzone, koszulę było widać,  
pludry czarne, chustka opasana, twarz szurna (?), poglądał po  
ludziach, bo rogi lud wyszli do niego. W Krakowie z Kazimierzem z  
Krakowa, z Klepą, z Kazimierzem chcą go widzieć. Wiezieli  
go i na Grodzką Bramę koło wiatu przez Kraków aż do bi-  
kupiego dworu, a z tamąd zaprowadzono ich na zamek i  
osadzono do wieży, jednego Kostkę do szlacheckiej, a Mar-  
szałka do szlacheckiej. Gdy w więzieniu byli, Kazimierz tam  
pojmali ~~Kostkę~~ ~~Marszałka~~ ~~Klechę~~ tamże od  
Prorsztyna, który listy zmyślał i rozpisowywał do chłopów  
buntując ich, i Fernu Kostkę listy królewskie popisał  
zmyślwszy rękę i pieczęć poprzylepił, odgwozdy od Man-  
datów innych: którego wsadzono do Zamku do wieży, a  
pierwej był w więzieniu we dworze u x. Biskupa, że to Kos-  
cielny szlachta i klerikiem miał być, ale się ożenił i miał  
dzieci; Martinus (Radocki) imię jego, a miał syna przy



x. biskupie organista. Mierzono ich, ale mianowicie  
Kostka ten wiele powiedział i bez mgli o swych zamysłach,  
że miał naprzód ubierać Kazimierz, Łydy spaliwszy wy-  
brać, Kleparz, Kraków i inne miasta, kościoły i klasz-  
tory, szlacheckie dwory. Ogrzono Kostkę na pal wbić a  
marszałka cwiertować i Klechę ścinać na Krzemionkach  
za Kazimierzem. Musieliśmy dać nowe dębowe szubie-  
nice troiste; 2 Berseraśmy dali dęby ścinać i pal sos-  
nowy, na koniec daliśmy ostrze zrobić. A tak wyprawa:  
dono ich ~~do~~ na śmierć z Zamku we wtorek d. 18 Ju-  
lii przed południem. Kat Simek nie miał pala wien wbić  
po kilkadziesiąt razy wien uderzył, nim pal przeszedł  
przerem; Marszałka ścinał cwiertował, Klechę ścinał,  
i ciało syn uprosił do pochowania, a głowę przybito na  
szubienicy. Prowadziła ich piechota zamkowa, mięjska  
Krakowska i zbierana. (St. 491-494)

1651 d. 14 Julii w piątek była Okazja za Kazimierzem pod Kra-  
kowem tych ludzi, których zebrał x. Piotr Gębicki biskup kra-  
kowski i j.m.p. Jordan starosta Bobrzycki, którego obrano pót-  
Kowikiem Województwa Krakowskiego przy Koronie, żeby był dla  
obrony zamku i miasta i woszyńskiego województwa. Była choro-  
giew Koracka x. biskupa Krakowskiego szlachty sierwskiej  
i 4 chorągwie draganów pieszych, chorągiew konnych draganów  
szasta, Florników wielonych katanach siódma; j.m.p. Jordana które zaigrost,  
chorągwi Korackich 2, trzecia chorągiew draganów pieszych w obto-  
czystej barwie, którzy stali na Podbrzeziu, czwarta chorągiew Hor-  
ników w Koszulach, ci stali na Brim rynku, ale jeśli i pic niedawa:  
no im nie; dziatek 2 wywieziono z Krakowa, z tych uderzono  
2 razy, i woszyński strzelbę puszczałi, co się popisowali. Był w polu  
x. biskup, j.m.p. Komisarz Koronny, j.m.p. podstarosta, j.m.p. wie-  
regent, j.m.p. podrzędny i innych wiele.  
" " d. 7 Julii gdy nowina poroczna (o zwycięstwie pod Beresteckiem  
d. 30 Junii) przysłała do Krakowa w piątek wieczor, x. biskup Krakowski



miał lektę na Piastrku w sobotę ze zamkową procesją; w  
 niedzielę wszędy po kościołach śpiewano Te Deum laudamus;  
 w poniedziałek lektę rekwiälne za pobitych; we czwartek  
 w dzień S. Małgorzaty wszystkie Bractwa szły do zamkowego  
 Kościoła i do S. Floriana prosząc o szczególne zwozwęstwo.  
 1651 d. 8 Augustu w Warszawie umarła matka Królowa Maria  
 Anna Teresa.

Anna Teresa.  
" " Dla Ukrainie umarł książę Jeremi Włoniowiecki wojewoda  
ruski, starosta przemyski, regimentarz wojska Koronnego  
na dysenterya.

" d. 27 Novembra umarł na Ukrainie Zwikotaj Potocki Kasz.  
 Felan Krakowski, hetman wielki Koronny, starosta lubelski, baron,  
 rzyński, ostrowski.

„ „ In Novembri et Decembri zawiązało się powietrze na Ukrainie  
w Kamieniu Podolskiem, we dworze, w Jarostawiu, w Przewojsku.  
W Kazimierzu u Żydów potrosze porębało się szereg i w miesie.

Рок 1652.

1652 in Januario et Februario, Powietrze, które się powstało  
w Adwencie r. 1651, po Godach co raz to bardziej szerzyło się  
w Kazimierzu w domach różnych. Zaręto się na przód na Ja-  
kubskiej ulicy u Wołskiego, gdzie umarło 3, potem w pod-  
le u Podanego, dalej w wielu innych do dwudziestu i więcej do-  
mach ta zaraza pokazowała się z brania rzeczy najdroższej,  
potem w Krakowie, na Kleparzu i po przedmieściach róż-  
nych. Z Krakowa wiele ludzi powyjeżdżało przed powietrzem.  
Drogą była kupna każdej rzeczy do przyswilenia: za dwie  
pieniądze kupować musieli. Wzięmy w Kazimierzu domy same;  
Kajac ignorancją przewidowali, na którą się mieszczaństwo  
muzęg składali. Dwoma grubarzem z miasta pitali po 4 zł.  
na tydzień na strawę i osobno od pochowania każdego po 10 gr.  
X. Korsak od Bozego Ciata chodził do za powietrzonych. Jam  
z żoną wyjechał do Wieliczki, dworek najwzwyż, a gdy i tam  
pozegli mścić wyprowadziliśmy się do Bodzanowa w 80.  
Stycznia za Wielicką.

1652 d. 22 Januarii, w Poniedziałek, odprawiano w Kazimierzu  
tryumf z powodu narodzenia Królewicza Karola Ludwika  
w Warszawie. W trąby, bębny bity, w szatach grano i  
po 3 razy ze 20 dział uderzono, wśród rynku stęp gorzał,  
nacepuszerano, na wieżach ratusza obracato się koło z  
rac. W Krakowie i na zamku w niedzielę Te Deum spie-  
wano w Kościołach, a w nocy 2 dział bity i ogień palono.

" " d. 20 Februarii umiart w Warszawie Królewicz Karol Ludwik  
nieśluga zigg. Ciało jego i Królowy matki, co pierwszej umarta  
przywieszono na murach w lektyce do Krakowskiego  
Zamku i schowano w grobie Królewskim bez ceremonij i po-  
grzebu.

" " in Martio. Pozrywano w Krakowie Wojta i Ławników  
wyższego prawa o nieptacenie podatków a osobliwie dona-  
tywy, którzy się bronili wolnościami i przywilejami. Wyto-  
ca się sprawa za dworem i przegrat urząd Wyższego prawa.  
Porwidi tej sprawy dwaj Ławnicy Bernus i Strorykoni.

" " Odprawowano Wotwy w Kazimierzu z strony morowego powietrza,  
po Kościołach u Bożego Ciata, u S. Katarzyny przy obracie N.  
P. Maryi, na Skatce u grobu S. Stanisława, u S. Jakuba przy  
ołtarzu brackim, u Bernardynów na Stradomiu u grobu błog.  
Szymona z Lipnicy.

" " d. 24 Aprilis w Krakowie wśród rynku z dekretu grodz-  
kiego spalono Kleryka, który nie mając swięcienia doskonałego,  
ledwo jedno wazyt się mże odprawować i za wiktarego stus-  
zyt przy Kosiele na wsi, mając zmyślone attestacje swięcienia  
swoego.

" " d. 25 Aprilis i później powietrze grasowało, toire choroby,  
krwice plynienia z nosa, z ust, a ludzie prędko i nagłe umie-  
rali i nie jeden z kościoła wyszedłszy, umart pod kamienicą  
nie doszedłszy do domu. Po Wielkiej nocy w Kwietniu bywały  
wiecej niż tydzień zawsze mąty, smierzące, które na ziemi  
opadały i po 3 godziny trwały. Panowały też wiatry wrogie, wichry,  
z deszczem i zimnem i do S. Stanisława przymrozki były, a woda  
wielka panowała równo z brzegami. Powietrze coraz bardziej



się szerzyło: choroby te powstawały z nędzy i głodu i ciepła (albowiem przeszła jesień do samych Gód była pogodna i ciepła). W Kazimierzu począwszy od Adwentu po jubileusz aż do dnia 9 Maja, było domów zapowietrzonych pod 30, umarło ludzi, naszą wiadomością cośmy mogli wiedzieć, od początku aż do dnia 9 Maja 1720, w Krakowie pod 300. Siła ludzi z Krakowa powyjeżdżała; Akademia z Studenty rozpuszczono; Kanonicy i Panowie przez wyjechali. U Żydów znowu w z domach odnowiło się powietrze.

1652 d. 9 Maja, Królowa Zm. przystąpiła dworak pokojowych z swego dworu, mianowicie x. Żelazowskiego, który był we Francji kilka czasów, z pieniędzmi aby zapowietrzoni którzy są w domach zamknięci, mieli opatrzenie żywności, także uboży, którzy po ulicach żebrzą i chorzy zgromadziwszy ich do jednego szpitali aby mieli opatrzenie żywności do pewnego czasu i cyrulika swego; na co dał w Krakowie pełną sumę i d. 11 Maja w Sobotę na Kazimierzu p. Brzyskiemu burmistrzowi 19 czerwonych złotych, co uczyni 1442 zł. p. Dawano tej pomocy co tydzień na zapowietrzonych aż do dnia ostatecznego Lipca i potym gdy bardzo marło i po 300 zł. W Kazimierzu co dalej to bardziej zmierać porzuciło na tydzień po kilkadziesiąt, i u Żydów rodzić marło; w Czerwcu umierało na Kazimierzu na tydzień więcej niż po 100; u Żydów na dzień po 40 i po 50, na Ostrowie za Kazimierzem także po 100 i po 250. Panowało to powietrze w Krakowie, na Kleparzu, w Wieliczce, w Mysłowicach, w Pochwie, w Lipnicy, w Lublinie, w Jarosławiu, po Mazowszu, w Toruniu i t. d. Na Kazimierzu u Bożego Łaźnia umarło x. Korosk co zapowietrzonych słuchał spowiedzi i dawo im ławę.

" " w Maju pogorzało miasto Kęty i Uście miasteczko.

" " d. 6 Junia po południu w Krakowie na Rogackiej ulicy zgorzało kilka domów i Taznia rogacka.

" " d. 6 Julii w Sobotę piorun uderzył ze trzy razy i spalił dwór, stodołę, brogi i dwie chaty w Czyżkach wsi 80. w Rogożkach.



1652 d. 9 Julii we wtorek, ponieważ złodziejstwa i kłusajstwa  
wiele się namnożyło, Karali pp. Rajce w Karmierzu w tym-  
ku przed ratuszem jednego ~~podręcznika~~ <sup>podręcznika</sup>; a w Wieliczce dwóch  
w tenże dzień obieszono. — Prarownic w Mogile kilka  
spalono, sita ich inszych powołały, co z niemi czarowały;  
a w Świecie i na Sławku kilkadziesiąt ich spalono znac-  
nych osób, aż piec na nie zrobili, jako w cegielni na wapno.  
" " Żupy Wielickie i Bocheńskie objął przez arendę j.m.p. Ma-  
ciej Wotczyński, także i górę Kunegundę pp. Lubomirskich  
i wsi Sierosz, Lędzie i Mierzgowską. P. Wotczyński odebrawszy  
Żupy przez Kommissyę od p. Łaszcza, podniósł sol do góry w  
cenę większą i sprzedawał batwan soli po 20 zł. bez kasy po  
6 i 7 zł.

d. 24 Julii w poniedziałek w nocy S. Jakuba sroga powódź przysze-  
ła, albowiem deszcze walegnęły się przez dwa dni przez-  
to. Woda wylała nagle, szeroko potopiała pola, zboża, łąki,  
zatoniała stodoły Karzimierskie z solą Królewską i Kupiecką  
z wielką szkodą, pobrała <sup>Kupiecką</sup> ze Zwierzynia drzewa nad wioską leżą-  
ce, na byki przygotowane, także i statki, zatoniała wieś Łab-  
cie, Płaszów, Berszcz i Okop miejscy Karzimierski zalata, tak  
że w Berszczu była woda chłopom po paruchy, brzegi bardzo  
porwała, przez co sita gruntu zginęła, że się i Kamieńca ry-  
rować i uosypować porząda; most Skawinski wzięta. Podra-  
me Krzemionki woda była, brzeg sobie wyżniwszy z Krze-  
mionek.

" " d. 29 Julii, Grad srogi jak laskowe orzechy spadł na wal-  
nicę, że ziemię przykrył.

" " Z Ukrainy żołnierze przyjechali, którzy uosili z pogromu od  
Tatarów i Kozaków pod Batohem. Dano im Stanowisko w Opac-  
twie Tyńce: bardzo się przykragli ludziom wybierając sta-  
cyę po miasteczkach i wsiach. Z samego Bódzowa wzięli stacyt-  
nowej po 70 zł. co im uosyniło 700 zł. Karali chłopom dawać sobie  
jesi kury warzone, kury pieczone, jajca smażone, jagły w masle  
mażone, jabłka z jajem warzone, kaszę we mleku, jarzynę, masło  
sej; a drubny Karali, kury, gęsi, kury, prosieta wędzić nie, koniom

dostatek i do wozów znowu brali, niecnot sobie wodzić  
kazali i chłopu wóz kowany wzięli, niedbając nic na Kro-  
lewski Uniwersał i publikacyje.

1652 d. 11 Augustu umarł Zachariasz Węgrzynowski rajca Kazi-  
mieński, który podczas powietrza był burmistrzem; na jego  
miejsce postanowili do rzędu p. Bartłomieja Liancego Tawni-  
ka, aby podczas powietrza odprawiał urząd burmistrzowski  
i wojtownski, jakoz dosyć z siebie czynił w pilności, o koto zapo-  
wietrzonych miał staranie, rozdawał im prowizyę, którą na  
Kazimierz tygodniem dawano od Krolowej po 300 zł. - Umarł na Kazimierzu

" " <sup>choroby, z pramowicy cyrulik biegły, który był za Dykora.</sup>  
Choroby panowały rozmaite gęsto: tam gdzie P. Bóg zachował  
od powietrza morowego były febry, gorączki ciężkie, kwastany  
długie, głowy bolenia i zółtaka, puchliny, wątroby i sledziony  
zapalenia, oczów bolenia i innych różnych wiele chorób. W  
Wieliczce umierało in Octobrze na dzień ludzi po stu zapo-  
wietrzonych.

" " Do wybierania poborów w Kazimierzu wyznaczeni <sup>ciżaję</sup> Lunarowie  
pp. Marcin Goliński i Wawrzyniec Mroczkiewicz

" " Żołnierze wybierając staję, do Browego Łódzia Bramy dobyli  
i w miasto wjechawszy, burmistrza z Kociotą wzięli, lubo byli  
ujednani tysiącem złotych, burmistrzowi do batów pistolety wty-  
kając, ażeby im drugi tysiąc postąpił i wina kilka beczek; któ-  
ry musiał już drugi tysiąc złotych dać. Do piwnicy drzwi wybio-  
rzy, 5 beczek wina wytażyli, po mieście dainy brojąc z nierzą-  
dnicami, za ledwie w kilka dni ustatpili. Wiele cacefów po drogach,  
ciągnąc na Ukrainę do obozu, czynili ludziom ubogim.

" " In Octobri powietrze poręto znacznie ustatwać w Krakowie,  
na Skradomiu i na Kazimierzu i ludzie się poczęli prowadzić,  
także i Żydzi.

" " D. 8 Septembris w dzień Narodzenia Ś. P. Maryi wyprawili p. Bartł-  
miej Lianczy processję na Kazimierzu od Ś. Katarzyny po rynku  
dokota z najświętszym Sakramentem. Kazania na czterech rogach w  
rynku były miane przez OO. jezuitów, P. Boga prosząc aby oddalił powie-  
trze morowe z miłosierdzia swego świętego. Do Kazaniach na czterech  
rogach strzelbę porzucano. Lud pospolity reszot się zewsząd niematy i  
z Krakowa, modląc się gorąco z psalmem i litanie śpiewając, do P. Boga  
wotażąc o miłosierdzie. A tak zaraz po processyi powietrze znacznie



ustawiać procesję, i mgła która była zawsze gęsta, smierząca nad Krakowem i Kazimierzem ustąpiła. Powietrze za Tatką Bożę ustąpiło jakby mgła, zaraz od Adwentu od Święta Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi.

1652 d. 23 Octobris w niedzielę w dzień S. Stanisława Kostki, w Krakowie w Kościele S. Piotra i Pawła obchodzili O. Jezuici tegoż święto. Procesja była po rynku Krakowskim, i bractwa także z Kazimierza były z obrazami i z muzyką na tej procesji, aby P. Bóg uśmierzył tę plagę powietrza. Radziec Krakowski 6 było na tej procesji, z dziećmi bity i z ręcznej broni strzelano. Z Kazimierza był tylko p. Dłanog.

" " Z rozkazania Króla Jm. i Królowej była w Krakowie d. 5 Februarii 1653 rewirga przez p. Zachetę, ile umarło ludzi powietrzem w r. 1652: w Krakowie umarło ludzi 24000 (dwa dziesiąta powietrza po jubileuszu wielkim od Adwentu r. 1651 aż do dnia 9 maja 1652 r. 170, od 9 maja aż do 21 Septembris 2578 - Na Hra. tych co się sami chowali i dziećmi, także i na Błoniu, tych nie pisano) - Żydów w mieście Żydowskim 3500 - Na Kleparzu 3000 - (Razem 33638).

## Rok 1653.

1653 d. 17 Februarii. Listę Główny biskup Krakowski na kazał wotywy i procesję ze wzywań Kosiów na podziękowanie P. Bogu za uśmierzenie powietrza. Odbyta się takowa najprzód na zamku; d. 18 Februarii we wtorek chodziły procesje do P. Maryi wrynek Krakowski, d. 19 Februarii do S. Trojcy, d. 24 Februarii do S. Piotra i Pawła u Jezuitor.

" " d. 17 Aprilis ze Gwardii na Długim w nocy zgorzało 16 żatek rzeźniczych w Krakowie na Wendecie.

" " w Aprilu we Gdańsku powietrze się zawzięło, tak iż na tydzień po 200 marło. Takie i w Polce po różnych miastach powietrze się odnowiło, w Wilnie i Kolo Krakowa: tylko Krakowa, Kazimierza i Kleparza sam P. Bóg bronil.

" " d. 30 Aprilis obaliliśmy na Kazimierzu do dwunastu mężów p. Mateusza Tretera



1653 d. 11 Augusti. Powietrze z Poznania przyniosło Doktor do Kra-  
kova i zapowietrzył p. Hipolita rajsę i Napolitana Doktora  
którzy pomarli. Ludzie się potworyli, mieszkali u S. Sobotyana.  
Od p. Hipolita parobek u OO. Bonifratelów umarł, i tych za-  
warło; na Grodzkiej ulicy u Krawca Kartutowici umarł, pusa-  
monik samo 5; U Żydów 3 domy zawarto.

" d. 5 Octobris w Niedzielę, rożanconą najechano do wsi Smirnej  
było ze 20 Koni, w nocy p. Wojenską Doktorową i rajsę rżnię Kra-  
kowską zabito, pame, i Sturbiśtę, i zięcia jej Smirnowskiego,  
zabrawszy skatule z pieniędźmi i z klejnotami, ujechali przez.  
" in Octobri powietrze się szerzyło w Krakowie na Grodzkiej  
ulicy i po innych miejscach; także i na Kazimierz u  
12 kamienicach i domach, pokazało się także u OO. u S. Ka-  
taryny gdzie umarł zięć Włoch Reformata, a w 4 niedziele  
po nim d. 8 Novembris w Sobotę sam przeor S. Katarzyny. U  
OO. Jezuitów u S. Szczępana umarł x. Tysza. Grodzka ulica  
bardzo się zapowietrzyła.

### Rok 1654.

1654 d. 3 Octobris Smoleńsk wzięty od Rosjan.

" in Septembri. Żołnierze niemożąc się doczekać zapłaty,  
wyszędzali z obozu, po miastach, miasteczkach, wsiach  
staże wybierali z wielkim uprzykzieniem i narekaniem  
ludzi ubogich. W Piotrkowie chcieli gwałtem do miasta  
wnieść: bronili się mieszczanie, przyczem zabito kilku  
mieszczan i draganów.

### Rok 1655

(Złoty)  
1655 Gorajski (religię luteranickiej, który był wielkim pos-  
tem do Szwecji, umarł nagle w drodze Gdanską niedojedawszy.  
" d. 9 Maii w Myszkowie za Warszawą umarł Karol Ferdyn-  
and Królewicz polski biskup wrocławski i plocki, opat mo-  
gilecki, proboszcz miechowski. Zięć Opolski i Dauborski, Ben-  
na Żywiec; serce jego pochowano w Plocku, serce u Bernardy-  
now na Ładzie za mostem w Łowiczu; ciało d. 5 Lipca po-  
chowano

uroczyście u jezuitów w Warszawie, z kąd podczas trzoga  
od wojska szwedzkiego wzięte, do Krakowa zawiezione  
i potajemnie na zamku w Kaplicy Królewskiej pochowane.  
1655 d. 12 Junii na Sejmie w Warszawie powołali się pp. Pосто-  
wie i p. Krasinski starosta nowomiejski p. Lasockiemu w  
Senatorskiej izbie publice przy obecności Króla Jm. w  
gebe dat; za co zaraz in recenti crimine osądzony takowym  
dekretem: w więzy siedzieć rok i 6 niedziel, także Postem  
nigdy nie ma być obierany, draganów 100 do obozu propo-  
rio sumptu stawieć powinien i deprekacyja Króla Jm. pub-  
lice uczynić.

" d. 26 Junii Król Jm. Karze w Warszawie żołnierzy,  
mianowicie rotmistrzów, którzy niemawszy listów przy-  
powiednich, tylko Kupcy swawolne pod chorągwie zebra-  
rzy, stawy wielkie po miastach i wsiach wybierali a  
w obozie przez kilka lat nie postali. Sąto Wielowiejskie =  
go rotmistrza, porucznika i chorążego, a innych żołnierzy  
infamowali. Paniowano i wytrącono na czterech rogach w rynku  
warszawskim 24 rotmistrzów, których pp. Hetmani na delacie  
podali. Sąto też Rodakowski rotmistrza, którego pojma-  
no w Litwie; Wielogłowski rotmistrza którego pojmano  
w Koninie: ten mając przy sobie 300 towarzystwa najer-  
dzat dwory, bronił się potężnie, tak iż z jego strony zginęło  
ludu do 100; z szlachty tamtego powiatu która go dobywała  
zginęło 25, rannych 50, draganów Królewskich zginęło 3 i  
Kozaków 5 zabito. Sąto Wielogłowskiego d. 19 Julii.

" d. 23 Junii Król Jm. w Warszawie ogłosił relacje. Infty-  
gator Koronny (Zytkiewicz?) ~~ogłosił~~ odprawił skargę z przema-  
ką przeciw p. Radziejowskiemu podkanclerzynie przesytej,  
że poddanym w starostwie (nowotargoskim?) które jej na rok  
30000 czyniło, krzywdy czyniła i tyranizowała ich: przegrała,  
daje jej to starostwo i poszła z ptaczem, a Królowej Jm.  
dano to starostwo.

" d. 15 Julii. W Kazimierzu do Żydów wojechało 4 towarzystwa we  
30 koni różnej szlachty z Wołoch, z Rusi, z Tatarów z pod chorągwi



kwarcianych. Samo towarzystwo stało w kamienicy Mojżesza  
syna Bogatego Braaka Jakubowicza starszego nad Żydami.  
Musieli im Żydzi przez 6 tygodni dostatkami do jedzenia i picia  
od Chreścian kupować. Żołnierze od Żydów 10000 czerwonych  
złotych. Dopiero za Uniwersałem Królewskim dali im Żydzi nie-  
więcej 3000 zł. Korzenia na kuchnię j.m. p. Hetmana za 1000  
zł., towarzystwu w drogę 500 zł. i barwę na czeladź, co razem  
wyniosło do 5000 zł. Składali się Żydzi z izby purwowanej po  
czerwonemu złotemu, z drewnianej po 4 zł. i od innych rzeczy,  
od jedzenia i picia takowali się. Wyjechali żołnierze d. 22  
Julii - Żydzi swe zdrady i jakiego strasili z Szwedami przed  
czasem, do Szwedów wysyłając i z nimi się znosząc jako  
podania Kazimierza i Krakowa.

Gdy w Warszawie doszła Króla wiadomość o wzięciu Lona-  
nia przez Szwedów i o poddaniu się pp. Opalińskiego woje-  
wody poznańskiego i Grudzińskiego wojewody kaliskiego,  
wyprawił z Warszawy Królową do Krakowa, a sam porzą-  
dził gotować z wojskiem do Wielkiej Polski.

1655 d. 8 Augustu zaczął się w Krakowie jubileusz dwun-  
dzielny, a skończył się d. 21 Augustu

" " d. 14 Augustu Królowa j.m. przyjechała do Krakowa.

" " d. 22 Augustu. Proceście w Krakowie były jako rynek  
z relikwiami Świętych.

" " d. 22 Augustu. Rajce Kazimierscy z burmistrzem p. Wojcie-  
chem Zawadą <sup>po potyczce z gościnie</sup> ~~portali~~ Królową j.m. na zamku krakowskim;  
oraz po tajemnie odprawił Hawrygniec Mroczkiewicz rajca.  
Odpowiedziata od Królowej panna Bołia Francuska. Jako  
honorarium oddano Królowej rozstruchan stołowy wielki.

" " d. 10 Septembris. Wojska polskie od Szwedów pod Byczmem  
rozprószone, porzuciły się uciekać pod Kraków, jako też szlachta  
i prospołite ruszenie. Przyjechało wojsko kwarciane, j.m. Bierniecki  
potkownik i oboźny wojskowy, j.m. Łankorowski hetman polny Korony  
wojewoda ruski, j.m. Wolff z tyżcem piechoty, który do zamku Kra-  
kowskiego wjechał dla obrony. Piechota kwarciana i dragonia  
stanęła w Wieliczce, tamże przez 3 dni domy rabowali i piwnice ibrali  
ręczy co kto chciał.



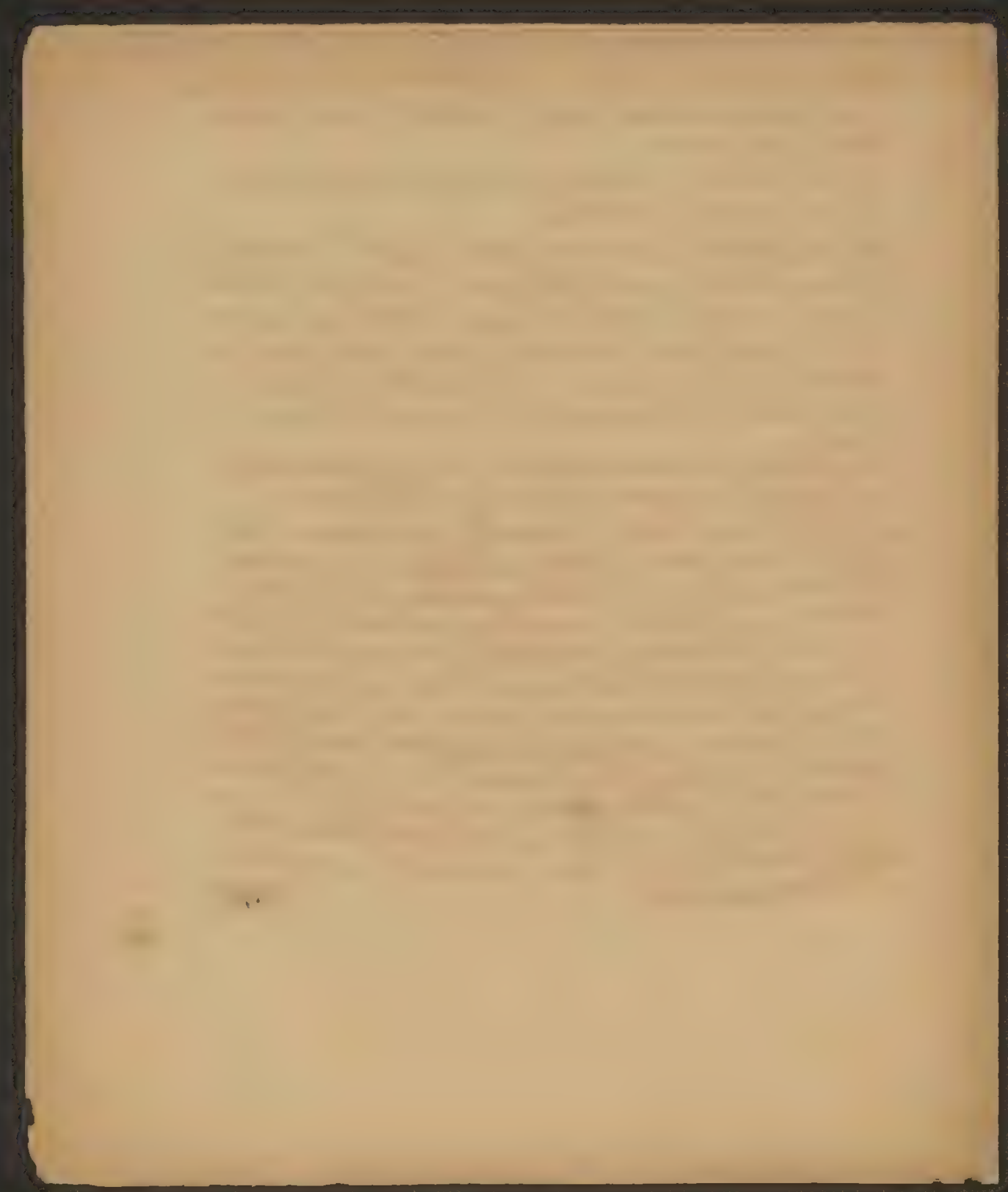
1655 d. 19 Septembris Król JM. przyjechał do Krakowa do zamku,  
za nim w nocy w niedzielę gwardye piechota i konne rajtary  
stanęli w Kazimierzu.

" " d. 20 Septembris, Królowa JM. wyjechała z Krakowa do  
Żywca, a z tamtąd do Słaska.

" " d. 23 Septembris, Kwaszane wojsko przyszło z Ukrainy pod  
Kraków i Turbę wypowiedziało Królowi upominając się zapła-  
ty za 7 cwiercz zasturionych; chorągwie oddali jimp. Czarnec:  
Kiemu, Konfederacyją podniostrzy, Kazię sobie ptawic, chęć  
rabować Kraków, Kazimierz i inne miasta i dwory, o co się  
porzeli swarzyć z dragonią Króla JM. która stanęła w Ka-  
zimierzu.

" " d. 19 Septembris, Marcin Goliński i inni rajcy Kazimierscy  
wyjeżdżają z Kazimierza do Trzcianny przededniem.

" " d. 25 Septembris w sobotę o jedenastej na północy Król,  
Jan Kazimierz wyjechał z Krakowa w Podgórze ostrzkiwać  
Tatarów na pomoc. Z nim wyjechali: wojewodami krakowskim i  
lubelskim, x. podkanderzym, kasztelanem sandomirskim i wojac-  
kim, kanderzem koronnym, marszałkiem koronnym, podczaszym  
koronnym, chorągym W. X. lit.; za nimi także wojewoda krakow-  
ski z wojskiem kwaszanem, chorąg koronny, Krięż Czartoryski sta-  
rosta Krzemieniecki, Krięż Dymitr Wiśniowiecki, jimp. Starosta ja-  
worowski i innych wojskowych nie mało. Z woli Króla JM. został  
Stefan Czarniecki kasztelan ~~koronny~~ kijowski gubernator Krakowa  
i regimentarz, mając przy sobie za komendanta Fromholda  
Wolffa starostę dynaburskiego z regimentem i piechotą Tano-  
wą z trzech województw. (p. 878)



- 1655 d. 1 Octob. Szwedzi wzięli Kalisz, Kłafytor Zamek Lanckoroński im się poddał; myślenie spalili i wygrabowali do 400 ludzi zabili; Kofuot: zamek wygrabowali
- Chłopi skupiwszy się zastępowali szlachcie na drogach i wory rabowali.
- " " d. 25 Septembr. Około południa zapalono Kleparz, Piskupia, a przed wieczorem domy przed Wiską bramą, od której się zajął Kłafytor Franciszkanów - Szwedzi dobywając się do Kazimierskiej bramy
- " " d. 26 Sept. Szwedzi około Rękawki napadają uładową szlachtę którą wiekła uciekła wraca do Krakowa. Szwedzi wpadli na Kazimierzale się cofali; zajęli Bernardyni. Czarniecki palił Kąże Podzamcze, postrzelony z Kofuota Bernardynów. Zagórski Stanisław z piechotą tanową bronił grodzkiej bramy; zajęta się bastyą na zamku przy Kuchniach i więzanie ganku, lecz ugaszono. Szwedzi zato: wyrzucił dziesiątą strzelali z Kofuota Bernardynów, z Kamienicy Łukowskiego i p. Wójnickiego na zamek
- " " d. 27 Septembr. Szwedzi oboz zatonęli w Dąbni. ustawiają straż na Rękawie i na Wardzie pod Magistą.
- " " d. 28 Sept. Szwedzi robią mosty na Wiśle, szturmuje ku Mikotajów Kiej bramie - Wybieciska Krakowian na Stradom przegraniem zginął Polna
- " " d. 29 Sept. Szwedzi rypią baterie koło Mikotajów Kiej bramy i miny kopią, opanowali Kofuot na Działku, w nocy atak od bramy mikotajskiej
- " " d. 30 Sept. Polacy robią wybieciska na Działek i z Kofuota sprzedają Szwedów.
- " " d. 1 Octobr. Wolf Starosta dynaburski fortyfikuje Wiską bramę, szlachetami od zamku, a bateriami od Kamienicy Kanoniczych. Szwedzi zaś fortyfikują młyn pod Mikotajów Ką bramą
- " " d. 2 Octobr. Szwedzi z 7 potkawtanowych dział od 5<sup>tej</sup> rano aż do 4<sup>tej</sup> po południu strzelają do Mikotajów Kiej bramy którą broni Uładowski. Kancelaryjista grodzki Krak. Hultajstwo rabuje sklepem Żydowskie w Starej Kamienicy Orszulin, lecz rozprawił Czarniecki.



Szwedzi porzucają kule ogniste i granaty dla Kraków, od któ-  
rych się wieje 2. Mary rajeta, ale ugafono. Czarniecki otrzymuje  
listy od Króla i od Kamilara pisane z Łodzi.

d. 3 Octobris z obu stron spokój.

d. 4. Krakowianie i dragoni robia wyćieczkę od Celanym Ku  
Kamienicy Ługowskiego dla zbiorzenia raninyku przegrzemu zabito  
Kapitana Szwedzkiego i 5 żołdatów pojmano.

d. 5 Octobr. Cicho z obu stron

d. 6 Octobr. Nasi robia wyćieczkę od furtyki J. Brany przegrzemu  
pojmalu 3 Szwedów. Przyjeżdża trębacz od Wittenberga z dając  
aby Czarniecki wysłał na parol Denhoffa.

d. 7 Octobr. Denhof wysłany do Szwedów rano wraca po obiedzie  
z trębaczem szwedzkim i z listem Wittenberga do Czarnieckiego  
aby się poddał. List ten dat. Casimiria d. 27 Sept. 1655 z tytułu  
computum antiqui Calendarii. - Czarniecki wzywa w tryppskich  
Łanów na zamek na naradę.

d. 8 Octobr. Czarniecki odprawia trębacza z listem do Wittenberga  
tomując się iż tylko pełni swój obowiązek wierności: poddać  
się nie może, ać będzie miał upoważnienie. Cawia d. 7 Octobris  
1655.

d. 9 Octobr. Wyćieczka na Kazimierz zabrano kilkanaście koni  
szwedzkich. Przyjeżdża trębacz z listem drugim od Wittenberga  
do Czarnieckiego Casimiria d. 27 Septemb. 1655 aby się poddał

d. 10 Octobr. Czarniecki odpowiada listownie Wittenbergowi. Cawia  
d. 10 Octobr. 1655 z dając aby Król Szwedzki pozwolił postom  
Czarnieckiego rozmawiać się z postami polskimi którzy są w obozie  
szwedzkim. - Szwedzi kopią miny od Rurmsli. Wolf od Brany  
pobocznej przez 80 Karmelitów borych aż do Mennicy rypie okopy.  
Szwedzi palą domy na Zwierzyńcu dla odjęcia żywności.

d. 11 Octobr. Przyjeżdża trębacz z listem Wittenberga do Czarnieckiego  
Casimiria d. 30 Septemb. 1655 w którym przysłał litteras pasous  
Króla Szwedzkiego Casimiria d. 2 Octobris 1655 dla Alexandra Pławy  
wielkonadcy i Jana Klemensa Branickiego starosty chęcińsk. aby  
możliwie rozmówić z postami polskimi - Czarniecki odpisuje Cawia d.  
11 Octobris prozając o bezpieczeństwie.

(Wstawić d. 12 Octobr.)

- d. 13 Octobris Czarniecki wysłał deputatów do Kwartianego wojska Fromholda Wolfa starostę dyneburk. i Krzysztofa Rupniewskiego starostę lelowsk. i wobec Szwedów otrzymując potwierdzenie że się poddali, a Wittenberg pokazuje im oryginalne pisma i instrukcje Alexandra Koniecpolskiego chorążego Koronnego, Ks. Dymitra Włśniowieckiego pisarza poln. Kor. i Jana Sobieńskiego starostę jaworowsk. - Czarniecki zwrócił się naradę, nadzę duchowni i na ratyfikację.
- d. 14 Octobris Czarniecki pisał list do Wittenberga prosząc o prolon: gający termin do jutra.
- d. 15 Octobris postanowiono Kondyguę poddać się do Króla Szwedzkiego na które Król przyjechał.
- d. 16 Octobr. Przyjeżdża do Krakowa z <sup>zwiażeniem sequestera</sup> ~~z ręką~~ Króla hr. de Schlippenbach i był u Czarnieckiego na obiedzie.
- d. 17 Octobr. hr. Schlippenbach przynosi Artykuły Króla Szwedzkiego Kapitulatory podpisaną przez Wittenberga i ratyfikującą Króla Czarniecki podpisuje taką, Schlippenbach wieciera zamek.
- d. 18 Octobr. Piechota polska odchodzi od bram Floryanpiskiej i grodzkiej, które wojsko szwedzkie zajmuje. - Czarniecki traktuje na obiedzie 1000 oficerów szwedzkich.
- d. 19 Octobr. Czarniecki o 8<sup>ej</sup> na potęgę jechał przez Kamieniec Kanonicz, jedzie na Kazimierz do Króla Szwedzkiego i Wittenberga z K<sup>o</sup> wrociwszy do miasta, wyjeżdża z wojskiem pod Komwojem z Krakowa, odprawia go Schlippenbach aż za Kofciot Ł. Maryi, a Król Szwedzki wyjeżdża w pole i ~~z~~ rewiduje wojsko wcho: droga. Po południu o 3<sup>ej</sup> godzinie Król Szwedzki z Kazmierza wyjechał na zamek, obejrzał pokoje i Kofciot. Płaza oddawał mu klucze zamkowe których Król nie chciał wziąć, tylko odjechał.
- d. 12 Novembis zaprowadzono Akuczę
- d. 30 Octobris Król Szwedzki wyjechał z Krakowa ku Warszawie zostawiając w Krakowie 3000 wojska
- d. 27 Decembis. Król Jan Kazimierz ze Słaska przez Orawę przyjechał do Spiskich miast, był na bankiecie w zamku jego w Rożemberku i na Nowy rok odjechał do Podolinia gdzie mieszkał. Przy nim było nieco Panów i Czarniecki.

1656 d. 2 Febr. Szwedzi Ktę wygrabowali a 3 Febr. Wadowice.

d. 8 Stycznia Jan Kazimierz i Jęny dubomiski byli w Kłodzku.

d. 5 Febr. Wittenberg wyjechał z Krakowa.

in martio Formankowie i Cieści rajcy Krak. pomarli.

d. 7 martii hr. Weikard Wrefozowicz z Szwedami Zywiec  
spalił

in majo Szwedzi w Krakowie dzwonić zakazali

d. 18 Julii Szwedzi spalili Zamek Sępcyński

in julio Powódz wielka Wistly, woda zalata Nradom, sig  
gata Pramy Dobocznej i Wisłnej.

1657 d. 24 Junii umarł w Kiejsmerku Achacy Przytycki kaptelan  
ofwiecimski, pochowany w Zembrzicach.

1659 Tręter miał Kamienię narozną na Krakowskiej ulicy zwana  
Czechowigowską kłosafta w żydowskiej ulicy.

1659 d. 7 Octobr. umarł Hieronim Smietanka podstępski Krak.

1660 d. 21 Januarii umarł w Wieliczce Alexander Morfytyn wojewoda  
wendeński bachmistrz.

" " d. 13 Febr. umarł Poniatowski Dziekan Krak. opat tyński.

1664 umarł Paweł Celary generał piechoty w Bieckowie, pochowany w  
P. Maryi.

1665 zaczęto murować Kaplicę Króla Jana Kazimierza na zamku Krak.  
na którą 1664 fundamenta wyprzedzono (w której leżał błog. biskup  
Prandota)

1665 d. 24 Maja umarł w Warszawie Łotawski Matematyk Doktor  
Med. Króla



Plan wzięcia Krakowa przez Szwedów in pol. rzych:  
Cracovia sedes regia obsessa et a seren. Sweo-Gothorum  
Rege Carolo Gustavo deditione capta d. 8 Octobris Anno 1655.  
- E. J. Nahlbergh ad vivum del. W. Swidde sculp. N<sup>o</sup> 16 (miej-  
scie Luffendorfa: De rebus gestis Caroli Gustavi pag. 74.)  
Przywódcą Krakowa miało udzielić następujące wojsko  
szwedzkie: A) Konnica, Dywizyje (legiones) 1) Gwardyj Kró-  
lewskiej czelgi Trabantów (legio praetoriana) 2) Królowej.  
3) Upplandska 4) Smalandska. 5) Hrabiego Lontus de la Ger-  
die 6) Landgrafa Haskiego 7) Marszałka Wittenberga. 8)  
Marszałka Koenigsmarcka. 9) Potkownik (tribunus) Israel  
10) Potkownik Engel 11) Obristwachtmeystra (praefectus regi-  
liarum) Bodckerl. 12) Potkownik Borellach 13) Potkow-  
nika Ukokull. 14) Potkownik Taube. — B) Piechota,  
Dywizyje: 1) Smalandska pod potkownikiem Erving,  
2) Westrogotska. 3) Smalandska pod potkownikiem Sche-  
ding. 4) Helsingoska pod potkownikiem Exenstierna. 5)  
Angermanska 6) Norwegoska (mericana) 7) Łańchodnic (Pot-  
tnijska. 8) Marszałka Königsmarck. 9) Generał Wirtz  
10) Potkownik Fersen. — C) Dragonia: Potkownik Fabia-  
na Berends.

Itak będog na ratodze: Fabian von Fersen potkownik,  
Henryk von Truben potkownik i Benedykt Wirtz obrist-  
lieutenant kapitulowali dnia 24. Sierpnia 1657

~~Wojna~~

Przy wzięciu Krakowa i zdobyciu Szwedów d. 24 Sierpnia  
1657 mieli udział: Wojsko polskie: Husarze (od strony  
Prądnika) Dragonia polska (od Zwierzynca) – Wojsko po-  
sitkowe cesarskie: Jenerał baron Sporck, Regiment konny  
Heistera, Regiment konny Garniera i Artyleria (od Krze-  
mionek) – ~~Regiment~~ Jenerał baron Sporck, ~~Regiment~~  
~~Regiment~~ Regiment da-Loroni, Regiment Mercy,  
Regiment Conti (piechota) (od Mogiły) – Jenerał hrabia  
Montecuculi, Jenerał hrabia Hatzfeld, Jenerał hrabia des  
Souches, regli Susa, Jenerał Jacquioch Regiment Piccolomini  
(~~Regiment~~ <sup>Kawaleria</sup>), Regiment Hunsoldstein (piechota), Regiment Nicolai  
(piechota) Kawaleria i Artyleria (od Prądnika) – Margra-  
bia Badeniski (piechota) i Artyleria od Stawkowskiej  
bramy) – Jenerał Hans Franz baron von Keiserstein (Ka-  
waleria) Regiment Ranfta, ~~Regiment~~ (piechota) Regiment Gonzaga,  
Jenerał Susa, Regiment Zygmunta Fryderyka hrabiego von  
Götzen (od Łobzowa) – Kompania Hlennemanna (konnica)  
Kompania Merheima (od Zwierzynca) wspólnie z Dragonią  
polską. – Artyleria składowa z za Wiśły do miasta Kazimierza,  
od Zwierzynca ku Wiśnej Bramie, od Łązku ku Staw-  
kowskiej Bramie od gołębca Mogiłońskiego ku Płiskotaj-  
skiej i Nowej Bramie. – Król Jan Kazimierz miał Kwa-  
terę na Prądniku (Cellarowski).

Jest plan sztychowany in fol. max: Delinatio obsidionis  
Cracoviae a Polonis et Austriacis formatae ac consumatae  
Augusto 1657 - Misuro e delinea Vidoro Affeita, Frankfurt  
bey Caspar Merian – i drugi Plan sztych. mniejszy: Cracovia  
assedata dall'armi imperiali e polacche nel mese d'Agosto 1657

Diariusz Obłędny (i wzięcia) Zamku i Miasta Krakowa  
od Wojsk Szwedzkich Roku 1655. /: Rękopis Biblioteki  
Opolinskiej we Lwowie in fol. Nr Inv. 326, wopisany  
- ma kart 16 czyli str. 32. - W katalogu nowi ten rękopis nowszy  
tytuł: Dziennik oblężenia i wzięcia zamku i miasta Krakowa  
przez wojska szwedzkie w r. 1655, przez Szymona Starowols-  
kiego wtaśnortzenia spisany. - Autorstwo tego dziennika,  
który obejmuje okres od 25 Septembris 1655 do 21 Octobris 1655,  
Hieronim Juszyński mylnie przypisał Starowolskiemu. - Pod-  
ług notaty Aug. Bielowoskiego, autorem tego dziennika ma  
być Jan Markowicz Korzennik Krakowski, o czem sam  
wspomina w swoich Pamietnikach. - W każdym sposob autor  
dotąd pozostaje anonimem. :/ (Wypisy.)

D. 25 Septembris 1655. - Stosownie do konkluzji powyższej na nara-  
dach z Senatorami i Starszymi wojska kwarcianego, Król Jan  
Kazimierz wyjechał o godzinie 11 na północy z Krakowa. Z nim wy-  
jechali Wojewoda Krak. (Władysław Księżę Zasławski), Wojewoda lubelski  
(Jan Sars), X. Podkanclerzy (Andrzej Trzebicki bisk. przem.), Kasztelan san-  
domir. (Stanisław Witowski), Kasztelan wojnicki (Jan wielopolski), Kanclerz  
Korony (Stefan Korymbki), Marszałek Korony (Jerzy Lubomirski), Chorąg  
W. X. Lit.; za nim wyjechali: Wojewoda Krakowski z wojskiem kwar-  
cianem, Chorąg Korony, Księżę Czartoryski starosta krzemieniecki, Księż  
Dymitr Wsioniewicki, Sobieski (Jan) starosta jaworowski i innych woj-  
Kowych niemało. - Z woli Króla i Senatorów pozostał w Krakowie  
Stefan Czarniecki kasztelan kijowski jako gubernator miasta i zamku  
i regimentarz piechoty tanowej, mając przy sobie za komendanta Fromhol-  
da Wolffa starostę dyneburskiego, z piechotą tanową z Województw. -  
Czarniecki po wyjeździe Króla rozdał takowe kwatery: Wolffowi starosie



dynebursk. z regimentem Króla JM. oddat do trymania część  
zamku od Kurzej nogi aż do Wierzy Szlacheckiej (natac). Odtąd  
aż do Bramy Zamkowej polecił straż Michłowi Dupniowskiemu  
mu wojskiemu, starosze lewowski, przy którym zostawali z niemałą  
liczbą cseladzi bugabiowie krak. Alexander Mł., Wojciech Ujejski,  
Ryloki, Szembek, Zielinski, Zawada, Kochanski, p. Szeleziecki  
substitut p. Karola Szembeka z białymi. Zamkową bramę i wał  
wzrostek aż do Kurzej nogi oddzielił kilkaset piechoty marszałka ko-  
ronnego i starosty krak. (Jerzego Lubomirskiego), i trzymali tę straż  
ku Kanonowej Ulicy. W Rytku samym miał straż placową duko-  
wiecki. Miasta zaś Krakowa takowe było praesidium: Dątkow-  
nik Stanisław Zagurski z piechotą tanową województwa krak. trzymał  
Bramę Grodzką aż do Mikołajskiej, gdzie mu była przydana Kom-  
pania p. Jedwina z partią p. Gubernatora. Piechota p. Zagurskiego  
była in praesidio Bramy pobocznej aż do Fortki S. Anny i do  
Świętoskiej Bramy. Dątkownik Andrzej z Gnojnika Gnojnicki  
z piechotą województwa sandomirskiego trzymał praesidium Bra-  
my Floriańskiej, Mikołajskiej i Nowej. Wiedlną Bramę trzymał  
jp. Zagurski. Stawkowska Brama była piechotą p. Gubernatora  
opatrzoną. Mieszczanie zaś na wzgórce podzieliwszy się wie-  
tele pilnowali murów, baszt i bram. — Czarniecki wyjechawszy z  
miasta kazał ogniem wzrostkie impedimenta znosić. Najprzód  
gorzał Kleparz wzrostek, Biskupie, Kosciół S. Florjana i wzrost-  
kie za nim domy i ogrody; ten ogień trwał od południa aż do  
ciemnej nocy. Na 2 godzin przed wieczorem zapalono za Wiedlną  
Bramą domy i ogrody, gdzie były sadzawki. Było wielkie pericu-  
lum, bo bardzo gęste iskry szły na miasto, tak iż od domów które go-  
rzały za Wiedlną Bramą, zajął się Kosciół S. Franciszka z klasztorem  
i pogorzał, tylko choś maty i kaplica bł. Salomei ocalały. Zajął się też w  
3 miejscach Dwór Biskupa Krakowskiego, lecz go mścior kanjuszatorowi.  
— Jedzere niewszygły za Królem wyjechali, a już Szwedzi do Kazimier-  
skiej Bramy się dobywali, gdzie od wieczora przez noc mieszczanie  
z niemi walczyli, o czym jednak niedali znać p. Gubernatorowi.

D. 26 Septembris. Łączył Szlachty spiesznej do Pospolitego Ruszenia  
lub do Króla, między którymi wyjechał też Przemyski pułkownik  
Kr., niewiedząc że się w now kilka tysięcy wojska szwedzkiego prze-  
prawia za Karmierz, gdy zobaczył że już około Rekawki Szlachta  
z Szwedami się uganiali, wrócił nazad do Krakowa. Szwedzi wpadli  
na Karmierz, dotarli aż do Bramy Grodzkiej i Dobocznej; lecz na-  
rastory odpór musieli wrócić i zajęli klasztor i kościół Bernardynów  
i domki pod zamkiem. — Czarniecki Karol hrabia Łodziszczyński, obje-  
chawszy miasto, poszedł na warty zamkowe, gdzie go będącego między  
szlachetami, z kościoła Bernardynów w prawą stronę twarzy po-  
strzelono; lecz tenże opatrzywszy ranę dalej objeżdżał warty animując  
wszystkich. — Szwedzi szturmują Bramę Grodzką, której pierwsze  
wrota smolnemi beczkami podpálili. Odparli ich jednakże szlachta  
p. Łączyński z swoją piechotą i dragonią p. Czarnieckiego. — Od ognia  
podzamkowego zajęta się Baszta zamkowa w dziedzińcu przy Kuch-  
niach, także wiganie ganek blisko tej baszty. Na zamku robił  
się rozruch z pogłoski jakoby nieprzyjaciół <sup>wieści</sup> już w ~~miasto~~ Grodzką  
ulicę; piechota z Zamku zaczęła pędzić do miasta: lecz wstrzy-  
mali ją przy bramie Czarniecki z Wolffem. Czarniecki z starostą chełmskim  
nosi wodę do gaszenia ognia na zamku: za jego przykładem wnet  
ugaszone pożar. — Przed południem przyjechał jeden kawaler szwedzki  
z dobozem pod miasto, upominając aby się poddał. Niewpuszczono  
go do miasta; z ~~tego~~ polecenia Gubernatora, oświadczono mu: iż Guber-  
nator na rozkaz od Króla Jana Kazimierza bronięcia się. — Szwedzi  
zaczęli dziatać na kościół OO. Bernardynów oraz z kamieniem pani  
Ługowskiej i Kasztelana wojnickiego, całą noc strzelali do Bramy  
Grodzkiej i ku pokojom Królewskim na Zamku.

D. 27 Septembris. Kościół i klasztor Bernardynów zajęł się od ognia  
podzamkowego. Polacy robią wyiewkę, łapią kilku Szwedów, między dziata  
nieprzyjaciółkie z kamieniem p. Ługowskiej i Kasztelana wojnickiego. —  
Wojsko szwedzkie szły w 3 pułki: prawionym od Karmierza wyruszy-  
ło ku Dąbni, gdzie obóz złożyło; zawiodło też Arty na Rekawce i pod Rekawką,



oraz na Wandzie pod Magią. Szwedzi zaczęli robić rzeźnię. Strzelba z obu stron nie ustaje.

D. 28 Septembris. Noc niepokojna i ciemna. Szwedzi rypią baterie, zwożą kosze, robią rzeźnię, na Wiole pod Kazmierzem mosty robią, główne ich ruhy skierowane ku Mikołajskiej Bramie. Czarniecki objeżdża bramy i amunicję do obrony. Po objeździe Polacy robią wycożkę na Stradom, przegraniem Bielina i kilku żołdatów zginsto od zasadzki szwedzkiej ukrytej w kamienicach, pomimo iż tychże Szwedów od Grodzkiej Bramy i od Zamku potężnie odstrzeliwano.

D. 29 Septembris. Szwedzi koło Mikołajskiej bramy robią baterie, kosze gotują i miny kopią. Fortyfikują potężnie młyn na przeciw Mikołajskiej bramy zasadzając tam działą i potężną strzelbę ręczną. Sprawa. Polacy robią wycożkę za Mikołajską bramą, rzucając kosze; lecz dla gęstej strzelby musieli wrócić do miasta utraciwszy kilkoro ludzi. Nieprzejściel strzela pod murami; noc niepokojna.

D. 30 Septembris. Gubernator Czarniecki objeżdża rano posterunki. Polacy robią wycożkę na Piasek, podrażają Szwedów z koszami, bez wszelkiej straty swoich. Szwedzi ciągle strzelają od Mikołajskiej bramy i od Cerkwi ku Grodzkiej Bramie.

D. 1 Octobris. Wolff starosta dyneburski fortyfikuje Wiołną Bramę sztachetami od Zamku i bateriami od Kanoniczych Kamienic. Szwedzi fortyfikują młyn pod Mikołajską bramą dla armaty i muszkieterji. Polacy bronią się z murów i zataczają działą na kosciół św. Andrzeja i J. Józefa. W nocy szta mata ręczna strzelba.

D. 2 Octobris. Szwedzi od 5<sup>tej</sup> godziny rano aż do 4<sup>tej</sup> po południu ciągle strzelali z dział potkarskich zawieszonych na młyn za Mikołajską bramą; nalizono tych strzelców 380. Polacy się odstrzeliwali, przegraniem 8 pułkarnych nieprzyjacielskich zabito. Było tam już bardzo źle, bo nieprzyjacieli nie przetrwało strzelbą grzebień (ostronoty? Fallgi? Kier?) i kilka drzwi w bramie było nie usztywnione; lecz dodawał serca p. Gnoński, tak iż nieprzyjacieli z działami nie przetrwało. Superintendent miejskiej strazy był tam Andrzej Ulatowski Kan;



celarysta grodzki Krak. który mezinie tego miejsca bronit, tak  
iz nieprzyjacieli poprzestal strzelania z dział i tylko rzuca armatę  
siekat. Gdy sie to dzialo, tymczasem hultajstwo i przytem roini 201:  
daci napadli Starę Mennicę, Kamienie jshp. Osobliwskich, rabując  
tamże sklepy żydowskie. Wskutek tego powstał popłoch przy  
Mikołajskiej Bramie; lecz Czarniecki zatrzymał wchodzących z  
murów, i do Kamienicy Starej Mennicy przybywszy hultajstwo roz-  
proszył. Szwedzi puszczali tego dnia kule ogniiste od których sie  
wiesza Ł. Maryi w rynku zajęła, ale ją ugaszono. Czarniecki otrzymał  
listy pisane z Łęczyca od Króla i od Kanclerza.

D. 3 Octobris. Śmierć i dzień z obu stron spokojne. Wolff stawia ba-  
terie około Fortki Kanoniczej i Kamienicy przechodniej. Czarniecki  
objeżdża mury.

D. 4 Octobris. Czarniecki wysłał dragonią na wywiertkę od Cerkwi  
do Kamienicy pani Ługowskiej, gdzie posieczono koosze i zburzono mury  
pod Cerkwią robione; pomagata przytem piechota od Grodzkiej Bramy  
pod Komendą p. Zagórskiego. Ubito przytem jednego kapitana szwedzkiego  
i pojmano 5 Szwedów. Czaty dzień strzelano z rżnej strzelby. Czarniecki  
otrzymał list od kasztelana rochaczewskiego.

D. 5 Octobris. Płoch z obu stron. Czarniecki objeżdża mury.

D. 6 Octobris. Piechota p. Zagórskiego robi wywiertkę od Fortki  
S. Rmny, przyciem 3 Szwedów pojmano. — Przyjeżdża trębacz od Wt-  
tenberga (marszałka szwedzkiego) z ządaniem, aby Czarniecki jutro rano  
wystał na parol p. Denhoffa; zatrzymano więc trębacza aż do jutra.

D. 7 Octobris. Denhoff wygotany rano na rozmowę z Szwedami, został  
tamże na obiad. Po obiedzie wrócił Denhoff z trębaczem, który przy-  
niósł list od Wittenberga do Czarnieckiego. List ten po łacinie pisany:  
(*Illustrissime Domine. Quemois nihil dubito..... Deabantur Casimirus  
ad Pracoviam d. 22 Septembris: według Starego Kalendarza: 1655. Illustrissi-  
mee D. Vestrae Amicus Witenberg*) w grzebanym wygrzech ządaj poddania  
sie miasta Królowi Szwedzkiemu. — Czarniecki został rade, której list  
przełożył; uchwalono odpowiedzieć negative; przeto trębacza przez  
noc zatrzymano. Noc cicho przebiega.

D. 8 Octobris. Czarniecki odprawia trębacza z responsem (*Illustrissi-  
me Domine! Litterae Illmae Dominationis V. mihae redditae mihi sunt...*

Datum Cracoviae) w którym się Tomarzy, iż pełnić wiernie, woj  
obowiązek podać miasta nie może, spodziewając się wkrótce odieży  
królewskiej. Podać się nie może, dopóki nie będzie miał upoważnie  
nia od Króla i w tym względzie oczekuje przybycia wojewody Łęczy  
ńskiego i kasztelana rochawskiego, upraszając aby mu dozwolono  
było znieść się z nimi w tym interesie. — Tegoż dnia przyprowadzono  
z wyłączeni pojmanego więźnia, który dał wiadomości o wojsku i  
Królu szwedzkim. — Denhoff starosta bydgoski wyjeżdża tego dnia  
do wojewody Łęczyńskiego (Jana Leszczyńskiego).

D. 9 Octobris. Dzień spokojny. Polały dla zygoności robia wyłącze  
nia ku Zwierzyniowi, przyciem kilkanaście koni szwedzkich zająto  
rami Szwedzi ledwie uciekli. Nasi Kopie Kontraminy u Mikotajskiej  
bramy. Przed wieczorem przybył Trembacz z listem od Wittenberga  
do Łęczyńskiego (Illustrissime Domine! Quae Illmæ D. V. michi ad li  
teras meas suis respondere placuerat... Dabantur Carimirae ad Cra  
coviam d. 27 Sept. 1655 Amicus Wittenberg) w którym go wzywa, aby się  
nie lada nadzieją, podał; chwali jednak jego mężstwo i wspomina, że  
Król Szwedzki pozwala, aby do niego dla traktowania i wyrozumienia  
stani wysłano kogo z ratogi krakowskiej, któryby także mógł  
się rozmówić z bawiącymi w obozie szwedzkim postami polskimi.

D. 10 Octobris. Noc przesza spokojnie. Rand odesłał Łęczyński  
respons na list Wittenbergowi (Illustris. Domine! Mirum nobis  
hoc accidit... Dat. Cracoviae d. 10 Octobr. 1655 Amicus Steph. Łęczyński);  
w którym to response dziwi się Łęczyński, dla czego Wittenberg rze  
w polską za straconą uważa: „nec de Republica desperemus, cum diu  
„cipis quidem et singulos homines mortales esse, Republicas vero sua  
„mus aeternas“; do Króla Szwedzkiego nie może ugodać postać, dopóki  
się nie naradzi z postami polskimi; prosi więc o przepuszczenie  
ablegata do postów na mocy ustnego pozwolenia królewskiego lub  
paszportu z Trembaczem; potem dopiero urządzi naradę, co dalej czynić  
względnie. — Szwedzi Kopie minę od rumoszu, na Karano więc raz  
Kopie Kontraminy. Wolff od Łoboczej bramy aż do Mennicy przez  
Ogród Karmelitów borych prowadzi okopy. Dają znać iż Instygator Koronny  
przyjechał do Króla Szwedzkiego. Szwedzi posyłają kilka Kornetów ku Zwi  
zyniowi dla odjęcia miasta zygoności i tamże ratunki u domów popalili. Po  
niebawem się Szwedzi chcieli podrażniać pod mury Łęczyński. Dawano przez  
2 godziny w noc ogień 2. rz. jej strzelby na Szwedów.



81  
D. 11 Octobris. Rano o 7mej na jutrzegarsu przybywa tremban  
Krola Szwedzkiego z listem do Czarnieckiego i z literami paszusa  
dla Jana Klementa Branickiego, starosty checińskiego i Alexandra  
Płazy wielkorządcy. W liście tym (Illme Dne! Steratis literis, quoniam  
a S. Regia Maj. ... Casimiriae ad Cracoviam d. 30. Sept. 1655. Witembergius)  
donosi Witemberg iż posyła ządane literas paszusa, zycząc, aby co rychlej  
wystano z Krakowa do postów polskich, którzy narazają rano chęć wy-  
jechać, ablegatów; bódź się jednak starat tychże postów jeszcze przez igo-  
dziej lub 2 zatrzymać. (Literae paszusa in personam Joannis Clementis  
de Ruszara Branicki capitanei checin. et Alexandri Płazy wielkorządcy  
magistrum curarum praefati ac Hattini de Althofa Treideo interprete  
veniendi et conferendi causa cum legatis Polon. datae per Carolum Gusta-  
vum Svecorum Regem ... Casimiriae ad Cracoviam d. 2 Octobr. 1655.) -  
Czarniecki odpisuje Witembergowi (Illme Dne! Quando quidem vobis  
a S. R. M. Sueciae indultum ... Cracoviae d. 11 Octobris, servus Steph. Czarniecki) iż posyła delegatów, aby się w interesie narady z postami polskimi  
porozumieć z Witembergiem wtnie. W drugim liście donosi Witemberg (d. 12 Octobris)  
Czarnieckiemu (Illme Dne! Ea literis Illmae V. Dominationis hodie alla-  
tis ... Casimiriae ad Cracoviam d. 2 Octobr. 1655, Patissimus Witemberg).  
iż Król Szwedzki rezwolił aby się wyściancy miasta Krakowa rozmówili  
z delegatami polskiego wojska, dla tego posyła ditens paszusa.

D. 12 Octobris (ta data opuszczona w rękopisie Goliniskiego i Karłow-  
skiego). Czarniecki po odebraniu paszportu i listu Witemberga, wysyła  
Wolffa i (Rupniowskiego) wojackiego krak. do obozu nieprzyjacielskiego  
dla porozumienia się z wojskiem kwarcianym, dawszy im list pole-  
cający do Witemberga (Illme Dne! Impetrata a S. R. M. Sueciae venia  
... deputatos nostros ... mittimus q. d. Fromholdum de Ludinshausen  
Wolff capitaneum dieburgensem et Colonellum Praetorianae Legionis  
S. R. M. Polon. item q. d. Christophorum Rupniowski capit. celov. ... Craco-  
viae d. 12 Octobr. 1655 amicus S. Czarniecki). - Przyjechałszy na Kazimierz,  
zaprowadził tych delegatów O general Adjutant od mostu Kazimierskiego  
do gospody Witemberga; tu rozmówili się z wojskowymi kwarcianymi.  
Później Witemberg zaprosił do siebie, gdzie im tenże pokazał autentycz-  
ne instrukcje z podpisami Alexandra Koniecpolskiego chorążego koron., pi-  
sarsza poln. koron., Jęz Dymitra Winiowickiego i Sobieskiego (Jana) starosty  
jaworowsk. Późnym wieczorem wrócili, Debrauza do Krola Szwedzkiego i Witemberga



upomnienie aby już nie zolekali ostatecznej odpowiedzi.

D. 13 Octobris. Do cichej nocy, Czarniecki wyzywa na naradę pp. Lry: jemskiego, Wolffa, (Jana Klementa Branickiego) Starostę chełmski. (Michała Krzysztofa Lupińskiego) wojewodę Krak. (Alexandra Płaza) wielkorządcę Krak. i podkomorzego wojska Li uchwalili postać Wolffa do Króla Szwedzkiego z prośbą, aby im pozwolił wystąpić do Króla Polskiego dla narady, co czynić wypada. Równocześnie odbywają w tym względzie naradę w Kosiele Kate-drałnym na zamku królewskim z zakonnikami, i na ratuszu rządu Krak. - Do objezdu odjechali delegaci wojska kwarcianego z obozu szwedzkiego.

D. 14 Octobris. Otrzymawszy decyzję, od naradzających się Stanów, iż się do niej trzymać nie mogą i że więcej poddać się muszą, Czarniecki pisze list do Wittenberga (Illme Dñe! Cum eo usque rem Poloniam. Cracoviae d. 14 Octobris 1655 Czarniecki) w którym objawia ochotę poddania się, prosi tylko aby Król Szwedzki ~~pozwolił~~ pozwolił przybyć do niego delegatom z miast, którzy by się umówili co do warunków poddania się. Z listem tym miał odjechać Wolff, lecz gdy dla choroby nie mógł wyjechać, posłał Czarniecki do obozu szwedzkiego Płatomberga z nowym listem i punktami poddania się (Illme Dñe! Libenter quidem dñe hodierna... Cracoviae d. 14 Octob. 1655 Amicus Paars necki). W liście tym obiecuje Czarniecki, że jeżeli rano wystąpi deputatów do ułożenia się o poddanie. Przy tem posłał następujące punkta szły wa:

D. 15 Octobris (Brak w msp. Karłowickiej)

punkty poddania. (Puncta circa Compositionem pacis cum Ser. Rege Sueciae et Praesidio Cracoviensi): 1) Miasto zachowane będzie przy zupełnej wolności wyznania religii rzymsko katolickiej. Kościoły, klasz-tory, szpitale zachowane będą w całości przy swych posiadłościach, dochodach i przywilejach, bez naruszenia i bez kwaterunków oraz wymagań wojennych, oraz bez wszelkiej przeszkody: co Król Szwedzki osobnym dyplomatem stwierdzi. 2) Urzędnicy zamku Krakowskiego i szlache bawigia w mieście zaworowane mieć mają bezpieczeństwo dóbr swych ruchomych i nieruchomych, oraz osobiste; wolny mieć mają wyjazd z rzeczami gdzie chcą; co także Król osobnym dyplomatem potwierdzi. 3) Miasto Kraków zachowane będzie przy swych prawach, przywilejach wolnościach, przy prawie składowem, wolne będzie od kwaterunka wojskowego, od kontrybucji. Urzędnicy porostają przy swych urządach, i w razie zgonu którego, tylko katolik rzymskiego wyznania obrany być może. 4) Akademia Krakowska zachowana będzie przy swych prawach i wolnościach; niewolno też narzucać Profesorów innego wyznania. 5) Król Szwedzki dozwoli Kasztelanowi Kiłowskemu (Czarnieckiemu) opuścić miasto z wojskiem

ery:  
hala  
rak.  
a,  
ic  
ate,  
k.  
kiego.  
du:  
do  
is  
l  
is  
iz  
go  
rs  
a:  
ry  
B:  
bo:  
n  
p:  
tta  
ah  
or.  
bj  
em

2  
Ki  
gra  
we  
ta  
ra  
g)  
dz  
mi  
pi  
wi  
ki  
Lao  
ma  
li  
Jou  
Kn  
D.  
la  
cul  
Con  
bis  
ini  
tol  
i to  
ne  
por  
Lzu  
pu  
rig  
nie  
Lz  
3)  
ip  
de  
kn  
xix



z bronią, chorągiewkami i bębniami. 6) Temuż wojsku Kasztelana kijowskiego i półkownika Wolffa wyznaczone będą dobra królewskie na granicy Słaska jako stałe, z kąd im później wolno będzie gdzie chcą, wysunąć. 7) Lichowie zacięgnięni z Województw, wolno będzie z miasta powrócić z bronią do swych województw. 8) Wszelkie wozy z rzeczami tychże wojsk wolno będą miały wyjazd do miejsc wyznaczonych. 9) Kasztelanowi kijowskiemu wolno będzie z sobą zabrać wszystkie działa wraz z przyborami. 10) Urzędnicy i dworzanie królewscy wolno mieć mają powrót do Króla Polskiego z przydaną szwedzką strażą bezpieczeństwa. 11) Więźniowie z obu stron będą wypuszczeni. Moskiewskich więźniów wydać Polacy Królowi Szwedzkiemu, prosząc aby Król Szwedzki wyjednał puszczenie na wolność zabranych przez Moskwę Jana i Pawła Potockich, Batabana, Machowskiego i innych. — Delegaci przybywszy z temi punktami do Króla Szwedzkiego i Wittenberga, zaślali tamże posłów z województwa Krakow. i sandom. pp. Komorowski i Michała Oraczowski. Przy tem czytano list od Chmielnickiego w którym Królowi Szwedzkiemu ofiaruje swe usługi. — Delegaci wracają godziną w nocy.

D. 16 Octobris. Trębacz szwedzki przynosi <sup>nowy</sup> następujące kondyccje od Króla Szwedzkiego d. 15 Octobris jako odpowiedź spisane. (Conditiones et Articuli inter S. R. M. Regnia Sueciae Senatorem et Campi Marchalem Ill. D. Comitem Vitembergium ex una et Gubernatorem Aris, Cracoviensisque Urbis Ill. D. Castellanium Kijovien. circa deductionem dictae Aris et Urbis initi d. 15 Octobris A. 1655): 1) Żądza się wolności wyznania rzymskokatolickiego w Krakowie. Koszty, klasztory i szpitale pozostać nieknięte i tylko w koniecznej potrzebie kwatery wojskowe ponosić mają. Wolne będą od rabunku. Drobny druk i zakonne wolno przy nich mieć pobyt, jeżeli się tylko spokojnie zachowają i przeciw Królowi oraz wojsku Szwedzkiemu nieprzyjacielskich knowów nie podejmą. Daniny i cizary publiczne ponosić mają na równi z mieszkańcami swickimi. 2) Żądza się bezpieczeństwa osób, i urzędników grodzkich jeżeli pozostać Królowi nieykalności ich dóbr i posiadłości pod warunkiem jeżeli pozostać Królowi Szwedzkiemu. Wolno będzie każdemu z rękami wyjść za granicę. 3) Miasto Kraków i jego mieszkańcy zachowani będą przy swych przywilejach i prawach; nie będą obciążeni nowymi kontrybucjami, ani też niebędzie im broni odebrana. Wolno będzie każdemu z miasta wyjść z rzeczami. 4) Akademii Krak. zachowana będzie przy swych prawach i wolnościach. 5) Stefanowi Czernieckiemu Kasztelanowi kijowskiemu, gubernatorowi, Fromholdowi de Ludinshausen Wolff

stárosie dyneburskiemu oraz całej zatorze wojakowej wolno będzie nara-  
 jutrz o 8 godzinie rano opuścić miasto z bronią, zapalonemi luntami, roz-  
 winiętymi sztandarami przy odgłosie bębnow z 12 matami działami; dla bez-  
 pieczeństwa mogą podczas wymarszu obsadzić swem żołnierzem bramy grodz-  
 ką, florjańską i Stawkową z przyległemi basztami. 6) Na stajnie tejże  
 wyszłej zatorze wyszawa się Zator, Orzowiec, Stawków, Wielogłowy (Ko-  
 zieglowy), Bendzin i Siewierz, a to na czas 4 tygodni, byle nie rozpoczynali  
 nieprzyjacielskich krótków przeciw Szwedom. Do 4 tygodniach wolno będzie  
 każdemu iść się gdzie chce, lub do wojska szwedzkiego wstąpić. 7) Piedo-  
 uc z województw pozostawia się wolności wrócenia z bronią do domu. 8) Urzę-  
 dnikom i dworzanom królewskim wolny będzie powrót do Króla Polskiego  
 z przydaną strażą bezpieczeństwa. 9) Wzrost z rzeczami wojakowemi wolny  
 będzie wyjazd z miasta. 10) Wzrost wojski będą na wolności wypuszczeni  
 a Król Szwedzki dotychczas starami aby pojmani dwaj Polacy, Bataben, Ma-  
 chowski i inni z niewoli moskiewskiej byli wypuszczeni. 11) Archiwa  
 królewskie, akta, rejestra i wszelkie pisma kancelaryi królewskiej, in-  
 sygnia koronne, działa i amunicyj królewskie mają być wydane Komii  
 szwedzkiej i niemogą być z miasta wywiezione. Czarniecki zarzą-  
 dca zostawiający zakładników, iż nie ma min ukrytych. — Artykuły te opisane  
 w 2 exemplarzach podpisane będą przez Wittenberga i Czarnieckiego. —  
 Wkrótce potem przyjechał hr. Schlippenbach, został na objęcie u Czarnieckiego i wraz z nim pojechał do Sklepow w mieście; ztąd odjechał na  
 Karmierz.

D. 18 Octobris. Hr. Schlippenbach przynosi Artykuły Kapitulacji pod-  
 pisane przez Wittenberga. Czarniecki podpisuje takowe Kładąc rękę na  
 cześć. Schlippenbach z Czarnieckim zwiedza zamek, Sklep Koronny i wojos-  
 kie pokoje obchodzi i Czarnieckiemu daruje konia z ńm i rodziną. Przed podpisem  
 Czarnieckiego, Sekretarz Króla czyta zgromadzonemu Kapitanom, szlachcie i  
 rajcom punkta Kapitulacji. Wierszem przynosi hr. Schlippenbach ratyfikację  
 cyją Kapitulacji przez Króla Szwedzkiego (Sios Carolus Gustavus D. G. Sue-  
 corum... Rex... conditiones et articulos circa deditionem Civis et Urbis Cracov...  
 inter Campi Magistralium Arfoldum Witembergium et Stephanum Czarniecki  
 castellanum Kijov. conventos... confirmamus verbo regio promittentes has ar-  
 titulos religiose servaturos. Datum Casimiriae ad Cracoviam d. 18 Octobr. 1655 Ca-  
 rolus Gustavus). — Podobną ratyfikację czyli Attestację daty Czarnieckiemu  
 Stany duszonne, wojownicy, rajcy, iż za ich wolę i radę zawst te traktaty  
 z Królem Szwedzkim. (Dziato się w Krakowie d. 18 Octobris 1655.)



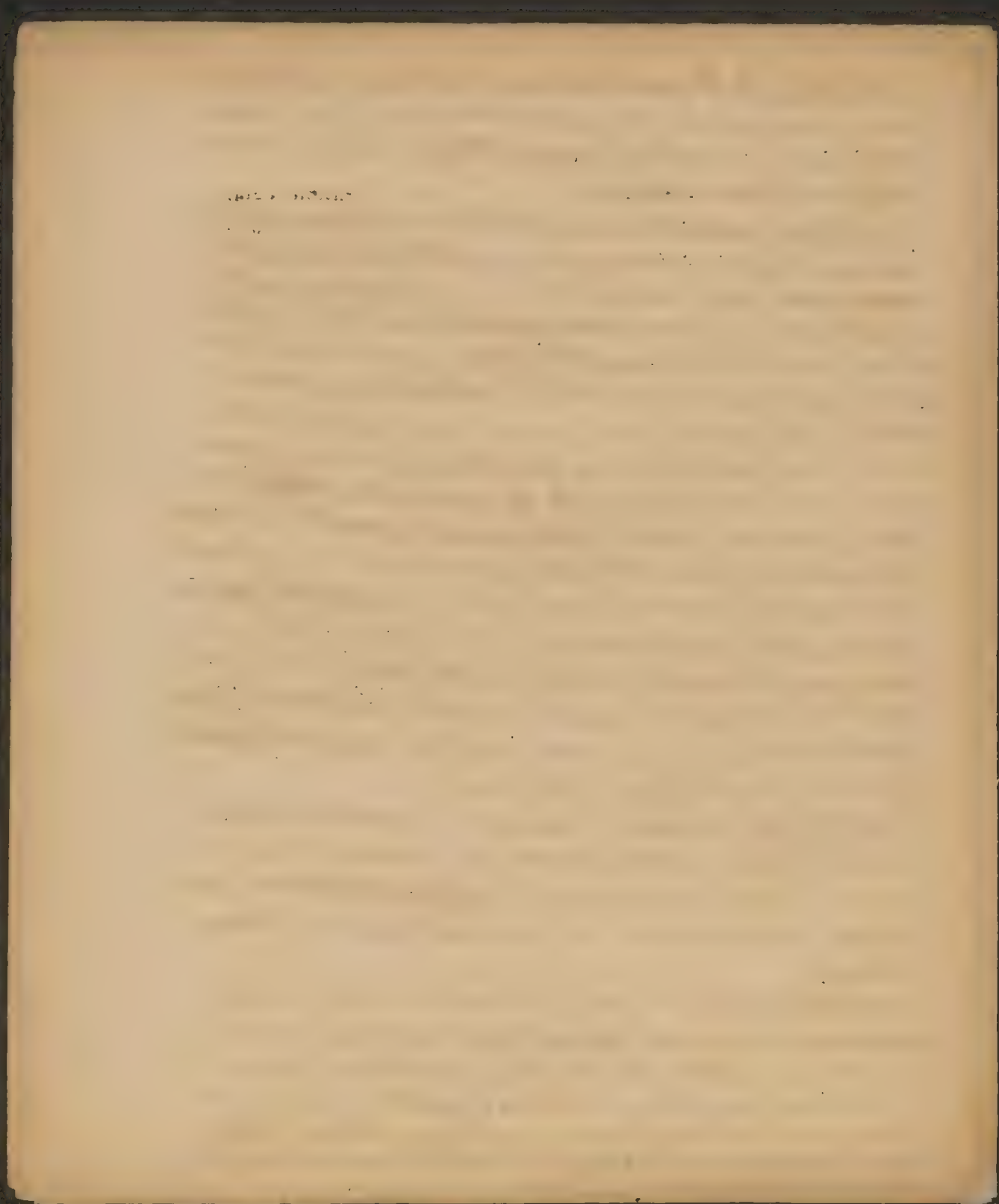
D. 18 Octobris. Po otrzymaniu Konfirmacji Kapitulacji, piechota polska odchodzi bramą grodzką i floryańską. Szwedzi zajmują puorty i w 200 piechoty wchodzi na zamek, szluzowawcy Wolffa. - Czarniecki traktuje na obiedzie officerów Szwedzkich.

D. 19 Octobris. Gubernator Czarniecki o 8<sup>mej</sup> na półregarnu jedzie do Króla Szwedzkiego przez Kanoniczą Kamienicę, Fortkę na Kazimierz, dla zawalenia bram; przyjeżdża na Kazimierz przez hr. Schlippenbacha, potkat kilkaset piechoty na Stradomiu komenderowanej do Krakowa. Przyjeżdży nile od Króla, odwiedził także chorego Wittenberga. „jednak in placido collo: „quis rozejchaliśmy się in eodem comitatu“. Czarnieckiego wyprowadza z miasta hr. Schlippenbach, także i my za P. Maryi Kosciot wyprawa: „drzem“. Piechoty polskie także wychodzą; Król szwedzki dla widzenia odchodu wojsk polskich wyjechał w pole ~~na~~ Konia Kasztanowatą ~~tu~~ turec: Kięgo Czarnieckiemu derował. „my też na zamek powrócili“. (Autor widzi był burgrebią). Po obiedzie o 3<sup>ej</sup> Król Szwedzki w martej ruiwie z Kazmie: rza przyjechał na zamek „którego ja przyjeżdż“, bo drugich jępp. na tenraz nie było, ale potem weszli się. Król obzedeł wszystkie pokoje, potem poszedł do Kosciota i obzedeł wszystkie kaplice o każdą się exatissime wypytując. Gdy wychodził z Kosciota, p. Wielkorządca Ptasa oddawał mu klucze zamkowe przez rotmistrza, których Król nie chciał brać, ale na koni uwiadłszy odjechał z Zamku.

D. 20 Octobris. Na zamku i w mieście i po Kamienicach niektó: rzych warty wzięcie. Z zamku do miasta ani do zamku nikogo nie wpuszczają, tylko za kartą p. Majora. Po obiedzie kawalerowie szwad: cy oglądają pokoje zamkowe i ku wieczorowi chcą s Karb Koronny rewidować.

D. 21 Octobris. Rano przyjechał p. Lubowiecki z listem do Króla Szwedzkiego od Wojewodów Krakowskiego, lubelskiego i marszałka, (Serenissime ac potentissime Rea Domine clementissime! Siquidem ea est res Serenitatis vestrae.... humillime a maiestate V. petimus.) w którym prosi Króla Szwedzkiego, aby się wstrzymał z dalszymi krokami nieprzyjacielskimi, dopokąd nie przyjdzie do Króla Polskiego i dalszych jego zamiarów nie wyrozumieją.





Sept 2. 2

Octob 1655

29 Sept 1657

Wesley's Hill

W. Wesley's Hill  
 W. Wesley's Hill

219  
WHITE HOLE  
in the mountain  
near the mouth of  
the river  
the water is  
very pure



The 12th of June 1841  
Dear Sir  
I have the pleasure to  
acknowledge the receipt of  
your letter of the 10th inst.  
and in reply to inform  
you that the same has  
been forwarded to the  
proper authorities for  
their consideration.

I am, Sir, very  
truly  
Yours  
J. H. [Signature]  
[Address]

My dear mother  
I have just received  
your letter of the 11th  
and am glad to hear  
from you. I am well  
and hope this finds  
you the same. I am  
ever your affectionate  
son

Konfraternia Spiskowych mieszczan Krakowskich  
i ich chorągiew r. 1657.

R. 1657 d. 1 Czerwca podczas okupacji Krakowa przez Szwedów, utworzył Jan Kazimierz Frezel Baccal. Art. Jan Romanowicz podwojki Krak., Wojciech Adamowicz, Andrzej Zgłobiński z innymi, za namową Adama Roskiszewicza Dr. Praw. Kanonika Krak. Wojciecha Łanckiego Dr. Praw., Szymona Markowskiego Kanon. Krzysztofa Świętych, Stanisława Szlachetki profesora spiszek przeciw Szwedom w Krakowie, do którego wiele mieszczan, akademików, artystów jak n.p. Jan Marchator Dr. Filoz. i Prof., Jan Duki Dr. Fil., Chryzostom Broszowski malarz, Jan Tricius malarz Konterfeciasta, w ogóle 280 cłonków spiskowych należało. Towarzystwo to spiskowców (Confraternitas conjuratorum civium Cracov.) inosiło się listownie z obozem Króla polskiego i miało na celu wygnanie z Krakowa Szwedów; posiadało nawet własne insygnia i chorągiew. Po kapitulacji generała Kłirza i po odebraniu Krakowa przez wojsko polskie, Król Jan Kazimierz potwierdził przywilejem w Krakowie d. 22 Sierpnia 1661 tę Konfraternię spiskowych, obdarzył ich niektórymi prerogatywami, które znów aprobował w Warszawie d. 15 Kwietnia 1662 i d. 12 Kwietnia 1668 w Warszawie, pozwoliwszy im przy wszelkich obchodach uroczystych pod własną chorągwią, której barwy i malowidła w tymże przywileju opisał. Ostatni przywilej temuż towarzystwu udzielił król Michał w Krakowie d. 3 Grudnia 1669 (Ob. Acta consularia Cracov. Tom 42 pag. 677-683 i 1043.) Towarzystwo to mając później

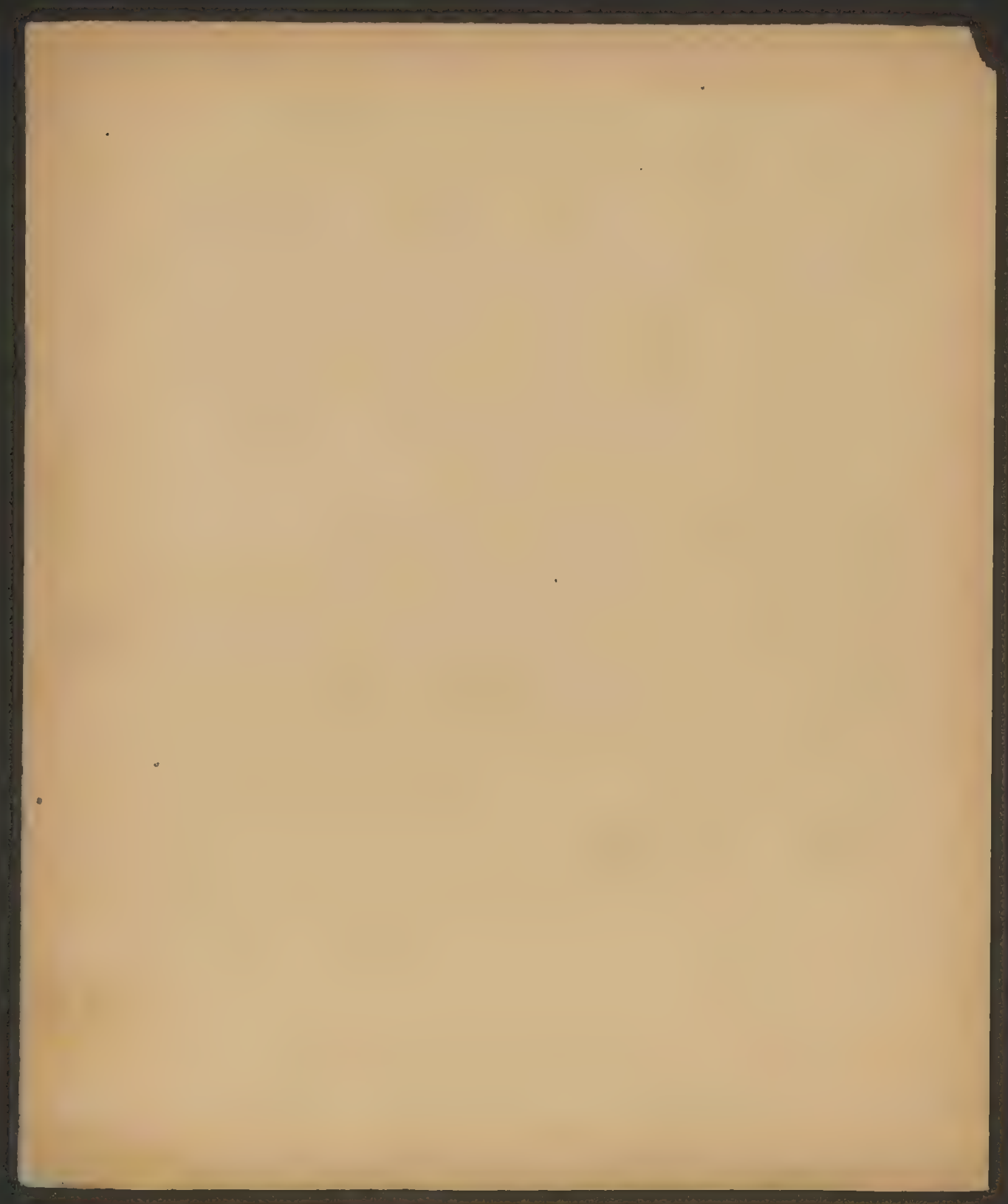


z targi i Radę miejską, ustaliła za czasów Jana III. Dława  
jednakże chorągiew przechowała się u mieszczan Krakow-  
skich, i r. 1809 po wejściu wojsk polskich do Krakowa  
przez Kupa Wojciecha Maczenickiego oddana została Ma-  
gistratowi Krak., który takowa d. 9 Grudnia 1809 w okładeż wo-  
zystej rozniesi Koronacji cesarza Napoleona I, Kościuszko-  
wi Poniatowskiemu naturalnemu dowódcy wojsk polskich  
na pamiątkę przed wyjazdem jego z Krakowa w imieniu oby-  
wateli Krakowskich ofiarował. Oddawali tę chorągiew Po-  
niatowskiemu uroczystie Karimierz Kortowski Konsyliarz  
i Stanisław Krawczanowski nieprzeres magistrowi z dotę-  
niem stasowanych wierszy polskich drukowanych. (Obacz  
Gazeta Krak 1809 nr 105) — Chorągiew ta z materji bła-  
watnej na tle żółtym, długie łokci  $3\frac{1}{2}$ , szeroka  $2\frac{1}{2}$  łokci oraz  
zale, ozdobiona była malowidłami i napisami gdzie gdzie  
przytastem. Na zielnej stronie wyobrażona była w górze Bł.  
Panna piaszująca P. Jezusa na ręk. Wrodku: Korona polska  
z napisem koło takowej: „Consilio firmata Dei durabit.” Ni-  
żej po prawej stronie S. Jan Chrystus, a po lewej S. Karimierz  
obaj klęczący trzymają na wstędze napis: „Virtus triumphat.”  
Pod niemi Słopek Warów trzymany przez ręce z hamur wys-  
tające. Nad Słopkiem napis: „Uterque confusi.” Pod Słopkiem  
napis: „Et proditores nutrit.” Na dole ręka z dwiema palcami  
do góry wyiągniętemi, między dwiema palcami; nad ręką  
korona, a spodem dyotych:

„Non abitura fides Suetius dum crevit in armis  
Immunis fidei conspicuaeque fuit.”

Na odwrotnej stronie chorągwi w górze napis: „Contra/  
hostes regni / zelus / confederatorum civium Cracoviensium/  
Anno Domini 1657”. W środku ręka w obłoku z dwiema  
palcami do góry podniesionemi w postawie przysięgają-  
cych z napisem poniżej: „Mens immota manet.” Na oko-  
ło ręki napis: „Serenissimo Joanni Casimiro, Dei Gratia  
Regi Poloniae, Magni Ducii Lithuaniae, Russiae, Prussiae,  
Masoviae, Samogitiae, Smolensciae, Czerniehowiaeque,  
nec non Suecorum, Gothorum, Vandalorum haeredita-  
rio Regi. / Pro Deo, Rege et Patria”. Na dole napis:  
„Conjurata fides: Nunquam plus fidei.”

(Opis tej chorągwi obacz przy końcu drukowanych wier-  
szy: Do J. O. X. Józefa Poniatowskiego, Ministra wojny  
Królestwa Warszawskiego, Generała Dywizyi, Naczelnego  
Dowódcy Wojsk polskich i galicyjsko francuzkich....  
z hołdem uszanowania i wdzięczności przy ofiarowaniu  
starodawnej chorągwi miejskiej w doroczną Oktawę  
Koronacyi Cesarza Napoleona Wielkiego, 1809, Miasto  
Kraków, w 4<sup>te</sup> kart 7 niebies. — oraz: Gazeta Warsza-  
wska 1809 Nr. 103, str. 1898.)





Annales (regni Poloniae) ab anno 1667 ad 1672

[Mss. in fol. ftr. 365. № 203 cyli CC.I. 29 - muz.:  
Kowalski mylnie przypisywał autorstwo Stanisławowi  
Temberskiemu xiędzu i prof. Krak. w Odkopism. Rady:  
mińsk. ftr. 64 - lubo autor należał do szlachty i sam o  
sobie pisał na ftr. iz r. 1670 wraz z innemi wojakowemi  
stojącemi w Tarnowie, Kolbuszowie podjął hybern i we dwó-  
wie podjął Komisji wojakowej podpisał zwizek ukar-  
towany przez Michała Prazmowskięgo arcyb. gniezn. i  
posta francuskięgo comte de Lion na detronizacyę Kro-  
la Michała.

Annalis anni 1667 (p. 1-49) Krolowa Maryja Ludowika  
tyle wymogła, iż jej stronnięcy przysięgali, iż podjął elekcyę  
nikomu innemu tylko Księciu Konduszowski lub Księciu  
Andegawenskiemu dając suffragia. Najwiecej sprzeciwiał się  
Krolowej Leszcyński kanclerz Korony. Krolowa ze złości  
popadła w Warszawie w chorobę; upuść Kroci przyspieszył  
jej zgon d. 10 Maja. Krol przed śmiercią zawiesił na szyi Kro-  
lowej złoty Taniec z złotym Krzyżem mieszczącym w sobie  
jako relikwiię drzewo Krzyża sw. Do śmierci Krolowej kazał  
Krol otworzyć trumnę i z szczyt zjąć oś Taniec złoty. Dla  
wielkiego fetoru zapalono kadzidło, z którego iskra  
padła na suknie cięta balsamowanego mascię i wapnem  
(calx viva). Zawarto trumnę; wtedy od nog zaczął się dym  
wydobywać; odbito wieko i ugaszono ogień, który zniszc-  
zył suknie na Krolowej i uszył trumnę od nog (pag. 18).  
Serce Krolowej na prośbę Włzytek kazał Krol tamże w

Warszawie pochować. - Przy końcu Września przewieziono  
ciało Królowej z Warszawy do Krakowa. D. 3 Września  
przy wyprowadzeniu ciała z Warszawy miał kazanie p. Lie:  
Karski jezuita: w którym wywodził iż Królowa wiodła  
żywot bez zmaży na kształt zwierciadła brzojstatu boś:  
kiego bez plamy (Sapient. c. 7). Sprowadzone do Krakowa  
ciało stało na imientarzu kościoła S. Florjana pod namiś:  
tem: dopiero d. 22 Septembr. odbył się uroczysty pogrzeb  
wśród defuzu nawalnego: przyzem zasłży sprzeczki o pierw:  
zeństwo miejsca pomigday arcyb. gniezn. i biskupem Krak.  
wskutek czego Kapituła Krakowska niechając iść za Krzyżem  
arcybiskupa, ~~on~~ rozpięczęta się i dopiero na prośby kró:  
la od kościoła Wnieścich Świętych ~~wyjechała~~ do ośraku  
pogrzebowego pod wtaonym Krzyżem się przytężyła.  
W katedrze Krak. miał kazanie pogrzebowe Stanisław  
Stefan Wydzga bisk. warmijsk. (pag. 23-24) - Stanisław  
Potocki wojew. Krak. hetm. w. kor. umiera, pochowany w Łodkaj:  
cach: wojownik wielki i przywiązany do króla. - Umierają  
też Michał Lebrzydowski wojew. Krak. podagryk; umiera,  
też sam ~~Włodzisław~~ Hieronim Radziejowski podkasz poselstwa  
do Turck ze zgryzoty, iż dużo pieniędzy bez skutku wydat  
(albowiem Kozacy donieśli mylnie cesarzowi tureckiemu, iż:  
koby król Jan Kazimierz zbierał potęgę na Farkow i tylko  
dla omamienia chciał poturczyć traktat choimski ~~złożyć~~;  
wskutek czego cesarz Radziejowskiego kazał przetrzymać  
w Adrianopolu, gdzie + 8 sierpnia) na świetne poselstwo ~~bez kony:~~  
ci, przyzem sobie podpisał. - Umart i Jerzy Lubomirski tu  
Wrocławiu w styczniu, pochowany d. 23 Genora w Wioniezu, przy:  
zem się od mnostwa świec zajął katasalk. - Umart też Karol  
jezuita Kaznodzieja Królewski, który głównie na wypędzenie Anā:  
nois nalegał. Umart i Alexander Kochanowski karmelita boby  
(disceatary) wdzien S. Teresoy w eremie bielanskim, gdzie się wybrał na fenē.  
- Autor cytuję tu pismo Szymona Starowolskiego: Zguba ożeryz:  
ny Stacya dawniej wyzste.



Annalis anni 1668 (pag. 50-139) Poselstwo moskiew:

skie, tureckie, tatarskie - Sejm zeroany - Jan Wielopolski  
wojew. Krak. umiera; bogacz wielki; zrobit majstek na admi:  
nistracyi zup. Wykupit on z wielkim zyskiem starostwo no:  
wotarskie ptasie za jezera? zt. 12 złotych polskich pienis dzmi  
Boratyniego; w Krakowie na gruncie dawniej Zamojstkich  
zbudował wspaniały pałac, w Melcu zreftaurował dom  
zupnika; w Pniewu wyftawit kłafztor reformatom, w Poch:  
ni przy kofiele Dominikanow, kaplicę Matki Bozkiej i  
tamże zreftaurował kofiot parafialny; pochowany u Ber:  
nardynow w Warszawie, ~~po~~ przeznaczyl na pogrzeb bez pompy  
100 talarow. - Dorofzenko chce fié poddać Sobieskiemu, który  
na to nic nie odpowiaa; Hłobol i Tabejko napadaja Łodole  
- D. 12 Maja podzas ftawienia ftkpienia kofiota jezuitow  
w Drzemyslu spadło takowe i zabito 20 robotników. -  
D. 5 Czenca przybywa do Warszawy Marefciotti anglijsk. Korzatu  
legat apoft. na miejsce odwotanego nunyafza Lignatelli.  
- Dorofzenko poddaje się Turcyj. - Propozycja Króla na femie  
D. 12 Junia i debatty względem abdykacyj. - List papieza z tego powo:  
du do Króla d. 20 Julii 1668. - Dyaryusz femu abdykacyj. - Mowa  
Krolewska po abdykacyj crytana od referendarza i mowa prymafy  
i mowa marszałka poselskiego: odpowiedz poftom przez El:  
szowskiego. - Zdanie o kandydatach (5. i o Augstynij 5.2 o Carewiczu  
moskiew.) do Korony. - W Krakowie d. 19 Auguft. w odpuft św. Janka  
po nabozenftwie o potnocy spalisz się u Dominikanow wielki  
ołtarz: przyzem zgorzaly organy, obrazy duże, ołtarz S.  
Ducha, wierzbny ftal; pozar dofhzedł aż do tery w środku kof:  
iota. Pozar ten przypisywano złofu żydowskiemu; Spowodu fka:  
zanego przed 4 laty żyda przez trybunał miotkowski.  
o bławftemiu; tejeż noży okradli złodzieje kofiot Laułinow  
na fkatce. (pag. 90-91)

nagr. Łęka gdm



Annalis anni 1669 (pag. 140-202) Rozrzucony kartelusz  
wierszem podtytułem Larmu wzywającego do obcowania  
wizja. - Dzieje Kozackie: Dorofzenko wzywający Setera, aby zło-  
żył znaki hetmańskie. - Dziennik Sejmu elekcyjnego. - Obior  
Michała. - List króla Michała do Jara Kazmierz, posłany  
przez Borsatyniego. - D. 22 i septembra król Michał przybywa do  
niepotomic, gdzie zabawiliśmy 3 dni i udaliśmy się do Mogily. D. 26 Sept.  
król Michał zjadł zryś obiad na Łądniku u biskupa, wieczorem  
wjeżdżał do miasta wśrodek oświetlenia; o pierwszej godzinie wnożył  
świecę szanę na ziemku. D. 25 Sept. ~~pag. 140~~ rekolek-  
cyje króla; w dzień S. Michała Koronacyja: idąc do Koronacyji  
wstępuje król do matki i na kolanach prosi o błogosławieństwo.  
Książka w archiwum Kapituły chęć zwolnić Koronacyję, kładąc  
się niezapamiętano. Wchodzącego do katedry króla wita Łądnicki  
biskup kujawski z wodą święconą; odpycha go biskup krakowski  
i szepta królowi do ucha, aby odwołał Koronacyję i zjechał  
relekię; król na to milczy. Prymas Łądnicki Koronuje  
króla w ubiorze rycerskim będącego. D. 30 septembra król odbiera  
homagium przed ratuszem od miasta i paruje Auratos milite s.  
Potem król zaproszony od Michała Radziwiła marszałka w. x.  
Lit. idzie do Kamienicy pod Barany, gdzie usta, wyciągnie  
stulizne na rynku. Miasto wystawiło wielkim kosztem 2 bramy  
tryumfalne z napisami; tych napisów przełożył postawić  
biskup krakowski. Który drukarniom zakażać wydawać panegir-  
ki na króla pod karą 200 zł. Burmistrz jednak odpowiedział  
biskupowi: iż tylko duchowne rzeczy podlegają cenzurze bisk-  
upa, a do świeckich nie ma prawa. Brama tryumfalna na ulicy  
floryańskiej koło kościoła S. Marii wystawiona miała na wieżach  
S. Michała u spodu grające z cnotami, w środku orzeł polski  
koło którego rycerze z chorągiewkami na których herby województw  
oraz Portret króla i napisy wierszem łacińskim. Druga brama  
postawiona w ulicy grodzkiej przy wychodzie z rynku miała na  
runcie obraz przedstawiający Jeremiaśza Wsniowieckiego (ojca)  
gromiącego Kozaków, dalej i posłagi Zygmunta Korybuta obranego

króla czeskiego, Władysława Jagiełły, Władysława IV i Jana  
Kazimierza królów z napisami przez (Opis tych bram str. 186-189).  
- Sejm koronny, na którym postawie Kozacy od Hłanówka i  
Dorohienka. - D. 4 Octobr. Król zaproszony był na obiedzie u  
Bernardynów. - D. 6 Octobr. hrabia Hlarsach oddawał królowi  
Złote Runo; w tegoż dnia był król u Dominikanów na kaza-  
niu które miał Abrek Kaznodzieja zamojski. - D. 13 Octobr.  
był król na przyniciach Krzysztofa Zgorzkiego bisk. chełmsk. nominata  
(co który pozniwł Jan Świecki) w Kofiecie S. Piotra u Jezui-  
tów. tegoż dnia miasto rydowskie i przedmieścia obchodziły  
tryumfy ogniami sztuczami. Podczas Sejmu urodziło się 12  
dzieci senatorom, którym nadano imię Michał n. p. synowi Fe-  
licja Potockiego wojewody sieradzkiego. Mniška starosty sanock.  
Radziwiłła i t. p. - D. 16 Octobra postawie naradzali się nad  
Ordynacją zamojską. - D. 19 Octobra odprawiali Reformację  
z procesją zaprowadzenie obrazu błog. Alkantary o kofie-  
cie P. Maryi; król był na procesji i jadł obiad u Felicia  
Potockiego wojew. sieradzkiego. - D. 1 Nowembr. król był na Biela-  
nach u Kamedułów. D. 3 Nowembr. król był u Karmelitów na Biasku  
podczas obchodu beatyfikacji błog. Magdaleny de Laggis, na-  
zajutrz Karmelici ofiarowali królowi dzieło o cudach P. Maryi  
na Biasku. D. 12 Nowembr. Kolenda arcybiskup potocki odpra-  
wił liturgię w katedrze krak. - Olizet zrywa Sejm. - D. 30 No-  
wembra król na mszy u S. Józefa; D. 1 Decembr. na Rosatach w  
Kofiecie P. Maryi, a nazajutrz u S. Barbary. - D. 5 Decembr. wyjechał  
król na Olkusz do Wyszawy z Krakowa. - Mowa Olchowickiego  
w Wiedniu.

Annalis Anni 1670 (pag. 203-263) D. 27 <sup>Febru.</sup> ~~Janu.~~ ślub  
króla z Eleonorą w Głogowie - Sejm w Wyszawie, który zrywa  
Zabokrzycki - Skrypt autora, w którym wykrywa związek  
piskowy na detronizację króla (p. 215). Albowiem r. 1669 pod-  
czas koronacji przybył do Krakowa z Francji Comte de Lion  
pod pozorem odwrotu z Polki do Rzymu na kardynałstwo



[Wstąpienie Karola  
II Henryka II]

biskupa de Beziers, zawiązał spisek mający na celu zrzucić  
króla i na tronie osadzić księcia de Longueville <sup>(Longueville)</sup> czyli hrabiego  
de Vint sióstrzenica Konduszka [który bawił umyślnie na to w  
Hamburgu a potem do Gdańska chciał jechać. (Podług Kochanowskiego  
związek ten wykrył Stanisław Żegocki bisk. chełmski - do  
związku należeli: Prądmowski i Andrzej Morfytyn, Pacowie, pan  
Sobieski <sup>(Sobieski)</sup> - w końcu związek ten marań Dębicki chorąży łandom. odłożył)  
List Jana Sobieskiego do króla i do senatu justyfikacyjny  
(p. 227-231). - Listna Zanonima O.N. o związku - List An.  
drzeja Morfytyna do podskarbiego do kassytelana poznani.  
cyframi (p. 238) - Bunt chłopów na podgórzu; żydzi na  
Kazimierzu wzywają do siebie chłopów i Górali, chowając  
ich tajemnie dla obrony od studentów; niektórzy ładzi  
z tych Górali ścigali związkowców do opanowania Krakowa.  
największe rozruchy były w starostwach łanckoronskiem,  
nowotarpskiem, dobiegowskiem i myślenickiem (p. 216) - Ko-  
misja z Kozakami pod Pieniewskiem Stanisł. wojew. czernichow.  
- Prądmowski przymus robi wyrzuty na sejmie królowi -  
Elektor Brandenburgski kazał w Warszawie pojmać kassytelana.  
- Sprawa o ordynacyję zamojską na sejmie (Kłosej niechęć  
uznać).

Annalis Anni 1671 (p. 264-340) List Doroszeńki  
do Harenki d. 16 novembr. 1671 (p. 294) i odpowiedź Harenki  
d. 29 novembr. 1671 - Król w Lublinie; i w Zamościu, w lokalu  
22 Octobr. przybywa do dworu, gdzie go wita Marcin Anzycowski  
burmistrz (jego mowa p. 303); na jutro wita go w pałacu  
arcybiskupim Walerian Alembek b. med. rajca mowa poezy  
d. 3 Octobr. (mowa w tłumaczeniu p. 306); z Królem była i  
Eleonora wdowa. - Olchowski podkanclerza wita w dworze  
Bartłomiej Zimorowicz rajca mowa (10 Octob) (p. 311-312) Tamże  
- Proces w Austrii przeciwko nadziedemu, Zrimiemu i Frangepanowi.  
Annalis Anni 1672 (pag. 341-365) kjm warszawski. - List Trzebieckiego  
bisk. Krak. z Krakowa d. 14 Januar. 1672 z instancją za Elektorem bran-  
deburck (p. 343) - ~~Wielka~~ mnożenie między Kozakami. - Przybiecie  
posła moskiewskiego do Warszawy w kwietniu i powrót Wysockiego (od Łoty) <sup>(Konec)</sup>



Do dziejów ~~króla~~ króla Michała reigaris Klimakter od 1669-1679.

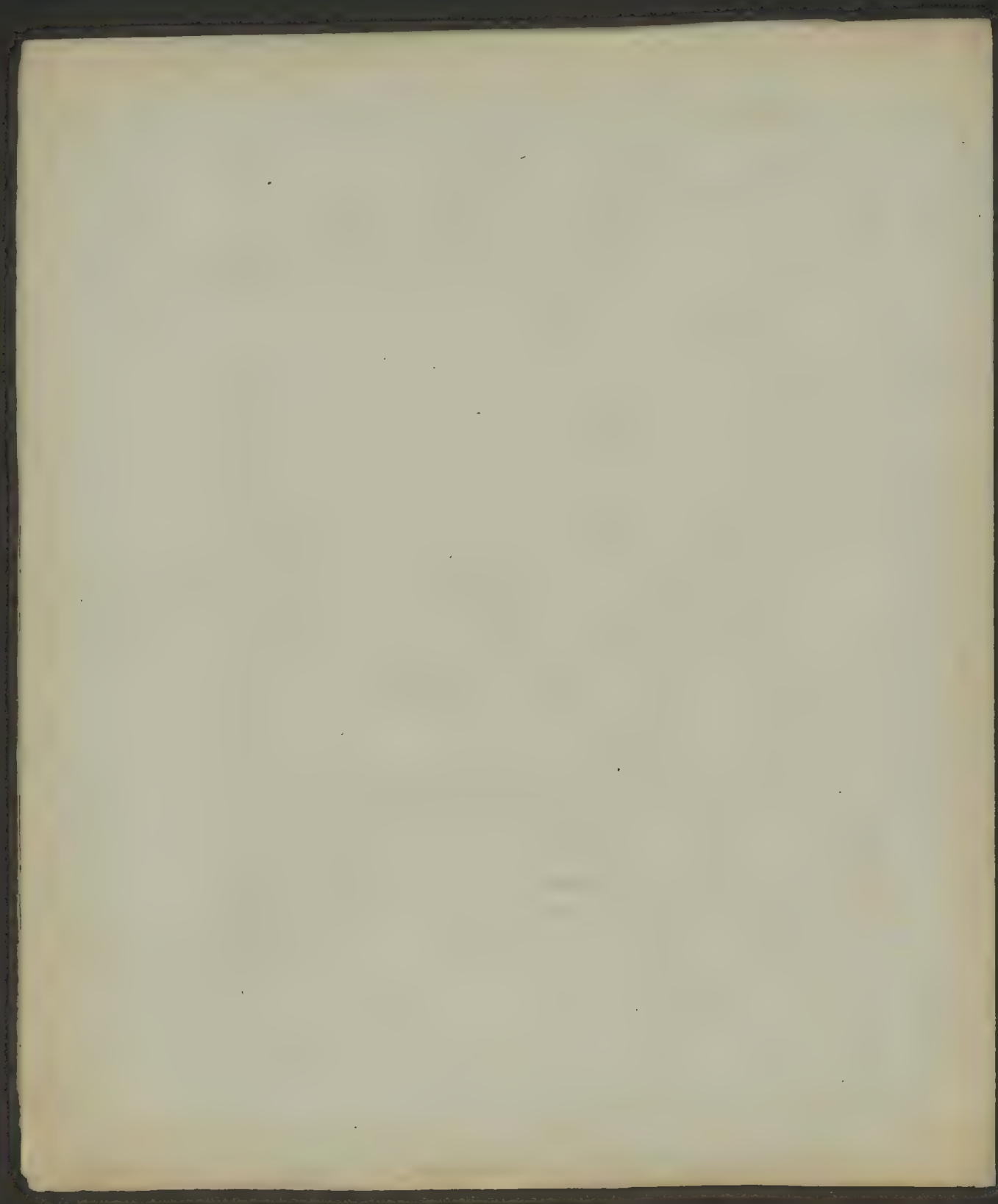
IV Wspomnienia Kochowski nie wydany po śmierci do-  
(oryg. w bibl. Gdoliń.) tylko w tłumaczeniu: Roczniaków  
Polski Klimakter II obejmujący Dzieje Polskie pod  
panowaniem króla Michała. Wydanie J. N. Bobrowicza  
Lipsk 1853. 8. ft. XVI. 382 z litogr. wizerunkiem króla Michała  
(oryg. rylowy tłumaczył A. Mosbach)

p. 47 Laszkowiec sala ogromna jadalna na zamku Kraków  
przeznaczona na zbior poław powiatowych

p. 123 R. 1671 Król Michał z Eleonorą bawi w Wieliczce za  
zupnictwa Jana Brniżyka starosty ofwiciem. Król pusz-  
czy się do kopalni; królowa niechę i zostaje na górze.  
1671 Tomasz Łuzicki <sup>z 300</sup> broni zamku Budzanowa, który Turcy

zdobyli i jego fuszki. — Cudowny obraz Ś. Marii z Synem  
miasteczka Humieckich [dla bezpamiętności wywieziony] <sup>stawy ucedami od</sup>  
no do Katedry Kamieńca podolskiego; po zdobyciu <sup>liczki wieków</sup>  
Kamieńca przez Turków, Humiecka, obraz ten admirał T. horazyna podol.  
wykupił. — Jan Kazimierz król zwany Abdulkacz  
+ 16 g. w. 1672. — Do śmierci króla Michała we Lwowie  
przywieziono urob jego do trojty

Do dziejów króla Michała należą: Zawadzki Hystoria,  
Zatufski: Epistolae, Pamietniki ziemstowski, Jerliża,  
Paska, Materiały w Grabowski Gyzyste wspominki:  
monografia oblężenia dworu przez Lemorowicza i t. p.  
Do praktyk francuskich popieranych przez Przymowski  
(który nawet króla za pomocą truciizny chciał spragnąć):  
Wyrocznia: Konfederacja Gotska — Oraz: Konfederacja  
generalna pod Gotskiem r. 1672, Wywod niewinności przema-  
sa Przymowski i Kalendarz nowy praktyk i biegu  
dworu polskiego 1673. (ft. 165 - 254) w Huberta Leop.  
Pamietniki hystoryczne - Warszawa 1861. 8. Tom I)



Wjazd do Krakowa i Koronacja Jana III Króla.  
(podług Dziennika Bona Tawia Kazimierza Małkiewicza.)

1676 d. 30 Januarii. - Król nowo obrany Jan III z Promnika  
(do którego przyjechał d. 28 Januarii późno) ruszył około  
11<sup>ej</sup> godziny na półregarzu do Krakowa konas odprania-  
jąc wjazd. Miał na sobie suknię niebieskiego koloru w  
złote kwiaty na koniu rzywym i na siedzeniu białem  
usarskiem bogatym. Przed nim szły chorągwie polskie  
i usarskie, potem kalwa kata. Do radzie prowadzono ru-  
maki i konie jezdne bogato przybrane, dalej Piechota,  
Dragonia, Semenowie i karocy różne; a najprzód królowa  
z wierzchu aksamitna czerwona, miasto gołot korony złoty  
z białymi piórami strusiemi, wewnątrz była biała materja  
nowy ze srebrzem i złotem, na Wozniach zupany atlasowe  
niebieskie i czerwone niebieskie z sukra francuskiego,  
na hajdukach ~~z~~ Łogaszowych z ta kiegoz sukna zupa-  
ny i dekle z katankami i na każdym hajduku srebra gry-  
wień 12. Królowa tegoż dnia przywzięła wjechać do zamku;  
a podczas wjazdu solennego Króla, Karata się Królowa za-  
miesiła w aksamitnej białej hajdukom do jednej kamie-  
nicy w mieście, z kąd patrała na wjazd. Za nią Królowi-  
cowie dwaj w karocy jechali z damami. - Król przez Prom-  
nik patac biskupa Krak. przyjechał przed kłeparz gdzie  
go witał magistrat Krakowski <sup>z bal de kinem</sup> ~~z bal de kinem~~ <sup>z bal de kinem</sup> ~~z bal de kinem~~  
U Bramy Floryanowskiej witała Akademia, pozem magistrat  
oddawał klucze. W mieście były 2 tu ki tryumfalne jeden  
przy kamieniu margrabskiej drugi na porzątku Grodz-  
kiej Ulicy. Trwał ten wjazd aż do zachodu słońca; wszyscy  
kie bramy Krom Floryanowskiej były pozamykane.  
" d. 31 Januarii w piątek: Łogież z Królów: Jana Kazi-  
mierza i Michała, których ciała d. 28 Januarii przywiezio-  
no do Kościoła J. Floryana. Trumny wieszono na jednym  
wozie, trumna Jana Kazimierza obita była karmazynową



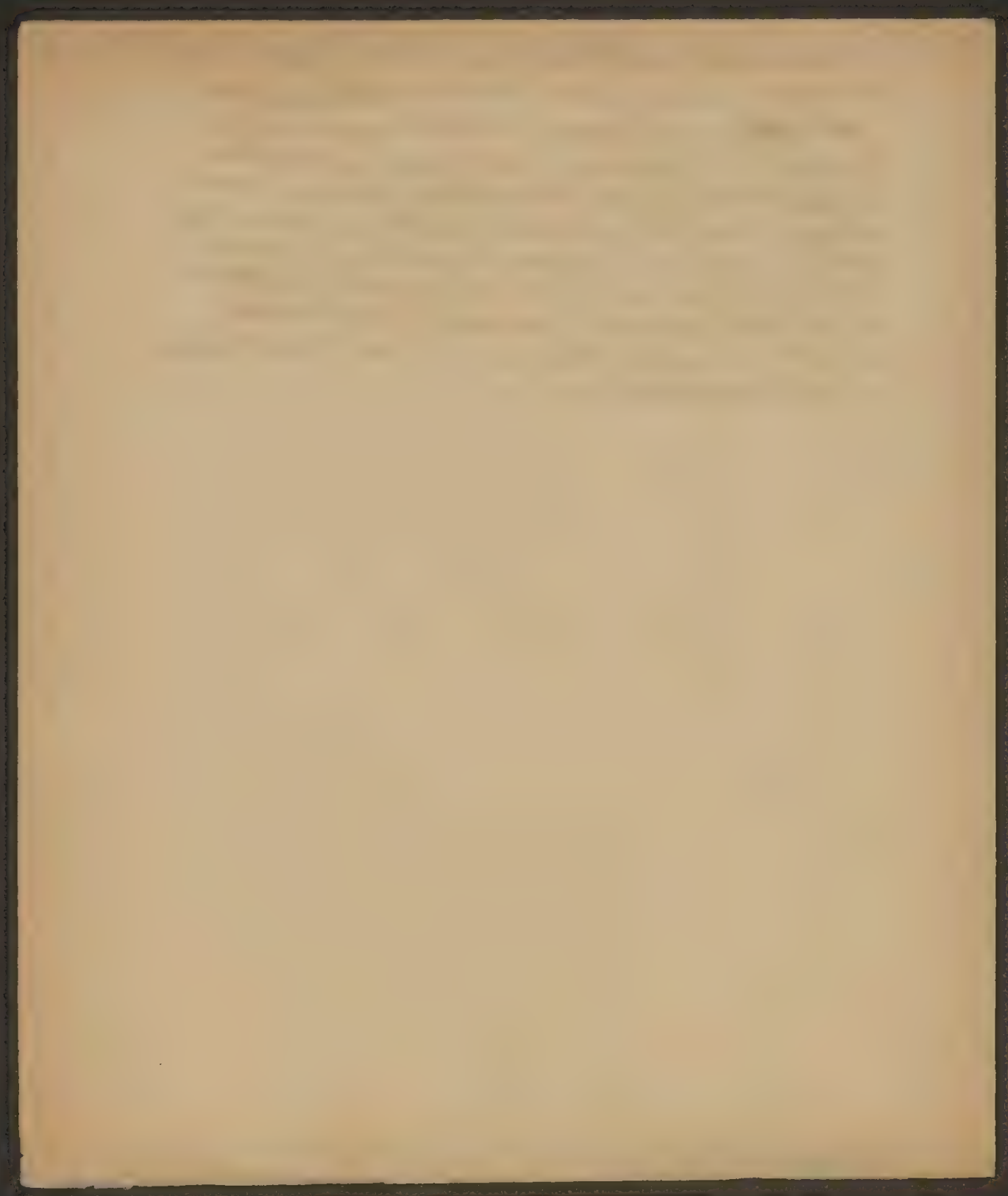
tabinem bogatym w kwiaty, a trumna Króla Michała  
 altembasem złotym bogatym, całun pod niemi bogaty z  
 materji złotistej; Konie i woźnice w kapach a zamkniętych  
 karmazynowych, w wozie koni 6. Przed ciałami Procepsia  
 cum Clero et Senatu, chorągiew powiatowych z chorąg-  
 wiami Konno 20. Za ciałami szedł Król nowy w zielonej  
 i Senat z Ławicy, koto ciał całun trzymali. W kościele na  
 zamku był katafalk wrodku kościółta między Grobą J.  
 Stanisława wysoki na 8 stoku; ciało Króla Jana Kazimierza  
 postawiono po lewej, a Michała po prawej ręce. Z przodu spie-  
 wał Biskup Krak. i upiół mszy miał Mowś. Po bokach  
 katafaliku symbola i jura między herbami i ogniami. Jana  
 Kurmiera pochowano w Kaplicy Jagiellońskiej przy  
 bocznych wrotach kościelnych - a Króla Michała po prawej  
 ręce w narożnej Kaplicy z przychodem w kościół; grób nakry-  
 ty czarnym marmurem z napisem: Sepulchrum Domini hactenus  
 Primi Polonice Regis R. 1674.

" d. 1 Februarii. Z południa Procepsia Króla na statku. Przed  
 otarciem <sup>wielkim</sup> przonożono wężgłowce, na którym Król padł kły-  
 zem. Biskup Krakowski pontificaliter ubrany dawał mu  
 absoliucję, potem podawał Królowi do pocałunku  
 głowę J. Stanisława w złotej oprawie i spinacz Chrysti.  
 Po ceremonii odjechał Król na zamek.

" d. 2 Februarii. - Koronacja Króla i Królowej przez  
 Andrzeja Olszowskiego arcyb. gnieź. (O koronacji Królowej  
 nie było nowy poprzednio w pałacu) co niektórzy za oznakę  
 absolutnej dominacji przytłaczali. Po koronacji dawano ognia  
 z dziesiąt. Hucelano też przez wszystkie dni od wjazdu Króla  
 Kiego na dobry dzień rano i na dobrą noc w wieczór. Po ko-  
 ronacji bankietował Król na zamku pod (Bela) achinem  
 z x. Munyuszem, Posłem cesarskim i Królową przy jednym  
 stole; Senat miał stoł osobny; Ordo equestris także osobny.  
 Pod wieczór puszczano race rozmaite z zamku.

" d. 3 Februarii w Poniedziałek. Homagium w rynku Krakow.  
 na progu Pałacu Władysława Starego z obławkami suknem

zerwonym obicie, pod baldachimem na nim majestat. Król  
odebrałszy rano przyścisł od Senatorów; około 4 godziny  
2 południa na półreganżu przyjechał w rynek Królowo  
i chorągwiami husarskimi, Królewskimi, polskimi  
dragoniskimi i piechotnymi, które obstępily teatr. Król  
ubrawszy się na ratuszu w ubiór Królewski, zasiadł na ma-  
jestate, burmistrz miał mowę oddając klucze, pozem  
Król posował na rycerzy kółku. Po ceremonii rozebrałszy  
się Król szedł do Kamienicy ex opposito skąd Królowa  
patrzyła. Zupieczano potem race i trwało to do godziny.  
„ „ d. 4 Febr. Dziękuję Sejmowi.





I Księgi notat x. Kazimierza Boduszkiewicza  
kanonika katedr. Krakow., proboszcza w Mora-  
wicy (ur. 1713 + 9 lutego 1797)

1683 d. 23 Grudnia wrócił do Krakowa z pod Wiednia  
król Jan III witany od Andrzeja Zaluskiego bisk. kijows.

1728 umarła Elżbieta z dubomirskich Siemawska kasztela-  
nowa Krak. ~~wojewódzka~~ hetmanowa w. k. Ta pani będąc wo-  
jewódziną betską r. 1707 gdy w Warszawie chorą będąc  
pozostata, wzięta od Szwedów w niewolę, więcej niż  
pięć lat od nich w Prusiech zatrzymana, potem na  
instancję króla Stanisława Leszczyńskiego i innych  
panów polskich od króla Szwedzkiego uwolniona pod  
pewnymi kondyccjami. Był wtedy jej mąż hetman z woj-  
kiem Koronnym na Rusi. Córka ich Zofia ostatnia  
z Siemawskich, po śmierci pierwszego męża Stanisła-  
wa Denhoffa wojewody polsk. który d. 2. Augustu 1728  
na suchoty umarł w Gdańsku - wydana r. 1732 postor-  
nie za Augusta Czartoryskiego kawalera maltańskiego,  
umarła r. 1771 pochowana w Warszawie u Misjonarzy.  
O tej Zofii z Siemawskich Denhoffową pojedynek miał  
r. 1730 z jego August Czartoryski z Jarem Stars-  
zym Skrzyckim, któremu pozwolił oboma pistoletami do-  
siebie wystrzelić, i gdy go Bóg salwował, uchyliwszy  
Kapelusza, z placu z chwytą zjechał.

1784 Izabella z Czartoryskich dubomirska marszałkowa w. k.  
wдова zwiędzta w Krakowie groby katedry Krak. i na tablicy

marmurowej przy grobie Jana III następujące po-  
zosta wiersze:

Królu, ty mieszkaś w polach już rozczłiwych,  
Gdzie na cię czekał Stefan z Kazimierzem;  
Dziech cię tam dojdą zyczenia serc łkliwych,

A będąc wiekmu swojego rycerzem,  
Miłsza ci będzie nad wszystkie dlaniny,

Że drzo' Dłec' piękna wielbi twoje czyny.

(podpisy) Izabella Czartoryska (matka)

Maryanna Czartoryska (córka)

Alexandra Narbutowna

Konstantyna Narbutowna (kuzynka).

1785 d. 7 Junii. Władziatem dobyte z trumny in signia regis  
Króla Zygmunta III. to jest korona złota wazząca więcej  
jak 300 cenn. zł.; item berło; item, sygnet z wielkim  
szafirem w złoto oprawny; item szwiat; item Łanuch  
złoty z Barankiem matym wiszącym, to jest Aurei  
Velleris. (pag. 54)

1694 d. 3 Augusti. Piórno uderzył w ratusz Krakowski o czum.  
tej popołudniu

1702 d. 10 Augusti hora 10 noctis Szwedzi weszli do Kra-  
kowa; ciz 15 Septemb. hora 9 noctis zamek zapalili, Kości-  
ciot cudownie ocalał. — d. 16 Septemb. hora 3 popołudniu,  
ludzie dzierżąc się pogoneni weszli w zamek, gdzie na  
wyniszczeniu mury przepalone obalili się, a ludzie wyniosli  
nie mogąc, tam się spalili. — d. 12 Octobr. Szwedzi weszli  
z Krakowa w noc.

1703 d. 15 Decembr. w noc z Soboty na niedzielę po zejściu potrocy,  
wiatry wieść Trzebieckiego <sup>biskupa</sup> magno sumptu wogstawiona w  
Kosc. Katedr. Krak. aż do bani niżej zrzuć; spadała na Kosc.  
Katedralny i zawaliła sklepienie w wielkim chorze. U S. Flor-  
na, u WND. i na Bielanach (wiatr dachy) zrujnował.

1209 Powietrze w Krakowie.

1726 jubileusz wielki w Krakowie za biskupstwa Łaniewskiego.

1734 d. 11 Januarii Przyjazd Augusta III do pałacu przed Kapucynym w Krakowie. — d. 12 Januar. Wyjazd bisk. xisius Lipskiego do Łanny Maryi — d. 14 Januar. Wyjazd Augusta III króla. — d. 15 Januar. Pogrzeb Królów (Jana III i Augusta II) — d. 16 Januar. Processja na Skalkę. — d. 17 Januar. Koronacja. — d. 18 Januar. Homagium miasta. — d. 19 Januar. Sejm coronationis. — d. 17 Febr. Królowa była w Kosiele Ł. Maryi. — d. 22 Febr. Wyjazd Królowej z Krakowa. — d. 23 Martii. Król wyjechał z Krakowa. — d. 29 Martii Wojsko polskie pod Krakowem. — d. 4 Junii Sasi wyszli z Krakowa.

1736 Zniesiony zwyczaj sobotniej Processji z Orlakiem do S. Wojciecha w Krakowie

1736 in Octobri. Kamienica prochem wygadzona o gte w nocy, w Krakowie

1743 d. 6 April. Degradatio presbyteri eulcsiae ad S. Walbertum Cracoviae. — d. 11 Septembris <sup>1744</sup> <sup>S. Antonii</sup> Ossa venerabilis Albimontani reposita in Capella. <sup>cent. archipresbyt.</sup> Cracoviae (quondam Mansionarii ejusdem eulcsiae. — Alter mansionarius Assumptionis B. Mariae Cracov. vener. Sventoslavus Stawkowiensis, obiit 15 Aprilis 1489; o nim pisze Długosz in Vita S. Stanisłai.)

1745 d. 13 Januarii. Królestwo przyjechali do Krakowa o gte go. dzinie w nocy. — d. 14 Januar. Królowa była u Ł. Maryi in S. Barbary.

1743 Posel tatarski stał trzy ciwierci roku w dworku x. Archipresbitera (na Wesołej na rogu?) w Krakowie, Ktoemu p. Gordon (wielki: rzeka?) dawał od Stanysa na tydzień 3 den. 2ł.



1751 Jubileusz wielki w Krakowie za x. biskupa Łatuskiego.

1740 d. 16 August. Kamienica Dębinskich przy Brackiej Ul. na rogu rynku obaliła się. (prochem wysadzona)

1747 ~~1747~~ d. 4 April. Introdukcyja relikwii S. Wacława i Ingres Andrzeja Łatuskiego bisk. Krak.

1754 d. 22 April. Znalezione prochy pod kamiami radzieckimi w Kościele archiepisk. P. Maryi.

1755 Pożar Klasztoru Wizytek (w Krakowie).

1758 d. 4 Martii. — Krolewiczowie Xawery i Karol z Warszawy przyjechali do Krakowa, stali w Margrabskiej Kamienicy i byli na Mszy św. u P. Maryi. — d. 5 Martii byli w Wielizce. — d. 6 Martii stuchali Mszy św. w Katedrze. — d. 8 Martii po Mszy św. i benedykcyi odjechali do Pragi rano.

1776 Jubileusz wielki w Krakowie za x. biskupa Sołtyka.

1782 in Octobr. — Wielki Wigil Moskiewski (Lewet?) z Kościem na zion swoją był w Krakowie, w Katedrze i na zamku całym, jadąc do Prym, dla którego naprawiano drogi w szosie.

1785 d. 22 August. Przerznięcie ziemi w Krakowie i w Morawicy.

1786 d. 4 Decembr. Przerznięcie ziemi silniejsze w Krakowie.

1782 d. 23 Febr. — X. Kajetan Sołtyk bisk. Krak. osadzony pod kuratelą w seminarium zamku Krak. — d. 16 Maja wywieziony do Kielc.

1753 d. 9 Julii. Tumult przez Studentów zaregry w Krakowie, przez Szembeka wojewodę Kujawsk. uspokojony. — Dano rusztowanie wielkie u P. Maryi dla odnowienia

1754 Struktura portyku u P. Maryi przedrzwia.

1734 Dystryktoria dla Kanoników krakowskich zaprowadzone.

1777 Papier stęplowany nastat.

1723 d. 7 Decembr. Lanny Presentki przeniesione na Ulicę  
Jana z Ulicy Szpitalnej.

1733 d. 20 Augusti. Deposito ciał Królewskich.

1733 d. 24 Decembr. Wojoko saskie starostwo w Krakowie.

1788 d. 30 Lipca zmarł w Kielcach Kajetan Soltyski biskup  
krak. mając 73 lat; wywieziony do Kielc d. 16 maja 1782.

1788 d. 15 Septembr. po 8 godzinie ran na zamku krak. wia-  
cając z gością po mszy św. w mieszkaniu swem uducho-  
ny zgotat, przez rabszów x. Jan Kanty Rybkowski  
posłterzysta zamkowy, mając lat 71.

1788 d. 27 Novembr. zmarł Gabriel Wodzinowski biskup  
smoleński, Proboszcz Koleg. w Kielcach mając lat 62.

Próbka tlomaczenia: *Sui in saepe servat et emiquia tu =*  
Byłem w Prętochowie Kupilem buty. 2) *Tertulianus =*  
niostem trzy baby

Żart: Jezuity widząc u Kapucyna zottawą brodę, mówią: „Wspan  
masz taką brodę, jaką miał Judasz”. Odpowiedział na-  
to Kapucyn: „Że taką miał brodę, nie jest to w Piśmie;  
ale to jest jak artykuł wiary, że Judasz był ex  
Societate Jesu.”

Statystyka Galicji oderwanej od Polski podług rachunków  
rządowych z r. 1774 i 1776: Rozległość 2700 mil kwadr.,  
mieszkańców 2,126,000, Miast 182, Zamków 118, Wsi 5638,  
Domów 418582, Młynów 5255. — Wysied. Żyta ozimnego  
574763 Korceyków, Żyta jarego 41171, Przenicy 204753, Jęcz-  
mien 338462, Owsa 814815, Grochu 47974, Łatk 297874,  
Bobu, wyki, marny tylerz prawie, Liana do sprzedania kat maty,  
541078.

p. 96-97.  
z Büschinga  
Magazin 1782  
T. XVI str. 4.

Statystyka Krajów pozostałych połokich po pierwszym  
rozbiórce (1772 r.): Rozległotci 15300 mil kwadratowych.  
Mieszkańców 8504000, miast 728, Zamków 432, Wsi 22552,  
Domów 1674328, Młynów 21020.  
Podział mieszkańców (w stosunku do Galicji 1 = 4.)

ludność

850400

{ Meiringen 2,824824  
miast 2,836456  
Dzieci 2842720

{ Karych nie:  
dotkniętych:  
chorobami i płach.  
ty wyższymi.

2824822 { 1,412,412 którzy nie pracują.  
1,412,412 Meiringen do pracy sposobnych.

{ 17,655 (całk 80<sup>ta</sup> z powyższych) Meiringen,  
którzy mogą służyć żołniersko.

{ 129,436 (całk 10<sup>ta</sup> tych) Meiringen zdrowych  
do cywilnego stanu i Kunsztów

1,412,412 { 12,555 (całk 100<sup>ta</sup> z pozostałych Meiringen,  
zdrowych) którzy są więźniami, woto-  
czkami lub iebnikami.

{ 1,242,720 chłopów z których każdy 4 dni  
na tydzień robi (t.j. na rok 208 dni)  
co wynosi na rok 258,487,632.  
Odejawszy  $\frac{2}{3}$  na zniwa, zasiewy i  
uprawę, pozostaje tylko  $\frac{1}{3}$  dni  
robotnych czyli na rok 86,162,544 dni.  
Rachując za każdy dzień  $\frac{1}{2}$  złp. zapłaty,  
wynosi ogółem Summę 43,081,272 złp

Zważywszy iż Kraj Łoloki daleko są mniej ludne  
i urodzajne niż Galicja i Łodomeria, proponuję brać  
należy jak i do 4 (co do obszerności). Według tej pro:  
poracji Łoloka wydaje co roku:



Żyta ozimego	2,299,052	Korzyk po 52 $\frac{1}{2}$	Cena ogólna	11,495,260 $\frac{1}{2}$
Żyta jarego.	164,684	" " 4	" "	658,736 "
Prosenicy . . .	819,012	" " 7	" "	575,084 "
Jęczmienia . .	1,353,848	" " 3	" "	4,061,544 "
Owsa . . . . .	3,259,260	" " 2	" "	6,518,520 "
Grochu . . . .	191,896	" " 7	" "	1,343,272 "
Tataraki . . . .	1,191,496	" " 3	" "	3,574,488 "
Bobu wykliman- ny . . . . .	2,164,312	" -	" "	1,000,000 "

Siana do sprzedaży				
Kas matych	2,164,312	" " 4	" "	8,657,248 "

Inne dochody:

Młyny, kamernie, Kopalnie, cegielnie	" "	4,500,000 "
--------------------------------------	-----	-------------

Plotna z przędzy konopnej . . . . .	" "	8,815,140 "
-------------------------------------	-----	-------------

Wetny surowej i wyrobionej, toz lnu i konopi . . . . .	" "	8,000,000 "
---	-----	-------------

Potazow, saletry, woskow, miodow, potkowotow, tojow, skoi, gorzalki tabaki, otowin, sukna i innych dro- biarow . . . . .	" "	10,000,000 "
---	-----	--------------

Drewna budowlanego w kłepkach . . . .	" "	3,910,600 "
---------------------------------------	-----	-------------

Wszystko czem Polska handluje wynosi Summa . . . . .	" "	81,629,852 "
---	-----	--------------

Czwarta część dochodów z tych produktów  
krajowych (do których się ma to co stały  
i szlachecki przykładają) wynosi . . . 20,407,463  
Która to Summa różni się tylko Millionem  
od wyżej podanej.

(Dawnie flizono wsi Królewskich i szlacheckich.	45,000
" biskupich i Kanoniczych	71,000
" opatów, mnichów, maistrów plebańskich . . . . .	65,66.



August II król pol. od d. 8 Septembris t. j. od niedzieli po  
wyszyzionej spowiedzi w kościele Jezuitów S. Piotra i Pawła  
załatwił się przyśpieszając do Koronawy, podróżując przez 3 dni  
We czwartek rano po mszy św. wyjechał król z dworem na  
Łomnik i tam obiadował, gdzie się zjechały 3 Chorągwie  
panierne i husarskie oraz piechoty wosgierskiej, oraz szlach:  
ta, urzędnicy koronni i senatorowie. Stąpły potem dwiema  
szeregami poruszając się od Łomnika aż do samego zamku  
Krokow. w czerwonej barwie nowej, za niemi kilkanaście kor-  
netów w relesjach jakoby kryszteinowe na koniach gniadych.  
Zatym Cechy wosytkie, Kompania konna kupiecka cudzo-  
ziemska z muzyką, trębaczów i fajfrow; druga Chorągiew  
konna polska kupiecka na kształt Łętyhorskiej. Za niemi  
6 chorągwi piechoty wosgierskiej różnych Panów w barwach  
różnego kolorów. Dalej 10 Chorągwi Dragonii Królewskiej  
w czerwonej barwie galonami brązowanymi z powieszonymi  
mieciami pasami tarczami z herbami królewskimi na koniach  
gniadych; Rajtaryja Królewska w kolech w czerwonej barwie  
z srebrnymi galonami na koniach gniadych i fioletowych;  
Kornetów 10 z szpadami gotymi w ręku, oficerowie przed niemi  
przybrani w rynsztunki bogate, na koniach w srebrnych fiolet-  
nych kamieniami sadzonymi, pod pierami. Rajtaryja w barwie  
ceglastej brązowana srebrnem pod pierami białymi, kottły srebr-  
ne złociste z herbami królewskimi, która się nazywa Gwardya  
Królewska patacowa pokojowa chorągiew i z dobytymi szpadami  
trębaczów 48 z srebrnymi trąbami i herbami królewskimi zło-  
cistymi w barwach ceglanych i błękitnych podszewkach srebrnem



bramowanych pod piorami białymi. Za temi konie białe  
i wymienite bogato różnych kolorach przybrane z ozapinkami  
i siedzeniami haftowanemi, rzędami bogatemi złotą robotą  
których było 40, i bratów 40 prowadzonych w barwie zło-  
tej przystrójone bramowanemi galonami srebrnemi kopertę,  
deki na nich bogate z herbami Krolewskimi; na głowie czuby  
z pior różnych, u szyi dywanki z kutkami i gwiazkami bar-  
wianemi, prowadzone czując od Turków czując od innych  
nauci ludzi przybranych w barwach złotych, na nich strzy-  
nie naciadane srebrnem i złotem i drogiemi rzeczami Kro-  
lewskimi przyozdobione piorami. Dalej 2 mule niośły  
bogate od złota deki Krolewskie, prowadzili ich ludzie  
w barwie bogatej Krolewskiej, a koto nich lokaje bogate  
przybrani w karmazynie. Dalej Karet dworskie z pospo-  
nymi koniami w szorach bogatych każda przy innej barwie  
to jest: zielonej, błękitnej, złotej, czerwonej, bramowanej  
galonami srebrnemi, które miały swoich Czattosów według  
barwy, jedni po turecku, drudzy po węgiersku, licząc wielką  
których karoc było 20, lokaje koto nich bogato przybrani  
pod piorami. Dalej 5 karet posła wielkiego cesarza K. biskupa  
Passawskiego, liberia przy nich gwoździłowego koloru  
sukienka srebrnym i aksamitnym galonem bramowana,  
z tych karoc jedną najpiękniejszą konie myszate wiozły.  
Dalej Karet 12 Krolewskich bogatych, przy każdej znów bar-  
wianami różni, a osobliwie ostatnia najbogatsza złotem haftowana  
wieniec i po wierzchu, którą 8 koni wiozły w szorach srebrno-  
złoty pod kutkami i fiekami koloru jasno izabelowego albo  
wielkiego z herbami Krolewskimi; koto niej zły paziowie, lokaje,  
drabanii, szwajcarowie, hajducy z węgierską i z turecką bar-  
wianami pod piorami białymi w bogatej liberyi. Dalej prowadzono 8  
konie wymienionych jak pułkarskich z drogiemi siedzeniami, zap-  
inkami i rzędami; deki przykryta aksamitne bogato haftowane

z herbami na nich, a rzędy drogiemi kamieniami sadzone, glob.  
liwie ofłatnego Bućfata koloru Kerego pod Kitą białą bo-  
gata, przy nim przywiązana szabla kamieniami drogiemi  
sadzona; rzędy futy diamentami i innemi kamieniami ozdobny  
i siedzenie nader przepyszne. Dalej Rajtarie w łosach  
koletach następowały kornetami. U S. Floriana witata  
Króla Universitas z rektorem i odebrała odpowiedź przez  
podkanclerzego koron. Przed bramą floriańską witat Króla  
Magistrat Krak. z prezydentem Stanisławem Łopaci kim  
Phil. i med. Dr. przy prezentowaniu kluczy. Dalej radni wzięw-  
szy baldachim bogaty lamowcy o 6 łaskach złotych z frandzłą  
złotą, niesli nad Królem aż do zamku. W Ryńku były 2 bramy  
tryumfalne. Podczas wjazdu do miasta, który się odbył  
d. 12 Septembris, uderzono po trzykroć z dział. Po Kołeto-  
wych Chorągwiach których było 12 następowały inne kawale-  
rye Królewskie niemieckie i polskie jakoto: pancernych 6  
różnych Janów i Królewską i 2 proporcami złotogłowami.  
Dalej husarskie chorągwie bardzo wyborne. ~~W~~ 3 Magnatów  
pieniężnych Królestwa, i 1 Królewską na koniach dobrze przy-  
branych; namiestnicy i porucznicy pod Kitami w zbrojach.  
Dalej chorągwie powiatowe nowo zaciągnięte od J. Król. Mi.  
Dalej Orszaki Szlachty Województwa Krakow. poznan. Jan-  
domin. i innych w kalwakaie. Za nimi senatorowie, urzęd-  
nicy koronni i Wł. d. biskupi, prałaci, opaci. Marszałek  
nadworny kor. nosił łaskę bogatą przed ~~allego~~ Królem. Sam Król  
był przybrany w szacie złotem tkanej, dyamentami  
futo bramowanej; podszytej gronostajami, a spodnia szata także  
bogata u której dyamentowe guzy wielkie; na wierzchu opasany  
pasem uszkiełkim futo dyamentami sadzonym; szabla polska  
przy boku dyamentami sadzona; kapelusz na głowie guzami  
dyamentowymi zapięty i binda dyamentowa na koto z piórem  
czernym; pod nim koni jasnołowy iabelłowy, wycwiczony bardzo



wspaniały i powolny z rękodem diamentowym i puszonym  
fiedremiem. Przed samym baldachimem poprzedzała kalioa,  
kata bardzo strojna z samych senatorów, uszadziłów i mag-  
natów. Przy Królu niedaleko baldachimowi jechał biskup pas-  
zawski potem najbliżej biskup kujawski wyznaczony do  
koronowania i ~~inni~~ inni posłowie zagraniczni. Za Królem  
szły Gwardye Królewskie patacowne w czerwonej barwie  
srebrnymi galonami brzmowanej strojne na koniach  
siwojaskowitych i Lejb Gwardie. Dalej Kawalerie w  
torach kołatach i kirysierach Arkabuzierowie. Dalej 25  
Kornetów nazwanych Karace. W bramie zamkowej witał  
Króla Franciszek Wielopolski generał małopolski starosta  
krakowski prezentując klucze złote; przed kościołem i w koście-  
le witał Króla biskup Krak. przez usza Dziekana Krak.

Najajutrz d. 13 Septembris odbyły się w Katedrze exekwie  
za Jana III. przy czym mszę miał biskup zmiński; mowę zabo-  
ną kurdwanowski pisał kor. kanon. Krak. Insignia Koron-  
ne przed katafalk były zwyciężem rzucone. Król był w  
zabocie przytomny.

D. 14 Septembris był Król na mszy w kościele zamkowym  
obserwując post. Po objęciu o 2 godzinie prowadzony  
był Król od Duchowienstwa i Lanów na szkatkę; przy czym  
różnej gwardyi do 2000 szeregi od zamku do szkatki  
było rozstawionej. Przed miastem Kazimierzem witał Króla  
burmistrz Kazimierski. Grosz Kiewitz, a przed kościołem S.  
Katarzyny przez Augustianów włoską mowę, a przed kościo-  
łem Paulinów, gdzie była brama tryumfalna, witał prowadzący  
Po bokach bramy spiewała młodzież fienice przybrana. Król  
modlił się przed grobem S. Stanisława padłszy na kolana  
Po odprawieniu nieporównanej biskupa zmińskiego, powrócił  
Król przez na zamek a za nim szła karetą o 8 koniach koloru pło-  
wobiałego przy kalioakach i gwardyi.



W niedzielę d. 15 Septembris Król po spowiedzi w Kościele  
katedralnym poprzyjsiagił powtórnie i podpisał Pacta Conventa;  
pozem biskup kujawski dopełnił obrządku Koronacji z  
ceremoniami według Pontyfikat. Król był z razu w ubiorze  
Księżym to jest w paludamencie granatowym aksamitnym  
ruto złotem i fioletem przetykanym kwiatami, podbitym  
gronostajami, przez który futo przebiegały się ogony sobole;  
pod nim był przybrany w zbroję bogatą, diamentami; Kar.  
bunkutami, szmaragdami ozdobną; przy boku miał patach  
drogiej kamieniami sadzony. Ubiór ten Księżęcy złożył  
przed wielkim ołtarzem. W Kaplicy Królewskiej został prze-  
brany w Kaps lamową białą obzegrach szkarłatnych aca-  
mitnych futo galonami akomodowanych, u której kapy  
w środku wisiał orzeł bogato perłami, diamentami i in-  
nymi kamieniami sadzony z herbami Koronnemi, V.I. Lit.  
i Królewskimi. Przed Królem niósł Marszałek Łaskę bogatą,  
Chorągiew w kor. chorągiew czerwona, Chorągiew nadworną W.I.  
Lit. chorągiew błękitną, Miecznik Kor. miecz goty, Wojewoda  
Lit. chorągiew błękitną, Miecznik Kor. miecz goty, Wojewoda  
Krak. Korona, Wojewoda Łęczycki Jabłko, Wileński berto  
dłoty dw. Stukał Król siedząc na tronie gdzie było wspa-  
niałe krzesło szczerofioletne z złotem herbami. Po ko-  
ronacji Król w Królewskim stroju szedł do pałacu Królew-  
skiego na górę, gdzie w gabinecie przebrał się w strój zwy-  
czajny, przysiadł przy bankiecie, gdzie przy stole polewej  
ręce Króla siedział biskup Łęczycki i Włocławski ambasador  
elektora brandenburskiego, po prawej zaś biskup Krakow.  
referendarze Koron. Przy konkluzji wyszło do Marszpanów  
z infużjami Króla, napoje, cefarę i. t. j. jasnogich świec 40.

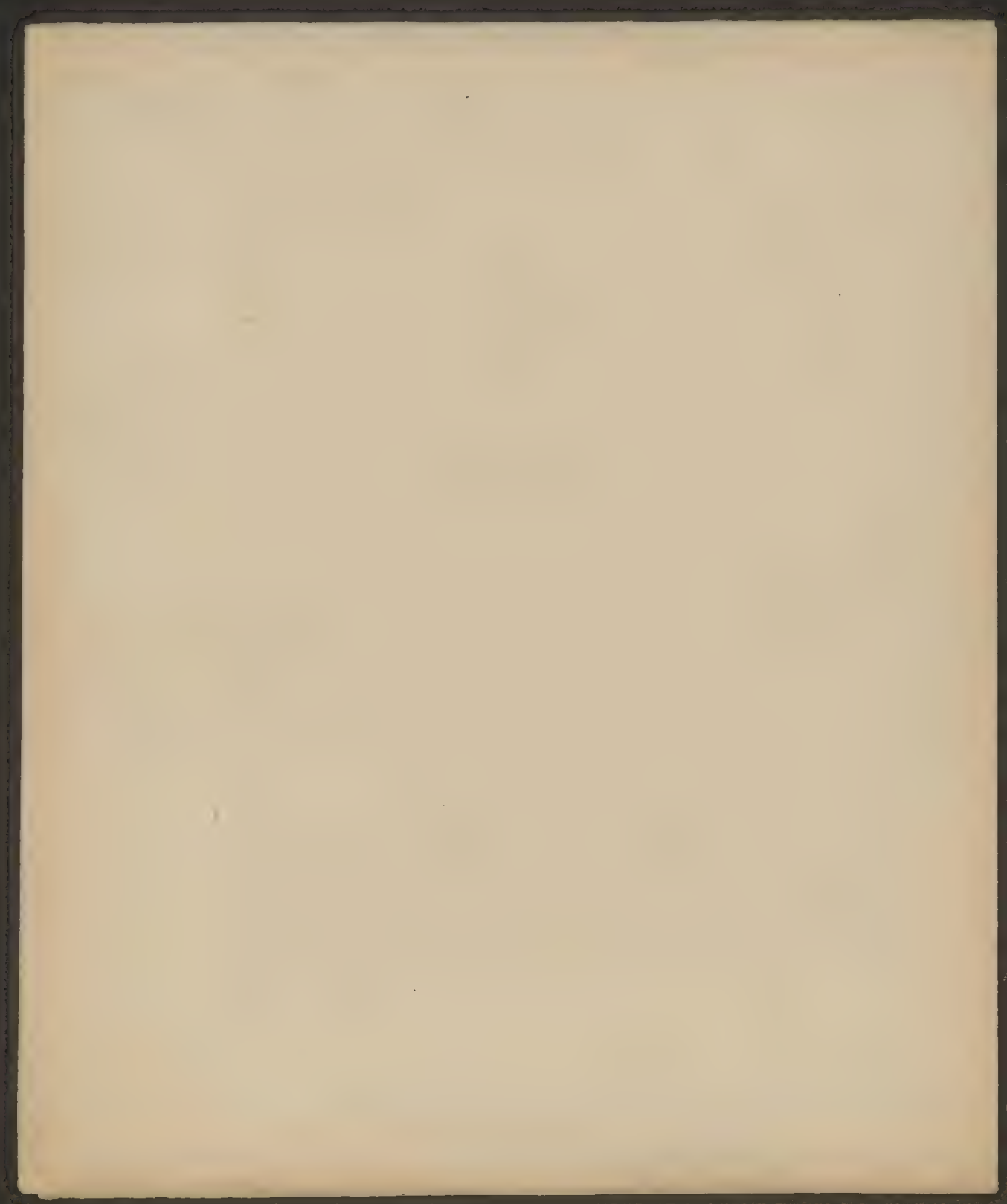
D. 16 Septembris o 4tej godzinie po południu zjechał  
Król na homagium przed ratusz, przyzem był ubrany z polska

waxamiu ciemno granatowym z perlicami diamentowemi  
ruto; szable przy boku bogata złota, drogiemi przyszytobiona  
kamieniami; w ręku trzymał butelkę; czapkę miał tegoż ko-  
loru perłami i diamentami zdobną, przy niej zapona diama-  
mentowa. Siedział na temże koniu co i na wjeździe. Przed  
królem nieśli na poduszkach bogatych senatorowie inoxygenie  
koronne. Na ratuszu przebrałszy się w ubiór królewski  
zasiadł na trybunum pod baldachimem między dwoma cho-  
rzgowiami koronną i W.X. dit. Łowczyński królowi biskupi  
kujawski, przemyski, zmiński, sufragan warmijski i obaj  
referendarze. Stanisław Łopacki jako prezydent oddawał  
homagium królowi wraz z prawami i kluczami od miasta,  
przysięgą przysięga była czytana. Odpowiadał w imieniu  
króla kamierz w. kor. Potem przypuszczono radców do  
poratowania ręki króla. a biskup kujawski prezentował  
niektórych do pasowania mieczem in Equites auratos.  
Po skonczonj ceremonii król przebrałszy się z insygniami  
wrócił na zamek w karecie ofmionkowej. Podczas ceremonii  
bito na okolo miasta z dziać i w mieście fajerem z mor-  
dzierzów oraz strzelano z ratusza z ha kownic, i piechoty  
królewskie dawały salwy. Wieczorem były przed ratuszem  
fajerwerki miotane wśród muzyki przegazem gonaty  
napisy: Vivat Augustus, z których race wypadaty. W  
rynku dla ochoty pieczono 4 woły nadziewane i wystaw-  
wiono dla ludu kilka kuf wina

(Z rękopisu: Relatia wjazdu solennego  
do Krakowa króla Jmci Łołoskiego a Elek-  
tora Saska d. 12 Septembris

ni  
ona  
Koc  
ja  
ad  
nia  
=  
ip  
haj  
,  
ad  
s.  
now  
mii  
2.  
oty  
em  
7  
=





1697 d. 2 Septembris. Wjazd Augusta II do Krakowa  
w tym się odbywał porządek: 1) Mieszczenie Krakows.  
cy konno rozdzieleni na zgromadzenia Kupców i cechy  
rzemieślników. 2) Garnizon miejski Polskich regimentów.  
3) Dwa regimenty Dragonii polskiej. 4) Stanownicy  
Saski w asystencji 9 strzelców ~~szwajcarskich~~  
którzy mieli flagi i kotły srebrne oraz 24 paziów  
Królewskich. 5) Kalwakator prowadzący za sobą 24  
rumaków wszystkie karmazynowym aksamitem sre-  
brem bogato haftowanym z herbami Saskiego Dworu  
okryte. 6) Ceterdzieci młotów jęczonych, mających  
juki zółtymi oponami zarzucone i lektyka Królewska  
zółtym aksamitem wybita. 7) Drugi stanownicy  
saski prowadzący za sobą 13 karet poszóstnych ka-  
walerów saskich z których każda karetą miała swo-  
ich lokajów nowomundurowanych. 8) Ctery karety  
biskupa rzeszawskiego w których siedzieli dworzanie  
i duchowieństwo tegoż. Sama karetą biskupia para-  
lowata ze 20 lokajami bogato szamerowanemi.  
9) Dwanaście karet Królewskiej a za niemi karetą  
samego Króla pyszno bogata w 8 koni izabellowych  
przy każdym boku asystowało 12 lokajów w barwie  
zółtej Króla szwajcarskiego. 10) Kalwakator konno  
który 8 koni Królewskich prowadził z bogatym sie-  
niem i rzędami od klejnotów srebrnemi. 11) Dwaj sta-  
nownicy gabinetowi przy 12 srebrnych flagach i takichże kotłach.

12) Jhrabia von Ekoberschen w towarzystwie mi-  
nistrow i kawalerow saskich w linie uszykowana-  
nych konno. 13) Regiment Kirysierow generała arty-  
leji hrabiego Reysen. 14) Sześć chorągwi polskich  
pancernych. 15) Trzy chorągwie husaryi polskiej.  
16) Szlachta polska z dworami swemi. 17) Senatoro-  
wie polscy z ktorzymi przed Krolew konno jechali  
dwaj infanterii polscy. 18) Lubomirski marszałek  
w kor. z łaską marszałkowską klejnotami ruto-  
radzoną. 19) Sam Krol August II konno pod bal-  
dachem który rączy krakowscy unosili. Krol  
ubrany był w paludament fraderowy, modrą wes-  
ta podbitą, gronostajami blamowaną; gury u-  
rukien, szpada, pióra na głowie i ręk konia  
izabellowej maości jasniali od klejnotów. Przy  
stremionach szło 50 drabantów, 48 lokajów i 12 lau-  
row w szwajcarskim stroju cytrynowego koloru.  
20) Biskup passawski konno, za którym 21) Łyż-  
rech kanoników krakowskich. 22) Fleming pod-  
komorz saski w towarzystwie generała lejtnanta  
i koniuszego saskiego z kapitanem drabantów.  
23) Dwie kompanie Leib Gwardyi saskiej. 24) Leib  
Regiment Kirysierow.

D. 5 Septembris odbyła się koronacyja na którą z pałac  
Krolewski droga rękem karmazynowem ustano-  
do Katedralnego kościoła szedł Krol pierzo w złocistej  
złoci modrą rzymską ustrojony w paludament ar-  
cybogatym, gronostajami po kraju obłożonym nieś-  
na wieżach wyłożonym. Koronował Krola Stanisław Dąbowski  
biskup kujawski w niebytności mymasy Radziejowskiego.  
(Dubinkowski Jak. Kazim. Promienie cnot Krolewskich Augusta  
II Poznań 1742. 46)



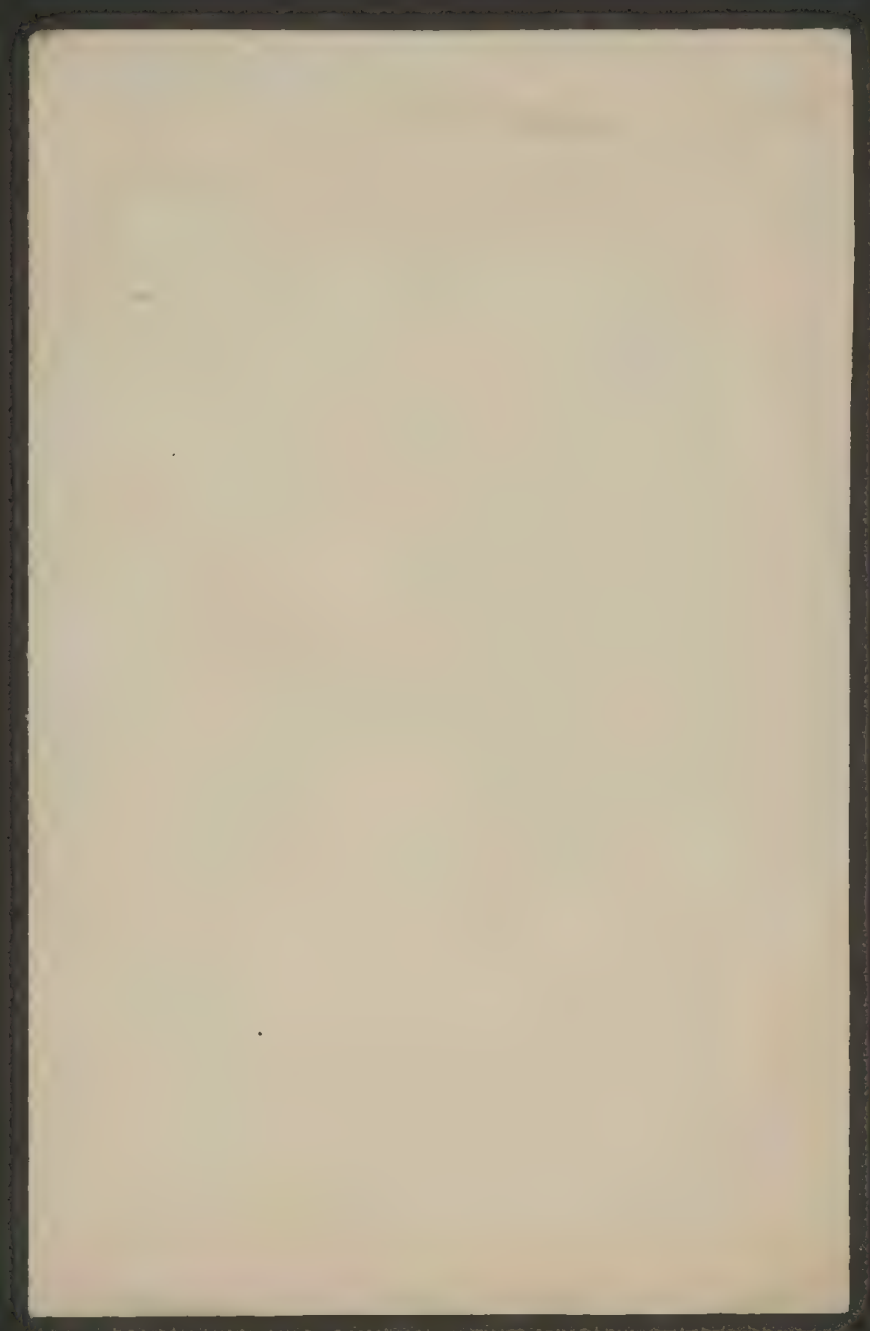
mis  
as  
fy  
h  
kiej  
o  
li  
ok  
o  
:  
l  
es  
u  
y  
lauf  
i  
=  
o  
r  
B  
cu  
n  
ej  
rs  
o  
boki  
iego  
usta

100



105  
August II przyjechał i sierp. 1697 do Łobzowa  
a d. 6 sierp. wjechał do Krakowa (zruciwszy  
perukę i przebrał się po polsku) ?





222  
Dwie Koronacje Sasów, Augusta II i Augusta  
III Królów polskich, ze współczesnego rękopis-  
mu ogłosił z przedmową i kilkoma objaśnieniami  
Władysław Syrokomla. Wilno (na kładem i drukiem  
Józefa Zawadzkiego) 1854. 8° ftr. 80.

1697 d. 16 Septembris. Koronacja Augusta II w Kra-  
kowie który do Koronacji szedł w zbroi, piaszczu  
czerwonym podrzytym gronostajami. (opis krótki  
Koronacji p. 18-19 - reszta opis negocjacji)

1736 Dyjariusz wjazdu do Krakowa i Koronacji tam:  
ze Fryderyka Augusta elektora saskiego (p. 21-63)

1734 d. 14 stycznia przybył elektor i stanął w pałacu p.  
Grabskiego, z kąd pojechał na Łwów. Dalej w Kolle-  
gacie S. Floriana witał go proboszcz z relikwiami  
i rektor Akademii Krak. którym odpowiadał Antoni  
Dęborowski referendarz kor. - Elektor na kasytanowatym  
koniu wjeżdżał przez bramę Florianąską gdzie go  
witał w imieniu rajców Łopacki; aż do zamku nie-  
siono nad nim baldachim aksamitny kameryzowany  
złotym galonem i frędzla futo kameryzowany. -  
Zaraz jutrz d. 16 stycznia rana elektor stukał mo-  
rą w katedrze, a po obiedzie o godzinie 4<sup>ej</sup> udał się  
pieszo do Kościoła na Skałkę gdzie pomodliwszy się  
Krótko, nazad o 6<sup>ej</sup> powrócił na zamek w elektorzkiej karocy.  
D. 17 stycznia odbyła się na zamku Koronacja przez  
Jana Aleksandra Lipskiego biskupa Krak. (poźniej kat-  
dynała J. Pryski). Przed Koronacją rozstawiono w Kościele

Katedralnym kawaleriją szafką uzbrojoną w karabiny  
opatrzoną bagnietami. Król przybył do katedry w prze-  
pysznej karawanie złotem nabijanej; pod którą była  
suknia spodnia; i wierzchu opięty był wspaniałym  
fioletowo-axamitnym paludamentem w złote tkany  
kwiaty, którego ogon niosło 2 paziów. Poprzedzali  
króla Jan Klemens Braniczki chorągiew koron. z wielką  
chorągwią koronną, Hieronim Florian Książę Radziwiłł  
Koniuszy lit. z chorągwią litew. Antoni Lubomirski  
miecznik koron. i Zawisza miecznik lit. nieśli wielkie  
szpady, dalej Ławet książę Sangusko marszałek nadw.  
lit. bogatą łuskę marszałkowską. Za królem nieśli  
Lubomirski wojewoda krak. na złotogłowieczem węż-  
głowi <sup>niebrzośliwa</sup> koronę drogiemi kamieniami sadzoną (którą  
elektor kazał zrobić poprzednio z Totnikom wroc-  
ławskim - gdyż prawdziwa korona polska oddana na  
schowanie do Czesłochowy z kąd ją wydać nie chiano  
p. 34). Jerzy Lubomirski wojewoda sandom. berto, Ale-  
ksander Szembek wojewoda sieradzki (mieszkający w  
Balicach) jabłko złote. — Po elektorze przybyła na  
zamek królowa jaśniejąca od klejnotów ubrana  
w bogatą mantę, której obzerne wlokące się rucho-  
wa nią niosły wojewodzina krak. i Radziwiłłowa kan-  
clerzyna lit. Królową prowadzi pod rękę hr. Wilczek  
poseł cesarski. Za królową było około 20 par różnych dam  
dworskich. — Zamiast szczyrbia przyniesiono królowi długie  
miecz niemiecki obojczy (gdzie wszystkie masy  
koronacyjne znajdowały się w Czesłochowie). Podczas  
mszy podano królestwu do pocatowania ewangeliją; pod-  
czas ofertorium król i królowa ofiarowali po jednej  
kierie złotogłowej pełnej czerwonych złotych. Dalej całowali



47  
piersień biskupi i różne relikwie, przyjmowali Komu-  
nia pod obojga postaciami. Potem gdy z tronu ~~schodzili~~  
prezentował Jarmundowicz panegiryk w imieniu Akademii  
Kraak.; a po poratowaniu patyny którą Krolestwo w gotę  
ręce brato, powrócili na zamek. Na pamiątkę Korona-  
cji było medal z Koroną i napisem: Augustus III....  
electus d. 5 Octobr. 1733 a. coronatus d. 17 Januarii 1734  
a. - Król obiecał Koronę swoją darować ex voto do Łys-  
chowy. Po Koronacji nastąpił obiad w 3 pokojach zamku.  
D. 18 Stycznia odbyło się homagium miasta Kraakowa.  
Od zamku aż do rynku szła infanterya saska w  
barwie Toriej w 2 linie uszykowana; około theatrum  
szali w 3 liniach drabanci w czerwonej barwie 2 go:  
temi patafzami dobytymi, z pasami i pędentami Torie:  
ni futro galonami złotemi kameryzowanemi. Konie  
mieli karę. Orszak Krolewski rozporoznata Kalwa:  
Kata dragonów saskich konnych w barwie czer-  
wonej; po nich Infanteria w barwie suto szamero-  
wanej. Dalej Grandmufzkieterowie sacy konno  
w barwie Toriej na katankach fioletowych suto ga-  
lonami haftowanych, mając po obu stronach suto  
haftowane w Krzyże Kawalerskie z promieniami. Da-  
lej paziowie elektorscy w barwie pomsowej z galo-  
nami srebrnymi konno. Za niemi 24 mufów z kreden-  
cem pod dekami haftowanemi z herby; dalej 12 ru-  
maków pod lampartami, dalej 15 dzianetów pod futer-  
kami haftowanemi dekami; za tem 7 karet elektor-  
skich po 6 koni; za niemi najbogatsza kareta elektors-  
ka w 8 koni butanych pod dekami i w czubach z piór-  
kami, przy niej 12 paziów w barwie pomsowej  
od kobra z piórami strusiemi. Za tem jechali trębacz  
sacy w żółtej szamowanej barwie, ministrowie,  
oficerowie sacy, studzy dworu konno, szlachta, uszodnicy

i senatorowie polscy. Dla ostatku jechał król ubrany po  
polsku albo po hussarska czyli raczej z tatarska w zu-  
panie niebieskim lamowym, w białym altembafowym kon-  
tuszu, w kierei na wierzchu zielonej axamitnej sobolami  
podrytej; kotrak miał na głowie soboli; spodnie ponosy,  
bóły żółte, pataśz przyboku w złoto oprawny kamieniami  
drogami sadzony. Kon podnim gniady z dywdykiem bogatym  
w złoto i rebro haftowanym, rząd ruzerzoty z dyjamentami  
jasniejszymi; kulbaka i strzemiona złote dyjamentami sadzone.  
Król przebrany potem w kapę koronę na głowie, bertem i  
jabłkiem złotym ~~na~~ w rękach, zasiadłszy tron, przyjmó-  
wał homagium miasta, w którego imieniu miał mówić  
Tawiskę Łopacki, na którego biskupa Krak. ja ko podkan-  
celarz odpowiedział. Król odebrawszy klucze miejskie, apro-  
bował dotknieniem ręki Księga przywilejów miasta, którą  
pisarz kluczy podawał. Potem zostali pasowani  
sna rycerzy: Barszcz, Karli, Michałowski, Solda-  
dyni i Toriani. Król wywinąwszy potem mieżem po  
powietrzu, powrócił na ratusz gdzie kilkunastu wisz-  
niow zaraz uwolnić kazał. Po tym aktwie król przebrał:  
szy się po polsku <sup>wieczorem</sup> ~~prorokit~~ w karecie na zamek. Królowa  
przypatrywała się temu aktowi ze swym francuzem  
i niektórymi damami z ganku kamienicy Morfetyna Ka-  
telana Łanddeckiego (z którego to miejsca r. 1697 Eotetka me-  
tresa Augusta II na podobny akt spoglądała.). Po od-  
jeździe króla lano dla pospólstwa z góry ratusza wino  
węgierskie w duże kadzie, a przed kofciotem P. Maryi  
pieczono całego wotła, którego podobnie jak fu kno  
cenoone z drogi i z teatrum rozszarpano.  
D. 19 stycznia po nabożeństwie w katedrze i wotywie,  
rozpozat się sejm coronationis w sali senatorskiej.

## Laud Praeviae.

Quis enim negare audebit Praeviam semper magnis illustrem viris non fuisse? Limaeva urbs haec Coloniae populi caput heroicum, et via regno non coeva, omnes gentes in sui traxit admirationem et cultum: in illam convenire Germani et quisque nobilissimus com: meare in animo habuerat. Quare flore totius Europae in se contracto, pene in totum regnum diffudit families: licet id ab aliis in laude non reponatur; quibus majus studium est, caput elidere familiae, quam ab hoc fonte derivari nominarique. Postabunt tamen annales et gloriam urbis vindicabunt. Ipsa mausolaea monu: mentaque per urbem, templaque aeternitati <sup>de</sup> plicata quam aperte dicunt et pro laude reputant, Castellanos alios, Capitaneos alios, Cives tamen Consulesque fuisset. Quam rarus ea prima etiam nobilitate hac gloria circumagi potuit, ut supra exterorum admirationem eluctatus exoticos titulos, purpuream, mitramque mereatur, et in eminentia Mosii spectavimus. At tanquam hoc commune cum aliis haberet divinus vir, duobus distinxit suam gloriam ab aliis, sibi tanquam propriam: nempe suffragis aliquot in summum Pontificia: tum: et praesidentia in Concilio Tridentino. Non humanum



id plane tanto cive jactari, qui generi humano imminens  
in purpura sua eminenti: totum in orbem matrem  
suam Cracoviam diffudit: et fere ipsi vicinam polo Tar-  
dinatis immiscuit. Et Olomucium Cracovienses infula  
sua decoratos suscepit (Turzo?), tanquam exprobraret  
Poloniae Silesia, quanti debeat suam metropolim aes-  
timare. Quis tam ignarus est annalium: ut magnum  
illum Nicolaum Viringium depiferum Sandomiriensem  
Casimiri Magni thesaurarium non stupeat? illum  
civem et consulem cracov. qui unus quod Polonia  
vix faceret, reges, imperatoresque convivio exceptos  
tanta humanitate magnificentiaque, parit, ut etiam  
dignis imperatore regibusque donatos muneribus  
dimitteret. Quis non suspicit Bonaros castellanos?  
qui prodigalitate Alexandri regis magnam Poloniae  
partem inter nomina repositam, nominibus exsolve-  
runt et aere alieno praefram levarunt? Illos Salomo-  
res de Benediktinowicze? illos Jaskeros juris theu-  
tonici commentatores. Saeculorum labor esset selectifi-  
ma ex hac urbe recensere nomina, jam immorta-  
litate donata: ex quibus nosse licuit urbem hanc  
non regni tantum sed animorum quoque metropo-  
lim esse.

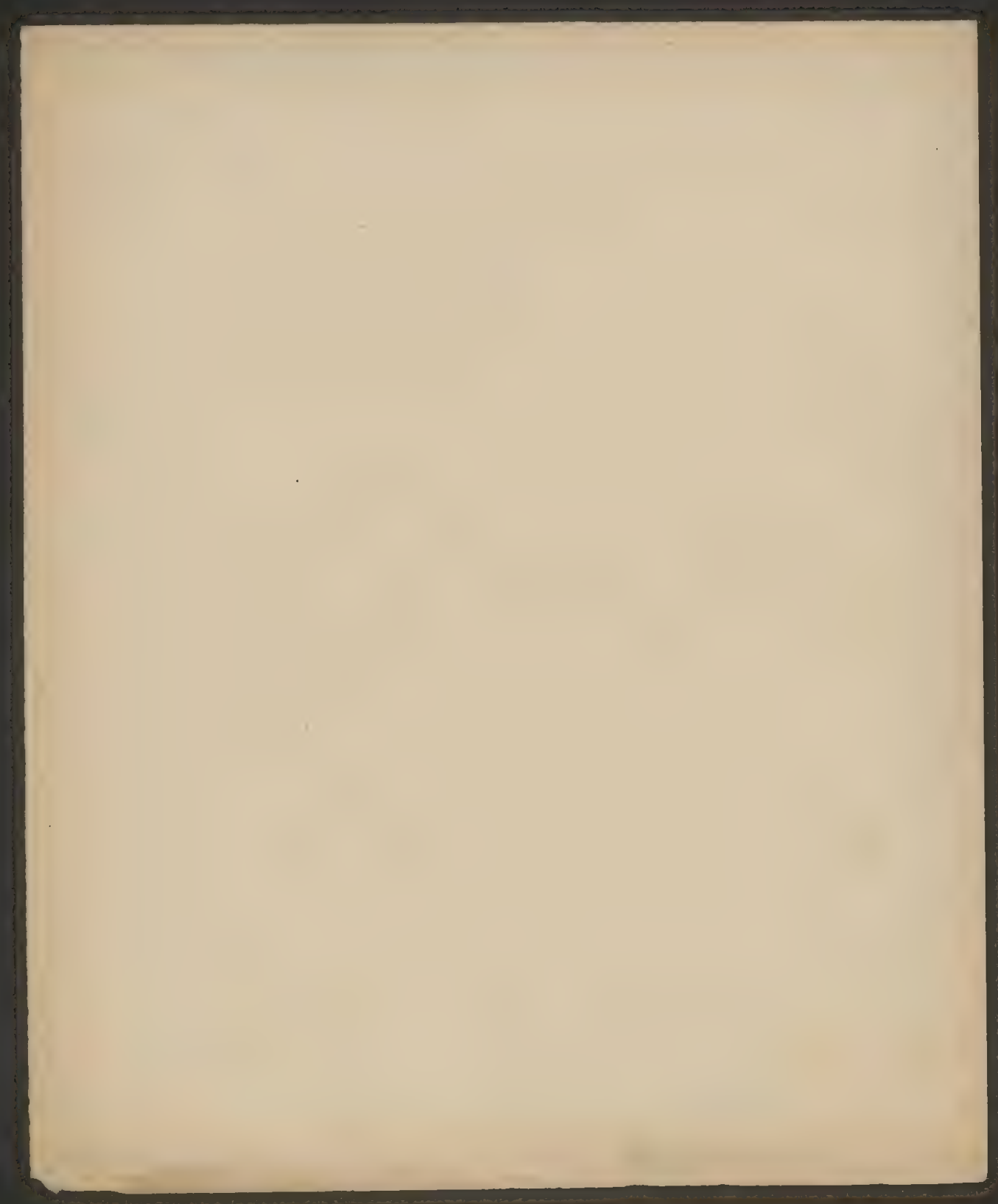
(Materski Francisus: Civis aeternae  
beatorum civitati Sigismundus 2a:  
leski consul cracoviensis post vitae  
terrenae peractum curriculum ad-  
scriptus. Cracoviae typis academi-  
cis 1707. fol.)

Dziewulski Marcell Franciszek w Sedykacji Ka-  
 zania swego: Szamulec gniewu Bożego. Kraków 1723  
 fol. wspomina, iż za czasu Karola Gustawa kiedy się szwe-  
 dzi do kościoła N. L. Maryi in ciculo dobyć i dzwony  
 z wieże porodejmować, na działa wżelać chcieli: Stangl  
 magistrat Krakowski przeciwko z sie kierami na emen-  
 tarz wpadającym, a Adam Nagot chwycając się drzwi  
 kościelnych, mówił: Tu mi obie utnijcie ręce, nim się  
 do tego kościoła dotężicie. Drugi zaś Marcin Pałoszka  
 zabiegając podobnym na kościoły, napasłom na ujęcie  
 ta komuch nieprzyjaciół kilka tysięcy swoich Niemiedy  
 wysypał. — Dalej wychwała dobroczynności Krakowa, któ-  
 ry jest ojcem ubogich i wylicza Bank pobożny, Bractwo  
 miłosierdzia, wiele szpitalów dla chorych, starych i ubogich,  
 dożywotne utrzymywanie ubogich wdów, wynoszenie ubo-  
 gich namienek, ustanowienie oddzielnego patrona z pensyj-  
 dla obrony bezpłatnej sierot, szpital S. Sebastiana dla zapo-  
 wietrzonych i lazaref, Szkoły, Uniwersytet i inne kościoły  
 dla których się stosownie nazywa: Cracovia altera Roma.  
 Dalej wylicza rajów r. 1723. Stanisław Antoni Łopucki M.D.  
 prezydent, Dominik Megliorucci Eques auratus, Paweł Soldadym,  
 Andrzej Szafar Kowicz Sekr. J. K. M. Józef Behm, Jan Gaterzka, Łazar  
 Derjakubowicz, Stanisław Węgrzynowicz, Sekr. J. K. M. Stanisław Sz-  
 mankiewicz, Tomasz Merunkowski, Józef Zaleski, Kłajent Zajfred  
 Ludwik Guilhaume, Kazimierz Suater M.D. Jan Jerzy Karli, Franciszek  
 Jan, Ignacy Michałowski M.D. Michał Liner, Sebastian Mamryniski.

Laurenty Laskowicz, Władimir Fischer, Jan Działo-  
ti, Józef Wadowski. - Stawne i z ręką testamentalne  
zapisy na ubogich Jakuba Celesty, Zygmunta Filipolita,  
Justa Stowikowskiego archiprezbitera, który na Banku  
w Wenecyi lokował summe, przynosiącą rocznie 100 cferw.  
zł. na wysłanie do Włoch jednego Krakowianina na nauki  
corocznie i który pośtne codzienne kazania fundował.

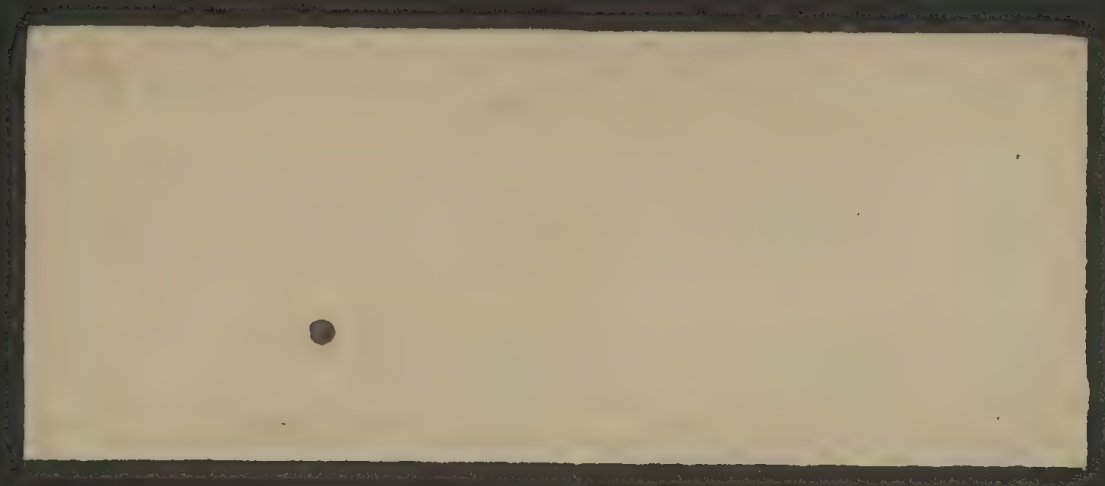


not  
line  
dita  
Ku  
m.  
anki  
wat.



Janiutowe, wieśka w Galicji, niegdyś włościanów  
mniżeknow kraj. Staroż. pul. II. 42. grab.  
wójci-umart-mlarz i Janina Kas Kowcz  
ku kraj. 1726. Karim. Głowacki





1757 d. 4 marca królewicz polscy (synowie Augusta III)

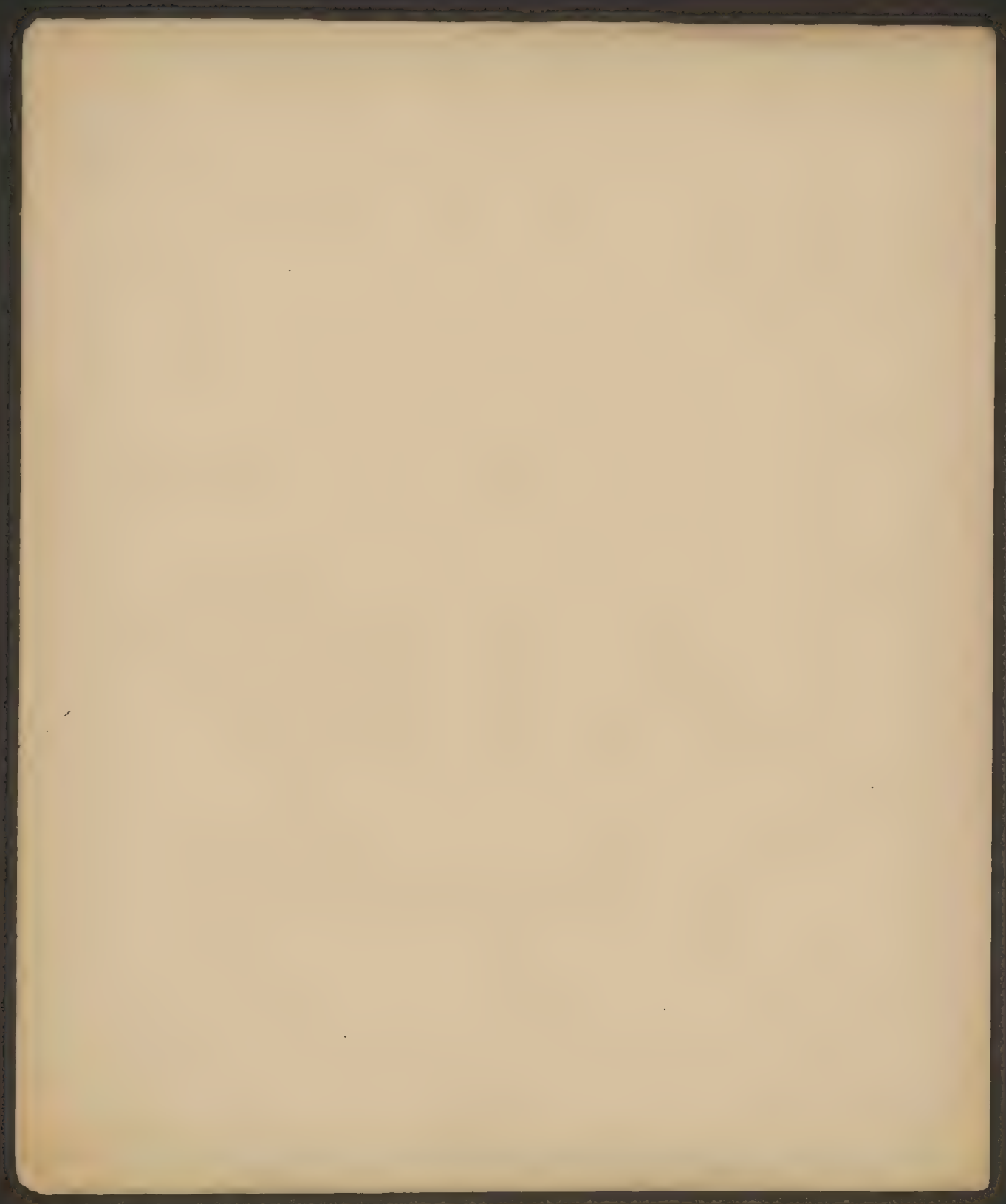
Kawery i Karol, jadąc do Austrii z Warszawy, przy-  
byli z rana o 9tej godzinie do Krakowa wśród bicia  
z armat. gdy się już od Łądnika zbliżali. Przy asy-  
stencji garnizonu niesieni w lektykach do Kościół  
P. M., gdzie ich archiprezbiter przyjmował. Po  
mszy św. zaraz do Kieliszki na zwiedzenie zup. wy-  
jechali, skąd tegoż dnia wieczór o 8mej nazad wrócili.  
(Kurier polski 1757 nr 10). Następnego dnia zwiedzali  
Kościół. W katedrze przyjmował ich Łodkanski su-  
<sup>nowo świątynia d. 6 marca</sup> bągan. D. 6 marca w niedzielę witat ich Łaszkowski  
rektor uniwersytetu. D. 8 marca po przegnanie  
przy którym Dzianoty prezydent <sup>miał</sup> mowę, wy-  
jechali po mszy św. o 8ej z rana, wśród bicia z armat  
bramą floryańską w dalszą drogę. (Kurier pol. 1757  
nr 11)

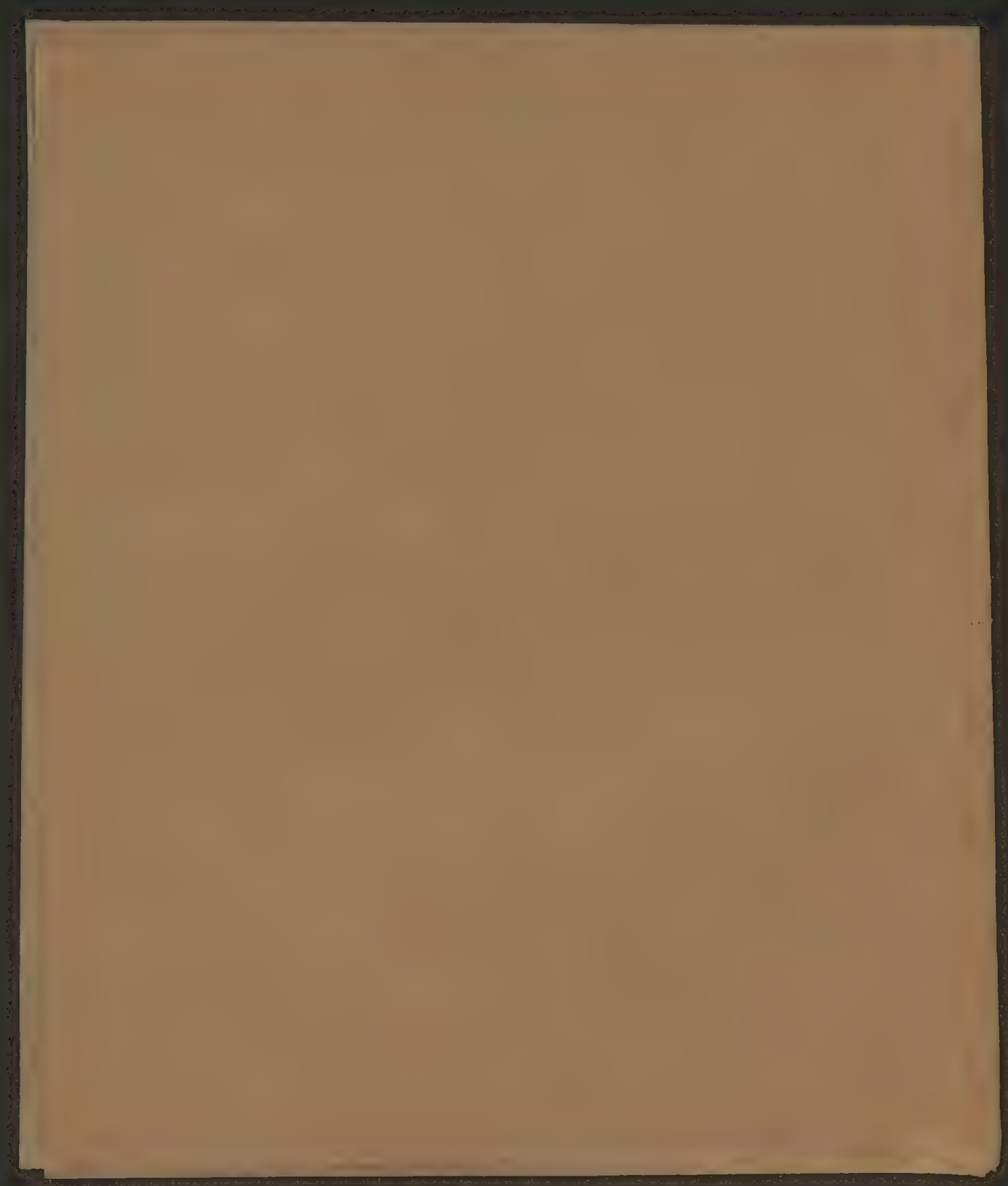
1757 wizerunku exekrowano w Krakowie śmiercią szlach-  
cina Guzowskiego za fałsyfikację ~~aktów~~ <sup>ekstraktów</sup> ekstraktów  
aktów grodzkich siewierskich i grodzkiej pieczęci.



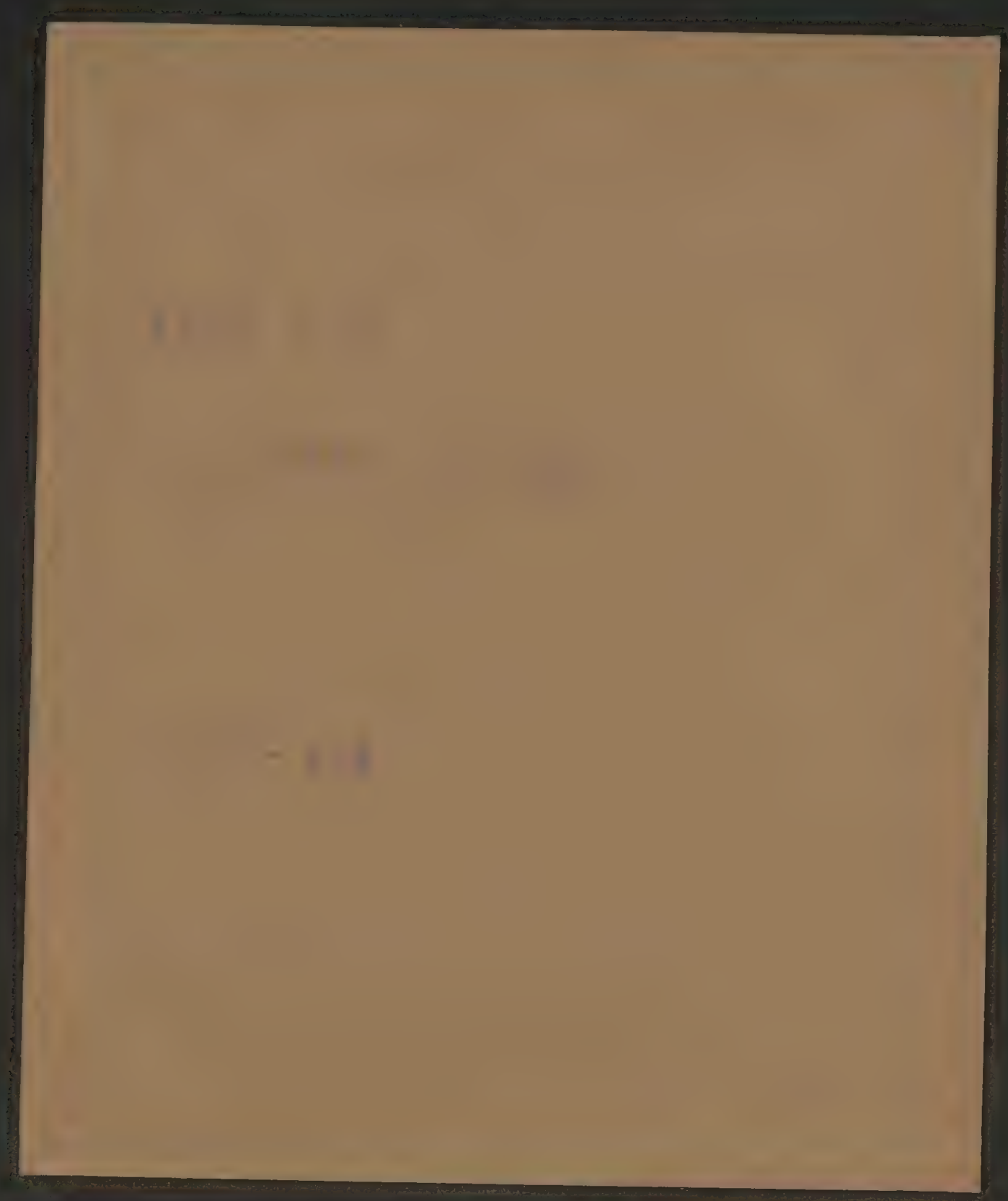


113









In Nomine Domini.

A. 1764.

Die 7 Septembris. Serenissimus Stanislaus Augu-  
stus in regem Poloniae electus Varaviae.

Die 25 Novembris. Coronatus ibidem.

A. 1768.

Die 21 Junii, to jest we Włoszech w wigilię s. Jana  
ruskiego zwyciężek konfederacyi w Krakowie pro-  
ciwko Królom.

Kazajutor Die 22 Junii, to jest we Troje pierwszy  
raz atakowała miasto Moskwa, podras Kłonego  
ataku Panin zginął i Moskale odprzono.

Die 1. Augusti. Kaimierzo Moskale Dobyli.

Die 4. Augusti. Tamik i Grodzki bramę wielkim  
szturmem atakowano i na Drabiny szli,  
wtenczas bardzo Dużo Moskowcy ligło, bo wszyscy  
po wali od Bernardynów bramy aż na dół, ta-  
kie wtedy Grodzkiej bramy, w samej bramie,  
w mieście i za bramą leżały.

Die 17 Augusti. Atakowali Moskale do miasta  
Stawkowską bramę i Nową. W Stawkowskiej  
wszystkie wrota wystrzelali i doły porozry-  
wali, ale mieszcianie cofnęli się z armata-  
mi przed Kościół s. Marka i do przecznice  
wnieść im nie dali. Do Nowej zaś bramy  
za piekarny mur bez wystrzelenia (jako mō,  
wiono, że zdrada była) weszli i tam w mieście  
przed bramą piechota, Kirassery, Karabinie-  
ry, rajтары i hussary moskiewskie w wielkiej

liczbie a okrutnym ogniu stojąc, z Konfederatami  
Kapitulacyę zawali i do miasta Nowy Brany  
weszli. Podczas tego ataku niemierna liczba  
grupa pałała z obojż strony, jednakże Moskale  
daleko więcej, bo miażdżono trupa moskiewski-  
go na 3.000. Konfederatów, męczenników i lu-  
dzi niewinnych dość podobnych było, bo jak przy  
stawie bramej tak przy Starokowskiej z obfitymi  
wylaniem krwi rzucono jak podczas nawałni,  
ciż krew płynęła, w kamienicach i domach bli-  
żko. Nowej bramy ludzi męczących porabia-  
no i majątki ich grabowano, wtenczas Badur-  
ski z żołnierzami przy Nowej bramie w szpitalu ma-  
ryackim męczących zabijał, a malarz z łamką  
z pigra drugiego przez Moskali na bagnety rzu-  
cony. Widać było wtenczas różnych porabia-  
nych, męczących Panów. Wargi całej Trupami kła-  
dł. Był w szpitalu, między którymi znaj-  
dowali się jeszcze cokolwiek żywi, a na niemierno-  
go bólu zabicia i umierania nad sobą wotający.  
Wrazie tego osamodzielnego oblężenia prze-  
Dmiciem wszystkie wsłowo Krakowa, jak to:  
Kleparz z Kościołami przez s. Floryana, Wesoła,  
Lazarz z przyległościami, Aradom. Smoleńsko,  
Człoty Królewski i starościński, Zwierzynica Tra-  
cha, Wygoda, Książów, Łabare, Biskupie, Psz-  
chowa broda, zgoda wszystkie pobliskie miasta  
Domy, Dworki i Kościoły resztę Konfederacką i mo-  
skiewską zawarcie z wielkim niecierpieniem



miasta, w pierzynę obrócone.

Marszałkiem Konfederackim był w ten czas M.  
chwał Łachowicki. W tej Konfederacji był Krzysie  
Marcin Lubomirski, który do Krakowa z wojskiem  
swojem w wigilię św. Jany wmaszerował,  
ale z niego w dni trzy wybrawem najlepszych  
ludzi wysmaszerował, którego przed wzięciem  
Krakowa. Moskale na gwałt w góry na wo-  
dy w ten czas wielkie pod Krakowem rozbił i lu-  
dzi jednych pobili, drugich pobrali, innych po-  
topili, a resztę rozgnali.

Komendantem generalnym nad Moskalami  
był książę Sieraxyn generał, który miasto w  
obłężeniu trzymał, pod którego komendą był  
generał Proxorowski, pułkownik Polak, In-  
chłostrom i inni książkowie, rachowano sz-  
kły podczas oblężenia na 36.000, z których prze-  
szło wyszło czas miasto zginęło jak sami Moska-  
le powiadali 12.000.

Konfederatów w mieście miało być na 3.000  
(prócz męczenników), których to Konfederatów wry-  
słkich zabrano w niewolę i do Kijowa zapro-  
wadzono.

Przed samem wzięciem miasta już wielki  
głód był w mieście, jak na ludzi tak na konie.  
i konie już w ulicach padły i ubogich ludzi  
kilku z głodu umarło, zgoda chociaż w tej  
biędzie i niecierpieniu był, posłannym do zgonu  
długo nie opowieć wryskującego, co się działo,

tylko ten, który w takich lub podobnych był nie-  
szczęśliwych przypadkach, wierzę temu da i do,  
miałkuje się, co za ucisk mogli ponieść mia-  
sta Krakowa nasenczas nieszczęśliwi i opła-  
kami obywateli.

A. 1769.

Tu Augusta Moskwa wryjalka z miasta wyma-  
szcerowata, a miasto pod Prezidium zostało.  
Trzeciego dnia wmaszerował Dzierżanowski  
Ziemni Gosyński, Marszałek z Konfederata,  
mi i tak stali aż. Nowembrem, ale jak Moskwa  
pod Komendę pułkownika Drowicza na tenoras  
niebyłoby obywatelom całej Polski strasznego  
i ludzi rozpustnych majszego, ale i Konfederata  
Tyrańca okropnego, pod Kraków na decho szła, prze-  
ciwko którym wygatałszy regimenty Huzarów  
i szary chorągwie polskie w znacznej liczbie pod  
Dziatowiczami przez majora Konfederackiego  
regimentu białych huzarów Drowicza Kalwina  
brata radzouge pułkownika moskiewskiego Ko-  
menderowane, przytrzymawszy ogień wryjalkij  
jardy siebie przez Moskali liczbą pięć razy  
przenoszącą od przybycia 5.000 piechoty z arma-  
dami z płacem spędzeni do Krakowa wrócili i ra-  
raz wrypsy Konfederacji z Krakowa wymasze-  
rowali we Łódź, a we Łwówek w wigilię św.  
Marcina Moskwa wmaszerowata.

A. 1770.

O wielkiej nocy Konfederacji Kraków z Łwów

olegli, porobiwszy okopy i tak trwał aż do Liebo-  
nyet Suiglek, podczas którego oblężenia Tyński  
Klasztor nad Wisłą ciężko okopali i armady spro-  
wadzili, Sakie i Łańkorony.

Wnieśli świeższą pułkową moskiewski  
Drewier w 8.000 ludzi dobywał Tyńca i z genera-  
łem Suwarowem dobyli jednego okopu na górze  
Winnicę zwaną nad Klasztorem od Krakowa le-  
żącego, z którego wzięwszy jedną armadę zelarow  
i 37 piechoty Konfederackiej resztę porzucając  
uchodząc przed nadchodzącym od Skawiny pułka  
wilkim Putawskim, natenczas najpotężniejszą  
armadą Konfederacji - Marszałkiem i regiment  
Mirnowski zabrawszy przy sobie mający z znaczną  
stratą swoją musieli.

Marszkowano Służba natenczas 3.000 moskiew-  
skiego, Konfederatów prócz zabranych Kilku  
byłko zgineło, z kąd karax tego dnia zabrawszy pój-  
zerowanych do Krakowa przyrzeli. Podczas tego at-  
aku od kuku z armad w Krakowie okna trzęsły się.  
W zimie zaczęwszy ultimis Decembri Moskwa  
pod komendą pułkownika Drowiera i Dobrego,  
którą zachowano wraz z Dżekonej z różnymi ko-  
mendami mniejszemi 10.000 prócz pruskich,  
których było 6.000 na pomoc i ci, ile blisko  
granice mając armad wielkich do Tarnania mu-  
row i moździerów, bomb, granatów, maszyn, pro-  
chów i innych rzeczy do szturm potrzebnych  
Dawali: oblegający Łęstochowę czyli Jasnę Górę



ośm niedziel leżał, gdzie przez ten czas oblegienia  
różnemi, wypadającymi flakierami w nocy kil-  
ka razy porażeni byli. Raz szturm wielki przy-  
puszcili, podczas którego Moskwy i Prusaków  
kilka tysięcy legło, tak dalece, że forty trupami  
na pełnili. W czasie tego oblegienia wielką ponie-  
śli klęskę i w niedziel ośm takim sposobem od-  
szedli.

Mikreynski, Marszałek biały, który w całym  
południu ludzi swoich i pułkownikach, jechał do  
w Tynie, Łanckoronie i Bobruku miał, wiedząc,  
że Moskwa niepotrzebnie używała sobie, aby  
Ługochowu gdzieś wynurzyć, gdy dostał zprze-  
żę z Ługochowu z listami, że od salonu ludzi  
bardzo wiele Puławskiego chorążę, udechniast  
wziąwszy cokolwiek piechoty celniejszych z for-  
tec i jazdy kilka tysięcy, są jest w 4.000 kon-  
federatów w Pizien po Trzech Królach z Try-  
skowie do Włocławki wedle mostu wietlickiego  
maszerował, podczas którego maszerowania  
wiele prochu i kul Moskole z Maximierem do  
nich strzelając napuścił, żadnej im jednak  
szkody nie uczynił.

Planowany w Włocławce w Sobotę do Komendy,  
do moskiewskiego do Krakowa 1.200 ludzi  
mającego kuryera, aby się poddał prosił,  
ale nie chciał się poddać.

W pierwszą niedzielę po Trzech Królach,  
są jest narazem gdy światło o godzinie 7<sup>mej</sup> rano

na pierzyskim strzalemiem Kazimierza dobyli Konfederacji, a od godziny 7<sup>my</sup> do 11<sup>ty</sup> strażnic do bramy Grodzkiej i Słowej i furty Kiewskiej przetrzymywani i na Konfederatów niespodziewanym dobywano szturmem. Komendant moskiewski Ibrakiewicz obywatelom rozkazującym nieugiętym widząc upadające coraz bardziej żołnierzy swoich siły, a Konfederacki śmiał się, że wzmocniony częstym popieraniem ognia szturm, a oraz bliski dobytecia miasta przez Konfederatów już już na murach i w bramach będących nieberpięciwostwo, przez co by niepowolowało, nie w archiwum, magazynie i innych rzeczach pozostało. O godzinie 11<sup>ty</sup> przed południem paron w błąd u bramy Grodzkiej gdzie największy szturm był i on sam Komendował białą Kozę, a po wybieciu paron, gdy szturm nie mógł ogień, o parol prosi. Rozstawszy marszałek sztabców swoich około miasta, a Komendant w mieście doborców parol ogłosił Kozali i wtedy czas ataku przestał, tak, że i jednego rzecznego strzelenia nie wydano. Wysłany Komendant moskiewski za bramę z marszałkiem Konfederackim ułożyli się, aby mógł mieć parol do godziny 5<sup>ty</sup> po południu, do jesieli godzin 6, a po skończeniu parolu mogą znówu natężyć siły przeciw Konfederacji. Przyzwolił na to białki marszałek, że wzięwszy wprzód 6.000 od Komendanta w paron Jarmułu.

Wexasie tego parolu dano znać szlafetę pod

Lisłochow Drowierowi, że Komenda Krakowska Konfederatom miasto atakującym odporu dać nie może, prosił oraz Komendant Krakowski Drowiera, aby jak najprędzej rekursował go, dokładając, że jeżeli rekursu nie da, a Konfederaci atak drugi podobny pierwszemu przypuszczą, zapewne miasto odbiorą.

Łostawscy Drowier przetrzebili nowiny nasył. miał 2.000 rajtarów i 1.000 kozaków posyła, a Prusakom przy sobie bieżącym za granicę ucho, Dziel Kacie, sam jeszcze w 7.000 ludzi niecierpna Łostawscy nie chciał i pod Lisłochow ruszył, ale we Włocławku w nocy Łostawscy powtórnym li, słów znana, we Procu i pod Lisłochow i całym Korpusem ruszył, magazyn wszystek w polu na Rypie i Torze kazał i aby Konfederatom nie dostał się, spalił.

Z całym Korpusem i ciężkimi armatami w bar, i co do Drogi stał w Krakowie w 24 godzinę, ale Konfederaci już w swoich fortecach byli. Podczas tego ataku miasta Krakowa na Karimie, ran 360 Moskali stojących Konfederaci wycisnęli i armaty porabiali, w mieście przy bramach okładem 150 zginęło Moskali. Konfederatów zaś, którzy tak strasny szturm przypuszczali, z powrotem na to patrzących na Karimian, Pro. Damin i u bramy Grodzkiej 16 zginęło, a znowu, skiej furtek jeden, a u nowej bramy jeden, plegerowanych przetrwało 60 było, co przypisze.



wali za cud Najświętszej Panny Czesłochowskiej,  
ie podras takiego słuromu, gdzie na mury szli  
i bramy powycinali tak mało Kozaków za honor  
Maryi zginęło.

Tego samego roku w zimie Drowicz z generałem  
Suwarowem atakowali Łanckorone, ale co było  
pod bramą przegrali odegnani, wielką ponieśli  
klęskę.

W Nowembri pod pułkownik Absralemick zdat  
komendę w Kroskowie, Schachalberkowi pułko-  
wnikowi.

#### A. 1771.

W Apryli Suwarów i Drowicz atakowali Ty-  
niec, ale utraciwszy 1.000 ludzi odprzemi zostali,  
z tamtąd poszli pod Łanckorone, gdzie napadli  
na marmatków z różnymi kawalerami na spo-  
sobie będącymi i przy nich kilkadziesiąt koni ka-  
zarów i 100 strzelców z małą armatką obozguży  
wlecie, marmatków Mizersynistkiego i Czerskiego  
zabrali i do Krakowa przyprowadzili, a Księcia  
Lapichę, carowej mrokiepskiej Kolligada zabili,  
inni którzy mogli, na koniach powciedali, wresz-  
cie 11 oficerów konfederackich ztapali, a pie-  
chole i Kozę dogusali, parodom nie dali, ale wycię-  
li, mroczę się zato, że pod Tyńcem wypadli  
flankier na Moskali, choć Moskale o parodon  
prosił, parodom nie dali, ale wycięli, tak też  
oni pod Łanckorone zrobili.

Tegoż roku pod Kaliszem pod Dobrą mizry

Moskwa a Konfederatami strasna polityka była,  
podczas której Konfederaci przegrali, iadnego  
wleczas Konfederata nie wzięli w areszt, prócz  
Szamirskiego marszałka, bo paronowi dać niko,  
mu nie chcieli, piechoty Konfederackiej przysłało  
3.000 będącej na placu wycisła, jareż, półki konie  
wystarczyły gonione. Armas 19 zabrano. Strach  
wypomnieć o tej porażce i okropnej tragedji,  
gdzie pola wszystkie trupami napetnione były,  
a potem jeszcze workami trupów bratowano.  
Zginęło Polaków przeszło 5.000, Moskwy przeszło 3.000  
Dzie 3. Septembris. Konfederaci wpadli do War.  
szawy Króla porobili i porwali szalecznego,  
potapanych szedono o Królobójstwo, proces  
w mych księzstwach.

A. 1772.

Dzie 2. Februaris w sam Dzień Najświętszej Ma.  
łki Gromnicznej, której było w mieście o go.  
Dzień 3. po południu Konfederaci bez wystre.  
lenia dobyli zamku Krakowskiego, których Kon.  
federatów było 60 piechoty w mundurach białych  
czerwone oberlegi, ale wszyscy mieli na wierzchu  
munduru Koszule śmiertelne, Statego, że pro.  
dziej spodziewali się zginąć, aniżeli zdobyć zam.  
ku Krakowskiego forsalem umysłonym, jako  
miej.

Traktyer pewien katechizacji, obywatel Krakowski, (który  
przed lat kilką do blasphemii et insentia uxoris nece  
w Krakowie ad pocnam colli był szedzony, lecz Jan,

145  
wano mu poenam mortis) namówiwszy się z Kon-  
federatami na Białej i wiedziawszy wyszkie Hę-  
sy zamku Krakowskiego, sprowadził ich 60 ludzi  
w nocy, a potem miało ich sekutować, o czym  
nigdy i o śmierci przewodnika ich bratycera.

Przygotowy w nocę pod zamek ci 60 Konfederatów  
stałeli nad Rybakami na górze Wawel, na której  
zamek stoi, przysięgnęli do Kanatu poniżej pro-  
woru, który Kanat smoczę jauny rowu, między  
seminarium za mławem a staryjską wieżą ci,  
igęgo, wnieśli tym Kanatem jedea z nich noży,  
dwainigazy i stojącego przy Kanale mostkiewskie-  
go szyltawacha do gardła chwycił i bagnetem  
przebił, prusi na tyłminas ten zwycięzca Kolo-  
gów swoich co przedzi w zamek, lecz oni nie  
dowierzają mu zrazu, ale powoli, ale powoli u-  
wierzywszy tym smrodliwym Kanatem po wo-  
niejęgo Korypi w zamek, jedni roznie-  
lili się do dziedzińca Krakowskiego, Drudzy do bramy  
od miasta i wkrótce bez wystrzeżenia Moskole  
słukilkudziesięciu w niewolę zabranych do psi-  
wnicy jednej bezbronnej sprowadzają i tam  
Drzwi zawaliwszy, 6 przy nich Kologów swoich  
zostawiają, nadrabiając wycyrdko sztukę, ja-  
Koby ich w zamku niecierzone mnóstwo było.  
Lami na mury porozekodzili się.

Odebrawszy zamek siedzą w nim cicho, a Mo-  
skale w miesieciu, aby się z ich bratami sta-  
to, nie wiedzą.



Ugodzenie pułku z rana jałge patrol moskiew-  
ski pod ramię, ile nie wiedzący kasta Kości-  
Derackiego, a choć na niego inaczej jak przedtem  
wotano z bramy, rozumiejąc, że nastanie stoj-  
ącego sztybuwa, za wystrzeleniem z rżernej  
strzelby w lot umyka. Biorą w pędzie konie  
na odwach, niestychając niosąc nowinę i  
wnet zebrawszy 300 piechoty idzie pod za-  
mek, a za strzeleniem z rżernej podobnie  
strzelają kaste i zrozmiawszy robotę z rżernej,  
za Plachbergą Komendanta, szturmem rżernej  
odbić usiłując, ale straciwszy kilkudziesięciu  
Dzi, odpędzony.

Tego samego dnia przyszedł sukces Konfeder-  
ratom z Tyńca przed południem pod Kraków  
i stłegli na Zwierzyńcu, przed których Moskal-  
i miasta wycieli i nad rzekę Rudawę i po domach  
kamiję wyjecha Konfederackiemu sukcesowi  
w rżernej porzeczili się, ale po wydanym kilku  
Krośnym z obojg strony ognia natarczy Konfe-  
deraci. Moskali z kamiję spędzili i do miasta pod  
same dojeżdżając i dobiegając bramy (choć z  
umierów Moskali odstrzelując swoich, bardzo  
głównie dawali) wpędzili.

Dzie 4 Februaris ugodzenie 6 z rana Konfederaci  
z rżernej wpadli w miasto, ale ich narad do  
rżernej wegnano, 7 zabito, a 13 rżernej. Moska-  
li zaś w ulicach kilkudziesięciu zginęło.

Od tego dnia powróty się zaczęło do Krakowa Ko-

meny moskiewskie, a najwzrostem, a i Komendę  
moskiewską generał Suwarów, a z Polakami to  
jest 3 pułki Królewskimi, w których byli pułk  
kornaczy Korycki, Skirmunt i Łojewski, także  
a regimentem gwardji Konnej litewskiej, którą  
zowie Radziwiłł Komenderował, generał Branicki  
który polecił kolumnom wielkim Koronnym być,  
pryszeli do Krakowa, nadciągająca polem Leib.  
gwardya moskiewska i inni. Sprawdzili po-  
tem z Prusów wielkie armady, w których było  
po 20 i po 24 kompanii do jazdy, mordercze do bomb,  
granatów, maszyn i inne rzeczy.

Sporobili Moskale wedle zamku i kopcy, aby Honfi.  
Derackie sukursie a także ich nie przeszkadzały,  
jakoto: Królewski ogród i starosieński - także  
św. Michała okopali, nad Andawą most na dwie  
reguły i inne, drugi ku Woli jadąc za Łazarzem  
był Tokop, pod Michałowskim ogrodem, w mieście  
w Kanonij ulicy wszędy okopy były i pod św.  
Trójcą armady porasadyane, także były armady  
w kamienicach Kanonijczych, to porazowały od Pan-  
ny Maryi Magdaleny na Kanonij ulicy po  
wszystkich kamienicach mury potłumali, tak  
że za armatami przez wszystkie kamienice im-  
kiem ci do ostatniej pod zamek wjeżdżali, także  
przez klasztor św. Józefa, św. Marcina do  
Łęckarza Rypki i Grodzkiej bramy mury potł-  
mali, bo inaczej, gdzie się który potkarszy, to  
go sprzągli. -

Dzie 13 Februarie. Wyjechali z ranku 200 piecho-  
ty porasadzanych Moskali w srebnikowskim  
dworze pobili przeto 300, zabawczy zdołszy,  
dworek z trzypami i resztę żywych zapalili:  
co się działo w południe i bardzo wielka mi-  
szy Moskalami wleniasz była sawaga.

Dzie 15 Februarie. Domy w mieście pod św. J.,  
Dzim, aby się Moskale nie nasadzali, konfede-  
raci zapalili.

Dzie 18 Februarie. Że konfederacy z ranku na  
Rybaki wybiegali, tam ryby kupowali i inne  
rzeczy, i Moskale Rybaki całe z tej strony Wisły  
i domy pod potężną bronią spalili.

Dzie 27 Februarie. W nocy Moskale próżni ataku  
do ranku czynili, chcąc się dowiedzieć, gdzie mu-  
ry najbardziej ludźmi obsadzone.

Dzie 1. Marci. Razgony od Kwasdrasa na Strużę  
po potuży się do 7<sup>mej</sup> rana wielkim szturmem  
Moskali zanku dobijali, ale z wielką swoją stra-  
lą, gdy im było, ustępować musieli. Do tego ataku  
było komendowanych piechoty moskiewskiej 8.000,  
wszystcy mieli na piersiach podosłki wielkie  
siercią natykane, aby nie tak łatwo strzodzić mo-  
gły, były z kilofami, siekierami, drągami żelaznymi  
mi do łamania murów, do drabin ras' chłopców  
ze wsiów i z miasta lwinych ludzi nagnali, dru-  
żyny były bardzo wielkie, bo w nich było srebrów  
po 80, a na jeden srebrów 3 szto. Do niesienia je-  
dnej drabiny 80 chłopów było, ale tylko jedną drabi-



nie na watec miasta przystawili, bo więcej nie dali.  
Podczas tego ataku tak wielki ogień był, że od gó,  
alego z armat bicia, rżemego strzelania nie słysza-  
li, nie było, rzucali z góry konfederacji wieńce  
rozpalone, aby lepiej widzieli biegających Moska-  
li, rzucali kamieniami, zgoda że po całym Kra-  
kowie od kuku okna wystraszwały.

Zginęło Moskali podczas tego ataku przeszło 3.000,  
przyrównanych było przeszło 1.000, których od-  
rabia zginęło 73, postrzelono 25. Konfederatów,  
jak potem mówiono, miało zginąć 36.

Tędy przycygnęli, że już Moskale furtek pod se-  
minarium nad przewodem weszli byli, ale ich  
konfederacji wygnali, gdzie też najwięcej ich zgi-  
nęło. Podług furtek moskiewskich oficerów 16  
zginęło. Na watec miasta pułkownik Sbro-  
lewicz przeszedł komendant Krakowski dwa ra-  
zy w nogę postrzelony, a w kark kamieniem ude-  
rzony był. Pewien podpułkownik Dostawsky 18  
plecyerów Łeciego dnia umarł. Waty wszystkie  
pod ramię do kota trupami tak okryte były,  
że śniegu na watech od trupów i krwi rozlań  
nie widać nie było. Napastowały się tego dnia opła-  
kami miasta Krakowa w ulicy Grodzkiej mie-  
szkający obywatele onych kamienic, którzy cały  
dzień rzucono i zwrcono.

Dzie 3. Marci. Parol był straszący i stażony  
trupów swoich Moskale z pod zamku przegali.  
Tego dnia generał konfederacki został oficerem

swego karyerem do generała moskiewskiego, aby  
mu papieru bel 12 na Tadunki Dobrego w mie-  
ście kupić wolno było, na co generał Suwarów  
nie zerwolił. Lecz gdy powtórze Konfederacki  
generał postać po papier Donovique to, że jeżeli  
papieru kupić nie pozwoli, Kancelaryz, jego w  
zamku będący, a Polak nie skusił, na Tadunki  
pisać Karie, zaraz bel 24 generał Suwarów papi-  
ru za swoje pieniądze Konfederatom pod bramy  
zawiesić karał.

Od tego ataku samem przekopywaniem się sko-  
nali, ale im się bardzo ile na skale nie  
darzyło. Potem zaczęli z armat wielkich mury  
kamkowe Tamai i wybili między wieżę reżerową  
a bramę kamkową do Kapitularia Drinnę w mu-  
rze wielką, potem bawili na wale szeroką a nie-  
ską nad bramą i bramę pierwszą ze wszystkiem  
wzbawili, ale im to na nic się nie zdało, bo Kon-  
federaci za bramą przedkościem wielkim okło-  
py porobili. To walenie murów trwało nieustan-  
nie niedziel dwie.

Die 21 Aprilis. Parol ostrąbiony był i zniknął  
nie strzelano. Wtenczas już Kapitularcy ukta-  
wali między sobą.

Die 26 Aprilis. Konfederaci z zamku poddawcy  
się wyrzili i w niewolę zabrani byli, których 900,  
generał Suasy - pułkownik Lawoda - major Tall  
i 18 oficerów Francuzów i inni polscy, ci wszyscy  
w niewolę zabrani, a moskiewscy niewolnicy

wypuszczeniu. Tarex in Majo siegły cesarskie wojsko w Polskę i kraj rozbierał poczyni. Konfederaci Łanckorony cesarskim oddali, a sami się rozeszli. Ale Tyńce Moskale obłąli, pod którymś cīm nie, Dziel bieżli. Kłasztor bombą zapalili i spalili. Wotm między cesarzem wódnie poszli do Tyńca i tym Konfederaci poddali się, żaden nawet z nich nie wysłuchali. Forcież cesarskim oddali, a se, mi zabrawszy swoje rzeczy, prócz broni, rozeszli się. Włenczas i z Łęstockowy Konfederaci rozeszli się, a przy nich Mirowski regiment zostający do Krakowa do. Moskali przyszedł. Tym sposobem Konfederacya która już była góra nad Moskalami wzięta, uspokojona, ale cesarz, cesarowa moskiewska i król pruski utenczas kraj polski porozbierali, co chcieli. Byli cesarzem w Krakowie lat 2, na Kamieńcu lat 3, ale ustąpili.

A. 1774.

Dni 21 ad 25 Julii. powódź na Wiśle bardzo wielka była, lat Dalece, że ludzi i domami porabiała. —

Institutum Jesuiticum skasowane, święta i posty zniesione.

A. 1775.

Dni 7 Januarii. Patac J.W. Prebendowskiego na św. Juna ulicy na rogu przed Bonifratrami stojący z wielkim niebezpieczeństwem całego miasta zgorzał.



In Januario gdy Wista zrzuciła, taka powódź była,  
że pod Krakowem wody okiem nie przejrzał, Wło-  
wa Krami wlecząc idąciami wiele szkody nara-  
biła.

Die 21 Februarii. Wsyn miesien, gdy most Wielki  
ekki był zerwany i na promach przewożono, na-  
siadłszy pełny prom ludzi, na samiej głębi ten  
prom wpół ztamał się i ludzi przeszło 80 utonęło.

A. 1776

In Martio. Imię Pan Marcin Waryski regent miejs-  
ki Krakowski umart.

Die 21 Aprilis. Jubileusz wielki zaczął się.

Die 24 Aprilis. Imię Pan Andrzej Orłowski syndyk  
miasta Krakowa obit.

Die 6 Maii. P. Antoni Sobociński radca Kleparski  
umart.

Die 11 Maii J. P. Lochner radca Krakowa umart.

Die 14 Maii Piornu wderzył w wieżę wyszłą u Pan-  
ny Maryi ale bez szkody, bo tylko wierzchem po  
blasze leciał.

Die 25 Maii Paweł Perzka perakarz M.H. umart.

Die 21 Junii Panna Dzielawska urodz. w Krakowie  
celująca umarta.

Die 21 Junii Tomasz Sawicki podczaszyc ptocki z Re-  
kretu gradu Krakowskiego zachwowywany, za Nową  
braną zięty, a potem palony, o to, że podpałał i Kraszt.

Die 13 Julii Ryminski patryota Krak utonął.

Die 15 Julii Int. S. Jälinger K. K. umart.

Die 17 Julii. Tytuliczek co mnie gotił utonął.

Die 18 Septembris Miasteczko Wieliczka ogólnie  
tutaj po piątym zapaliło się i goręło cały dzień.

Die 17 Septembris Int. P. Frejciński K. K. umart.

Die 28 Septembris Polowska faryniarka meza  
noiem przebita.

Die 27 Septembris Int. P. Bientkiewicz paspon miej  
ski umart.

Die 23 Septembris pułkownik Osto z Komendą mo.  
skiewską przyszedłszy ślą w Koszarach.

Die 8 Octobris X. Jollaniski, akademik; Dyas zegar  
mistrz i Maciatowiczowa rzecznicka umarli.

Die 5 Novembris X. Luthini umart.

Die 6 Novembris domostwo za Kung bramą na pięć  
górze słosarza ogólnie z rana zapaliło się i zgo.  
rzato.

Die 21 Novembris w baszcie ze reformatami białę  
proszakę znościono asbitę.

Die 23 Novembris Int. P. Jan Zielinski umart.

A. 1777.

Die 27 Martii Bem rymski umart.

Die 26 Junii Renema nastąpiła szkół nowodworskich.

Die 6 Junii. Foulani K. K. umart.

Die 26 Julii chłopi z handlu Lichniewskiego utonęli.

Die 21 Julii Int. P. Michał Bajor K. K. umart.

Die 21 Julii była introdukcya Kanonizacyi św. Ję.

reza z Koperstynu i Dwóch beatyfikacya świętych  
stawionych Tomasza i Bonawentury zakon-  
nu franciszkańskiego.

Die 25 Julii Tomasz Kiercecki Koadziur mie-  
szczanin Kłeparski Sacriticus o pokrośzenie  
kościół w sw. Krzyża przy sw. Duchu, gdzie Sanctis-  
simum wyrypat i sw. Agnieszki nad Wistą i  
o wyłamanie 4 razy wzięcia po potudniu esse,  
Mowiany, ścisły, a potem palony na Kaimierzu.

Die 1 Septembris. Wiatr gwałtowny w Krakowie  
był i wiele szkody porobił, na ratuszu Kaimie-  
skim szczyt zwał, w ten dzień podrasła  
gwałtownego wichru, który ludzi obalał, o godz.  
7<sup>mej</sup> wieczór Kłoda miasteczko zgorzało, syłko kil-  
ka domów zosłało.

Die 17 Septembris. O folwarku miasta Kaimierza  
Laywora stodoła ze zbożem zgorzała o godz 9 wieczór.

Die 19 Septembris. Kłoda miasteczka Kłody zgo-  
rzała, syłko Dwór i Kościół zosłał.

Die 1 Novembris. P. Stanisław Joachimski Kadet  
regimentu Szachowskiego umarł.

Tęże nocy Kiepatomice zgorzały.

A. 1778.

Die 1 Mai ad 13 ejusdem za Wistą w Kordonic cesar-  
skim ludzi na wojnę brano.

Ultimis Mai Lwów zgorzał.

Die 8 Junii w poniedziałek Świąteczny przysłał.



złoty z Brod Jovirga, ie Imc. P. Franciszek  
Laskiewicz Ławnik Krakowski, najstawniej  
zry Kupiec w Brodach z Piskiu na Łobos na  
gle zmarł, tak, ie wieczór zdrow był, a rano  
zastano go bez duszy.

Tu Julis między cesarzem austryackim i Kró-  
lem pruskim wojna zaczęła.

Włkimis Julis. Król pruski w Czechy i Śląsk  
wciągnął.

Dzie 17. August. Pułkownik moskiewski z Kome-  
ndą egierską z miasta wymaszerował, tylko 30  
Kozaków. Praesidio zostało.

Dzie 22. August. P. Kosakowski z P. Bajerowicz  
był zrelub w Mogile.

Dzie 27. August. Regiment polski pod imieniem  
Książęcia chorągwy pieszey szefostwa genera-  
ła Lejtnanta Szarka, nad którym miał Komenda,  
z pułkownik Trammlich stojący po przodzie,  
ściach Krakowa o jedenaście godzinie we Dniu w  
miasto wmaszerował niespodzianie i Kozacy  
nie wiedzieli, co się z nimi stało.

Dzie 23. Septembris Ta Wistę w Kordonie cesarskim  
powtórnie ludzi na wojnę brali.

Dzie 4. Decembris Imc. P. Józef Torzani radca Krak.  
wówczas Prezydent, za którego Imc. P. Wohlmann  
przerywał czołg. 2. 9. po północy zmarł.

Dzie 13. Decembris A. Tomasz Waryski Łaski

manyacki rano umart.

Die 14 Decembris Kosinski Hulmanem obrany.

Die 22 Decembris Lingto 7 żydów od J. Kixarego,  
którey rabowali, 2 pod Szarą kamienią się do  
przechodów, a 5 żydów za Nową bramą.

Die 25 Decembris W Boże Narodzenie o godz. 8 wieczór  
Im P. Franciszek Eichberger prezydent umart.

Die 26 Decembris Jaguzewski Krawiec umart.  
A. 1779.

Die 22 Januarii M. Lebastyan Bałeni, cześnik  
winicki, zgódza Melkorezdów krak. umart.

Die 16 Februarii Tacharyasz Szampel szlifierz ka-  
waler umart.

Die 11. Martii. Żołnierka obywatelka Kazimierska  
dekretem na więzienie osądzona, a radosza  
Kazimierskiego oknem z drugiego piętra ku Wol-  
nicy wyskoczyła i wkrótce umarta.

Die 16. Martii Ryłski, Kozłowski i Bukojemski  
o rabunki z dekretu grodzkiego ścięci.

Die 19. Martii J. P. Andrzej Kosmani L. P. W. umart.

Die 29. Martii M. Jordan, który był jenerałem w re-  
gimencie Mirowskim umart.

Die 12 Aprilis 2 rana o godz. 10. J. H. Ignacy Preben-  
dowski, wojewoda pomorski na starostwo Kraw-  
kowskie wjeżdżał.

Tegoż dnia o godz. 3 po południu przy Kleparzu  
w szlaku za św. Floryanem 7 domów zgorzało,

przyrzyna ognia, że żołnierze od regimentu  
Komprzychowskiego z Kłucka strzelając zapalili  
i uciekli na cesarską stronę.

Die 15 Aprilis Stanisław Szymkowski kuchmistrz  
W. H. H. Pratała margackiego Kielczewskiego  
wyszedłszy na płaki za miasto, dał przyzwać  
parobkowi odzemu jurem. Parobek coś robiąc  
wedle funkcji wystrelał i pod Topaską prawą  
dziurę mu zrobił, który na zgodzie w 24 go uumarł.  
Die 16 Aprilis. Po godzinie 9 wieczór browary  
Królewskie i starosły Krakowskiego nad Wistą,  
ymachu wielkie osobliwie starosłinskie, wielkim  
kierłem niedawno wygalawione, zgorzały. Ogien  
wzrósł się z browaru Królewskiego i chłowa,  
bo 49 salak była rogatego zgorzało i przy nim  
Kobieta z córką i mężem i 3 konie w stajni. Pad.  
czas tego pożaru wielki wiatr był, wrysoł  
ogien na miasto miasto i miasto przenosiło,  
bo aż pod św. Mikołajem w Dworku P. Licki R.  
K. i Tui. P. Licki K. K., w miconie w kamienicy P.  
Marganiego R. K. Dąchy od przyniesionych z  
wiatrem iszier zapaliły się, aż całowało użano,  
no i ledwie wtenczas zbroniono, gdyż strasili  
pożar był i wiatr. Włoch browarach Drzewa M.  
Krak. butlowego w kołty ustawionego przesło  
na 4.000 złp. zgorzało, a browarnianego przesło  
50 kortów prócz kilkunast sztuk całego drzewa



jednak goratki i kółty zbronione, jakox na po-  
wiekrowanie P. Boga, że samet nie zgorrat w  
ramku wolywa solenna 19 Aprilis i u P. Maryi  
21 Aprilis byta.

Die 22 Aprilis T. P. Paweł Szid, Tawnik, Kupiec  
Wrak. po południu umart.

Die 6 Mai Tm P. Pysiewicz, pisarz prowentowy  
umart.

Die 19 Mai T. P. Don H. H. o god. 8 z rana umart.

Die 22 Mai Tm P. Kallerowa Tm P. Ignacego Hal-  
lera K. K. ziona rodem z Tryestu z Włoch po po-  
łudniu o god. 2 po północy umarta.

Tu Augusto Pani Wotowska umarta.

Die 4 Decembris. P. Jan Nepomucyn Dwidnicki  
introligator umart.

A. 1780.

Die 7 Mai Kłachetni Symon Koltkiewicz prasy,  
Cent, Jan Okrinski, Tomasz Czerkiewicz, Jan Be-  
kierski. Radni, Walenty Janowski wójt, Antoni  
Majewski Tawnik, Stanisław Chadałowski syndyk,  
Tomasz Fryzjanowski insygnator, Kazimierzcy,  
byliśmy w Melicze po południu około godziny  
piętej, mieliśmy audyencyę u Najj. Józefa II  
cesarza rzymskiego, dziekowaliśmy mu za wró-  
cenie miastu Kazimierzowi wsi Łabotówia, że nasz  
najwyższy cesarz mówił po łacinie; w tej sali,  
gdzieśmy audyencyę mieli, byłko sam cesarz

byłi nas ośmiu, a jenerał Braun, jakeimuy  
weszli na salę wyszedłi Drwi zamknęti. Skoi,  
wywsey audyencyi gdyśimuy wychodźli cesarz  
stauwersy we drzwiach w przytomności bar.  
Dro wielu państwa przed salę znajdujcego się,  
orzekł do nas: Valiant mihi bene.

Dzi 3 Junii Marcin Kryżanowski opiewał moj. Kt. r.  
Na abit.

Dzi 3 Julii Łostatem pisarzem radzieckim Kermierstkim.  
A. 1783.

Dzi 12. Januarii Trębowatem się z Anną Julianą  
Lichocką insyngulorową Krakowską.

Dzi 1. Martu Ślub bratem z siostrą Anną Julianą  
Lichocką za indultem w Kościele św. Tomasza, świąt  
ślub Ann P. Czerny poobustosz znanu Krakow.

Marajutorz to jest Dzi 2. Martu był Tobiad u Ann P. Li-  
chockich, na którego byli Radni Krakowscy, Karimie-  
scy, palestra i familia, a połem całą noc śaniewicz.

Dzi 3 Martu Wdawiny były.

Dzi 14. Aprilis Wyjechałem do Warszawy w intere-  
sie miejskim z P. Raskulskim. :

Dzi 2. Mai podawatem w Warszawie memoryat  
Majjadu Ann Stanisławowi, Augustowi Królowi  
polskiemu etc. w interesie miasta i miatem na,  
stępnego verolucya.

Dzi 11 Mai przyjechałem z Warszawy do Krakowa.

Dzi 13 Septembris Byłem installowany na Radzieckie

Karimierskie przez Im. Pana Chorostkiewicza pisa-  
rze wielkoruskiego.

Dzie 14 Septembris dawatem obiad radziecki w  
patacu J. M. Matakowskiego, wojewody Krakowskiego,  
na którym był magistrat Karimierski, pallesstra  
i familia.

Dzie 11 Julii strasne były piorany za Wistą i  
solwark missionarski zapalony i na Kleparcu  
pod solnym składem dom. wielki był wtemczas  
strach. Karajutorz rabił piorun Jp. Stanisława  
Chodackowskiego.

A. 1784.

Dzie 19 Junii. Zona moja Julianna o 3 Kwa-  
dransach na 7<sup>me</sup> z rana urodziła córkę, na któ-  
rą bardzo chorowała. Chrzciona była w Kościele  
P. Maryi die 19 ojaudem. Trzymali ją do chrztu  
Marcin Kryżanowski ojciec mój, Im. P. Salomeja  
Lichocka matka zony mojej, Im. P. Józef Lichocki  
instygator Krak. ojciec zony mojej z Im. P. Sa-  
lomeją Kryżanowską matką moją. Dano jej imię  
Justyna Salomeja.

Dzie 23 Septembris. Wyjechałem do Grodna z Im. Pa-  
nem Bednarskim i Duninem w interesie mia-  
sta Karimierza.

A. 1785.

Dzie 28 Februarii. Nadzwyczajny mróz był rano,  
widziana była tęcza na niebie sposobem mię,



127  
sięca Łęga, pod nią trzy stowa zwyczajne w  
środku, a dwa nadzwyczajne potkujące krzyż  
w konicach (☉ ☽) Astronomowie obserwując to,  
grozili wielką rewolucją ziemi mającą nastąpić.  
Dzień 1. Martja narajusz był jeszcze większy mróz.  
Dzień 22 Augusta Było trzęsienie ziemi w Krakowie  
po okolicach na Wilka mil o 50 minut na 7<sup>ma</sup> i 10<sup>ma</sup>  
na, żadnej jednak szkody nigdzie nie uczyni-  
ło, prócz strachu.

Dzień 21 Octobris Wnocy Kasa miejską Karimiroką  
wygodniejszą w teltudzie miejskiej przy moście  
wielickim okradziono za prezydencji Roskiewiczera,  
Łanary i Preśkiewiczera Podkomorstwa wistockie-  
go. Prannym był Kudasiewicz, jak Cherkiewicz  
powiadał wrzeso 270 złp. i 50 dynowego. A.B. na  
przeciwno byłoby, gdzie Kasa miejska była Kasa  
Komory i dwóch strażników nocnych nie spało,  
a nie nie styszeeli.

Dzień 28 Martja Wponiedziałek wielkanocny jędrili-  
śmy samą po Wiśle na Zwierzyniec na Emaus,  
ja, J.P. Trajler, Fryslacki i Walenty Lichocki, a z  
Zwierzynca przejechaliśmy Wiślą na Bielany. W  
ten dzień wszyskku procesyje po Wiśle szły  
na Emaus.

Dzień 25 Decembris. Ugodzini 3 Kwadransie na 9  
wieczór ziona moja Julianna porodziła syna,  
którego chrzciny były Dzień 2 Januaria 1786 w Koście,

le Panny Maryi, Dano mu imiona, Adam, Symon,  
Jan. Trzymali go do chodu szl. Symon Rokkiewicz  
rada Kaim. i Justyna Lichocka syndykowa Krak.  
A. 1786.

Dzie 7 Januarii mroź bardzo wielki był i szero  
na obłokach taka sama jak d. 1785 die 28 Febr.  
Dzie 24 Februarii w ostatni poniedziałek rano o  
czterech minutach na pigłę było trzęsienie zie,  
mi w Krakowie, które ja sam doświadczyłem  
przez 5 minut.

Dzie 12 Augusti w Łoboz rano o god. 7 porucznik  
Markwart i Chorągij Łalecki obydwu od regimentu,  
ku Królewicowskiemu strzelali się pod Bielkami  
opuści Krokaio, ale się nie trafili, potem się bi,  
li na zapady i obydwu ranieni zostali.  
Primis Diebus Octobris zima się zaczęła i Wata  
pod Krakowem stanęła.

Dzie 3 Decembris w pierwszą niedzielę adwentową  
po god. 5 wieczorniej opuści minutach było trzę,  
sienie ziemi, huk i gromot straszny pod ziemią  
słychać było i całym Krakowem kilka razy bar,  
dzo zatręsto, było to trzęsienie Krótkie, jak 24  
Febr. ale daleko gwałtowniejsze i straszniejsze.  
Jak się przestato trzęść na powietrzu czuć było  
siarkę i saletry i wiatr powstał, ale na wrzynko  
mderata smutna i okropna postać, nigdzie nic  
nie zwało, ale mury i sklepienia w wielu miej

szach porzucił się. To brzeskie ziemie Salek  
od Krakowa wlecząc ukręto, nawet i w Piotrkowa-  
wie.

A. 1787.

Dzie 3 Junii w sam Dzień Ś. Trójcy po południu o god.  
2 zaczęła lecieć szarawara przez Kraków, leciała cię-  
giem piś Hwadraney nie był gęsto.

A. 1788.

Przyjardu Najjaini. Króla Polsk. do Krakowa opisanie.  
Dzie 15 Junii w piątek po południu o god. 5 synagoga  
z Kazimirska do następnego sabbatu wychodziła  
przed Króla, najpierw przed nim na koniku Dre-  
wnianym jechał Staren, potem szli ich muzykan-  
ci, za muzykantami małżonki z rodziny z proporcami, po-  
tem coraz starsi w latach, potem ich Duchowni i star-  
si, Karły ich Stare przedzielał baldach, których było  
6 bogatych, wszyscy szli parami przez miasto i  
szabas odprawiali w nocy na polu.

Tę noc z 15 na 16 Junii Król J. H. nocował w Hotelu,  
milkach mil Dwie od Krakowa.

Dzie 16 Junii w Sobotę Król J. H. wjeżdżał do Krakowa  
z noclegu swego, a do Łęczyń jechał w Landarce, w  
Łęczyńkach przesiadł się na konia i wjechał mundur  
Województwa Krakowskiego. Pod Łęczyńkami czekali  
Żydzi Kazimirscy chęć w polu witaić Króla, ale  
gdy Król nadjeżdżał i ich Staren zaczął swoje szluki  
na swoim Drewnianym koniku pokazywać, a koni  
pod Królem ptochy zaczął skakać, tak zaraz tam,



tych chwycili i już cały czas prowadzili, a iydzi  
nie mieli żadnej mowy do Króla. Nad Wodkami  
pod austeryą miejską Seraż T.P. Kasparego Rad-  
cy Krak. witato go województwo Krak. Dopiero m.,  
szly wszyscy do Krakowa, napriód jechali utani  
województwy (bo na przyjazd Królewski każdy szła,  
choć z województwa Krak. z utaniów miał) w ziele-  
nych kurtkach i rapturach, potem utany Królew-  
skie, za nimi kawalerja narodowa, za kawalerja  
szlachta województwa Krak. w mundurach, za  
szlachta Król, wedle niego senatorowie, ministro-  
wie, generałowie w assyslencyi.

Tak bytko ruszył od austeryi Kasparego, z dwóch  
stronników Nikołajskiego i Starokowskiego ognia  
z armat dano.

Od Wodok jechał przez Lubick. U Lubicka z tam-  
tej strony od Kleparza stał magistrat Kleparzski,  
za nim cechy z horogwiami, a przed floryaniską  
bramą, za cechami miasteczka wielkorządowe  
takie z horogwiami; z drugiej strony od Lubicka  
wedle watoów Krakowskich a i do bramy flory-  
aniskiej stały cechy kamirskie (które na 4 pa-  
radę przez miasto Kraków z świni horogwiami  
przechodziły), a przy samej bramie floryaniskiej  
magistrat kamirski. Tak Król dojeżdżał do bra-  
my J.W. Józef Wodnicki Momenant, generał regi-  
mentu pieszego grenadierów pod imieniem Króla,

wieca chodzącego, szlagman, to jest rogatkę za-  
wart i dopiero klucze oddawał Królowi. Król dot-  
knąwszy się ręką kluczy, rzekł: Poł Dobrym Nomen,  
Dantem miasto i w Dobrych rękach są klucze. Oda-  
ję je W. Panu narać: Klucze odda. Jenerał pora-  
waśny Króla w rękę klucze odebrał i rogatkę o-  
tworzył. Król gdy wjechał w bramę floryaniską,  
naprzeciw Turdygardy, gdzie są ganki Kamienne  
stał magistrat Krakowski i imieniem miasta  
witał go szl. Józef Wytywickiewicz prezydent i  
klucze oddawał. Król poderas mowy poruc pre-  
zydenta mianij stał na koniu i odkrył głowę,  
pośm podziękowawszy im za przywitanie i  
klucze oddawszy jechał dalej. W bramie floryan-  
skiej stała Kongregacya Kupiecka Sylko przy  
szpadach i szablach bez flint i korygi, od bra-  
my floryaniskiej aż do zamku z obydwóch stron  
stały cechy z bronią i korygiwami tak jak Kar-  
mierskie, a przed Panny. Maryi Kościołem regi-  
ment z szlondarami, poderas wjazdu Królewskie,  
go we wszystkich Kościołach Dawonions, ale bytnie  
jak Król nadjechał, ani korygiwami wywijał,  
sta Drickiego pod Królem konia, nie dano, Sylko  
Karidy cech zwojerajem żołnierskim schyliwszy  
korygię przed nadjeżdżającym Królem, nie po-  
duwił jej, aż Król przejechał.

Przed bramą zamkową witał Króla J. W. Eliaś

Wodziecki, starosta Krakowski.

Król slanguwszy w zamku przed Kościołem Kall.  
Drałnym, zsiadł z konia, a wreszcie do Kościoła  
był witany od J.W. Olechowskiego, srufragana Krak.  
potem wystuchawszy mszy św. poszedł pierwsz  
na potłoję, wreszcie w zamek w Driedzinie  
na Dolnych galeriach witany był od Tawników  
wyższego prawa, od których miał mowę srl.  
Hoyciech. Hęczyński wojt, na górze witany go  
Tamy, obiad u siebie w zamku jadł, a J.W. Ty.  
szkiewicz Helman litewski i inni z Królem J.M.  
przybyli u prezydenta Krak. Po potudniu Król  
obchodził zamek, die 17 Junii w Niedzię Król  
J.M. był na nabożeństwie w Kościele Katedrałnym,  
potem dawał audyencyę Wojewódzłwa, od którego  
miał mowę J.W. Michałowski, podkomorzy Krak.  
na nią Król odpowiedział i wszyscy wojewodztwie  
Króla w rękę całowali. Potem miała Akademia  
Krakowska audyencyę, gdy wchodzili do sali  
audyencyonalnej najprzód przed nimi srl. Bisk.  
lawie tagali z bertami 3<sup>a</sup> potem Akademicy Loga.  
si parami z senium, naostatku J.W. Oracowski  
rektor który miał mowę, na którą odpowiadając  
mu Król chwalił bardzo jego mądrość: M.B. Ten  
Oracowski był to czełek świecki, bywał potem  
na sejmach i konsyliarzem w radzie niesta.  
jącej, czełek wielce uczony i od wszystkich szano.



wany. Po tych audyencyach Król J.M. szedł pieszo z  
ramku przez grodzką ulicę, rynek, bracką ulicę na  
obiad do J.M. wojewody Krak. w pałacu Wielopolskich  
przy franciszkanach będzego.

Dzie 18 w poniedziałek było uprowadzenie Kurka, wsey  
złoty cechy asystowały z bronią, a Król J.M. podras-  
sij całej parady był u siostry swej. M. Branickiej  
helmantowej stojącej u J.M. starosty Krak. w pałacu  
u rynku wychodzącym u brackiej ulicy narodził  
na prawej rze stojącym i z okna przypatrywał,  
kiedy cech poruszował się z swoją paradą „wygwie-  
żę korogwio”, Król Kurkowi Elizelli skłarz był wo-  
żony do pokoju do Króla. Obiad dał J.M. Czarowski  
kuchtarz wojskowy.

Po południu przez godzinę był Król na celowaniu i  
przypatrywał się strzelbie.

Wnocy Książę prymas przyjechał po ciele.

Dzie 19 we Worek najprzód na referandaryę litewską  
przejechał J.M. Hugo Bottała: Kanonik Krakowski.

Magistrat Krak. witad J.M. Książę prymasa przez  
prezydenta Wydziału Kierownika, Kapłana przez J.M. Ol-  
chowskiego.

Miał publiczną audyencyę u Króla J.M. magistrat  
Krakowski, od których miał mowę szl. Piotr Szasler  
rada Krakowski. Stał u niego J.M. Chreptowicz  
podkomarz litewski odpowiadał. Magistrat i rolni-  
stwie dojiwcaowania ręki Królewskiej przypuszceni byli.

Obiad Król J.H. dawał w zamku, na którym byli wszyscy panowie i szlachta i 4 radnych Krakowian, jakoś Wytyrskiewicz prezydent, Trasser, Wohlman i Kaspany.

Dni 21 we Czwartek była publiczna awyżka Króla, tam polskim procesy na Łkach orprawione. Magistraty Krakowski, Kamieński i Klepański z uchami, Konwentami, Księża, Kapituła i panowie wszyscy asystowali. Telebrował Księża J.H. prymas pontyfikaliter, a Król J.H. zred pierso, tam strzelał masy się. Łekty, którą miał Księża Trembell biskup ptocki, po masy się. Dawał bene, dyktę Księża prymas, a potem miał masy, po winę pauliniski do Króla.

Wieczór był bal wiecki w zamku u Króla. Szlachta bez biletów, z miasta za biletami byli, na którym i ja byłem. Tamże cały wewnątrz był illuminowany, stoły zastawne, jako się i pito, co było się chciało, żeby tylko tak czuć bywało. Tańcował Król z Wicentego Laszkiwicza i Benimierki Kupców Krakowskich zionami, tam, cował się i ja, potem Króla bawiono Krakowskimi, chłopskimi tańcami mikusie zwanymi.

Dni 23 w Sobotę magistrat Kamieński miał audyencyę, nowe miał Zakulski, który wyśłał napisane, ale ja ledwie przeczytał. po której odebraliśmy z ust Króla J.H. resolutionę i wasy,

cy katolickim go w rękę, potem pojechał na  
Bielany.

Dzie 24 Czerwca w świątecznym wicczonem był Król  
w Kościele Panny Maryi.

Tę noc był bal w Łazienkach, sumptem Kon-  
gregacji Rypieckiej, na którym był Król, parnas,  
i Panów bardzo wiele, Łazienki były pięknie  
illuminiowane. Łanowice' moim było darmo, ale  
jeść i pić za pieniądze.

Dzie 26 Czerwca we Warszawie przed południem był Król  
na ratuszu Krakowskim, w aktach Jędrzejczy-  
skiego pierwszy z Królów podpisał, potem poje-  
chał do Akademii.

Dzie 28 we Lwawie po południu był na Kazimierzu  
w Kościele Rzymskiego Łata i u moście Łatki na obłopad  
świeczelich.

Tęż dnia cesarz przejechał Kordonem, Król posy-  
łał kuryera, aby się mógł widzieć, ale cesarz bar-  
dzo spirożył.

Dzie 29 Junia w piątek w dniu św. Piotra i Pawła apo-  
stłów był na naborze w rannu, potem roz-  
dawał podarunki, jakoto: J. W. Łaroczi Krakowski-  
mu order Orderu Białego. J. W. Olechowskiemu i Wacła-  
wowi Łerakowskiemu Kanonikom Katedralnym  
zygnety Dymenulowe, J. W. Wodnickiemu jenerałowi  
regimentu szwojskiego Łabakierz, Wyłypackiewiczowi,  
prezydentowi Łabakierz, Junga Kapitanowi regi-



mentu Wadzińskiego Sabakier, Harporemu postłomaj,  
strowi zegarek, Lechockiemu syndykowi Sabakier,  
Folkmittowi porucznikowi regimentu Wadzińskiego  
zegarek, Kłowskemu murgrabiemu zamku zegar-  
rek.

Wierór o god. 6 wyjechał Król J.M. Landarz, cichy  
i magistrat Krakowski tak stał jak na wjeździe,  
a Kłeparski magistrat we floryanickiej bramie,  
cichy od bramy aż w ulicę Długą, Dalej Kłeparski,  
nie, bo Król jechał do Hreszowie, odprowadziło  
go bardzo wiele państwa, z armat strzelano i  
tak porzuciłmy z ręką Pana naszego, który się  
obierał częściej tu bywać.

Dzie 27 Augusti Harmelici brzewierkowi z detrele  
Konszelskiego wyszli z klasztoru św. Tomasza  
na Piaszek i kościółka odsłupić musieli, znówu in  
Cielobri narad powrócili się.

Dzie 29 Novembris w dzień szwartkowy z rana o  
3 Kwadransie na ósmą znowu moja Julianna urodziła,  
ta córka, która chrzciona była w kościele Panny Ma-  
ryi w rynku Krakowskim. Dzie 2 Decembris, trzy  
mali ją do chrztu srt. Franciszek Trajeller, Taw-  
nik wyższego prawa i srt. Urszula Fryrlacka, do-  
no jej imię Barbara i Maryanna.

W r. 1788 na r. 1789 zima bardzo łga była za cęta  
mediis Novembris. 1788, łwata aż ad primas dies  
Aprilis. Mrozy tak łgłe były, iż aż na 24 gradusy,

Indie zmarli, było, zwierzęta i płaki poderao tej  
zimny; gdy na tęższy mróz był, w nocy o god. 3 J.P. L.  
chockiemu syndykowi orawiercy na Szpitalnej ulicy  
zgorzała die 17 Decembris A. 1788.

A. 1789.

Die 4 Aprilis w sam Wielki czwartek o god 6 wie,  
crownj umarł szl. Józef Lichocki ojciec żony mo-  
jej, narazem wieczór w Wielki piątek cicho wy-  
niesiono ciało Do Kościoła Panny Maryi, a die 22  
Aprilis odprawione były czekwie w kościele Pan-  
ny Maryi.

Die 30 Aprilis o god. 3 po południu umarł szl.  
Piotr Wawrzyniec Kowicki radca Kazimierski,  
4 Maja pochowany na Kazimierzu u Boiego Ciata.  
Die 5 Mai w samo południe umarła szl. Justyna z  
Kuczyńskich Lichocka szl. Filipa Lichockiego syndy-  
ka Krakowskiego, siewaga mego matronka.

Die 10. Mai była exportacja, a 11. Mai pochowana  
u Panny Maryi.

Die 23 Augusti zaraz po południu był wielki  
gromol, na Kazimierzu idąc od Wolnicy wedle Kami-  
nicy warownej, a parkanami ogrodów P. Łabulskiego  
radcy Kazimierskiego ku żydowskiemu miastu pio-  
run uderzył, jednego żyda zabił, a drugiego ogłu-  
szył, u zabitego zusleriono znak na wierzchu gło-  
wy, jak od młotki przebito, kapelusze miał prze-  
darły, a krynki porozstrzelone. O tym samym cza-

sie na kwierzyńcu pióru chtëpa zapalił.

Dzie 2 Octobris na błoni za Kleparcem domostwo  
zgorzało o godzinę 10 przed południem, a w czasie tego  
pożaru w miesie na Stawkowski'j ulicy i na grodz-  
kiej w domach zapaliło się.

Tego samego dnia wieczór po godzinie 8<sup>mej</sup> w miesie  
Krakowie wielki pożar był, na Stawkowski'j ulicy  
zapaliły się były w kamienicy Markiewicza, to jest  
worecznice, słajnie, siano zgorzało, poderało tego sa-  
mia były Markiewicza, były kamienicy P. Borka Ma-  
stelanica, zapaliły się dachy u Bonifratrów w Sy-  
dach u P. Tajzarowicza i Chojnowskiego, ale dachy  
powyryguwano i zbroniwano, a gdyby nie wczesne  
i dobre bronienie wielka szkoda i pożar byłby.

Dzie 23 Octobris. Żona moja Juliana zgod. 5 wie-  
czór urodziła syna, którego nazajutrz przyniesli  
do chrztu J. M. P. Walenty Lichocki Piarz wielki,  
rzędowy i podwojce Koall. z Im. Paung, Józef Lichocki,  
dano mu imię Jan Hanly, Walenty i Marcin.

Dzie 27 Octobris zgod. 2 po południu córka moja naj-  
starsza Justyna umarła, pochowana tego dnia w  
kościelcu P. Maryi.

Dzie 27 Decembris in 28 o saniej południu córka moja  
Barbara umarła, pochowana 28 Decembris w koście-  
le Najświętszej Panny Maryi w Krakowie.

A. 1790.

W tym roku zarażyły się komendy polskie świążać



w okolicy Krakowa, a komendy cesarskie w okoli-  
ce Wieliczki. W maju zaczęło nagle zauchać Krakow  
porzysklować i w prowianły opatrywai'.

Dzie 14 Junii ImP. Elżbieta z Lichockich Trajtlarowa  
umarta.

Dzie 29 Junii Ks. Hieronim Karol cesarney zaczęli oko-  
py sypai'.

Choroba moja, którą cierpiątem od d. 15 Wrzesnia  
1789 to jest febra, usłata mi tego roku w Wrzesniu,  
opioćz ciego zachorowatem byt 25 Listopada 1789  
bardzo nieberpicernu na garść.

Dzie 16 Septembris ImP. Jan Samuel Lierka umart.

A. 1791.

Dzie 11 Mai ImPanna Józefa Lichocka wzięta ślub z  
ImP. Trajtlarem za dyspensą rymską.

Dzie 12 Mai ImP. Jan Trajtlar wważer mój umart.

Dzie 25 Augusti. Zona moja Juliana urodziła syna  
o 3 Kwadransach na pigłę po potudniu, ochrzczony  
w Kościele Róży Łata na Karmieniu przez ImP.

Żeleńkiewicza, trymatli go ImPan Jazielaki majon  
wojak Koronnyk, plenipotent miast wolnyet wydia,  
ImP. Krakowskiego z ImPaniz Łaskiewiczowu Hr. Wincen,  
tego Łaskiewicza sądriego appellacyjnego matronkę  
Dano mu imię Ludwik, Józef.

Dzie 23 Octobris ImPani Katarzyna z Okarskich Rod.  
Kiewiczowa umarta.

A. 1792.

Die 14 Aprilis z mocy nowego prawa obrano prezydentem  
dem WraROWSKIM, J. W. Franciszka margrabię z Wielopol-  
skich Myszkowskiego, margrabię pinchowskiego Czerow  
polskich Kawałera.

Die 15 Aprilis Obrany jest wiceprezydentem szl., Michał  
Höhlman, radnymi zaś szl. Fryderyk Alois, Alojzy Traus,  
Józef Wytyrskiewicz, Filip Lichocki, Sebastian Łaskulski,  
Karol Jóbienowski, Wojciech Tusz i Jan Laurenby Łaskie-  
wicz.

Die 16 Aprilis. Obrany jestem przez magistrat WraROWSKI  
głową generalnym syndykiem.

Die 14 Mai Związana w Targowicy Konfederacja pod la-  
ską J. W. Stanisława Przerzonego Polockiego generała ardy-  
cegi Koronnej przeciwko Konstytucji Die 3. Mai 1791.

Die 18 Aprilis podana Deklaracja moskiewska o wkro-  
czeniu wojsk moskiewskich do Polski, na wsparcie Kon-  
federacji Targowickiej i zniesienie Konstytucji 3. Maja.  
Naraz 19. Kwietnia wojska moskiewskie wkroczyły  
do Polski, było kilka potyczek znaczących, najznak-  
mićsze 2 batalie, pierwsza pod Zielencami, na którą  
naszych 3.000, Moskale 9.000 było. Nasi zdobyli mo-  
skiewski sztandar od pułku hussarskiego ekateryno-  
stawskiego, Moskale ustąpili z planu. Nasi wlenies  
wszystką amunicję byłoby zabrali, gdyby generał  
Czapłowski rezerwę Komendarzy był postawił przy  
namow i przyszedł na pomoc. Druga najznak-  
niejsza pod Dubienką, gdzie generał polski Kosciuszko

stawy wojny amerykańskiej w 3.500 ludzi bronił  
się Kochowskiemu generałowi moskiewskiemu w  
17.000 Moskali atakującemu. Moskale naszymi byli  
wzięli Kordonem austriackim, musiał się Kosiński  
z okopów rejtować, ale że był generał bardzo  
doświadczony, nie mu w rejtowaniu zrobić nie mo-  
gli. Zginęło naszych 200 kilkadziesiąt, a Moskale jak  
sami powiadali że 7.000, nigdy którymś syn genera-  
ła Kochowskiego i stawny pułkownik. Palembach.  
Nasi żołnierze orderzy i medale z Moskali porbiem,  
wzięli, odesłali ich pułkowi Kosiński na znak, że pod du-  
bieńką tylko moskiewskich było bohaterów. Tami Mo-  
skale wielką chwałę dawali Kosińskiemu.

Dzie 10 Junii Król zrobił akces z wojskiem do Konfe-  
deracyi Sargowickiej, między wojskami obicima armii  
stłucim stało. Moskale i polskie wojska rozsiły się  
po kraju na kwadery. Konfederacye wzięły się wzię-  
wały, urzędy Konstytucyjne zruwały, a dawne przy-  
wracały. W Proszowicach w Augustu zwięzła się  
Konfederacya, w Septembri zrućili magistrat w  
Krakowie Konstytucyjny a stary przywrócili. Po  
wróceniu się narad na pizarsko i radzieństwo Kazi-  
mirskie.

Dzie 13 Octobris Po ustąpieniu art. Filipa Lichockiego  
na radzieństwo Krakowskie, obrany jestem synem  
Kiem Kochowskim.

A. 1793.



Dzie 24 Januarii Wyjechałem z Krakowa do Grodna z Im  
Janem Kasparym radcą i Wołowskim starszym gmin-  
nym Krakowskim w Delegacji do Najjaśniejszej Konfederacyi  
cyi jak podaliśmy prośbę o drukowanie, w której  
listy Dni 25 Martii.

Dzie 12 Sierpnia w poniedziałek o god. 3 Kwadransie na  
pierwszą po południu żona moja urodziła syna, który  
miał go do chrztu w Kościele Panny Maryi Im P. Karol  
Lichocki Kapitan artylerji Koronnej, brat kuzyn mój  
z Im Panią Fleppenową żoną JP Fleppena pułkownika  
ka regimentu grenadyjskiego 2 szeregowa JM. Madzi-  
skiego, Jano mne imię Jacek, Karol.

W tym roku Moskale i Prusacy zabrali powołone  
Kraj polski, a cię w Grodnie przegrnat im ten  
zabor

Dzie 24 Decembris wyjechałem do Warszawy w Delegacji  
od miasta, powróciłem Dni 1 Martii 1794.

A. 1794.

Dzie 23 Martii wyszli Moskale z Krakowa, zostali się  
tylko polscy żołnierze, to jest batalion regimentu  
3 szeregowa JM. Czapskiego.

Dzie 24 Martii Powstanie narodu polskiego pod sta-  
relnikiem Tadeuszem Kościuszką stawianym generałem  
ogłoszone w ratuszu Krakowskim, potem pospolite  
ruszenie ogłoszone.

Dzie 1. Spritis Tadeusz Kościuszko najwyższy naczel-  
nik siły zbrojnej Narodowej wyszedł z Krakowa prze-

ciw nadchodzącym Moskalom.

Dzie 4 Aprilis pierwsza batalia pod Rastawicami z  
wielką chwytą naszym i, porażkiem, bo i ta część  
z Lorena batalionami piechoty kilku szwadronami  
kawalerji i 3.000 chłopów z Rosem i pitkami zbit  
Moskali, których było przeszło 9.000, z nich prze-  
szło 2.000 na placu potrzyty i 12 armat odebrat.

Dzie 6 Junii była batalia pod Przekocinami z Mo-  
skalami i Prusakami, tam się uścierpnik wy-  
warł, lecz mu ta batalia chwytą czyniła.

Dzie 17 Aprilis miasto Warszawa pouszło, tam się  
sry Oni bili z Moskalami, reszta ich uciekła z  
z miasta.

Dzie 15 Junii Prusacy odebrali Kraków za zdradę  
Ignacego Bielińskiego Komendanta.

Dzie 14 Augusti Celesta pogoriat, ogień był zapusz-  
czony przez żołnierzy pruskich.

Dzie 16 Augusti żona moja urodziła syna o godzinie  
kwadrans na drugą po południu, chrzczony w Koście-  
le Panny Maryi, brzymali go do chwały Imbau Jan  
Chryzostom Izakczyński prezydent Krakowski z  
Panią Maryanną Mgierską. Dano mu imię Tade-  
usza za pamiętki powstania narodowego pod na-  
czelnictwem Tadeusza Kosciuszki, drugie imię Roch.  
Dzie 8 Septembris Pałac Króla pruskiego pod Warsza-  
wą w 60.000 wojska swego i moskiewskiego stoję-  
cego odegnali.

Dzie 10<sup>ta</sup> listopada nieszczyśliwa bitwa pod Maciejowicami.  
Kaszyk było 6 batalionów piechoty, kawalerya wszystkie u,  
ciężka. Kaszyk ciężko wybit, ciężko w niewolę zabra,  
no i armat 20. Kacelnik Kosciuszko 3 razy ranny w nie,  
wolę dostał się. Tam sami Moskale byli pod komendą  
generata Fersena w liczbie 21.000, ale ich takie dwo  
legło.

Od tej bitwy już wszystkie zle się. Nasi obrali nasze  
nikiem Tomasz Wawrockiego. Wojaka polskie, które  
się były zapuściły w kraje pruskie i moskiewskie  
uważ cofnęły się, a generał moskiewski Suwarow  
ku Warszawie ciągnął.

Dzie 4 Nowembria Moskale Pragę pod Warszawą sekur,  
mem wzięli, część jej spalili, a obywateli wyrzucili.  
Kazał zburzyć Warszawę kapitulowaną. Potem wojska  
polskie rozcoły się, a kraj polski cały. Moskale,  
cesarcy i Prusacy opanowali.

A. 1795.

W tym roku Moskale króla polskiego z Warszawy do  
Grodna uwięzili zabrawszy wszystkie meble, skarby  
Pruskiej, polskiej, mennicy, wszystkie archiwa Koron,  
ne, melochy i bibliotekę Łazienki.

W tym roku ogłoszono, że kraj polski zupełnie  
rozstrany będzie.

A. 1796.

Dzie 5 Januarja rano Prusacy wymaszczowali, a  
cesarcy pod komendą Tombona wmaszerowali do



Krakowa.

Dzie 17 Aprilis J. M. Baron De Margelitt pełnomocny Komisarz cesarski, odprawił publiczny wyjazd do Krakowa.

Dzie 5. Augusti Tona moja Julianna o god. wpół do 11 przed południem urodziła córkę. Chrzestono ją w Kościele Panny Maryi Dzie 7 Augusti, Jano jej imię. Marya Cecylia, krymali ją do chrztu Jan Pan Filip Lichocki prezydent Krakowa i Cecylia matronka.

Dzie 4. Augusti J. M. Książe Lusperg Komisarz wojskowy cesarski odprawił publiczny wyjazd do Krakowa.

Dzie 17. Augusti w Krakowie odprawiono się Komaginn Galicji Zachodniej

L. 1797.

Dzie 27 Junii córka moja Marya Cecylia umarła na Prodniku Dominikańskim pochowana tamże w Kaplicy i ma umówowany przy wielkim Ołtarzu nagrobek na marmurze takowy:

D. O. M.

Wprowd nieli swą smierśelnosć Maryanna znata Melonióstyry i roku, zycia Dokonata

Zatósni jej rodzice Tomasz Koryzanowski

Julianna z Lichockich, gdy na wyrok boski

Druga do nieba wzięła, tu złożyli ciasto

Abg wspólnego wyszłim wskreszenia Dokonata

Zyła miesiąc 9 dni 26, umarła r. 1797 d. 27 Czerwca.

Dzie 30 Decembris zachorowatem nagle na bicie gwałt,

towne kruc. Pogotowy. Starowali nimie Doktorowie  
J. Łukowski Franciszek był ordynaryuszem, ad con-  
silia przybrał J. P. Antoni Hässler. Hässelquist i  
Illustrissimus de Lorans consiliarius gubernialis,  
protomedicus in Galicis occident.

A. 1798

Dni 8 Julii o godz. 3 kwadransie na Drugą po potudnie  
żona moja urodziła syna, chrzczono go w Kościele  
Panny i Maryi w Krakowie, dało mu imię Tomasz  
z. Skwinnu, Jan z Dukli i Franciszek Serafin, bry-  
mali go do chrztu Jm. P. Franciszek Bugajski a pte  
Kara, Kupiec Krakowski, Anna, Maryanna Frysz,  
Łacka.

Dni 29 Julii uderzył piorun w zamek Krakowski  
w dwonę mennicę, byłko o kilka kroków od sklepów  
gdzie prochy i torione, zwałił pułapę, ale ogień za-  
gaszono.

Dni 17. Novembris zarębi. Koskale przez Kraków  
maszerować pod Komenda generata Rosenberg  
przebiwło Francuzom, było ich 24.000 zresztem  
kolumnami po 4.000 na raz. Każda kolumna  
miała jeden dzień wassag, czyli od poczynku.  
Najwięcej było pułków, to jest Grenad,  
Cygow, Muschietierow i Jęgrów to jest Strzelców.  
Kawalerji regularnej żadnej nie było, tylko dwa  
pułki Choraków nieregularnych.

A. 1799.

Przechodziło znowu 50.000, Moskale przeciwko Fran-  
cuzom przez Kraków pod komendą generała Gorcechowa,  
to jest piechota, grenadyery, muskietery, jeździ ludzie  
kawalerya, kirasjerowie, karabinierowie, Dragony,  
huzary, Łatarskie, Kozackie regularne pułki i je-  
den pułk Polaków Baranowskiego, maszerowali  
osmiz Kolumnami. Karida Kolumna miała dzień je-  
den odpoczynku. Zaczęli maszerować przez Kraków  
Dni 7 Junia 1799, mieli ci Łaski z sobą wielką arty-  
leryę, za obiema zaś przechodami sztandary, arma-  
ty i bagie wozasy nowe mieli.

A. 1800.

Dni 16 Januaru zaczęli przechodzić przez Kraków  
Moskale ci, co poszli na Francuzów już pobici,  
szli o Kolumnami, nie było ich więcej jak 30.000  
z Łaski, co po dwa razy Kraków przechodzili, co tak  
że przez Lwów i Kijów na Francuzów i morzem po-  
stawi byli. Karidemu pułkowi stawało ludzi,  
sztandarów, armat, artyleryi ciężkiej już bardzo  
m mało prowadzili, lecz zdobyć mieli Dostatków.  
Dni 20 Julii w południe w pułk do pierwszej matki  
moja najukochańsza Salomeja z Przysiorzskich  
Kryszanowska umarła w wieku 88 lat. Niech w  
Bożu odpoczywa. Cyfelniku znowu porównanie  
amiejskie, pochowana Dni 23 Julii przy kościele  
św. Piotra Matego na Garbaczach będzego samie  
na Cmentarzu, gdzie w mieście Krakowie raz se,



sarski mury od cmentarzów porzucił Karol,  
ciata zaś zmarłych przed ustanowieniem general-  
nego cmentarza na przedmieściach chowano, z  
tę przyczyną Na parafianów fary W.W. S. cmen-  
tara przy Kościele św. Piotra na Garbaczach był  
uznawany. Tej opeowie przyszedł z nią matę pod-  
czas powietrza tu do Krakowa z Halicą.

Die 29 Septembris siostra moja Elżbieta Chry-  
stina w wieku 47 lat umarła, pochowana Die 2  
Octobris na cmentarzu przy Kościele s. Piotra Mate-  
go Układ w Bogu spoczywa.

A. 1802.

Die 2 Junii umarł Karol Lichocki Kapitan arty-  
lerji Polskiej z odznaczonego w Warszawie podczas  
powstania narodu Polskiego Die 8 Aprilis 1794 w  
pierwszym Kartacem armatnim poległ, pochowany  
u A. A. Kapucynów tu w Krakowie w Grobie i nagro-  
bek mu bracia sprawili.

Die 16 Octobris o godzinie Kwadrans na 8 wieczór  
zmarł z tego świata ojciec mój najukochańszy Mar-  
cin Kryszanowski mieszkanin Krakowski. Był on  
rodem ze Lwowa, pochodził z Tatarów, lecz Ojciec je-  
go wiarę Katolicką przyjął, w której też mój ojciec  
żył i umarł, był mieszkaninem Krakowskim, rolni-  
kiem w czasie oblężenia przez Moskali pod Komar-  
nów Króla Aleksandra miasta Krakowa. A. 1768 je-  
ko rolnikowi mieścił bronił bramy Floryańskiej i

Stawkowski. Pierwszy sekretarz Księcia Pawła  
u bramy Floryańskiej wystraszony, przy którym  
Książę Panin poległ. Wraz z powstaniem Karola  
Polskiego 1794 był obranym przez Maciełnika Ho-  
siarskiego sędzią kryminalnym województwa  
Krakowskiego. Następnie był podstarzym Łę-  
ty Stareckiej Krakowskiej, prowizorem Koscioła  
P. Macieja, assessorem w Ekonomii miejskiej  
i gminnym Krakowskim, miał wielkie zaufa-  
nie nie tylko u obywatelstwa ale i u szlachty,  
umarł w wieku życia swego 81 lat, pochowa-  
ny na Kleparzu na cmentarzu s. Filipa i Ja-  
kuba Dni 19 Octobris A. 1802, gdyż jeszcze na je-  
neralnym cmentarzu nie chowano. Niech w  
Bogu odpoczywa, Chybelniku wesłelnij za duszę  
jego. W dwa roky przed swoją śmiercią, to jest  
w 1800 karał sobie łunę i robił i na niej  
wypisać rok 1802, a tym sposobem w rzeczywistości  
przewidywał swoją śmierć i nie mylił się  
w napisanym roku, gdyż A. 1802 umarł.

A. 1803.

Dni 11 Aprilis spalił się w nocy o god. 10 na  
Kleparzu browar Kamińskiego.

Dni 19 Aprilis o god. w poł. do 11 przed południem  
wzrósł się ogień na Twierdzy, spalił się  
Dom Michałowski i trzy inne. Ogień trwał 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>  
go i był bardzo, gdyż z wiatrem, niebezpieczny.

Die 28 Septembris umart Kasper Kuciszewski a:  
wokat prowincjonalny.

Die 4 Novembris umart D. Karol Lockman areli:  
prebiter Krakowski.

A. 1804.

Die 5 Mai umart P. Franciszek Trajtker szwagier  
mój w Karolinie na tle jadze ze wsi swojej Tuz,  
Łobrzyce, chowano go die 10. Mai we wsi jego Pabo,  
rowicach.

Die 13, 14, 16 Mai było mrozu 6 gradusów po Fag  
termometru Reaumur, die 13, 14 było grad  
i śnieg padał, a dnia 15 śnieg spadał i okrył pola.

Die 18 Septembris umarta M. Salomea Lichocka  
matka mojej żony.

Die 5 Octobris syn mój Adam wyjechał do Wic,  
Dnia z Imb. Lysztowskim.

A. 1805.

Die 1 Februarii Franciszek Grybowski umart  
w potłucie.

W Pierwszej rozpoczęła się wojna między  
Austryą a Francją i w tymże miesiącu zaraz  
na poczetku armia austryacka 100.000 pod Wł  
nem zwyciężona, gdzie Francuzi odebrali 200  
przeważnie armat i wzięli niewolników 50.000.

Die 11 Novembris Francuzi Wiedeń odebrali pod  
Komendą generała Dornau.

Die 18 Novembris do Krakowa przyjechała



13  
Ta pierwsza Kolumna gwardyi imperatora rossyjskiego idzie na pomoc cesarzowi austriackiemu przeciwko Francuzom.

Die 19. Novembris przysłała druga Kolumna i ztę, czuwały się z, ciemną wysłała 20<sup>ta</sup> prowadzona przez Wielkiego Księcia rossyjskiego Konstantego.

Die 20. Novembris po południu przysłała 3<sup>cia</sup> Kolumna, a wysłała 21. Novembris. Gwardya ta składała się z artylerji konnej, strzelców, grenadierów i kawalerji. Lud był piękny i bardzo rostry, stowem był to lud narodu rossyjskiego.

Die 2. Decembris była bitwa w Morawie pod Ausserlitz między wojskiem francuskim pod Komendą ich cesarza Napoleona Bonaparte'a a wojskiem rossyjskim pod Komendą imperatora rossyjskiego Aleksandra I. Ludzie wojskiem austriackim pod Komendą cesarza rzymskiego Franciszka II. Francuzi narwali ją bitwą trzech cesarzy.

Francuzów było przeszło 100.000, Moskali 80.000, cesarskich 25.000. Francuzi wygrali, Moskale bardzo wiele armat i bagażów stracili, tak jak i oficerowie wszystkie bagaże, a generałowie swe komisyje stracili.

Die 6. Decembris po północy armistycjum między temi wojskami stało.

Die 10. Decembris po północy o godz. 3 przyjechał od swej armii do Pragi imperator rossyjski.

Alexander I stanął w kamienicy M. Łyżewskiego  
na ulicy Floryańskiej. Siedział tylko, przysiadł się,  
w czasie swojej bytności. Pytał się gospodarza czy  
tu jest bezpiecznie przez Łęczyńską jesiń. Gospodarz  
mu odpowiedział, że bezpiecznie. On znowu mówił,  
ale tu ma być rewolucya. Gospodarz odpowiedział  
że nie ma żadnej rewolucyi i że jest bezpiecznie.  
On powiedział: a mnie inaczej o tej Galicyi powie-  
dziano. Przeprowadził się do Łęczy, wyszedł rano  
o godzinie 6 i tylko o godzinie 6 w Krakowie,  
lecz wyjeżdżając konie w jego powozie uwiecznił  
pod dyktando, wysiadł i szedł pieszo do Kłogi.  
Tu, z nim nie jeździł nikt więcej tylko generał  
morski. Wstąpił i doktor nadworny, gdy przy-  
szedł do klasztoru do ślancej Sm. Wierzbickiego  
natemczas przerażony prosił o konie i udał się być  
adjuwantem od generała, a gdy mu mówił przoro-  
cznie jest podobny do Konstantego Wielkiego Króla  
rosyjskiego, bo tu był brat jego) odpowiedział  
car, samemu Moskal i ja Moskal, losimy podobnie  
do siebie, pytał się go potem przoro, co się dzieje o  
batalii w Morawii, odpowiedział, że Moskale prze-  
grali i dwie gwardyi zginęły. Przoro na to mówił:  
Bore się poiał takiego alernego ludu, po co się  
is imperator gwardyę na wojnę podał. On mu  
rzekł: imperator jest cztowiek tak jak my, nie  
przewidział tego, a takim jako cztowiek mógł zgoni

zrył, gdy odchodził, pukał w drzwi przecierał w rękę a prze-  
szedł w głąb i dopiero po jego odjściu dowiedział się  
Im. X. Prorok, że to był imperator rosyjski.

Dni 23, 24, 25, 27 Decembris przechodziła naradę prze-  
wodzący gwardya rosyjska, ale jej było brakować.  
To osobliwie strzelców, był bardzo mało pociągów,  
armat i wozów takie bardzo mało naradę było.

Dni 27 Decembris pokój między Austryą i Francją  
zawarty, przez Kłery cesarza nasz stracił Weneccę,  
Tyrol i Salcburskie.

W dniu 6 Lutnia zaczęło do Krakowa przywozić  
chorych i rannych, tak austriackich jako i rosyjs-  
kich, następnie wozów ich coraz więcej, tak że  
żołnierze austriaccy i rosyjscy rozproszeni prze-  
chodzili strach było patrzeć widząc rannych na  
wozach po ulicach umierających, a żołnierzy z nie-  
woli i rozsyptych, powracających, osobliwie Austri-  
ków bez mundurów i boso, pokrzykujących jętlach,  
łami lub sultmanami chłopskimi.

A. 1800.

In Januario. Z batalii pod Wusterlitz z choroby my-  
liż żołnierzami i niewygody i głodu wszędzie  
do Krakowa przetrwało 9.000 rannych i chorych na-  
wierzono, tak Dalece, że szpitale i klasztory ni-  
mi napelnione były i był niedostatek 9.10 i  
11 Januarii po 100 na dzień umierało.

Dni 10 Januarii gdy chorych z Miłnej ulicy na



ulicy Szpitalnej, przeprowadzano cyf. 4 po południu  
mijały i minutami pały ich na ulicy o Janie 1,  
za J. Tomaszem 2, a na Szpitalnej ulicy 1 i na miej-  
scu umarli, widzieliśmy okropne tej nieszczęśliwej  
wojny skutki, bo zotumnie na ulicach umierali.

W tym mieście na początku i w lecie z tych cho-  
rob zaraza wzrosła się w Morawie, w tamtej Galicji  
w Wadowicach, w Mysłowicach i na Podgórzu, a na-  
wet w Krakowie zaczęło lekkać się zarazy i zaczęło  
się odprawiać w Kościele Panny Maryi nabożeństwo  
do Najświętszej Panny Łaskawej, dnia 12 Januarii.

Później ta choroba rozszerzyła się i w całym mieście  
Krakowie, Brzd wysyłał Doktorów na wieś i w mie-  
ście na parafie podzielił, żeby ubogich kurować,  
za płaki lekarstwa dla ubogich darmo na rachunek  
cearski wydawano, bardzo wiele ludzi na tę choro-  
bę chorowało, tak dalece, że w Krakowie nie było  
ani jednego domu, żeby w nim choć jedna osoba  
nie odczorowała, a wiele takich pomarło.

Każdy syn i córka na tę chorobę bardzo niebezpie-  
cznie chorował 6 tygodni, choroba zaczęła się  
11 Februarii. Ja także chorowałem 4 tygodnie,  
zaczętem chorować 15 Aprilis.

Dnia 22 Augusti umarł P. Filip Lichocki o god.  
wpat do 8 po południu pochowany u Kapucynów.  
Tu October zaczęła się wojna między Francuzami,  
nami a Prusakami.

Die 14 Octobris przegrali Francuzy batalię pod Je-  
na w której Fosob z familii króla pruskiego zgi-  
nęło a ta batalia tak okropnie za sobą pociągła,  
Ta skutki, że Francuzi prawie cały kraj pruski  
opanowali.

Die 3 Novembris Generał polski Dawny Dąbrows-  
ki, a potem przy włoskiem wojsku będący, za-  
wodany przez cesarza Bonapartego Do Poliki,  
wydał z Wylotkiem reprezentantem miasta ode-  
zwę, że Napoleon w 300.000 wojska przychodzi  
dla ocalenia polskiej, aby Polacy powstał i  
dla odzyskania swojej dawnej wolności Do broni brali  
się, ta odezwa była wydana w Bernum.

Następnie Radziwiłłowski wojewoda poznański  
jako właściciel najstarszy z żyjących senatorów  
wydał uniwersał na pospolite ruszenie i za-  
raz w Wielkiej Polsce stanęli Polacy pod broń,  
a francuska armia maszerowała dalej w Polskę.  
Die 22 Novembris Francuzi weszli Do Warszawy,  
przeszła armia Mięta, pobita: zostali pod Puł-  
tuskiem i Golyminem.

A. 1807.

Francuzi weszli Do starych Prus, oblegli Grudzi-  
o i Gdanisk.

Die 8 Februarii Była w Warmii pod Prens Eylau  
nieudolna Królewca morderca batalia, którą  
Rosjanie przegrali.

Die 25 Februarii Przejrzeli przez Kraków Mirza  
Mahomet Riza Posel Króla perskiego i Emir  
Wahib Efendy posel cesarza tureckiego do  
Warszawy do cesarza Francuzów Napoleona  
Bonapartego, stali w Krakowie na ulicy Teo-  
ryaziskiej w kamienicy P. Łyczowskiego. Byli  
my u obywateli Majora Jona Dostata Konfidenty,  
jak Damy czełowane.

Die 19, 20 Aprilis spasty śniegi na stopę i 20  
Aprilis po Krakowie sankami jechali.

Die 27 Aprilis Była wizyta Kościoła Panny Ma-  
ryi przez A. biskupa Krakowskiego Gawronskiego.

Die 28 Aprilis odprawity się w Łymie Kościele  
paradne exekwije za zmarłą 13 Aprilis ces-  
zową austryacką Maryą Teresą Królową na-  
polską.

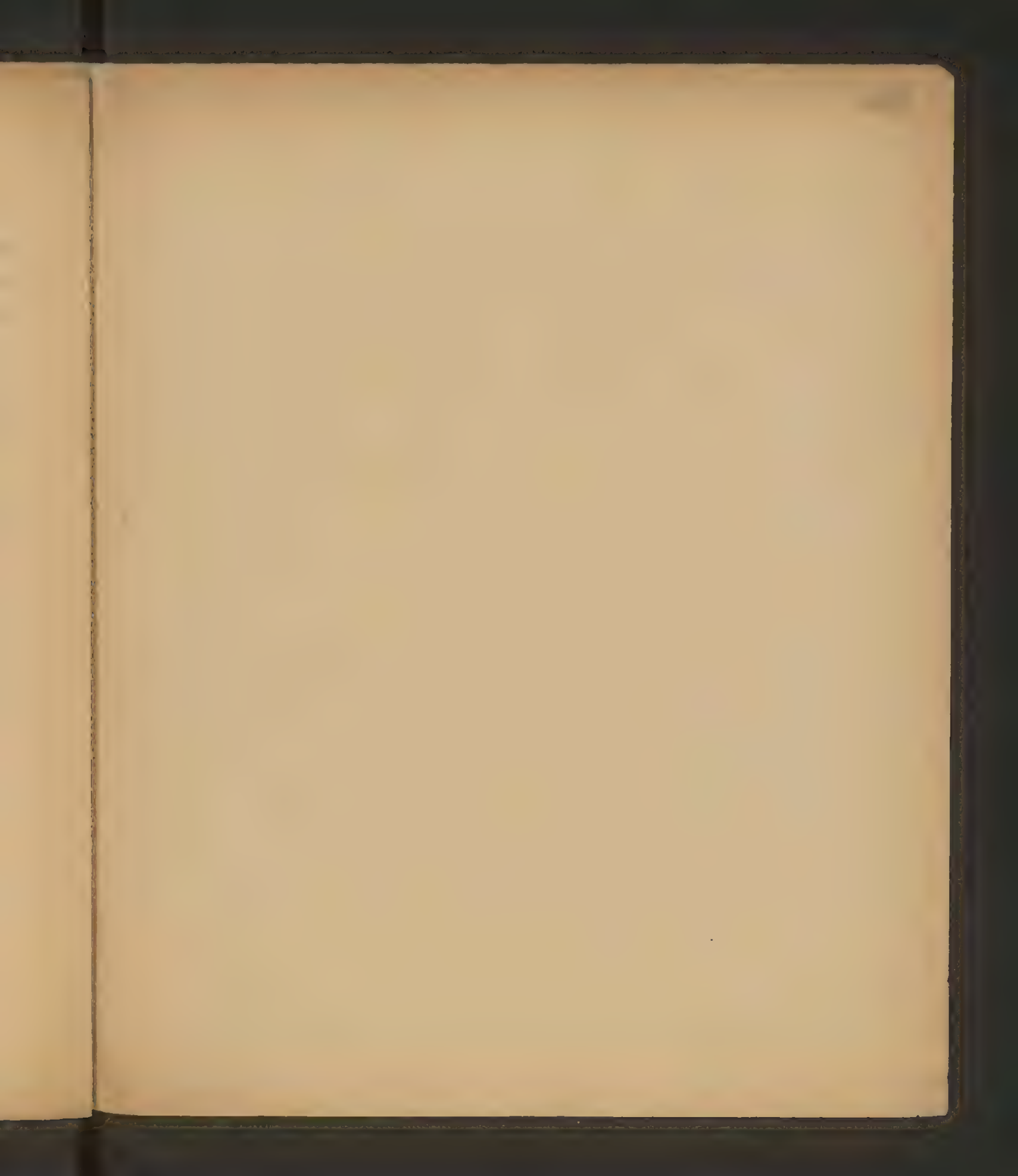
Die 16 Mai. Taki był wiecher po południu, że w  
Krakowie w niektórych miejscach dachy popadły,  
po przedmiesciach Drzewa wielkie, parkany  
z murowanymi stopami, stały na Bodurkie  
wiczowskiem za św. Florianem idący próbował.  
Od dnia 19 do 16 Sierpnia wielkie były upały  
gorąco przechodziło 29 gradusów, a Terrem nie  
było, tylko 14. Augustu nawałnica z mąchem  
gromolem bez wielką Łyskawicę przepadła.  
Die 14 Junii Batalia pod Friedland w Warmii  
przeigrana przez Moskali, potoczna koniec



między Francuzą i Rosyją. bo gdy już  
armia moskiewska pokonała nie była w stanie opre-  
dzić Francuzom, zrobiono między francuskim woj-  
skiem i rosyjskiem, a potem i pruskim armi-  
sticium, a następnie to jest 5 Julii z Moskwą,  
a 7 Julii z Prusami pokój. Moskwa nie nie straci-  
ła owszem z Króla pruskiego zyskała kawałek  
kraju z Niemnem. Król Pruski zaś Paris  
stracił. Z krajów Polskich przez niego zabranych  
a pokojem Tylicykiem jemu odebranych zrobiono  
Księstwo Warszawskie i oddano królowi saskiemu.  
Lato 1807 było bardzo gorące.

Dia 16 Novembris chędożono u mnie loka, zapła-  
ciłem 10<sup>ty</sup> wiader po 24 gr. powinny być wytrzy-  
mać lat 12, bo do dwa wychędożono.









1768 Obleżenie i zdobycie Krakowa przez wojsko rosyjskie (podług Moser.)

1768 d. 21 Czerwca we wtorek Konfederaci województwa Krak. z Turguszy się razem zamknęli za sobą Kraków około godziny 4tej popołudniu.

D. 22 Czerwca Moskale około 8ej godziny z rana przybyli pod Kraków, atakowali miasto i szturmowali do bramy florianńskiej bijąc z 2 armat. Bronito mato co mieczem z różną bronią murów i odważnie dali ognia do Moskali szturmujących. Konfederaci zgromadzeni na wotynie w Kościele Ś. Maryi poskoczyli na mury, gdzie przez częste straty z armat i różnej strzelby poległo wielu Moskali i Kozaków a między niemi przed florianską bramą sam Komendant Lanin od różnej strzelby. Moskale się rejestrowali za budynki kleparzkie na cmentarz Ś. Floriana i na Strzelnicę, rabując po Kleparzu. Na noc cofli się do Mogiły.

D. 23 Czerwca przybyła do Konfederacji chorągiew komputowa z Lanckorony. Moskale z Mogiły zbliżyli się do Czystań i tam oboz założyli a pod noc opłanowali Prądnik biskupi czyli biały rozstawiając pikiety.

D. 14 ~~Czerwca~~ lipca Konfederaci spostrzegłszy z murów miejskich i z wieży Ś. Maryi ruchy wojsk moskiewskich wyjechali za Szubienicę na pola Księcia Kanoników de Saxa. Leżąc spotkawszy się nieco i ostrzelawszy Moskali wyszłych od Prądnika spóźnieni z placu wrócili.

do miasta. Moskale rabując na Solnym Składowie.  
Floniu Ledrichowie porabiali wiele ludzi i Kobiety  
D. 18 Lipca Konfederacyi zmocnionszy się chorągiewami  
Komputowemi z Dobrych, Przemykowa i t.d. wyjechali  
ku Prądnikowi białemu i Moskali od natarcia bi-  
kupiego obostrzyli; lecz nadciągający posłki moskiew-  
skie z Przysyn a Konfederacyi ~~nie~~ straciliśy nieco  
ludzi musieli się cofnąć do miasta: mury z mur-  
row miejskich i baszt mocno do nieprzyjaciela  
ognia dawano.

D. 21 Lipca Moskale dowiedziawszy się iż Marcin  
Książę Lubomirski z swoją partyją żołnierzy i z kil-  
ku armatami przybył do Krakowa, rejterowali w  
nocy z Prądnika pod Przysyny do obozu swego.

D. 23 Lipca wieczorem o godzinie szóstej była potyczka  
w polu pod Prądnikiem czerwonym na Strzelnicy; po-  
tykali się z Moskalami hufary i żołnierze Książcy Lu-  
bomirskiego. Strzelając aż do ciemnej nocy. Po rapor-  
cie ku pod nocy wyprawili Moskale kuryjera ku Flory-  
anckiej bramie; gdy go ta brama nie wpuszczono,  
pojechali śpieszno koło murów miejskich przy odgło-  
sie trąbki porzarskiej aż do pobocznej bramy,  
gdzie go wpuszczono. Jadąc grodzką ulicą przy od-  
głosie trąbki przybył przed ratusz miejski, gdzie  
się Marszałek Konfederacyi z Konsyliarzami zają-  
dował.

(Marcin)

D. 27 Lipca w nocy Książę Lubomirski z swemi ludzmi  
i kilkaset Konfederatów wyjechał po skutku wojenny



do Węgier. Lecz gdy się przebiegał przez góry, uderzy-  
li nań z jednej strony Moskale a z drugiej stronom  
Józef Wielopolski syn chorążego Koronnego z kilka-  
set góralami. Dubomirski poniósł znaczną klęskę  
armaty utracił i sam ledwie z kilkudziesiętu lu-  
dzi uszedł.

D. 1 Sierpnia w nocy Moskale podstąpili pod mias-  
to i Kraków na okoto oblegli. Na Piaszku z cmen-  
taryz urzylni sobie do miasta strzelnic powybi-  
jawory dziury w framugach. W mieście niestawato  
izgonosci konie od głodu zdychały; lud ciągłym  
czuwaniem zmuriony; podczas gdy Marfa tek z  
Konsyliarzami dobre wino spijali.

D. 5 Sierpnia Konfederaci zapalili przedmieścia Kra-  
kowskie wieńcami smolnemi z miasta za wisłą,  
poboczną, nową bramą, za forteką miłkocijską. Spa-  
lili i Kleparz resztę Moskale w perzynę obrócili. Spło-  
nęły Koscioty S. Krzyża S. Walentego na Kleparzu Bo-  
żiego Miłosierdzia na Smoleńsku które Moskale  
złupili. Piaszek z jurdyką ocalał.

D. 6 Sierpnia spalili Moskale garbarską ulicę i  
Krupniki podłożwszy o 7 godzinie wieczorem  
ogień na 2 stronach t. j. w ~~domu~~ domu Jana  
Kryštofa wójty garbarskiego przed fałszywą ko-  
ścielną i w budynku Jędrzeja Kenika przed kapli-  
czą cudowną.

D. 2 Sierpnia. Konfederaci spalili dwór Kanderski  
niegdyś z ofiarnami młyn gorny i całe Biskupie.  
Moskale zaś obrócili w perzynę Dwór Szembeki

wojewody sieradzkiego. Konwent Karmelitów na  
Działku za ledwie ludzie których było do 4000. za-  
lewając wodę, uratowali.

D. 17 Sierpnia o wpół do drugiej godzinie po potnocy  
Moskale całemi siłami szturmowali i atakowali  
na około miasto, dając ustawicznie ognia do bram  
nowej, Stawkowskiej, mikołajskiej fortki i  
do św. Eckiej fortki drabiny stawiali. Miasto z  
Konfederatami strzelba ręczną i z armat dzielny  
opór stawiało aż do godziny szóstej w której  
się Moskale cofnęli, zostawiając wiele trupów  
na placu mianowicie w Stawkowskiej bramie  
których zaraz tamże w wykopanej fosie  
pochocono.

Tegoż dnia o szóstej rano Trzebiński Konfede-  
rat mający komendę u Głównej bramy uziwiwszy  
siłę jak mówią 300 czerwonych i białych od-  
ciągnął. wzmowie z Kortowskim prezydentem  
miasta oraz z niektórymi radnymi i kupcami  
podał zdradziecko Moskałom Kraków otwo-  
rzywszy Główną bramę, którą Moskale weszli  
do Krakowa, bramy osadzili a kordowawszy  
z Konfederatami, aby ci dobrowolnie broni wszelką  
pod przysięgą na ratuszu złożyli i recess od Kon-  
federacyi uczynili na zamku przy podpisach  
własną ręką. Trzebińskiemu ~~oddał~~ zmiennikowi  
odebrali Moskale 390 uerw. zł. obywateli go-  
moćno batóżkami.

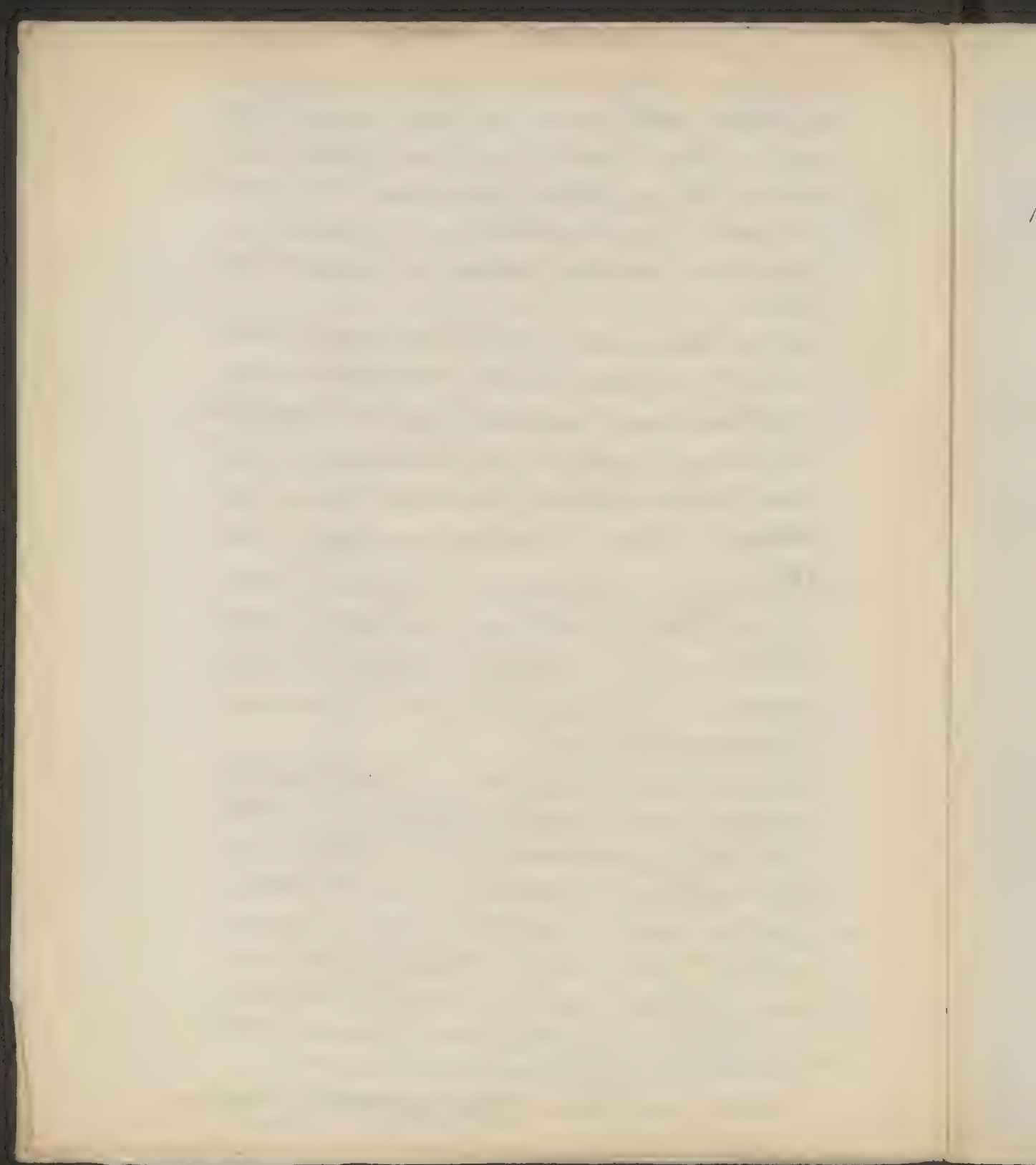
Konfederaci zaprowadzeni na zamek dla podpisania recessu. zostali zaraz na dziedzińcu zamkowym wrzuci w niewolę, opatrzawszy warzą dobrą bezbronną. Chorągwie tylko Komputowe i kto się mógł na owas z Konfederatów do nich przystąpić wypuszczono wolno z Krakowa na swoje stanowiska.

Po krótkim czasie przesła 200 Konfederatów szlachty z województwa Krakowskiego, sandomirskiego i ziemi sandomiejskiej pod warzą mostkiewską i Kozacką zaprowadzono na Gracławice Szkal: mierz Łacanów Haszów Zawichost, Łokal Berestecko, Potonne Chwałców do samego Kijowa; którą to podróż p. Kazimierz z Skrzynna Dunin z Przysławowicz Przysławowski podziarszy opisał wierszem polskim pod tytułem: "Podróż Konfederacka na stancyje podzielona wierszem polskim opisana w Kijowie."

Po zaprowadzeniu Konfederatów w niewolę, Moskale wszystkie armaty, które się znajdowały w mieście i na zamku, pospędzawszy ludzi wiejskich przybyłych na targi sprowadzili w pobliżu rynku i na tem miejscu gdzie ogrodnicy z warzywem ścinają stuki i rozbijali takowe sztuki razem z amunicją nocą w wielkie topili lub za granicę do kuznie pruskie wywieśli. Ludziom jednak żadnej większej przykrości nie czynią.

Lisano, d. 21 Stycznia 1769 r. moskiewskiej prezydencji.





1768 d. 2 Sierpnia Jhrabia Apraxyn generał major kome-  
dant wojska rosyjskiego pod Krakowem, wziął przez  
atak przedmieście Kazimierz oraz kilka osób do niewoli  
i 8 sztuk armat. Obłężeni Konfederaci spalili ze wszyst-  
kiem wszystkie inne przedmieścia, a wojsko rosyjskie roz-  
łożyło się na rozwalinach pogorzałych domów. D. 5  
Sierpnia obłężeni postali Frembassa z 2 deputowane-  
mi do hr. Apraxyna, chcąc kapitulować; lecz gdy  
tenże żądał aby się poddano na dyskretyjną, nieprzy-  
jęli warunku obłężeni. (Wiadomości Warszaw. 1768 nr 66  
Suplem.)

D. 12 Sierpnia rano wziął hr. Apraxyn szturmem  
miasto Kraków; przyczem dostało się w niewolę 2660  
osób, między którymi pp. Czarnocki i Potocki, 64  
sztuk armat i skład prowiantów. Przez cały czas  
obłężenia wyniosła strata obłożonych do 300  
zabitych; z strony moskiewskiej 60 i kilka za-  
bitych (!) a 250 po większej części lekko rannych  
między którymi półkownik Souchatin i Izel-  
strom, oberst lejtnanci Bock i Stackelberg i  
major Patkul. (Wiadom. warsz. 1768 nr 71)

1847

1. The first of the year was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

2. The second day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

3. The third day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

4. The fourth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

5. The fifth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

6. The sixth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

7. The seventh day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

8. The eighth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

9. The ninth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

10. The tenth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

11. The eleventh day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

12. The twelfth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

13. The thirteenth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

14. The fourteenth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

15. The fifteenth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

16. The sixteenth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

17. The seventeenth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

18. The eighteenth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

19. The nineteenth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

20. The twentieth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

21. The twenty-first day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

22. The twenty-second day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

23. The twenty-third day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

24. The twenty-fourth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

25. The twenty-fifth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

26. The twenty-sixth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

27. The twenty-seventh day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

28. The twenty-eighth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

29. The twenty-ninth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

30. The thirtieth day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.

31. The thirty-first day was a very cold day, with a heavy frost, and a strong wind from the north.



22 June

1768

not the same

last night from

myself to the

27 July

24 June

1888

Kaitian

A. J. J. J.







D. 9 lutego Chocińscy spalili miasto i domy ~~z~~ od ulicy grodzkiej, które mu były na przeszłość.

W nocy d. 12 lutego około północy Komunikacyjnego rozprawy i rozbicie filmy ognia rotowy.

D. 13 lutego zrobili Chocińscy: zamku przycięli kł w 200 ludzi przycięli przeciwko 15 ludzi.

D. 19 lutego dobywali Rosjanie zamek od browaru Krowieńskiego - D. 28 lutego do 19 lutego Rosjanie ciągle dopomnieli strzelali.

D. 27 lutego w nocy przycięli Rosjanie szturm do zamku.

D. 29 lutego znowu szturmowano zamek przycięli przeciwko pułkownik rosyjski Hegemann i podpułkownik Abawo-witz. Szurm trwał od 3ej z rana aż do pół dośrodku przycięli strasili Rosjanie do 400.

D. 21 kwietnia kapitan krowieński zrobił wybieg z tyńca do Skawiny - 75 ludzi, gdzie rozbił oddział Michalskiego Chocińscy kapitan Louat ~~całkowicie~~ kwietnia 1772 i zmuszony był opuścić zamek d. 26 kwietnia 1772.

Do zdobycia zamku strak. wystrzał Alexander Suwardow 6000 na zdobyć tyńca i przycięli działami wzdłuż od Lickar i górę dębową za wstę od tyńca, szturmowali leży i opnie się musieli. Bronił się w nim major Wł. Konfederat który się poddał w ręce Austriackim (za co wzięli Jasi-gurawa i Muchacz i strak) Wł. Konfederat został powie-szono oficera francuskiego za zdradliwe poddanie Rosji-nom okopu na górze Winnickiej. Konfederat spalił mosty tyńca, polwart i kotłownię wsi.

(Dziennik oblężenia zamku Krowieńskiego przez dowództwo prowadzony przez p. Gahbert oficera francuskiego w służbie konfederacji austriackiej str. 86-104 w dziele: Wspomnienia listy i raporty urzędowe barona de Viomenil w latach 1771 i 1772 z francuskiego przez Księcia Pruskiego Jędrzeja Jędrzejowskiego. Kraków (nakł. Księg. katol. z cenzurą) K. Biedwieja 1863. 80.)

1770. Junia de Chiverni minister francuski, kazał na krótko konfederację baronów, wysłał do Łolski Karola Dumouriera kapitana wojsk francuskich. Szybko on wzięł zamek Lanckoroński, gdzie umieścił załogę 300 piechoty pod dowództwem oficerów Sabadié i d'Asserona. Oni zaczęli fortyfikować zamek, wystąpił pod Lanckoroński generał Dumas z wojskiem rosyjskim, lecz został odparty. Strawiwszy przesyła 250 grenadierów i był sięgany przez miasteczko z kawalerijską konfederacją por. Ławiejskim. Dumouriera i Ławiejskiego rozlokowani na podgórzu od ~~Ławiejskiego~~ Rabki aż do Piastek, mieli stanowiska w Łodygowicach, Kątach, Suchej. Rosjanie pod dowództwem Suwarowa rozlokowani byli od Bobrka aż do Niepolomice wzdłuż Wisły. W Krakowie leżał w garnizonie pułkownik Debochelwitz z 1000 ludzi, w Skawinie 2 pułki Kirasjerów, ~~Ławiejskiego~~ Łop Kaliszyci batalion 500 grenadierów reszta pod Kętami.

1771 d. 29 kwietnia w nocy Dumourier wyjechał z Rosjan ze Skawiny, rano zajął Tyniec. Około południa wystraszony na gościach zwaną Krzemionką na tę redutę uderzył na most Krakowski. W tym czasie osadził 400 piechoty z 6 działami, a na Krzemionkach 150 ludzi, w Bobrku zaś w zamku 200 ludzi z 4 działami. D. 19 czerwca zaczął Suwarow most stawiać na Wiśle pod Krakowem chcąc dobyć Międzyzdrzyń który z 500 ludźmi stał na Krzemionkach - Suwarow przypuścił Wiśle i d. 20 czerwca szturmował Tyniec, gdzie się znajdował Międzyzdrzyń i jego strażniczy 200 ludzi ruszył ku Kaliszyci mając 1000 konnicy i 2500 piechoty. Stawia potyczkę pod Lanckorońskiem w której zginął młody Ławiejski i do niewoli wpadł Międzyzdrzyń, Dumourier cofnął się do Suchej gdzie w zamku stał regiment Szycy i huzarów. Walewski bronił zamek Lanckoroński. Wodrowie atakowali Rosjan Tyniec. Dumourier uciekł z Łolski d. 24 grudnia 1770 po bitwie pod Lanckorońskiem gdzie 2000 konnicy i 2500 piechoty Rosjan zostało rozbitych.

(Hojna w Łolsce. J. P. i. P. z Ławiejskim i Kow  
Generała Dumouriera. Łozan 1865; Ławiejski  
z XVIII wieku Tom VI)





1772 Dobyćcie zamku Krakowskiego przez  
wojsko rosyjskie (podług Anthinga.)

1772 Suworow wysłał z Lublina parę szwadronów kawalerji i Ko-  
zaków z kompanie piechoty z armatami pod Kraków. W Kielcach  
przytarczył się do niego Braniczki z 4 pułkami ułanów i generał lej-  
nant Grabowski z dragoniskim regimentem gwardji litewskiej  
oraz garnizon kielecki złożony z szwadronu, 2 kompanii piechoty  
i 50 Kozaków. — W zamku Krakowskim straszyli: ziata wozy i pikiet  
rosyjska złożona z 30 ludzi i oficerów przytępo 100 ludzi. —  
Konfederaci w nocy d. 2 lutego 1772 r. wyruszyli ku zamkowi  
z 2 batalionami, 500 kawalerji; piechota przywdziała kofzule na  
mundury a kapitan Komelil znowieć generała kanatem zajęł  
wisyż zamek. W Krakowie miały być wtedy dany bal maskowy  
lecz się rozehdł za gwałtem wiadomości o zdobyciu zamku  
Lutkownik Stackelberg szturmował wyprawie zaraz w nocy  
zamek lecy został od konfederatów wyparty. Następnego dnia  
przybył Suworow przed Kraków. Rano kupka konfederatów  
z zamku przez grodzką ulicę chwała rając od wach w rynku  
lecy odparta została kartaczami rosyjskimi. Tego dnia Suworow  
z Braniczkim i Grabowskim rekonoskował Kraków. Braniczki  
straszył za Wisłą; komende w mieście polecił komendantowi Oeb-  
schelwitz. Za czołto blokować zamek. Robiono było ~~200~~ próg  
konnicy 800 piechoty; a konfederatów było w zamku 400  
Tęgiego dnia konfederaci wystali do Suworowa deputacyją aby  
pozwolił z zamku wyjść 100 jeńcom rosyjskim, oraz 50  
kpięży i kanonikom; lecy Suworow nie przyjął tej deputacyji  
kazując do niej dać ognia. — Później konfederaci zrobili z zam-  
ku drugą wyzięczkę ku browarom. — Szakatowicz zaczął  
100 kroków od zamku kopać miny do niego Braniczki 50 go-  
ników z wielicki sprowadził kopano miny z 2 stron. Braniczki  
chciał szturmować zamek. D. 3 marca zaczęto strzelać do  
zamku kartaczami i szturmować przyrzem i gniał podpułkow-  
nik rosyjski kilku oficerów, 40 szeregowych i do 100 rannych zostało.

Braniczki z utanami i kawalerią rosyjską szturmuje Tyniec  
 leż w środku marca Konfederaci wypadli z Tynca pobili podpułt-  
 kownika Michajłowa którego znow Suworow wysłał na rajskie  
 Oświęcimia jako raję w nocy udał się aż do Białej.  
 i Króla rąbała na Zwierzyńcu potykała misję garnemi Kon-  
 federatami litewskimi Kosiakowskiego który na odzie-  
 ranku Krakowskiego byli a misję Suworowem w której on  
 omal życia nie stracił. Do poratku Kwieciana Suworow sam  
 badował zamek z 1 armatą 12<sup>o</sup> funtową, 2 jednostrzeli-  
 8<sup>o</sup> funtowych, 4 armat 8<sup>o</sup> funt. i 8<sup>mi</sup> ~~mi~~ <sup>mi</sup> moździerzy pod Komendą  
 porucznika artylerji Hlaaka i 1<sup>o</sup> <sup>100</sup> funt-moździerza. - Kon-  
 federaci na zamku jedli mięso koniskie. D. 7 Kwieciana wywiał Su-  
 worow przez Rotmistrza Weimara Konfederatów do podda-  
 nia się; D. 8 Kwieciana francuski Brygadier Galibert wysta-  
 ny z zamku traktował o Kapitulacyję o wolne wyjście francuzów  
 który mieli być na jęńców postani. Viament do Suworowa a  
 Dumourier do Białej na Litwie. - D. 15 Kwieciana w Wielka-  
 noc Brygadier Galibert i Komendant Choiré oddali Suwo-  
 rowowi swe szpady. Wzięto do 1000 jęńców Konfederatów  
 których pułkownik Jetażyn i podpułkownik Michajłow  
 konwojował ~~do~~ do Lublina. Komisarze Krolewscy dobyli  
 remurowane infygna Krolewskie na zamku. - Suworow  
 wysłał na wyzwanie Vatora i zajął obłagać Tyniec i San-  
 koronę leż nadciągali Austriacy - Poddali się Refryj  
 Mołyski ~~Refr~~ regimentary Jandowiski, maszatek  
 Mrozowicki i generał major Schütz Komendant pułku  
 radziwiłowskiego Konfederatów

III Zł. (1799) Suworow  
 Einzug in Warschau. Bud. Versuch einer Kriegsgeschichte des Grafen Alex-  
 dander Suworow Rymnicki russ. Kais. General  
 d'aus del. et so. XVI Feldmarschal von Friedrich Anthing. Gotha  
 4) Suworow empfängt die Angeordneten 1795. 8<sup>o</sup>  
 von Warschau. Bud. I Teil p. 60: Sieg über den Grossfeldhern Oginski bei  
 5<sup>o</sup> Pläne der Schlachten bei Ardowitz 1770 Schubert del. Riep so. 1<sup>o</sup> II  
 1) Einnahme des Schlosses von Krakau 1771. Schubert del.  
 Krupnik, Bnise, Kolyzka, A. W. Kuffner sc 1794 1<sup>o</sup> II  
 Braqa.

Murray



Prospekt dzieła mającego wyjść z druku drukarskiej  
pod tytułem: Opisanie topograficzne i filologiczne  
miasta Krakowa służące do oświecenia Historji na-  
turalnej i cywilnej samejże Łolski (Kraków w druk.  
Ignacego Gröbla 1783 8<sup>o</sup> K. 4. [autoranoniem Dominik Chojnacki  
rektor szkoły w Krakowie + 11 listop. 1794 mając 74 lat!]

Dzieło miało wyjść w 2 tomach każdy około 300 kart; oba  
tomy w 23 rozdziałach ozdobione 2 sztychami 12 calów  
szerok. 14 calów długi ryżowanymi podług wymiaru remiste  
z dokładnością. Pierwszy sztychunek okazuje położenie  
topograficzne samego miasta; drugi sztychunek wyrażać  
będzie plan za 100 prętów; grunta nadane miastu od Bo-  
lesława wstydliwego. Plac cały memi przykryty ramyka  
30 tanów saskich jak fundacja akta tejże donacji lecz  
chciwość prywatnych osób okrywała pomieszczenie grunta  
przez niedopiekowanie się dawniejszych magistratów. obro-  
uta na ten porządek. Komisja Dobrego porządku za trudnia-  
jąc około przywrócenia odpadłych gruntów przez rozstrzeżenie  
dekretów rasyfikowanych i przez wyznaczenie rozmiaru. jeżeli oko-  
liczności pozwolą do 2 wspomnianych tablic przystąpić. W  
jęszo niektóre mniejsze klęby wyznaczył sąsiedzi wspomniany  
patacowa i Kofuotowa lub Instrumentowa Księgi Ks. drukować się  
będzie u Ignacego Gröbla Prenumerata za oba tomy od 18 sier-  
pnia do ostatniego Lutego 1784 wydać 10 złp. po zmięsklepowa-  
niu 20 złp. Dzieło to napisane na zachęcenie Jana Bernouilly  
astronoma berlińskiego. na wzór Księgi historycznego Paryża przez  
de Sainte gerre. Wskazał i treści następować:  
Tom I Za miast przeciwny Łowiesi allegoryczna malująca histo-  
rię repommy namk w Łolsce. 2. Historia chronologiczna m. Kra-  
kowa i miast z wyseparowanem Łowiesi z na komitrych  
jego epok i starożytności. 3. Przywileje od monarchów obraz chro-



nologizmy praw miasta. 3) Dołożenie miasta i chronologiczne  
zmiany jego postaci z opisem pałaców i kościołów najpięk-  
niejszych. 4) ~~Opis~~ Opis okolic Krakowa w mile odleg-  
łości z względem na kopalnie i historię naturalną.  
5) Stan polityczny i cywilny. 6) Obraz topograficzny i  
polityczny Kazimierza miasta. 7) Opis klepaka miasta.  
8) Stan żydowski tego miasta zamieszkałego w murach Kazi-  
mierzkich i onajego wstawnym murem z wymiarem  
i topograficznym ~~opisem~~ opisem mieszkańców i obyczajów  
ich w domu, religii, opowieści, ustaw, obrzędów, nabożeń-  
stw, dochodów, powatków między sobą ustanowionych, han-  
dli, sztuk i ludności dawniejszej i dzisiejszej. 9) Partykul-  
arne opisanie zamku z historycznymi wspomnieniami  
mianowicie z czasów ostatniej konfederacji. 10) Doładne  
opisanie kościoła katedralnego i niektórych z nich. —  
Tom II. 11) Stan duchowny świecki i zakonny z wiadomo-  
ściami historycznymi i statystycznymi. 12) Stan wojskowy  
w różnych czasach wylizanie ~~regimentów~~ regimentów Przecypopol-  
kore w mieście ~~proszym~~ <sup>grodzie</sup> Trzymale, oraz forteki wojskowe,  
pensje, garnizony utrzymywane wstawnym mieście nakładem.  
13) Stan prawodawstwa z ~~opisem~~ opisem trybu administrowania  
sprawiedliwości w grodzie, ziemstwie i Ratuszu miejskim.  
14) Stan poborów w czasie Bolesława Chyńskiego z tablicą  
różnych podatków w różnych czasach i na co obracane były.  
15) Obraz handlu dawniejszego i teraźniejszego z wykazami  
statystycznymi wywozu i przywozu towarów do miasta. 16)  
wzrost i zysk i dawniejsza porównywalność od Kazimierza w. z  
tamtą ludnością z ostatnich 3 lat. 17) Stan szpitali z wiadomością  
wzrostu i zysku, liczba chorych w nowym szpitalu J. Barbary  
w grodzie, oświecenie, chemię o atmosferze i chorobach miejscowych.  
18) Obserwacje fizyczne nad naturą atmosfery i wstawnymi ziem.  
w. i t. d. 19) Stan umiędzynarodowienia i literatury historycznej. 20) Historyczny  
obraz stanu Uniwersytetu Krakowa. 21) Oporobie i t. d. 22) Oporobie i t. d.  
23) Oporobie i t. d. 24) Oporobie i t. d. 25) Oporobie i t. d. 26) Oporobie i t. d.

Prospekt dzieła mającego wyiść z prasy drukarskiej pod tytułem: Opisanie topograficzne i filozoficzne miasta Krakowa, Stuzące do objaśnienia historyi naturalnej i cywilnej samejże Łolski. (Kraków, 1783) w 8ce, Kart 4.

Pod tym tytułem wyszło d. i Sierpnia 1783 w Krakowie, z drukarni Ignacego Gröbla ogłoszenie pręnumeraty wraz z treścią. Dzieło to miało wyiść w Krakowie, w 8ce w 2 tomach z których każdy zamykać miał około 500 kart, z 2 szyćkami 12 cali szeroki, a 14 cali długi, z których pierwszy przeosta: wiać miał plan miasta Krakowa, a drugi plan gruntów należących miasta w ilości 50 łanów sąsiednich przez Poles: Tawa wstydliwego (1 cal = 100 przętów) z których cyfr: chiniwość osób prywatnych zajęta dla siebie a Komistria Dobrego Porzadku stara się przywrócić owe opanacje cyfr. Proiz tego obic: uję wydawca dotężyć mniejsze tablice sztychowane wyobra: żając: państwa wspanialszych pałaców i kościołów, lub uiekniejszych instrumentów. Pręnumerata na 2 tomy 10 zł. a cena sklepową 20 zł. Dodaje autor wiadomości iż dzieło to zawzięte na zgodzenie uosilne w. Jana Bernouilly z Kase: mira berlińskiego który go miał umieszczać w swych wydawanych Obserwacjach geograficznych i astronomicznych. Układ dzieła miał być następujący: Tom I Zamiast Przedmowy Zawiesi alegoryczna w której oomalowa: na historyja reformy nauk w królestwie Łolskiem. Rozdziały: 1) Historyja chronologiczna m. Krakowa. 2) Przywileje m. Krakowa. 3) Łotczenie miasta z zwiętem opisaniem, pałaców i kościołów. 4) Okolice Krakowa w mil, odległości i Kopalnie. 5) Stan polityczny i cywilny. 6) Opis topograficzny i polityczny



m. Kazmierza. 7) Opis m. Kłeparza. 8) Stan Życowskiego  
 miasta na Kazmierzu onasane własnym m. murem a) Opisami  
 Zamku. 10) Opisanie Kościoła Katedralnego. — tom II: 11)  
 Stan duchowny i klasztory 12) Stan wojskowy. 13) Stan  
 prawodawstwa w Grodzie, ziemotwie i Ratuszu miejskim.  
 14) Stan poborów dzisiejszych i dawniejszych. 15) Torzgoek  
 handlu, wywozu i przywozu. 16) duoność dzisiejsza i daw-  
 niejsza. 17) Szpitale i choroby miejscowe. 18) Obserwacje  
 fizyczne. 19) Stan umiejętności i literatury 20) Opis Kra-  
 kowskiego Uniwersytetu. 21) Potrzeba w Kłacu cowności  
 22) Stan Bibliotek i ich historia. 23) Drukarnie.

Wydanie tego dzieła, którego wyjdzie ta Księ Świstkowski w  
 swoim Zamiatniku zapowiadać, Monizyte się na propekie.  
 Autor bezimienny onego, Murray professor języka fran-  
 cuskiego w Krakowie, dla braku prenumerantów (których  
 miał tylko 14) zaprzestał wydania a wziął się do pisania  
 Historji dawnych Sarmatów w 2 tomach. — Murray pisat  
 po francusku i pozostawił rękopis noszący tytułem: „Utomki  
 z opisu topograficznego i filozoficznego miasta Kra-  
 kowa” (w 4ce kart 134 — w Bibliotece Uniwersytetu Krak.  
 Ms. in 4to Nr. 45, czyli Bbb. I. 54) w ujęciu 2 francuskiego  
 (przez mnie rody),  
 Tomazony zawierający: Uwiaćomienie (1) Zakończenie Krakowa.  
 2) Opis topograficzny m. Krakowa. 3) Opisanie Zamku. 4) Sur-  
 les propriétés tant naturelles que factices de l'air qui en-  
 vironne Cracovie. kart 8. 5) Goonoci przywileje i swobody  
 m. Krakowowi nadsane. 6) Rząd polityczny (proine nierapierane)  
 7) Kościół farny P. Maryi 8) Kościół S. Trójcy 9) Kościół S. Łazarza  
 i Państwa Ap. i inne. 10) Akademia (K. 10) 11) Opisanie Biblioteki  
 Akademickiej (K. 20 zdaje się przez Jacka Przybylskiego. a) Przy-  
 datki: Orazowania Akademii. — Część II: 1) Przydatki polityczne  
 Krakowa jako miasta stołecznego (K. 12 dobrze skrócone) 2) Wiadomości  
 uronologiczne o Krakowie jako mieście stołecznym (K. 3 dobrze) 3) Etat  
 politique et civil de Cracovie (K. 12 po francusku) 4) Wiadomości Przybył-  
 kiego o Krakowie. Encyclopedie 15a-tim Pauli de Bragi i innych — dobra K. 4)



Długość miasta Krakowa od Bramy Słoryan'skiej do  
Grodzkiej wynosi 2720 stop geom.; szerokość od Słorki  
Mikołajskiej do muru miasta przy końcu ulicy Szeze-  
panskiej 1550 stop; Rynek ma długość z południa na  
północ 450 stop, szerokość 410 stop. - Ratusz rondoowy  
wzwyż gran podługowaty, ma dół i kątów obszerne  
iło, sądowną miejscę z wiekami na cwiertni na su-  
p. - Sukienice mieszko 50 stop szerokie najw. w śro-  
dku sklepy sukienne i koronne. W przelocie poprzecz-  
nym sprzedają płótna. z strony zachodniej w ścianie krytej  
murowanej są kramy szewskie; za nie mi falki piekars-  
kie i w równoległej linii drewniane falki rybne, a  
przy tych falki garmarskie. W tyle Sukienic od strony  
wschodniej ciągnie się rzeka Boga tych kramów z ulicą  
dachem pokrytą. Do jednej połowy tychże przynależą  
Folazne Kramy, a do drugiej połowy Waga wielka  
z Smatrusem na górze gdzie były kramy Białostokowi  
W końcu południowym Sukienic jest stara Kamienica  
zwana Małą Wagą z mieszkaniem i sklepami a obok  
niej z strony wschodniej Koscioł S. Wojciecha przed 50 laty  
przez raję Lwedyka odnowiony w którym się co niedziela  
Moza fw. i Kamienica w niemie kim jest ku odbywają.

W rynku <sup>59</sup> w szeregu w szeregu różne budki kramy i  
szraki drewniane w których mają, szklane i inne drobniarzi  
przedają. Najpiękniejsze gmachy w rynku są: Pałac bis-  
kupa Krak. Saltyka zwana Krzyżofory, Pałac księząt  
Bolesławskich zwana Spiżkim. Pałac wielkopolskich i  
Pałac Starosty Krowoskiego nowszej budowy należący  
wraz pałacem Starosty Krowoskiego na ulicy Staro-  
kowskiej i Starosty Gryzbowskiego na ulicy S. Jana  
jako nowszego stylu do okazałszych gmachów. Te mies-  
to obwarowane jest 2 murami, z tych jeden około 15 stop  
wysoki na basety, drugi zaś trochę niższy i nie tak  
gruby. Między temi murami około 20 stop szerokie  
zajmują ogrody miejskie. Z tego obwiedziony jest Kraków  
z strony wschodniej i północnej wiatami i fossą około  
60 stop szerokością a kilkanaście stop głębokością. Do miasta  
wchodzi przez mury 5 bram i 2 fortki: Brama flo-  
ryańska najnowiejsza obwiedziona podwójnym murem  
okrągłym i ozdobiona 2 wieżyczkami, była odnowiona r. 1772.  
Brama Sławkowska obwarowana z lewego końca szansem  
do 20 stop wysokiem koniecznym się eliptyczną, z trzemi  
z dwójtego muru. Na bramie wyrobione trofea przy pro-  
minajace z tej bramy wejdzia 2 pod wieńcia Jan III.  
Fortka fotecka czyli zewska ma nad wejściem 3 głowy  
kamienne wmurowane, na pamięć jak mówią że tu  
były wystawione 3 głowy 3 rajców śiętych dla buntu.  
Brama wislna bardzo stara nie ma szanów i basety, słu-  
piąca wzdłuż blisko na 12 stop ma przy obu końcach drzwi  
zieloniane. Brama połowna pod zamkiem zamurowa-  
na odrazem Konfederacji. Brama grodzka przy końcu  
muru grodzkiego. Brama nowa była najpiękniejszą obwarowaną.



fortka mikołajska ma 2 strony zewnętrznej mur pod-  
wojny gruby a wewnątrz bieżący wysoko nakryty wieży  
wystawiona przez Władysława Łokietka po wypędzeniu  
Krystia Opolskiego z wojtem Albertem.

Ulica Grodzka najdłuższa. Ulica Floryańska ma liczne  
sklepy i nowo zbudowany Pałac starosty Skotnickiego.  
Ulica S. Jana w niej Klasztor Bernardynów ma Kryptę  
Kamianic, a kościół tegoż Klasztoru na przeciw kościoła

S. Jana ma dawne rzeźby. Klasztor Braci Młosierdzia  
stary i ciemny, a kościół niski ma 7 drewnianych ołtarzy.  
Kościół Lijarów ma na prezbiterium gipsowe rzeźby i mało-  
wiedla; godny w nim widzenia wielki ołtarz Przemienienia

z 2 bożemiockami dla efektu optycznego; pod kościo-  
łem Kaplica zwana Węzieniem Chrystusa. Ulica Szwarcowska

z ciemnym klasztorem kanoników regularnych S. Marka.

Ulica Szepeńska ma bardzo starożytny kościół S.  
Szepejana z nagrobkami dawnymi; przy nim drugi

kościół S. Marii pusto stojący, a przytykający doń:

go Nowiński Jezuitów obrócony na Koszary. Ulica  
S. Anny z piękną Kolegiatą w której małe lecz zbyt gładkie ozdoby

gipsowe. Ulica Mińska ma najokazalszą kamienicę

Bratnia a Akademicką między S. Bratnią. Ulica Bratnia

prowadzi do kościoła Braci mniejszych Franciszkanów

którego fortka obrócona w ulicę. Ulica Kanonna ma najpięk-  
niejszą nowo wybudowaną kamienicę Opata Mogiła-

kiego. Ulica Szeroka starą za maty rynek dla ulicy

Grodzkiej. Ulica Stolarska ma 2 Konwenty wielki i mały

Dominikanek i w końcu Szpital S. Barbary nowo wznę-  
szone w gmachu jezuickim oraz drewniane jatki

miernicze.



Zamek na górze Wawel ma kształt tego miasteczka  
z krótkimi ulicami; od strony północnej prowadzi do niego  
Brama. Stronę północną i wschodnią zajmują Kościół  
Katedralny i Pałac Królewski, a drugie dwie strony połud-  
niową i zachodnią wysoki mur z basztami, klasztor Mi-  
ścisławski i seminarjum. — Pałac Królewski zabudowany  
w czworokąt; w zachodnim skrzydle brama z facyatą i  
2 piętremi. Ryng wychodzący z facyaty zakończony w  
głowie smoka. Strzyboki, ratala zbudowane na 2 pięt-  
rach z gankiem do kół w kolumnady, czwarty bok stanowi  
gruby mur wysoki również z gankami i wąską for-  
tą na zewnątrz. Lokojów na pierwszym piętrze do 30 po-  
większej części urządzone; w końcu wschodniego  
boku ocalały 3 sale staroswieckie mające dawne ma-  
lowidła i sufity rzeźbione z głowami różnych narodów.  
Na pierwszym piętrze ciemna i wąska galerja prowadzi  
do kościoła Katedralnego, nazwana galerją Królowej  
Jadwigi. Nad bramą na pierwszym piętrze są Kancelaryje  
sędów grodzkich i ziemskich a na dole po ławej ręce  
sędów grodzkich i ziemskich a na skrajach grodz-  
kich, gdzie jest także ielazna machina z kółkami i kół-  
kami zębami na sprężynach przezwana Panngi i stwiga  
do trawienia szlachty. Na dole mieści się także Skarbiec Koronny.  
Zamek Krakowski był w ostatnich czasach teatrem trah  
Konfederacji. Pod czas ostatniej oficerowie francuscy mając  
na czele podkownika Giliberta, majora de Choisy Kamalera  
króla S. Ludwika, majora Duclos, kapitanów Viomenil,  
Sailant, Charlot, Despres, Teriget, Galand, poruczników  
Lassere, de Troyes, Brintono i wloch, chorążego Wentzenau  
połączeni z Konfederatami weszli w lipcu 50 Kanatem w no-  
cy na zamek i wypędzili 80 Rosjan z rąk opanowali  
takowy, zabrali sukno i płótno złożone dla regimentu Mirows-  
kiego i przez szlaki w klasztorze misjonarzy zamknięte, bieli-  
ny

ry  
po  
po  
lic  
gin  
form  
min  
wy  
obł  
i bo  
cho  
jeh  
zan  
L  
i  
gł  
zat  
bar  
dzer  
gr  
i w  
pr  
Rou  
w p  
Lre  
nab  
Lud  
roz  
obie  
odeb  
Jan

ryć Karali dla wojska. Zaraz jutrz popołudniu nadszedł  
positek Rosyjan z Francuzów i Konfederatów na Zamek; a  
po 3 dniach t.j. 28 Lutego Rosyjanie ścigając Rosy z oko-  
lic positek starali się zdobyć Zamek przegrzaniem w obronie  
zginął major Duclos i porucznik Liszyński. Przy powo-  
townym szturmie dostali się Rosyjanie już do stajni Se-  
minarium mającej okna na wiaty, lecz ich Viomenil z fantem  
wyparował. Dopiero w przewodnią niedzielę poddali się  
obłężeni, przegwiżdzeni do tego głodem (jedząc już swe konie)  
i buntem. Dla mocy Kapitulacji podanej przez majora  
Choisy, mieli z bronią aż do miejsca naznaczonego nie wolno  
jechać; lecz skoro za miasto wyprowadzeni zostali,  
zrazem im broni odebrano.

Powietrze w Krakowie bardzo niezdrowe z powodu  
że się wśród miasta przy Kościele Ś. Maryi cementarz  
główny znajduje, z którego wyciekuje całe powietrze  
zatrute; i że tuż koło cementarza jest Szpital Ś. Bar-  
bary. Wincenty Szafter Prof. Med. w rozprawie na posie-  
dzeniu Uniwersytetu Krak. r. 1782 dowodzi z kodliwosci  
gniebania wotok na cementarza koło Kościoła Ś. Maryi  
i w kościołach - i wtedy to zaczęto przemysłować nad  
przeniesieniem Szpitala Ś. ~~Barbary~~ Barbary do Ś. Łazarza.  
Również przyczyniają się wielce do chorób mieszkania  
w podziemiach, zte wnień Kłósk i rieków miejskich.

Prerogatywy i swobody miasta Krakowa. Prawo  
nabywania dóbr szlacheckich w obrębie 2 mil nadał Król  
Ludwik r. 1378 (?) które Władysław Jagiełło do całej Łobki  
rozszerzył r. 1399 (?). Poolestaw wstydliwy pozwolił miastu  
obierać sobie radców i wojska, lecz Władysław Łokietek r. 1312  
odebrał prawo obioru wojska i nadał go Wojewodzie aż Król  
Jan III r. 1677 na nowo przywrócił. - Radców było dawniej 24



doręczników, których podług dekretu Król. z r. 1626 wybierało  
no z Ławników, Syndyków, Doktorów Prawa i Medycyny.  
Komisja dobrego porządku zmniejszyła ich liczbę do 12  
to niedzielę po 3 Królach z owych 24 rajców obierano 8 reży-  
dujących którzy kolejno przez 6 niedziel pełnili urząd Bur-  
mistrzowski. Z mieszczan Krakowskich parował Król po  
koronacji na Kawalerów Złotej ostrogi z fyleachtem niekto-  
rych. Ławników z wojtem było 12 którą liczbę Komisja do-  
brego porządku do 6 zmniejszyła. Procz tego byli Czerwodzi-  
mów wybierani do nadzoru i cechów. Procz tego wyjęci byli  
mieszczanie z pod jurysdykcji innej tylko byli pod Królewską.  
Dzielili też prawo wysyłania posłów na sejmy

Kościół. I Kościół Janny P. Maryi w Ryńku ma Pra-  
tę Archiprezbitera, Włkarych, Spowitników, Mianowanych,  
Psalterystów i Kleryków. Ołtarzy w nim 36 jak to: 1) Wielki  
ołtarz, robotą rycarską napędzonymi nieprzeliczonem mnożstwem  
osobek gockich bez proporcji i niegustownie ramiących. 2) Krzy-  
ża św. marmurowy z 4 kolumnami masywnymi. 3) Bożego Ciała  
marmurowy gozda Cyborium 4) św. Longina wedle Ołtarza wielkiego  
po lewej stronie. 5) Ogiarowania N. P. Maryi tamże po prawej stronie  
6) S. Jana Nep. w Kaplicy. 7) Wieropolanego Łowcy P. Maryi przy  
drzwiach południowych. 8) N. P. Maryi Bolesnej, S. Jana i Erazma  
w Kaplicy nad drzwiami. 9) S. Antoniego Pustel. Hieronima Katarzyny  
przy drzwiach tyłce. 10) W Kaplicy Leonowolskich. 11) S. Karola  
Boromeusza. 12) W Kaplicy Zbawicielskich Ogiarowania  
P. Maryi. 13) Wiercierdzia Bożego. 14) Wawrocień S. Pawła w  
Kaplicy Kosłowskich do której wchodzi z cmentarza. 15) S. Ale-  
ksandra w Kaplicy pod wieżą niedawno reparowanej. 16) S. Antoniego  
Pędz. w Kaplicy Stawickich między drzwiami gdzie jest i drugi  
ołtarz. 17) S. Apolonii i S. Liboryusza. 18) S. Maryi Magdal. i Maryi  
Egipc. 19) S. Anny i Elżbiety, z herbami przy drzwiach 20) S. Filipa Nereusza z  
funduszem i grobem pod nim Wizenbergów. 21) S. Filipa wiskiego przy filarze  
marmuru nowo wystawiony. 22) S. Jakuba wiskiego przy filarze  
23) S. Józefa i Joachima z herbami przy



154  
 24) S. Sebastjana. 25) Zwiastowania N. P. Maryi. 26) Lorec  
 w Kaplicy z grobem Szembeków. 27) W Kaplicy Bonarow stary  
 rzeźbiory. 28) S. Piotra i Pawła. 29) W Kaplicy Chetnykich z ich gro-  
 bem. 30) S. Mikołaja i Benedykta przy drzwicach północnych.  
 31) S. Mikołaja w Kaplicy nad drzwiami północnymi. 32) S. Ag-  
 nieszki przy tychże drzwicach. 33) Przemienienia Pańskiego  
 34) S. Stanisława i Katarzyny. 35) W Kaplicy Kamiennej na  
 Cmentarzu 36) W Kaplicy Śmierci Jezusa na Cmentarzu.

II) Kościół S. Franciszka Dominikańców ma 12 Kaplic: 1) S. Katarzyny  
 Senens. Dzięgiel Zbaraskich; 2) S. Wincentego Ferer. w której Domin-  
 kancki odprawiają swe nabożeństwo; 3) Długosza w niej ołtarz Zbaw-  
 ciela wystawiony Księciem Wojciecha Łichonickiego który Kościół  
 pokrył dachówką; jest tu wiele obrazów malowanych przez  
 dominikana Kazimierza Ciołowskiego za przestrofą Seawergna  
 Buzka; 4) S. Józefa na górze z grobem tegoż sw. 5) Trzech Królow  
 pod Kaplicą S. Józefa. 6) W chorze obok ołtarza Rozajca jest na:  
 grobek piżmowy Filipa Kalimacha; w chorze stałone rzeźbione  
 stalla; 7) Rozajcowa z 3 ołtarzami pokryta miedzcią; 8) S. Do-  
 minika, Męszkowskich; 9) S. Mikołaja Orlików; 10) Prowan-  
 now cechu Kępczkiego; 11) S. Bartłomieja, Szwarców. 12) Dubo-  
 miskich S. Sebastjana; 13) S. Antonina - Krawczyński. Kapi-  
 tarz, Biblioteka, Kuchnia godne widzenia. Cel jest 128,  
 Szkoła 4, Refektarzów 2

III) Kościół S. Piotra i Pawła na który r. 1697 założono kamień  
 węgielny (z napisem) i bity medal srebrny i złoty. Chor wystaw-  
 iony Księciem Andrzeja i Zofii Morfytynów Kapłanów fan-  
 dekich. Przy Kościele okazywane Kollegium zbudowane przez  
 biskupa Trzebieckiego. Po zniesieniu jezuitów Komisja Edukacy-  
 cyjna zaprowadziła tu Seminarjum nauczycielskie, a 15 jezuitów  
 przeniosła do Kollegium jurysdykcyjnego przeznaczonego  
 500 złp. pensji.

IV) Kościół S. Franciszka ma wielki ołtarz marmurowy i  
 wspaniałe stalla wykładane perłową miedzią w czarnym tle.

Kaplice męki Pańskiej, Włostka S. Jana Chrzciciela, Złotnikowa,  
N. P. Maryi Bolesnej i S. Klary godne widzenia.

I) Kościół Wniebowstąpienia św. Michała z wieżą.

VI) Kościół Bernardynów na Stradomiu wzmurowany  
r. 1454 i odbudowany z gruntu 1646

VII) Kościół Nawrócenia S. Pawła na Stradomiu mis-  
sjonarzy, których tu r. 1685 Jan Bratachoński biskup ora-  
dził. Kolegium przy nim wzmurował r. 1732 biskup  
Konstantyn Szaniawski: rektorzy oraz seminarjum dla 15  
kleryków świeckich i 12 misjonarzy. Kościół sam zbudo-  
wany kosztem Michała Szembeka rektora Krak.

VIII) Kościół Bożego Ciała na Kazimierzu fundowany  
r. 1342 przy którym król Władysław Jagiełło r. 1405 Kanoni-  
ków lateran. osadził

IX) Kościół S. Florjana na Kleparzu na regał z dzworem  
głównym.

X) Kościół Nawiedzenia Najsw. P. Maryi na Działku  
fundowany r. 1084, przy którym król Władysław Jagieł-  
ło Karmelitów z Pragi r. 1397 osadził.

Akademia Krakowska założona pierwotnie przez Kazi-  
mierza W. miała 8 Katedr Prawa, 2 Katedry Lekarskie i 1 Katedrę  
Filozofii oraz rektora z pensją 340 grzywien frebrnych grochy  
czechów na Łupach. Jadwiga Królowa zapisała na dokonanie  
Akademii znaczne summy. Władysław Jagiełło wybudował  
Kolegium większe, przydał pensji 100 grzywien frebrn. dla  
Wydziału teologicznego, przyłączył 3 Kancelarskie Królewskie  
i wszystkie prebendy S. Florjana przegrom nadane dla Teolo-  
gów 100 grzywien przeznaczył dla Filozofów. — R. 1403 zbudowano  
Kolegium jurdyczne. — R. 1423 nadał król Władysław Wydziałowi  
Teologicznemu Kustodii S. Florjana. R. 1550 nadał summy i August  
prokuratora Prokuratorów. Przemysławski i w starszym Korzystnie.  
r. 1579 król Stefan prokurator S. Florjana. Zbudowania a Kade-  
mii. — R. 1579 zbudował Kolegium wielkiego w którym mieszka



155  
Którzy i Profesorowie Teologii: 2) Kollegium mniejsze gdzie mieszkal  
Profesorowie literatury klasycznej 3) Kollegium jurydyczne gdzie  
mieszkal Professorowie Prawa 4) Klasa język szkół pożytkowe  
5) Kollegium fizyczne również zbudowane i nie zupełnie do końca  
nie w którym są te kategorie fizyczne, lekarstwa i matematyczne.  
Komisya Edukacyjna nadała Akademii statut szkoły głównej  
i przygotowała do takiej Seminarjum dla kandydatów stanu  
nauczycielskiego. Na którą obierany bywa co 4 lata i składa co roku  
rapport Komisji Edukacyjnej, ma pensyi 12000 złp. i jako ubiór  
tęgi akfemina karmazynowa z płaszczykiem tegoż koloru obwio-  
dziona galonem złotym. Surcymis zaś nosi tegoż czarną z pła-  
szczykiem fioletowym bez galonów. Akademii wybiera też biurowa -  
torów do szkół. Według organizacji Komisji Edukacyjnej dzie-  
li się Akademia na: a) Kollegium fizyczne które ma 2 szkoły:  
1) Matematyczna o 2 profesorach z tych jeden uczy Matematyki  
wyższej, Algebry, Mechaniki, Hydrostatyki i t.p.; drugi Matema-  
tyki wyższej i Astronomii. 2) Fizyczna o 2 profesorach z któ-  
rych jeden wykłada Historię naturalną, Chemię i Botanikę,  
a drugi Fizykę. 3) Lekarstwa o 4 profesorach; jeden uczy  
Anatomii i Fizjologii; drugi Chirurgii i sztuki porodniczej;  
trzeci Farmacji i Materiał lekarstwa; czwarty, Patologii i  
Medycyny praktycznej, pod którego dozorem jest także szpital  
dla chorych przy Kościele S. Barbary. - 6) Kollegium moralne  
ma 2 szkoły: 1) Prawa o 2 profesorach; 2) jeden wykłada  
Prawo natury i polityczne, drugi Prawo cywilne rzymskie  
2) Teologiczna o 6 profesorach: jeden wykłada Teologię moralną  
drugi Historię Kościelną trzeci Dogmaty. czwarty, Wzrost  
wiary czyli Teologię dogmatyczną piąty Prawo Kościelne, 6)  
żółty Proceś Duchowny. c) Professorowie nadzwyczajni:  
Wymowy, Język grecki, francuskiego, niemieckiego.  
Do Akademii należą też: 1) Seminarium dla kandydatów spsobia:  
czyli do stanu nauczycielskiego. Inni kandydaci mają obowiązek  
mieszkać 4 lata. Studia nauki w szkole głównej nobierając pensyi w pierworodnym



roku 300 złp. a w innych po 400 złp. Do Konwencji 4 latach wyg-  
 łani byli kandydaci na nauczycieli do szkół narodowych z obowią-  
 kiem iż przez 6 lat stuzbę mają. Niektórych z kandydatów lub na-  
 uczycieli wysyłała Komisja edukacyjna na wiatary koszt za granicą  
 dla lepszego wykształcenia. II) Składy wydziałowe o 6 klasach  
 z 1 dyrektorem i 6 profesorami. W pierwszej i drugiej klasie  
 byli profesorowie łacińscy. W innych czterech <sup>byli</sup> profesorowie  
~~niemieccy i polscy~~ <sup>niemieccy</sup>. W klasach tych uczono po 2 godziny rano i 2 popo-  
 łudniu następujących przedmiotów: 1) Klasa gramatyka polska i łacińska,  
 Tomaszewicz wypraw, Kaligrafia, arytmetyka początkowa nauka  
 moralna, Geografia. 2) Klasa gramatyki druga część i wyprawy  
 łacińskie, Kaligrafia, Geografia, arytmetyka o liczbach całkowitych  
 i łacińskich nauka moralna. 3) Klasa: gramatyki część trzecia,  
 Dzieje alfabetyczne, perskie, Geografia, Nauka moralna o powinno-  
 ściach, Tomaszewicz wypraw do dziejów nauki moralnej, Środkow-  
 ść, Geometria początki. 4) Klasa: Geometria, Algebra, Wymowa,  
 Wstęp do fizyki, Dzieje greckie, Nauka moralna, Tomaszewicz  
 wypraw łacińskich do dziejów i moralnej, Prawo natury, Rol-  
 nictwo. 5) Klasa: Fizyka, Wyprawy łacińskie z mów i wierszy, Ro-  
 tanika, Prawo ekonomiczne, Solidometria, Mineralogia. 6) Klasa:  
 Nauka moralna, Prawo narodów i krajowe polityczne i cywilne,  
 Historia sztuk i krasztów, Logika, Wymowa i poezja, Dzieje Polski,  
 Geografia, Wyprawy. Poza tego uczono języka francuskiego i nie-  
 mieckiego i co niedzieli nauki chrześcijańskiej. W klasach były popisy.  
 III) Charyzmy konwikty były następujące: 1) Długosza cyli  
 Jurisperitorum założ. r. 1421. 2) Philosophorum założona przez  
 Hołkowskiego r. 1559. 3) Pauperum cyli Jagiellońska fund.  
 r. 1409 przez Jana Złotego. 4) Jerusalemska fund. 1454 przez  
 Zbigniewa Oleśnickiego. 5) Starzyńskiego fund. 1638  
 przez Starzyńskiego dziekana Kolegiaty w m. opolskiej. 6) Smieł-  
 kowska fund. około r. 1642 przez Smiełkowicza. — Popisy  
 odbywały się w klasach co roku w lipcu a popisy cyli. Posiedzenia  
 publiczne nauczycielskie dla kandydatów co soboty. Poza tego  
 miała Akademia z drukarnią na ulicy Florjańskiej i S. Annę, tenże przez  
 konwikty edukacyjnych notowane są drukarnia Biskupia na ulicy k. w. i.

Biblioteka Akademicka. Pierwszy fundusz dla niej uczynił  
Tomasz z Obiedzina Dk. i Prof. Teol. zapisawszy i. 14 Marca 1517  
roczny fundusz po 60 złp. i awarych; drugi fundusz uczynił Be-  
nedykt z Kozmina zapisawszy 1500 złp. Kapitału który p. r. spadł.  
Trzeci fundusz uczynił Marcin Raciński Dk. i Prof. Fil. zapisawszy  
kapitał na dobrach Bełtwinie i Komorowicach 2000 złw. zt. r. 1661  
który później do 12000 złp. zmniejszono. Czwarty fundusz  
uczynił Olszewski zapisawszy r. 1671 na dobrach Rudniki wzie-  
mi wielkopolskiej summy 10000 złp. o której tylko przez potow-  
t j. 250 złp. prowizji dochodzi. Z tych funduszy opłacano z  
biblioteczny po 280 złp. którym od wiosny do końca czerwca przez  
trzy godziny rano biblioteka otwartą trzymać i w niej z na-  
wykładać musieli. Z tego płacono z tych dochodów raznie  
trzymającemu rachunki 30 złp. i na wprowadzenie nowych ksiąg  
i innych potrzeb bibliotecznych 100 złp. Biblioteka z bogactw  
dary wielu profesorów i innych za ho-  
Małowski, Polinski, Ponstowski opat grodzicki i Miroszewski.  
Komisya edukacyjna ustanowiła osobnego Dyrektora, Wicepre-  
fekt i Asystenta poleciła utworzyć bibliotekę dla całej publicz-  
ności co i ziemie rano i popołudniu po 2 godziny. Dyrektor miał  
wyznaczonej pensji 4000 złp. i procz tego jako Profesor staroży-  
ności 2000 złp. a Wiceprefekt 3000 złp. Procz tego miał Dyrektor  
wyznaczonego do rozstrzeżenia summy 3000 złp. z której opłacał  
Asystenta zajmującego się wydawaniem ksiąg 500 złp. Zarob-  
kowi usługującemu 200 złp. a refekt 2300 złp. na potrzeby biblio-  
teki. Procz tego poleciła Komisya nabywać Bibliotekę Łojzowskią  
w Kollegium u s. Piotra liczącą <sup>ksiąg</sup> in fol. 1300, a w pomniejszych  
formatach 4400 spisanych w Katalog na 8 materij (Teologów, Jur-  
dyków, Asce-  
tów, Medyków, Filozofów, Matematyków, Historyków  
i Humanistów) porządkiem alfabetycznym. Księg niepisanych  
przeszło 10000 i 15 Kopisów do 3000. Z Biblioteki Kollegium jury-  
dycznego liczącą Księg in fol. 816. mniejszego formatu 2653 i nad-  
poutych 178. 3) Bibliotekę Kollegium mniejszego mającą Księg przeszło  
3000. 4) Bibliotekę x. Lipiewicza zapisaną testamentem liczącą Księg 1499.  
Jaki Komisya poleciła wygotować Katalog ogólny na materie podzielony,



i niedzielną dałabym na umiędowanie. Sprowadzita też Komisya  
do Biblioteki kilka cenniejszych dzieł zagranicznych. —  
Biblioteka Kollegium wielkiego cyli moralnego nie miała szaf  
tylko książki na ławczkach przy pulstach wiszące. Książki te po-  
dzielone były na materje bez postug darowizn n.p. Książki  
zlegatu bracia z Macchowa. Dopiero r. 1666 stanęły pierwsze  
szafy które przy końcu panowania Augusta II odnowiono i pomno-  
żono. — Biblioteka za czasów Komisji Ekonomicznej mieszła się na  
niektórym piśmie w kącie potłoczno zachowanym. Główna jej część  
była w sali Obiedzińskiej której okna wychodziły na ogród; do niej  
przystępowały od potłoczna od miedzianej ulicy. Ten sam gmach miesz-  
kał kolegium moralnego. Gdy na Ł. szafy Obiedzińskiego r. 1517  
kopano fundamenta, nałożono koszt szkodowy 20000 zł. z  
której to summy pozostatej w ilości 15500 zł. dobudowano (mury).  
To ~~murowano~~ potłoczne i tak widać Biblioteki <sup>kollegium moralnego</sup> ~~kollegium moralnego~~  
Za czasów Komisji Ekonomicznej (1784) Biblioteka <sup>kollegium moralnego</sup> ~~kollegium moralnego~~  
Książek umieszczona w 24 szafach (A-Z) podług materji  
~~kollegium~~ (24 materji) w każdej szafie alfabetycznie (bez wotowania  
Biblioteki Kollegium mniejszego. jazykowego, polskiego i  
Lipewicza) liczyła 10334 Książek (najlichniesza była szafa  
L. Dziejopisowic furciecy 1001 Książek, po niej szafa Y. Jurysci  
924 Książek Szafa W. 971 Książek, szafa U. Lekarsko  
897 Książek inieliczone w to iż w jednej książce po kilka dzieł razem  
opracowanych. Książek najstarszych do 1000 między temi Biblioteka  
po Ł. dziełownym. Książek aubietów i trypietów 3800. Po ko-  
pietów numerowanych w 4 szafach (AA. 443-303 604. — CC 372-  
DD 502, EE tyższe interesów Akademii 40, było 1966 i przy tego  
kilka tyższych nie numerowanych. — Zbiór monet w Bibliotece  
wynosił: 1) Monety greckie, rzymskie Kartagińskie 13 (między temi  
i macedońskie złoty darowane podobno przez Grzegorzkiego) 2) Starorzymskie  
kie 135 (między temi złote) 3) Łotwie porządku od groszy praskich)  
356. 4) Zagraniczne różnych narodów 272. 5) Zagraniczne darowa-  
ne przez Kottstaja 107. 6) Medale cyli Numizmatów 106. 7) Dupli-  
katów i niedeterminowanych 1800. Razem 2951 sztuk. Oprócz tego  
Kolegium monet ~~zbiórów~~ <sup>zbiórów</sup> ~~zbiórów~~ <sup>zbiórów</sup> od Juliusza Cezara aż do Karola II sztuk 215.



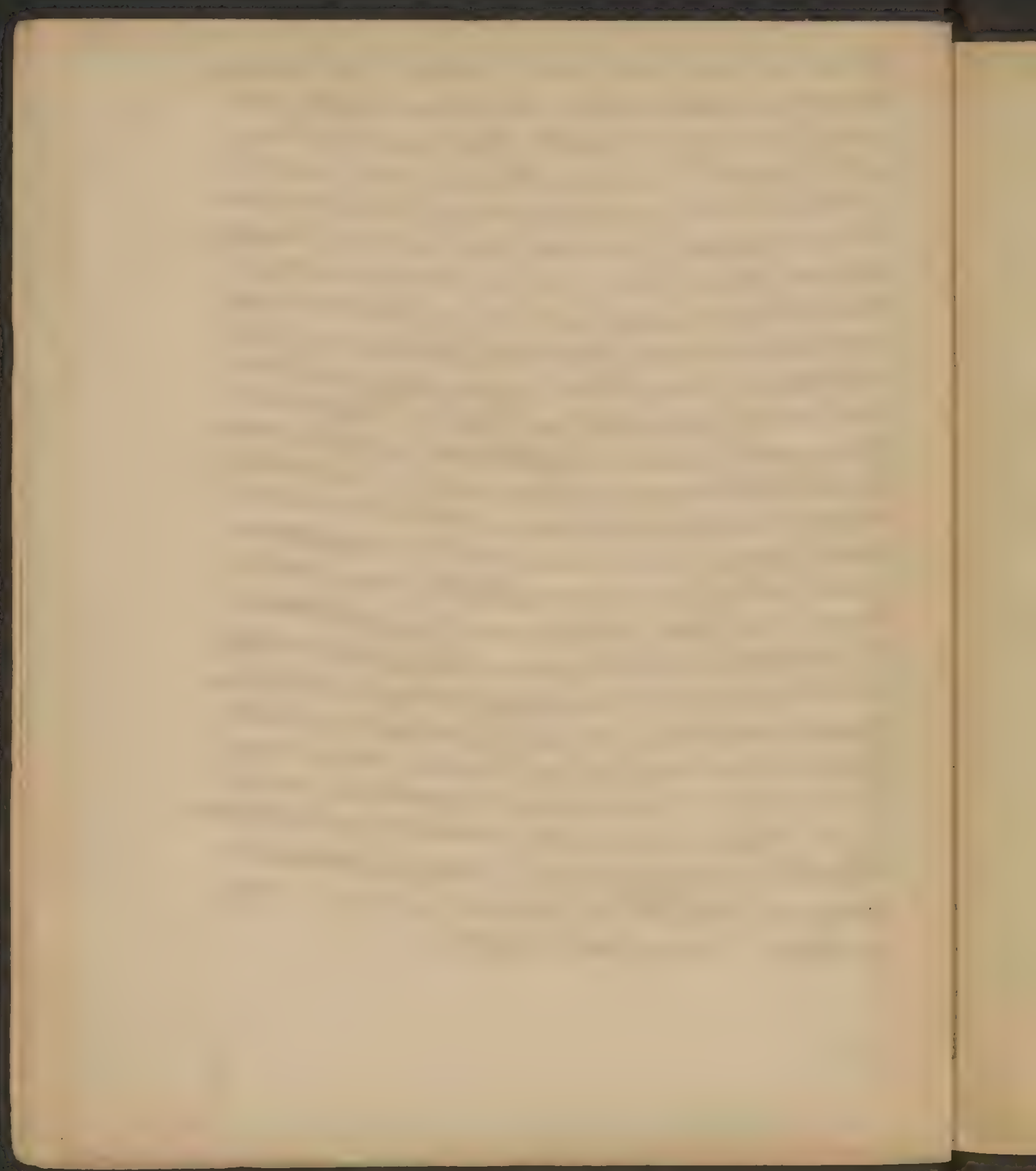


quintae e ventiae. Kronika niedruba z glossami, Księga Kopie-  
czy Historyi Drugojsa z biblioteki Linzowskiej, Księga Kopie-  
czy Kłopotu na pergaminie oświeconej wielkością mającej kart  
3; 4. Enchiridion Sartinu Magistri Pauli de Praga Art. lib. et  
Med. Post. około r. 1479 pisany p. 151, Salmus de Novocastro Phil. Post.  
miany za rękopis Szwarcenburskiego Msykt z XIII wieku: De natura rerum  
przez Janucha de Vitru na pergaminie pisany z pięknymi miniaturami  
zwierząt i roślin, Dzieta . . Cyryla na pergaminie z wglębionymi  
miniaturami z biblioteki Karynata Bleskiego, Chrysostomus Lucani  
z XIV wieku, Proewian pisany z bardzo misternymi miniaturami,  
Arystota Ertlandzkiego Tomaszem Piotra Kochanowskiego 25 pieśni,  
Algebra Dyofanesa pisana na papierze w XVI w., Astronomia Regio-  
montana na pergaminie, Biblia na pergaminie in fol. w 2 tomach  
z wyścianiami i pięknymi miniaturami daropata Bonetowskiego,  
Dzieta nacyjny zydzka na pergaminie, Codex Justinianus  
i Pandecta z glossami na pergaminie in fol. z XIV w. (2), Dzieta Li-  
trachy in fol. na perg., Dzieta Serwki in fol. na perg., Dzieta Li-  
vina z XIV w. in fol. połowa na papierze a połowa na pergaminie,  
Ryżina wjeżdżu Gdolinowskiego do Ryżu na barkach, Tryumf  
Karola Vesa na 38 ark. rzytych, Atlas maty na pergaminie  
ryżowany przez Ambrozego Kotwieskiego, Ryżina chinjska,  
cefarz chinjskiego w Pekinie na papierze jesiadnym chinjskim,  
Bryżun Kwa malowideł chinjskich na papierze i na gaje, Atlas  
starożytny rzyty pisany in fol. Atlas takiz starożytny w kolorach,  
4 tablicyki wyobrażające obraz P. Maryi z innymi świętymi  
z napisami illirskimi, List Króla Japońskiego do Gregorza  
XIII na tablicy miedzianej, Amulet chinjski białogłowy i z mskimi,  
Obrazuwa ryżu Plato aduuc in plumis Krzyżek jerozolimski rzyty  
na rzyty z onewa pęprzowego, Obraz Chrystusa w Krzyżuwanego  
Jamerai literami wyrażony, Takiz obraz Familiae sacrae i Dm.  
nastu Apostołów z samych liter, Infuta opata Bonetowskiego z  
Krzyżu Kami złotymi i pastorał Struktura meforyczny którego  
wszystkie członki ruchome, Podobna Struktura niewiadły, Poława  
miedziana Cyłowiska ze skóry odatego, Poława mniejsza podobna.



111  
Pozostała miedziana trawica cyfrowieka o biega figury 126gcome:  
trzechmych na drzewie renistych. Liczary różne poczynali figury  
na 12 figury podług wagi rymfickiej. Słupki monety srebrnej  
wielki Zygmunt III na fkorze, Hektorium igwe nadpysute  
i drugie w 4 tomach złożone przez Badurfskiego, Miara geo-  
metryczna mająca 10 foki Krak. i dwie inne po 12. Oko fitycz-  
ne ludzkie kosciane złożone z 12 figury k. koncha mniejsza per-  
towa w srebro oprawna za kutek do pica. Dwa skielec, mate,  
jako strusie. Instrumentek drewniany, Haroiginy do grania  
z klawiszów 21 złożony, Strata z grotem żelaznym oddana  
przez Jana III po zwycięstwie pod Wiednem, Posag Hesi Kuleja  
duszyskiego z marmuru, Posag Adonisa wpiętego z marmuru  
Laros, Pozostała twary Krystotelesa z miedzi z napisem greckim  
kopijowana z oryginału w a kademi Oxfordkiej, Kamej  
okrągły: głowa Cyrona z marmuru na dnie z korynckiej  
wokóło neyba mofisina postać na, Podobny Kamej wisłkfy  
Pirrusa Kamej głowy syna Cyrona, Fryumf Aleksandra  
w. po zwycięstwie nad Daryuszem na blasze srebrnej okrągłej,  
Portret Luiza VI papieża na gipsie figury okrągłej, Beben Hary  
Masymlanowi A rąk fscia przez Studentów Krak. odebrany,  
Piersien icty z herbem A kademi. De k forow wagi 12 gow.  
zt. od x. Kottataja Chustka fabryki amerykańskiej darowana  
przez x. Kottataja, Frymiany Haroiginy: Quadrantal, Gjomor  
i Cotula Affica (w ksyfataje amfory - Asemy fuggajgawo do  
hystoryi naturalnej oddano do Kollegium fizycznego, a neyby  
z medycyny, oddano do fizyko te karkkiej.











## Trzęsienie ziemi w Krakowie r. 1786.

Dzień 28 lutego był smutny i chwały Bogu, że nie fatalny dla całego Krakowa. O godzinie 4. ranej zatrzęst Wszechmocny Pan Kościołem naszym Katedralnym, zatrzęst Zamkiem, Seminarjum, całym miastem Krakowem, Stradomem, Kazimierzem i Żydowskim Działem. Kamienie zwały się kołysać. Ja sam spiączy rzucony byłem z łóżkiem na rękę, i w tym samym momencie wstecz na ścianę. Porwawszy się stęszatem drzenie okien i szum po ulicy niezmierny, ale tylko momentalny. Kleryk o tej godzinie śpiewający Psalterz w Kościele Katedralnym, usłysawszy że stalla, otwór wielki i więzania Katedralnego dachu nad sklepieniem trzeszcząc zaczęły, przerzany strachem, uciekł z stallum. Przybyłe tu potem z rozmaitych miejsc osoby twierdziły, że o tej godzinie toż samo dano się rzucić w Morawicy, na Tynie i po innych miejscach. Inne listy Krakowskie toż samo potwierdzają i dodają, że ledwie kto nalał się w Krakowie tak twardo spiączy, któregoby mocne kołysanie łóżka nieobudziło. Wtem trzęsieniu to obserwowano, że najprzód zaczęła ziemia

z lekka wahać się przez dwie sekundy. Potym  
z wielkim hukiem i łoskotem podziemnym  
wielkie stało się trzęsienie. Na kulku mięs-  
cach postrzeżono rysy; najwiskrze zaś trzęsie-  
nie było w mieszkaniach nad Wisłą, gdzie pa-  
rawany w iabach poobalały się. W okolicach Kra-  
kowa wiesniacy z mieszkanią ponużeli, ro-  
zumiejąc, iż się ich chaty wala. W Liżowie  
Siewierskiem po wielu miejscach ziemia się  
porozpadała; - w Lipowcu podczas trzęsienia  
data się czuć w ziemi jakas' wrzawa, jak kiedy  
najtężej grmi w lecie. Na wielu bardzo miłoś-  
cach pokazały się tam w ziemi rozpadliny na  
cały półtora szerokości a na kilka i kilkanaś-  
cie łokci długości. W Głębocicach 7 mil za  
Krakowem w Galicyi, obozerny tamciały patac  
tak mocno zatrzęsł się, że pani owego miejsca,  
możno przestraszona z łóżka uciekła; w Polan-  
ce także było trzęsienie. - Z Kniegola d. 27  
lutego (w słowa listu J. K. Proboszcza tamciałego),  
rano, przed godziną 4. okna wory się, gdy całe już  
niepłacie ciekatem na wybiecie zegaru, w tym czas  
się tak mocno zatrzęsł się moja rezydencja, iż ro-  
zumiałem, iż się nie tylko okna, ale i ściany zgru-  
choją. Tym samym mocnym trzęsieniem i w zamku  
wszyscy przerażeni byli. Strylwańscy stojący w bramie  
widząc wzruszające się mury teje bramy i officyn,

warz stwarzając wielki Łoch, z miejsca swego ucie-  
li. - Jeżuse większe trzęsienie było w delowie,  
o milę za Koniecznem na wielkiej górze sto-  
jącym, o tejże samej porze. - Takież trzęsienie i  
tegoż czasu było w Łaskach, we wsi Wielkiej i  
innych miejscach, po niektórych zaś domach  
kwatery w oknach pootwieraty się, i obrazy z  
ścian pospadały. - Tegoż 27 Lutego dato się ruch  
w Jędrzejowie, gdzie gdy się klasztor straszliwie  
zatrząst, wszyscy z niego z krzykiem powybiegali;  
toż było w odległych o milę z tamtąd miejscach,  
jakoto w Krzęciach, Czernichy i Węgle-  
szynie.





Sejmik KRAK. na sejsyji d. 31 Marca 1792 Stow.  
nie do Rozządzenia Komisyi Policji Obojgu Narodów  
która na sejsyji ekonomicznej w Warszawie d. 27 Marca  
1792 na zarządzie Prawa: Urządzenie wewnętrzne miast  
wielkich KRAKOW z Kazimierzem i przedmieściami  
na cyrkutów 4 i dozorów 15 podzielić na kazata  
ustanowić następujące cytery Cyrkuty:

I) Cyrkut Krakowski do którego mają należeć: Mias-  
to Kraków z zamkiem t.j. wszystkie domy w pos-  
rod murów otaczających Miasto i Zamek - poczynsz  
od Nr 2 do Nr 653.

II) Cyrkut Kazimierski do którego ma należeć: Kazi-  
mierz, Stradom, Siedliszka żydowskie, Przedmieścia  
Podbrzezie, Ulica Nadwiślańska i Domy pod mu-  
rami bramy Grodzkiej z obojej strony Stradomiu  
przyległe - poczynsz od Nr 654 czyli Ratusza Kazi-  
mierskiego, aż do Nr 1093

III) Cyrkut Garbarski do którego należą mają Jurdyki  
i Przedmieścia: Garbarze, Briskupie Czarna wieś, No-  
wa wieś Łobzów, Letonka, Smoleńsko wielkorzą-  
dowe i duchowne, Krowia ulica, Wygoda, Zwierzyniec,  
Grobki i Podgumieże - poczynsz od Nr 1094 czyli  
Ratusza garbarskiego, aż do Nr 1580.

IV) Cyrkut Kleparzki do którego należą ma Kleparz i przy-  
ległe Jurdyki z przedmieściami jako to: Szlak, Błonie,  
Podzichów, Krowia Jurdyka, Proboszcowska zwana  
Wesoła, Łęka i Brzeźnica (oprócz domów bramy grodzkiej  
przyległych do cyrkutu Kazimierskiego należących) poczynsz

od Nr 1581 czyli Ratusza Kleparfskiego, aż do Nr 1954.

W każdym cyrkule będą domy ponumerowane zaprowadzo-  
ne zofłana Księgi Bigwaleci posejorinaton - o. z kwietnia  
na rż odbyć Elekcyę dziedzicow sądowych do Cyrkulow-  
uścac ma Magystrat Kleparfski i Kazimierski oraz  
Urzęda Wojtowskie i Ławnicze przyległych Jurdyk:  
Garbarzy Biskupia, Wesoty, Łodzamicza, Grobel, Wy-  
gody Łędzichowa, Lubicza Zwiernyca i inne - Urzę-  
dy i Jurdydki z mocy Prawa uścac są obowiązane zło-  
żyć wszystkie Księgi sądowe i A kta Urzędowe wraz  
z rozporządzeniem Sądow miejscowych w cyrkulach, do  
Archiwum Magystratu ogólnego na Ratusz Krakow-  
ski pod Karz. - Rozporządzenie to podpisał Maiej  
Bajer J. K. M. K. Konfy l. Kawaler Złotej Ostrogi, prezy-  
dent miasta.

Archiwum



1) Plan von Krakau und eines Theiles seiner Umge-  
bung, 1 Blatt (16" und 20" groß): jenseits der  
Weichsel: Stadt Krakau Stradom und Kasimir -  
Diesseits der Weichsel bis Llasow Höhen süd-  
lich vom Krakusberg, die Straße nach Mogilany  
bis zur 5. Brücke Ludwinow und Rybaki.  
- 1" = 100 Klaft. (aus den 1790er Jahren)

50 f

2) Aufnahme von Lodgorze bei Krakau, 2 Blät-  
ter, mit der Befestigung im Norden des einen  
Blattes die Weichsel, im Süden die südlichen  
Abdachungen der Krzemionka Berge - Maßstab  
1" = 250 - Das 2. Blatt enthält im Maßstab 1" = 50  
das Profil der Batterie N° 1 samt Schanze vor-  
stellend (aus dem Jahre 1792)

50 f

3) Plan der Stadt und Schloß Krakau ohne den  
Vorstädten 1" = 180 poln. Ellen - mit Erklärung der  
Zeichen und Farben - gezeichnet von Martin Josef  
von Dericho Oberlieutenant von Carl Colloredo Infan-  
terie 1773.

30 f

4) Plan der Stadt und Schloß Krakau mit Erklärung und Häusernumerirung, ziemlich detaillirt und sehr fleißig gearbeitet ohne Maßstab (aber etwas größer als No 3) und Jahreszahl scheint aus den 1720 oder 1790<sup>er</sup> Jahren zu sein.

vom Jahre 1800

$\frac{1}{4}$  Linie = 1 Klafter

I) Plan der Umgebungen Krakaus (1 öftr. Quadratklaster groß) auf mindestens 1500 Klafter von den Stadtmauern gesehnet, mit Niveau coten und Terrain-darstellung. <sup>Die gezeigte</sup> Ausdehnung südlich: Die ~~Bsp~~ Bergkette bei St. Benedict und Zakrzowa Berg; westlich Kosciuszkoberg und Lobzow; nördlich nach Olsza und östlich nach Dąbie und Płaszow — Die größte Ausdehnung nördlich: Bronowice wiekłe et Młkowie, westlich nach Skotniki; südlich nach Prokocim, östlich nach Międzyzwoźe)

Reduzirte Copien würde betragen

1" = 50<sup>0</sup> Maß zu 54" Höhe und Breite oder 2916 Quadrat Zoll

II) Plan der Umgebungen Krakaus vom Jahre 1796  
2. i Wiener Zoll = 50 Klafter Fortifikationsmaß  
— ein Tableau von 1 öftr. Quadratklaster — ohne Niveau coten — im kleineren Maße — mit Terraindarstellung und größerer Umgebung — Die größte Ausdehnung

nördlich Czeronowice wielkie et Witkowice  
westlich nach Skotniki südlich nach Prokocim,  
östlich nach Międzyrzecowice.

Reinigte Copie würde betragen

1" = 100° nahezu 27" Höhe und Breite oder 729 Quad-  
ratzoll

III) Umgebungsplan von Krakau vom Jahre 1852<sup>3</sup>  
mit Schichten Darstellung im Maßstab 1" = 96°  
6' 4" hoch und 6' breit in 2 Blättern

IV) Umgebungsplan von Krakau vom Jahre  
1852<sup>3</sup> mit Schichten Darstellung, im Maßstab 1" = 200°  
3' 6" und 2' 9" breit in 1 Blatt

A) Plan der Stadt Krakau 42 Blatt

Zum Römisch-Österreichischen Archiv in Wien für in Polen befindlichen  
Kriegs- und Operationsarmee unter Montecuculi.

(nach Paulino - Lofkan)





Nachrichten über Pohlen. Salzburg 1793. 8<sup>te</sup> (von  
Kantisch)

W Polsce dwie rzeczy są, jak nigdzie, tak dobre: chleb  
i kawa (I. 68)

Polacy odznaczają się jako najlepsi tancerze: Podczas był:  
nosici króla Fryderyka Wilhelma w Wrocławiu  
odznaczali się w tamach Polak Towarzysz uczeń  
Veſtris'a, którego nawet z tego powodu królowie  
brunswicki na swój dwór zapraszał. (I. 142)

Jm 16tm zofusmünster .... wünnen bñ und dñmñt dñb Anſaſm  
Johann Zamojſkiſ nun kortſolijſm und Johann  
Fillejſ nun zwoitſchmütſm dñmñt nñ italizjend.  
ſmñmñt uñſſloſm, dñmñt jñmñm Völkñ in uñſmñm,  
ſmñmñt Polnñmñm wñmñm ſñ uñzñmñmñm Jafuſmñ:  
dñmñt ſmñm uñſmñm wñmñm. (I. 217)

Czartoryski Adam wydał przed rozbiorem Polsk. broszurę:  
Suum cuique - oraz listy do przyjaciela o podróżowa-  
niu w obie kraje, o paleſtyzie, o wychowaniu córek.  
(I. 293)

Beschreibung eines Reide aus Schleſien nach Krakau

II. 100 - 122. = Krakau p. II p. 123 - 162 (Opis Krakowa r. 1791)

Lukienki Polonoise były i w Niemcach w modzie

Cesarz Józef za wistą przy nowo założonym miasteczku Łód-  
guzie czyli Josephstadt kazał na wzgórzach kilka ba-  
teryj usypać. (II. 126) - między Kazimierzem a Łódgierzem  
jest most na tyżwach - Krakowskie Karzochy sławne (II. 131)  
- Luterſki paſtor Löhle z Tarnobrzkich góſ zjeżdżał kilka razy  
w roku do Krakowa i w prywatnym domu na hojnośćwo odby-

ob. Hlamm  
Coxe, Zöllner  
Carſi, Oerſt  
novilly

wat, aże r. 1792 oddano mu na ten użytek Kościół S.  
Scholaſtyki (II. 135) - Strój w Krakowie już ſię tak wy-  
rodził, iż na 7 do 8 ludzi zaledwie i po polsku ſię noſi  
(II. 136) - miasto Jęzów zebrań. - Piękny chór  
dla muzyki nad wchodem w katedrze zbudował biskup  
Sołtyk - O Kościele Miſjonarzy mówi: Jfn ubylnie  
unvollkommenheit ſcientiſtiſch iſt nin Mangel an  
reliſiöſen Geiſtlichen. (II. 156)

Województwo Krakowskie r. 1790 miało 187 mil □, dymów  
47526, ludności 285156, miast 37, wſi 1158  
Wielkopolska i Małopolska czyli Królestwo (bez Litwy)  
miało 5342 mil □, 863 miast, 24790 wſi.  
Litwa miała 4288 mil □

Cała Polska z Litwą miała dochodów a) 2 podatków  
ſtających (dymowe, Kwartę z ſtaroſtwa, ſanowe, poſtów:  
ne żydowskie, szosy miejskie) 13178,925 złp. 26 gr.

b) 2 podatków niſtających 5,326 616 złp. (z tych: tabacque  
1,183 187 złp., Loteria 253 448 złp. do, ſol, wino 3,236 020  
złp. ſtemple 512 956 złp. (miasto Gdanſk, moſtowe war-  
zawſkie, dochody niſtające i t. d.)



## Wyjutki

z Rapportu o zajęciu Krakowa przez Prusaków  
złotego Najwyższej Radzie Narodowej w Warszawie  
d. 29 Czerwca 1794 przez Komisarzy porządkowych wojen-  
wodstwa Krakow. Józefa Brecha, Teodora Dembowskiego  
i a. Teodora Sattyna.

Stosownie do zleceń Sz. Kościuszk. fortyfikacyje na okolo  
miasta Krakowa prawie zupełnie ukończone zostały, do czego  
się obywatele z ochotą przystępniali. Siła zbrojna miasta wy-  
nosiła przeszło 3000; a 3 mile od Krakowa stali obozem  
Kantoniści piesi i konni, Komenda Kawalerji do 200 i bata:  
kon nowo uformowanych Strzelców. Za zbliżaniem się wojska  
pruskiego generałmajor Winiański Komendant miasta  
ściągnął ten oboz do okopów miejskich, w których od początku  
miliacy miejska z 500 głów złotona konsystowała, tak iż  
cała siła zbrojna wynosiła 7000 głów z rozstawionemi na bateriach w  
okopach kilkunastoma armatami (z których 6 szpicowych) i ha-  
bicami.

D. 14 Czerwca pokazał się nieprzyjaciół na pół mili od Krakowa  
w tyle, jak Komendant miasta z doniesień szpiegów upewniał,  
8000, z artylerją złotoną z 500 osób i 50 armat. Przystem dodał  
Komendant, iż ma doniesienie o zbliżaniu się wojska pruskie-  
go dwoma innemi kolumnami ku Krakowu. Za danem znaku  
alarmowego zgromadzili się wszyscy obywatele miasta zbroj-  
ni do okopów. Tegoż dnia rano spotkały się pikietety złotone  
z pikinierów kawalerji narodowej, stojące na Promniku, z  
huzarami pruskiemi, przegazem z obu stron kilku raniono;  
lecz przybyli z okopów na pomoc strzelcy z kilkunastu oby-  
watelami miejskiemi odprędzili huzarów pruskich aż na  
góry bliskie Winiakowicom.

Komendant Wieniawski, który od Kosińskiego miał sobie polecenie wrzucić niemożności wytrzymania ataku nieprzyjacielskiego poddać miasto wojsku Austriackiemu, przebywając ugięto na Podgorzu i konwersując tamże dawniej z oficerami austriackimi, przedstawiał Komisji porządkowej niepodobieństwo bronięcia się, strasząc miasto wielką siłą nieprzyjacielską, pomimo iż magazyny krakowskie dostatecznie amunicyjną i żywnością na miesiąc jeden dostatecznie zaopatrzone były. Dnia 14 Czerwca do południa bawił jeszcze Wieniawski w okopach, wydając stosowne rozkazy do obrony; lecz tegoż dnia pod wieczór wyjechał na Podgórze, skąd o godzinie 10 wysłał ekspedycję pod adresem podpułkownika Kalke, zdając temur Komendę Krakowa i notę do Komisji zawiadamiającą o tem. — Zebrał się więc na naradę w nocy z Komisarzami: Bagnoczek, Radwanowski, Sołtyk, Śniadecki, Dembowski, Sołtykowiec i Czech i wyłali z porządkiem Sołtyka na Podgórze do Wieniawskiego, idąc aby Wieniawski złożył papiery i Ordynans Kasiński upoważniający do poddania Krakowa Austriakom. Gdy Sołtyka na Podgórze niepuszczono, przybył sam Wieniawski o 3 ci po północy do Krakowa i oświadczył Komisji, iż z wojskiem Austriackim złożył kondycję w celu porządkowania Krakowa. Wkrótce po Wieniawskim przybył także adiutant austriackiego generała d'Arnancourt, podając Komisji kondycję od oficerów austriackich ręką Krejshauptmanna Bauma pisane, które to kondycje Komisja jako niedogodne dla miasta a ubliżające obywatelstwu odrzuciła. Wtedy to Wieniawski zaczął straszyć Komisję, że najniżejszą przestawką z ich strony ciągnie okropne skutki dla całego miasta — pozem sam wyjechał do obozu pruskiego — a Komisja się rozwiązała.

Wrociwszy z obozu pruskiego, Wieniawski zaalarmował obywateli wosyotkich i żołnierzy w okopach, radząc z powodu groźnego niebezpieczeństwa, ratować się nieczekając. Przerazeni kantonisi najprzód pierzechnęli porucznicy pikii

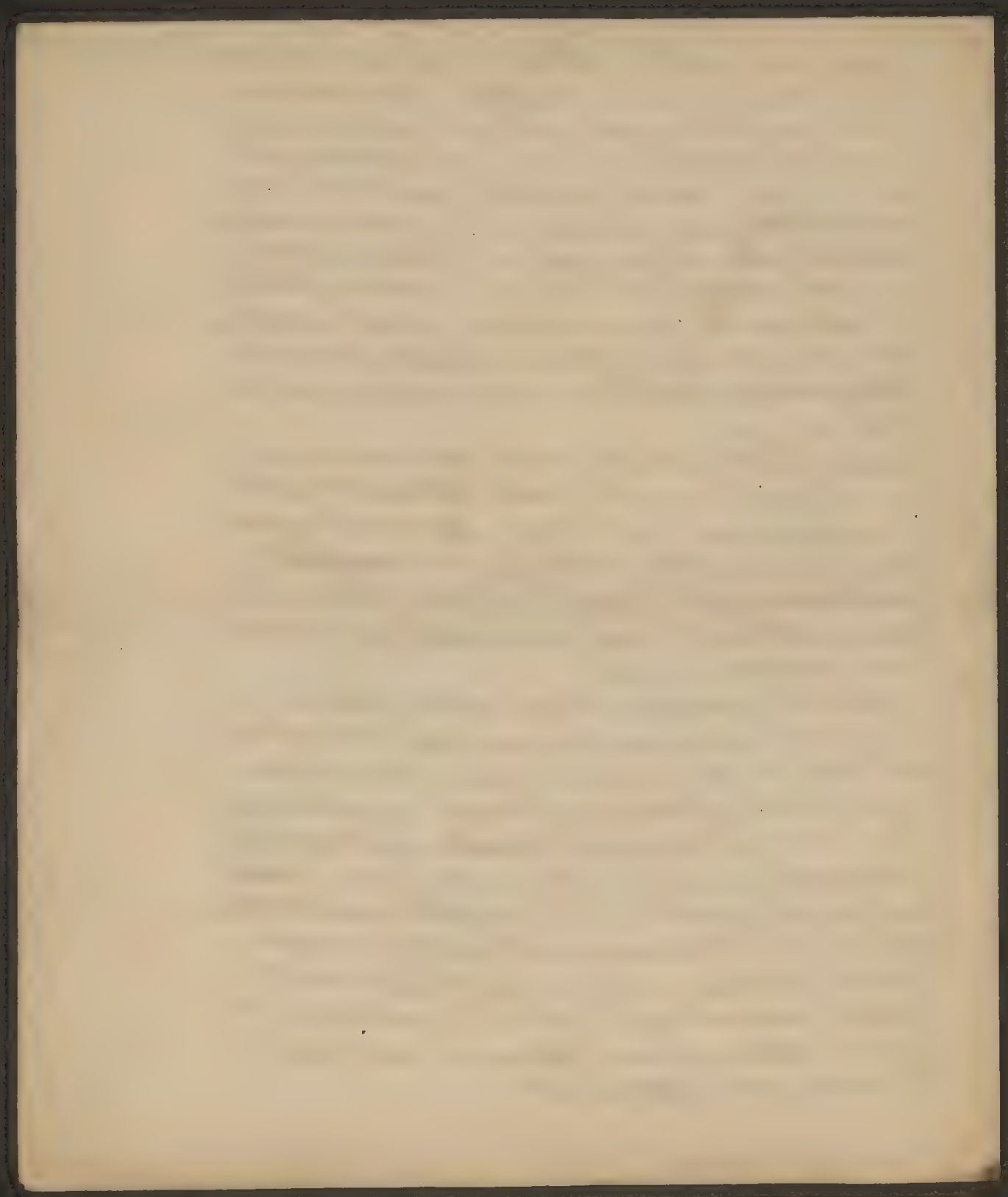


170  
i kossy; za niemi powrócili przeobrażeni mieszczanie do miasta.  
Rozporządził się ogólny porytek. i wszystko co było wśród pta-  
i narzekan zaczęło się wynosić na Podgórze. Lzgi konnej kawa-  
tery, milicyi i miejskiej i strzelców przeprowiła się na Pod-  
górze przez most i wptaw przez Wiołę, uwoząc z sobą z armaty.  
gdzie od rozflewionego po brzegach Wioły wojska austriackiego  
rozbrojeni zostali. W tymże czasie przybył także na Podgórze  
Wieniawski, oddawszy poprzód klucze od miasta Magistratowi  
Krakowskiemu. Stał on w jednej oboznej podgórskiej kwaterze  
i otrzymał przez cały dzień straż dla bezpieczeństwa swej  
osoby; albowiem pospółstwo przywiedzione do rozpaczy od-  
grażało mu życie.

Do południa d. 15 Czerwca obóz pruski stał nieodmienny w  
swem położeniu. Teraz wystali Prusacy trębaczem do Magistra-  
tu, wyzywając do poddania się miasta i zeli niechce być nara-  
żone na okropne skutki nieprzyjacielskie. Magistrat z  
pośród siebie wystawił delegacyę do obozu pruskiego,  
gdzie zawarła kapitulacyę; poczem wojsko pruskie ku  
Krakowu wrócić się zaczęło.

Wszelakoż część jedna milicyi miejskiej potężona z  
kilkudzieciąt mieszczanami nieporzuciwszy broni postano-  
wiła bronić się nieprzyjacielowi, i powoli ustępując przewa-  
żającej sile nieprzyjacielskiej rejtrowała naprzód do miasta,  
potem do zamku, gdzie zamknęta dawała z armat ognia do  
zblizającego się nieprzyjaciela, który na Kazimierzu ustawił  
szy dwie małe armatki, z nich na odwrot kierował do zamku  
wystrzały. Trwała ta kanonada półtorej godziny; poczem  
wojsko pruskie dość spokojnie wkroczyło do miasta  
bez alarmowania obywateli, z kłosem jak najtagodniej ob-  
chodzić się nakazano. Liczono tego wojska pruskiego pod  
komentem generała Elsonera do 3000.





Zajęcie Krakowa przez Prusaków r. 1794

171

D. 5 Czerwca przyprowadzono do Krakowa szpiega aiséza który zaprzysięgiwszy się z Kozakami wskazywał im ukryte majątki Obywateli i sprząty klasztorów.

D. 8 Czerwca zarzucono Komisji Krakowskiej, iż sprzyja szlachwie i takowej z Krakowa na Podgórze emigrować pozwala. Generał Winiański Komendant Krakowa zawezwałszy uzbrojonych obywateli, i uskarżając się przed nimi na emigrowanie szlachty do Galicji za pozwoleniem Komisji, wysłał kuriera do Kosciszki uskarżając się na Komisję i żądając uchylecia członków takowej, inaczej jest gotów stracić swój urząd.

W murze starym zamku Krakowskiego znaleziono 18 żelaznych dwunasto funtowych hantów i 6 armat szronowych, które opuszczono. Kapituła Krakowska wycofała się do Synca i Podgórze. — X. Dzięwonoski go obwinionego o szpiegostwo stracono, bez zdżycia z niego satkry, albowiem sufragani niechcieli przybyć.

~~D. 10~~ — Austriackie bataliony Lacy, Huf, Sztarag, Keil, Olivier, Wallis z armatami i furgonami nadciągający do Podgórze.

D. 15 Czerwca wojsko pruskie po bitwie pod Szezechocinami zbliżyło się pod Kraków, a głównodowodzący Elsoner generał major Kawalerji Komendant wojsk zjednoczonych prus koronowanych zatorzył główny kwatery na Bronniku. Wystąpił do Krakowa Pontanus kapitan artylerji pruskiej d. 15 Czerwca 1794 zawarł Kapituła: ugę względem poddania Krakowa z znajdującym się w Krakowie Komendantem i podpułkownikiem Kalk, tudzież z Brichatem Wohlmannem prezydentem, Xawerym Willant i Maiejem Bajer rajcami miasta Krakowa wg punktach: 1) Wojsko pruskie ajmie natychmiast

zamek i miasto Kraków, tudzież okopy na przedmie-  
ściach zrobione. 2) Wszystkim oficerom i urzędnikom wojs-  
kowym wolno spokojnie powrócić do domów swoich, pod  
warunkiem przyrzeczenia, iż w przeciągu pół roku ani  
przeciw Prusakom ani przeciw Rosyjanom walczyć nie  
będą. 3) Wszyscy żołnierze z powstania będą wolno puszc-  
zeni do domu, pod zagrożeniem szubienicy, jeżeli by się  
dalej walczyć osmielili. 4) Chorzy i ranni mają być kosz-  
tem miasta pielęgnowani, jednak koni i bagażu  
zatrzymane zostaną. 5) Wszelka amunicja, magazyny  
i kaszy mają być Prusakom oddane. 6) Dwieście urzędnikom  
i duchowieństwu zapewnić się wolności  
osobistej i własności. 7) Amunicja, magazyny i kaszy  
w domach prywatnych i klasztorach zdeponowane, ma-  
ją być Prusakom oddane. 8) Wszelkie pisma wyszłe  
w czasie powstania i wszelka broń mają być od  
obywateli Komisarzom pruskim złożone pod utratą  
życia i życia. 9) Kapitulacja po niemiecku w 2 ex-  
emplarzach sporządzona przez obie strony podpisana  
zostaje. — Po podpisaniu kapitulacji generał pruski  
Ritz o 2 godzinie po południu d. 15 Czerwca 1794 r. opuścił  
<sup>wyprawy</sup> Kraków i zamek z wojskiem. Miasto było opuszc-  
zone i puste: albowiem cały garnizon i mieszczaństwo  
znaczniejści z rodzinami schronili się na Łódzkie,  
gdzie kilka batalionów austriackich pod bronią stało.  
Garnizon krakowski w liczbie 1200 ludzi przeszedł  
na Łódzkie, gdzie im Austriacy broń złożyć kazali.  
Prusacy po obłazie miasta zaraz wszystkich jeńców  
moskiewskich i pruskich puszcili na wolność. Wtedy to  
jeden z Moskali chciał się zemścić, strzelił do Polaka, którego  
zabił, ale przytem i jednego pruskiego huzara trupem  
położył, za co też od potkownika Württemberg na rozkaz  
lenie skazany został. Wskutek tego generał Ritz roz-  
kazał, aby żadnego Moskala do miasta nie wpuszczano.

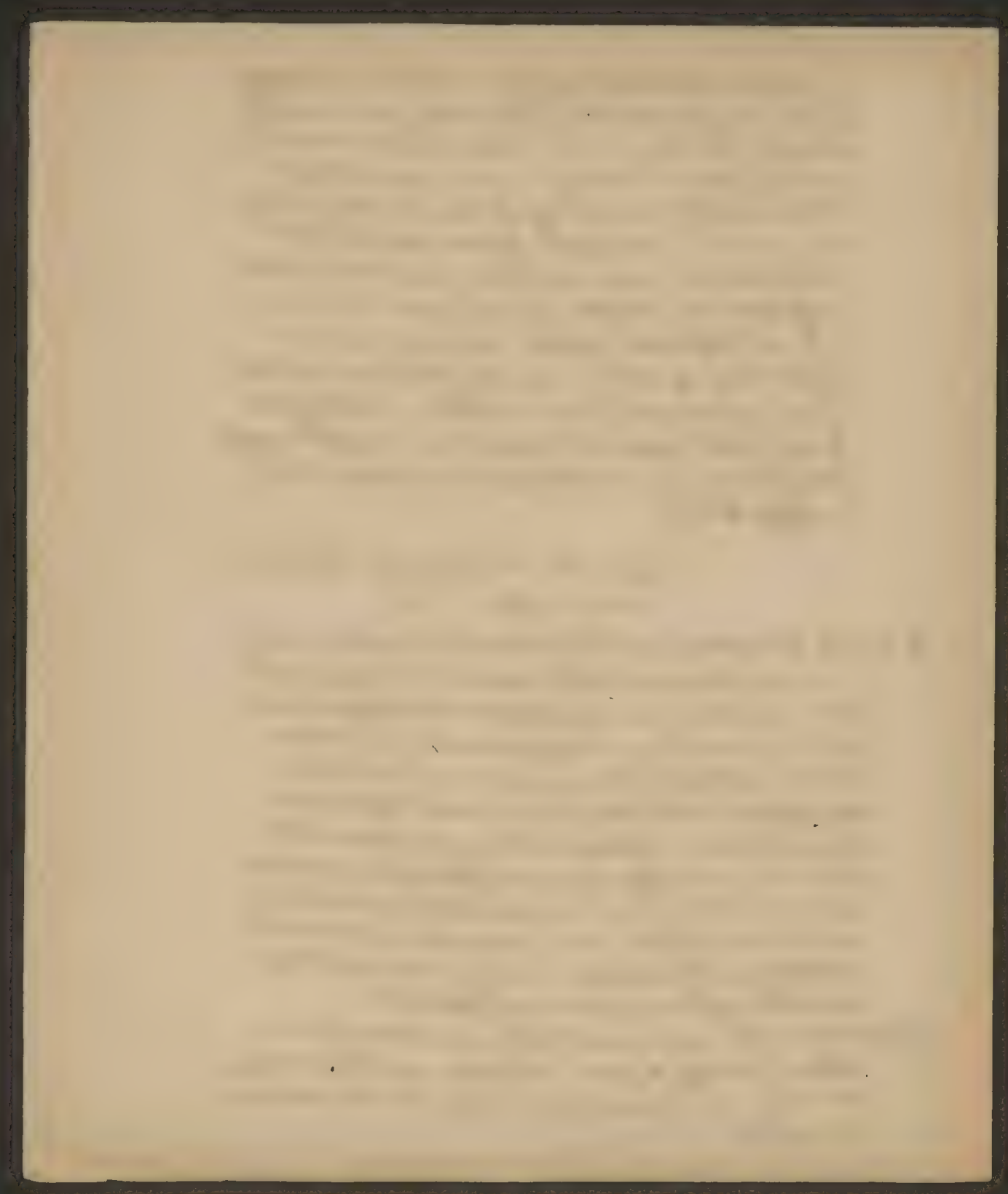


gdz wojsko pruskie do Krakowa wchodziło, z okopów  
żadnego nie było wystrzału; tylko kiedy już do miasta  
wkroczyli Prusacy, z kilku okien kamienicznych strze-  
lono: dla tego już w samem rynku i po niektórych  
ulicach Prusacy z armat ognia dawali; w całej jednak  
akcji ani 30 ludzi nie zginęło. Jeńców moskiewskich  
i aresztowanych przez komisję porządkową wypu-  
szono zaraz na wolność. - D. 20 Czerwca oddano ar-  
maty na Moskalach zdobyte. Codziennie wychodzi  
do 600 ludzi na warty i na wszystkich poprzecznych  
ulicach po dwóch sztykwarów stoi. - D. 23 Czerwca  
Prusacy dali rysunek topograficzny miasta, zaczęli  
fortyfikować zamek d. 23 Czerwca, używając do tego  
przebieło 100 ludzi.

(Dziennik natryotycznych Polityków  
w Lwowie 1794 nr 75)

D. 3 Lipca 1794 w obozie pod Pracką wolą Sąd wojenny stoso-  
ny po prezydencją Ludwika Kamienieckiego generał  
majora, wyrokiem swym Ignacego Wieniawskiego Komen-  
danta Krakowa który zdradziecko uciekł w Kordon  
cesarski (wystawszy tam wprzód przez Kurikańskiego  
swoją majątek) odsądzony od życia skazał ~~na~~ zaczął  
na powieszenie - a Jana Kalika podpołkownika  
za to, iż Wieniawskiego nie przegarefztował lecz owszem  
majorowi Richowińskiemu ucieczkę radził, również na  
powieszenie in effigie - zaś porucznika inżynierów Po-  
lewskiego za współudział w zdradzie Wieniawskiego  
pozwat do wytłomaczenia się w 8 tygodniach.

D. 9 Września 1794 pruski generał Rütz przeniósł miechy kamie-  
ne z pałacu książęcego na zamek - albowiem po miesiącu rozpru-  
cono wierzgę: Zwei Kaiser und ein König - Sind für Kosauz-  
ko zu wenig.



Zajęcie Krakowa przez Prusaków 1794.

1794 d. 15 <sup>Czerwca</sup> ~~Czerwca~~ - Zajęcie Krakowa przez wojsko pruskie: Po bitwie pod Szczekocinami (d. 6 Czerwca 1794) Jacek Kosciuszko naczelnik siły zbrojnej mianował komendantem i gubernatorem miasta Krakowa Ignacego Kieniasowskiego oficera ze służby amerykańskiej, któremu na wypadek oblężenia Krakowa przez Prusaków, w tejnej zapieczętowanej depeszy polecił poddać się Austrii. - Król pruski wystawił 2 obozu swego <sup>2. i Czerwca</sup> (na zdobycie Krakowa) generał majora von Eloner z 2 batalionami piechoty i 5 szwadronami huzarów (pułku Eugeniusza Królewicza Wiślickiego). Wojsko to d. 7 Czerwca napotkało oddział kawalerii narodowej, który się cofnął do fortyfikacji krakowskich, wśród strzelców z armii pruskiej, przegrana padła ze strony polskiej do 30 i prosił tego i kapitana z 8 szeregowcami pojmanego. Mierzorem <sup>14. Czerwca</sup> generał Eloner rozstrzeliwował się <sup>w Bródnie</sup> (pod miastem (od strony Kleparza) zawierzał miasto aby się na dyskretyjną poddało, chcąc uniknąć bombardowania. Zarazem d. 15 Czerwca zawarto miasto <sup>z Krakowa</sup> (przez ~~całkowicie~~ deputowanych J. Kalk majora pułku drugiego, Friedricha Wohlmana rajcy, Xawerego Wilent i Macieja Bajer rajcy Krak. kapitulacja w 9 punktach z delegowanym kapitanem artylerii pruskiej Fontanus: na mocy której wojsko pruskie ma zająć Kraków i zamek, amunicja, magazyny i kasy wojenne mają być oddane Prusakom, a wojsko polskie zaś rozjechać się do domów powinno.



Do zatwierdzenia tej Kapitulacji przez pruskiego  
generał-majora Elonera w głównej kwaterze  
Promnika d. 15 Czerwca 1794 zajął <sup>zaraz</sup> pruski podkow-  
nik Lediwary z 2 batalionami piechoty i 2 zwa-  
ronami kawalerji miasto i zamek krakowski,  
z którego się poprzednio Wieniawski, gdy roko-  
wania z Władzami Austrijskimi nie odniosły  
skutku, wyniósł uchazem do Galicji. Prusacy roz-  
broili 500 milicji miejskiej krakowskiej, a część  
wojska polskiego schroniła się za Wisłą do Austrii;  
druga zaś część w liczbie 400 kawalerji wyruszyła  
ku Nidzie. - Gdy d. 16 Czerwca przeznaczony  
na zajęcie Krakowa oddział pruski złożony z 5  
batalionów <sup>i 5 zważonów</sup> (pod komendą generała von Rinto  
z Bytomia przez Zabierzów do Krakowa  
niedoigł, wyruszył Eloner na powrót do obozu  
Króla pruskiego pod Michałowem. <sup>1794</sup>  
(Austriacy pod wodzą Józefa hr. de Harancourt d. 30 Czerwca pokroczyli na  
złoty most i pod wodzą Józefa hr. de Harancourt z głównej kwatery w Michałowie.)  
(Troskowi A. v. Beitrag zur Geschichte des polnischen  
Revolutions-Krieges im J. 1794. Feldzug der  
Preussen. Mit Benutzung authentischer Quellen  
bearbeitet. Danzig 1836. 8<sup>o</sup> p. 92-94.)

Pamiętniki z XVIIIgo wieku. Poznań 1862. 8<sup>o</sup> Tom 2<sup>gi</sup>  
Pamiętnik Józefa Zajęzka str. 130. Pamiętnik Filipa Li-  
chockiego. Kapitulacja Krakowa p. 36.

Pamiętniki ks. J. Kitowicza do panowania Stanisława  
Poniałowskiego. Poznań 1845. 12<sup>o</sup> Tom III<sup>ci</sup> (Dzieta kisto-  
ryczne ks. J. Kitowicza, Tom VI) str. 215-221 Raport  
komisarzy porządkowych d. 25 Czerwca o zajęciu Krakowa  
przez Prusaków)

Zajęcie Krakowa przez Prusaków r. 1794.

1794. Do niezręczliwej bitwie pod Szarekównami d.  
6 Czerwca 1794 wystąpił król pruski generał majora  
v. Eloner'a z 2 batalionami piechoty i 5 szwadro-  
nami huzarów, dla zajęcia Krakowa, którego bro-  
nił generał Wieniawski mający polecenie od Kró-  
la, w razie niepodobieństwa utrzymywania się,  
aby rezygnując się za Wiosnę poddać miasto i za-  
mek Austryjaczom. D. 10 Czerwca wyruszył Elo-  
ner z pod Michałowic i stanął wieczorem obozem  
pod Krakowem, werwawszy miasto pod zagroże-  
niem bombardowania aby się na dyskretną poddało.  
D. 15 Czerwca zajęł pułkownik v. Ledinwary z 2  
batalionami i 2 szwadronami miasto Kraków i  
zamek. Za tego miejsca w liczbie 500 ludzi złożyła  
broni; reszta wojska powstańców cofnęła się w stronę  
przez Wiosnę do Galicji, w stronę... ku Browemu miastu  
Korczynowi. Tymczasem nadciągając od Szląska przez Zabierzów,  
pruski generał major v. Ruits z 5 batalionami pie-  
choty i 1300 konnicy i szwadronem za tego pruskiego Elone-  
ra. (Ob. Treskow R. v.: Beitrag zur Geschichte des  
Polnischen Revolutions-Krieges i. J. 1794. Danzig,  
1836. 8<sup>o</sup> str. 93.)





Wejście wojsk polskich do Krakowa r. 1809.

Cesarzkość austriacką Ferdynand d'Este d. 15 Kwietnia 1809 r. przebył rzekę Lilię przy Nowem Mieście, w celu zajęcia Królestwa Warszawskiego, na czele 25,000 piechoty (6 pułków), 5200 jazdy (2 pułki kirasjerów, 1 pułk dragonów i 3 pułki huzarów), 2800 artylerji pieszej i konnej (9 farmat) czyli razem 33000 wojska. Towarzyszyli mu hr. St. Julien agent dyplomatyczny, pułkownicy Neipperg i Brach, generałowie Mohr, Schaurot, Trautenberg, Geringer, i były starosta krakowski Antoni Baum von Appelschafen radca państwowy jako komisarz rządowy. Po morderczej bitwie pod Raszynem d. 19 Kwietnia, zajęli Austriacy d. 23 Kwietnia 1809 Warszawę, z kąd wyparli d. i czerwca, w jednej czwi pod generałem Mondet cofnęli się do Krakowa. D. 14 lipca Alexander Rozinicki generał inspektor (brzdęk) jazdy polskiej stanął przednią strażą pod Krakowem i w południe uderzył na forpoczty generała Mondet, które zajmowały Kłopot i takowy podpalić chciały. Jednakże wystąpił generał Mondet do Rozinickiego generał (Mohr zarządził zawieszenia broni. O godzinie 6<sup>tej</sup> wieczorem dnia 14 lipca 1809 (zawieszona została konweniencya pomiędzy generałem brzdęką Rozinickim a podpułkownikiem austriackim Dressery (2 regimenty Hukassowicz) - upoważnionym przez generał lejtnanta aust. Mondet w artykułach: 1) Ustawia się zawieszenie broni 12<sup>te</sup> godzinne, w przeciagu którego wojska austriackie ustąpią z Krakowa z bronią i bagażami. 2) Do upływu tegoż zawieszenia broni wojska polskie zajmą Kraków i Łódź. 3) Generał lejtnant Mondet przyrzeka, iż mostów na Wiśle nie spali. 4) Wojsko polskie wkroczy do Łódzi aż w 6<sup>tych</sup> godzinach po upływie zawieszenia broni. 5) Wojska austriackie mogą bronić wyjazd swego z Łódzi. 6) Wyznaczony będzie komisarz wojenny dla odebrania magazynów.

7) Chorzy i ranni znajdujący się w szpitalach uwazani będą jako  
żołnierze wojenni i otrzymają opatrzenie. 8) Osoby amployowane przy  
administracji cywilnej, doradca mają wszelkich względów jak  
inni urzędnicy publiczni. - Książę Józef Poniatowski naczelnik wojsk  
otrzymał w Miechowie o 8ej godzinie wiadomość o tej Konwencji,  
i dosiadłszy konia przybył o 10tej w nocy do Czerwonego Brzdnika  
gdzie przenocował. - Następnego dnia, d. 15 Lipca 1809 o 6tej godzinie  
rano wśród huków dział weszło wojsko polskie pod dowództwem  
księcia Józefa Poniatowskiego do Krakowa przez Bramę Floryańską  
witane okrzykami radości: Ślask żyje Napoleon! W Bramie  
Floryańskiej witając Poniatowskiego Tomasz Krzyżanowski Komisarz  
Magistratu mowa (druk. w Gazecie Kraków 1809 Nr 58) oddając  
na węgłówni klucze miasta i starożytną chorągiew miasteczka  
Krakowskich z czasów Króla Jana Kazimierza. Równocześnie weszło  
do Krakowa inną bramą wojsko rosyjskie pod dowództwem  
generałów Siewers i Suwarow jako przyłączone z Napoleonem,  
lecz właściwie wezwane przez Austriaków, które chciało bronić  
wstępu wojsku polskiemu do Krakowa, lecz się jednak nie prze-  
ciwilo, a generał Suwarow stanął kwaterą w rynku w pałacu obok  
pałacu pod Baranami w którym miał kwaterę Poniatowski. Lecz  
wkrótce toż wojsko rosyjskie pod wodzą Galizyna wyruszyło  
do Bochni, a austriacki generał baron Mondet z Podgozia do  
Łaski austriackiego. - D. 14 Lipca Austriacy z Krakowa cofnęli się na  
Podgozie, chcieli Kleparz spalić.

\*1) po 13letniej dzie-  
wie austriackiej

iallo  
ry  
ik  
on  
i  
la  
i  
toen  
sty  
e  
s  
ge  
n  
s  
m,  
ai  
me,  
bok  
es  
eb  
a





Przyjazd Fryderyka Augusta Króla warszawskiego  
do Krakowa r. 1810.

T

1810 d. 7 Maja Fryderyk August Król saski i król warszawski odprawił do Krakowa woją z uroczys-  
ty (przybywszy z Pilicy z żoną i corką<sup>1</sup> w Bronowicach gdzie  
była brama tryumfalna, witali go ks. Józef Poniatowski  
minister wojny z całym sztabem, X. Henryk Lubomirski  
Prezes Urzędu Administracji departamentu Krak. w  
bramie Florjańskiej miał mowę Michał Kochanowski  
intendent magistratu Krak. oddając klucze miasta. Król  
mieszkał w pałacu pod Baranami. Dzisiaj 7. i 8 Maja  
Król z żoną i corką<sup>2</sup> byli w Katedrze, gdzie ich witat Ga-  
wronski biskup. — D. 9 Maja Król był w Kościele P. Maryi,  
gdzie go witat x. Łańcutki praelat i infułat, pozem wy-  
jechał z żoną i corką do Wieliczki; gdzie rybem Leszno  
pośchodach na dotychczasowy, zwinędzili Prykos i w jeli  
na pierożem piestrze śniadanie jedli. — D. 10 Maja zwiedził  
Król groby w Katedrze i Kościół S. Piotra, Uniwersytet;  
przyjmowany w amfiteatrze Nowodworskiego przez  
Soltyskowicza dziekana wydziału filozof. mowę (albo-  
wiem była wielka w Kollegium Jagiellońskim za Austriaków  
zrujnowana); był w bibliotece, w Kollegium fizykiem i po-  
łudniu w Ogrodzie botanicznym<sup>3</sup> <sup>obserwatorium</sup> wieczór był bal w Luken-  
nicach ofwieconych. — D. 11 Maja był Król na Łkańce. — D. 12 Maja  
zwiedził Kościół S. Anny wyjechał Król na Lublin, Putawy  
do Warszawy, gdzie przybył d. 17 Maja 1810

1810 d. 17 Kwieta. rozkazem Król. w Dreźnie utworzo-  
no 4 nowe departamenty: Krakowski, Radomski,  
Lubelski i Siedlecki. - Departament Krakowski  
zawierał z 11 powiatów: Krakowski, Szkalimski,  
Hlebowicki, Tabnicki, Szydłowski, Miechowski,  
Wodzisławski, Olkuski, Krzeszowski (Krzeszo-  
wie), Liliński, delowski.

1809 d. 15 Lipca rano wejście wojsk polskich  
do Krakowa.

1810 d. 20 Czerwca mianowani: Prezesem sądu Kry-  
minalnego w Krakowie: Piekarzki Franc. Borguski;  
Prezesem Trybunału cywilnego I Instancji: NiKo-  
rowicz (prezes sądu kryminalnego d. 12 Listop. 1810 Kondektorem  
Złota: Jan Ryłski (po rozłożeniu unędu wierz Rudowski)

1810 d. 14 Listopada ogłoszono miasto Kraków  
za wolne handlowe na mocy Reskryptu minis-  
tra skarbu d. 14 Listop. wskutek Dekretu Króla  
Jasieńskiego Księcia warszaw. z d. 9 Czerwca. 1810 w  
Krakowie.

1812 w Nr 1. Dziennika Departamentu Krakow. 1812  
ogłoszono prawo robienia dupy przez p. Rumford  
wynalazionej Ktorej 52 Kwart Kofetyn 9 1/2 gr. 29 gr.  
(wchodzą do niej: Woda Kwart 30, Kofetyn je zmien. Kwart 5, Gmach  
Kwart 5, Ziemia Kwart 10, Medzi 6, Wędrzanki i Jurt,  
Ociu Kwart 2, Joli 3 Kwaterek, Kleba na grzanki 3 bo-  
chenki.)  
(d. i Czerwca 1812)



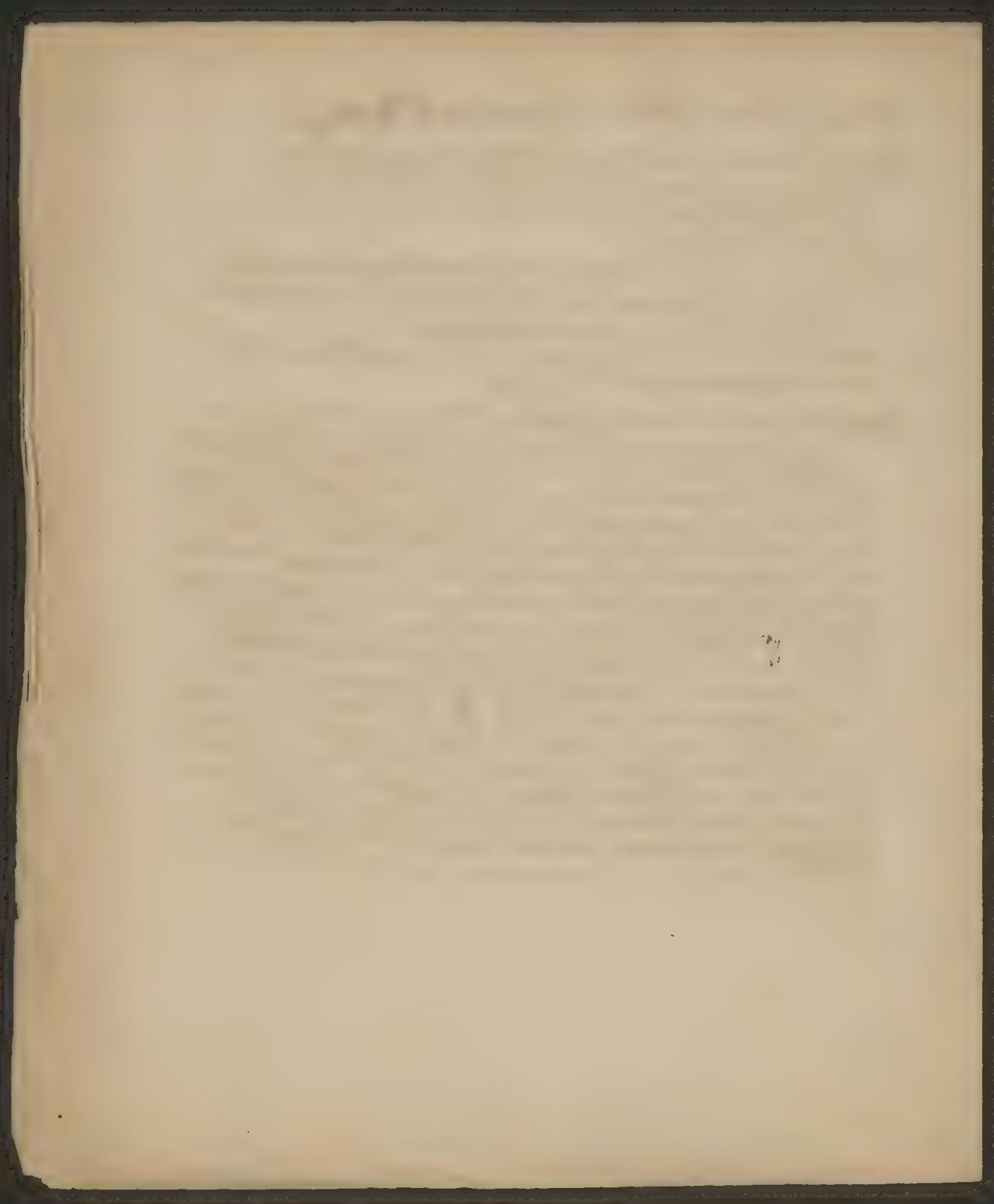
1812 Sprzedano Płoki w. Ignacego Płackiego

1802 J. U. Niemcewicz wybiegał z rą do Ameryki, bawił w Książce  
i wtedy na balu doręczono mu obrazek z tą z napisem: Dobremu  
„Obywatelowi Wdzięczna młodzież r. 1802 w Książce” — z wierszami  
Wincentego Turskiego.

1807 W ten sam dzień gdy w Warszawie obchodzono uroczystości narodowe,  
w Książce podczas parady wojska austriackiego na zamku, rzeź  
z łukiem kamień na grobowcach Krakowskich.

11 Tadeusz Łożki bawił w Książce. — Włodzimierz Łożki ma poje-  
dynek z oficerem austriackim w Książce.

1809 Opielgnowanie wiezionych wojennych polskich oraz rannych w nie-  
woli austriackiej w Książce: są to Kawa Szczęśliwy, z a wzięcie  
Książki: Dwie które wieści Wincentego Turskiego. Wkrótce 1810  
gdy symeniam tam jako dob. rannych Czerwina Kowskiego doktora, Auera  
i Kamińskiego (chirurga), Józefa Sawickiego, Wojciecha Kwieńskiego,  
Stanisława Zuchowskiego aptekarzy, Franciszka Wolffa, Józefa oj-  
ca, Józefa Kiego zlotnika, Filipowskiego, Maruna Stademiego, Dombrowskiego,  
go starostę wateckiego, Józefa Dombrowskiego, Michała Wielopolskiego,  
opata Wodnickiego, Wójcickiego, Konstantyna Lewickiego, Andrzeja i  
Stefana Rozickich, Antoniego Sytkowskiego, Adolfa Chwałiboga, Mile-  
jewskiego, Komisarza wojennego austriackiego Zylingiera, porucznika  
austriackiego de Laville, pana De Laverau, Frankowskiego W. Zarzyckiego  
i innych oraz panie hmb. z Macińskich Stadmicka, Wojciechowa Dobiecka,  
Józefa i Rozana Dobicki, z Łajkowskich Grabkowskich, panny Doma-  
galskiej, Adamowa Daprocka, Ruci Ka, Staroniejka, z Wójcickich  
Radonska, Jastowa, Eleonora Dombrowska, z Drwibalskich Linowskich, z  
Sytkowskich Włodzimierska, Jazłowa, Staroniejka Wielomiejka, z  
Łojkowskich Jordenowa, panna Mierosiewska, Łojkowska i t. d.







Sing. a. f. d. m. arol: palae m.

-nagłowogęziny. -no cutatum. No trumia alabast:  
6 no lif. Tąto by oja in B. f. naga s' mroci.

St. Louis, Missouri, Dec. 10, 1888. (Date 1788)

Aug 30 - low tide for water ghi - 30 III ghi ghi

[illegible][illegible][illegible]

Non namque in m. p. u. alabastr. obon & rhyapafo. —  
 m. p. u. rhyapafo. — m. p. u. rhyapafo. — m. p. u. rhyapafo. —

*Staph. marginata* *Bohling.* — *Pr.* *twiact* *saugeth...*

Jacobus Montanus Thw et socie. Tracor. 1550. —

Wk 10: Naples and the ego maxim: 3 in the series I-3

sluzba "da" slobodno, napredujući 14 let najposle 18.

und 1/2 Pf: 60000. *Latimaria* *Thomasi* (S. 4). —

22 Kaplicy w d. Rydy. Joanni Alberto R. For 22

[illegible]







1. *Chrysomelidae* (100)

1200.  
om  
18  
Kofki  
Wielki

Ktożby był porządek - państwo - sąsiedzi - w miastach  
 wielkiej wagi - Ktożby był porządek - sąsiedzi - w miastach  
 i o państwie - we wszystkich krajach - w miastach - w miastach  
 i o państwie - we wszystkich krajach - w miastach - w miastach  
 - Długosi tu leży.

Kopli -  
lynd  
:  
t  
thone  
we d  
8  
an nion  
f p r  
n. t  
fa.  
Barely  
Wielki

1  
 2  
 3  
 4  
 5  
 6  
 7  
 8  
 9  
 10  
 11  
 12  
 13  
 14  
 15  
 16  
 17  
 18  
 19  
 20  
 21  
 22  
 23  
 24  
 25  
 26  
 27  
 28  
 29  
 30  
 31  
 32  
 33  
 34  
 35  
 36  
 37  
 38  
 39  
 40  
 41  
 42  
 43  
 44  
 45  
 46  
 47  
 48  
 49  
 50  
 51  
 52  
 53  
 54  
 55  
 56  
 57  
 58  
 59  
 60  
 61  
 62  
 63  
 64  
 65  
 66  
 67  
 68  
 69  
 70  
 71  
 72  
 73  
 74  
 75  
 76  
 77  
 78  
 79  
 80  
 81  
 82  
 83  
 84  
 85  
 86  
 87  
 88  
 89  
 90  
 91  
 92  
 93  
 94  
 95  
 96  
 97  
 98  
 99  
 100  
 101  
 102  
 103  
 104  
 105  
 106  
 107  
 108  
 109  
 110  
 111  
 112  
 113  
 114  
 115  
 116  
 117  
 118  
 119  
 120  
 121  
 122  
 123  
 124  
 125  
 126  
 127  
 128  
 129  
 130  
 131  
 132  
 133  
 134  
 135  
 136  
 137  
 138  
 139  
 140  
 141  
 142  
 143  
 144  
 145  
 146  
 147  
 148  
 149  
 150  
 151  
 152  
 153  
 154  
 155  
 156  
 157  
 158  
 159  
 160  
 161  
 162  
 163  
 164  
 165  
 166  
 167  
 168  
 169  
 170  
 171  
 172  
 173  
 174  
 175  
 176  
 177  
 178  
 179  
 180  
 181  
 182  
 183  
 184  
 185  
 186  
 187  
 188  
 189  
 190  
 191  
 192  
 193  
 194  
 195  
 196  
 197  
 198  
 199  
 200  
 201  
 202  
 203  
 204  
 205  
 206  
 207  
 208  
 209  
 210  
 211  
 212  
 213  
 214  
 215  
 216  
 217  
 218  
 219  
 220  
 221  
 222  
 223  
 224  
 225  
 226  
 227  
 228  
 229  
 230  
 231  
 232  
 233  
 234  
 235  
 236  
 237  
 238  
 239  
 240  
 241  
 242  
 243  
 244  
 245  
 246  
 247  
 248  
 249  
 250  
 251  
 252  
 253  
 254  
 255  
 256  
 257  
 258  
 259  
 260  
 261  
 262  
 263  
 264  
 265  
 266  
 267  
 268  
 269  
 270  
 271  
 272  
 273  
 274  
 275  
 276  
 277  
 278  
 279  
 280  
 281  
 282  
 283  
 284  
 285  
 286  
 287  
 288  
 289  
 290  
 291  
 292  
 293  
 294  
 295  
 296  
 297  
 298  
 299  
 300  
 301  
 302  
 303  
 304  
 305  
 306  
 307  
 308  
 309  
 310  
 311  
 312  
 313  
 314  
 315  
 316  
 317  
 318  
 319  
 320  
 321  
 322  
 323  
 324  
 325  
 326  
 327  
 328  
 329  
 330  
 331  
 332  
 333  
 334  
 335  
 336  
 337  
 338  
 339  
 340  
 341  
 342  
 343  
 344  
 345  
 346  
 347  
 348  
 349  
 350  
 351  
 352  
 353  
 354  
 355  
 356  
 357  
 358  
 359  
 360  
 361  
 362  
 363  
 364  
 365  
 366  
 367  
 368  
 369  
 370  
 371  
 372  
 373  
 374  
 375  
 376  
 377  
 378  
 379  
 380  
 381  
 382  
 383  
 384  
 385  
 386  
 387  
 388  
 389  
 390  
 391  
 392  
 393  
 394  
 395  
 396  
 397  
 398  
 399  
 400  
 401  
 402  
 403  
 404  
 405  
 406  
 407  
 408  
 409  
 410  
 411  
 412  
 413  
 414  
 415  
 416  
 417  
 418  
 419  
 420  
 421  
 422  
 423  
 424  
 425  
 426  
 427  
 428  
 429  
 430  
 431  
 432  
 433  
 434  
 435  
 436  
 437  
 438  
 439  
 440  
 441  
 442  
 443  
 444  
 445  
 446  
 447  
 448  
 449  
 450  
 451  
 452  
 453  
 454  
 455  
 456  
 457  
 458  
 459  
 460  
 461  
 462  
 463  
 464  
 465  
 466  
 467  
 468  
 469  
 470  
 471  
 472  
 473  
 474  
 475  
 476  
 477  
 478  
 479  
 480  
 481  
 482  
 483  
 484  
 485  
 486  
 487  
 488  
 489  
 490  
 491  
 492  
 493  
 494  
 495  
 496  
 497  
 498  
 499  
 500  
 501  
 502  
 503  
 504  
 505  
 506  
 507  
 508  
 509  
 510  
 511  
 512  
 513  
 514  
 515  
 516  
 517  
 518  
 519  
 520  
 521  
 522  
 523  
 524  
 525

1.  
 2.  
 3.  
 4.  
 5.  
 6.  
 7.  
 8.  
 9.  
 10.  
 11.  
 12.  
 13.  
 14.  
 15.  
 16.  
 17.  
 18.  
 19.  
 20.  
 21.  
 22.  
 23.  
 24.  
 25.  
 26.  
 27.  
 28.  
 29.  
 30.  
 31.  
 32.  
 33.  
 34.  
 35.  
 36.  
 37.  
 38.  
 39.  
 40.  
 41.  
 42.  
 43.  
 44.  
 45.  
 46.  
 47.  
 48.  
 49.  
 50.  
 51.  
 52.  
 53.  
 54.  
 55.  
 56.  
 57.  
 58.  
 59.  
 60.  
 61.  
 62.  
 63.  
 64.  
 65.  
 66.  
 67.  
 68.  
 69.  
 70.  
 71.  
 72.  
 73.  
 74.  
 75.  
 76.  
 77.  
 78.  
 79.  
 80.  
 81.  
 82.  
 83.  
 84.  
 85.  
 86.  
 87.  
 88.  
 89.  
 90.  
 91.  
 92.  
 93.  
 94.  
 95.  
 96.  
 97.  
 98.  
 99.  
 100.

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Żłazek  
Wielki



[illegible]



1. Stachys officinalis: Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 2. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 3. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 4. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 5. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 6. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 7. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 8. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 9. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.  
 10. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L. Stachys officinalis L.

Briang, lamadul-timeta, at dancu - rorl. - 50  
romant - m; tōi-ang ina faga rimangin - si-mo -  
si-gita - grol slaw. muer-nia ki. mē - o dem -  
afoshae, lak'ra l. bōwīg as m - i - fi -

[illegible]

Balicki Karol ur. 1820 w Krakowie, od r. 1831 uczeń szk.:  
łytechnicznej, malarz, akwarelista, rysownik, litograf, kosztat.  
at. r. 1847 w Dierzie + 15 Czerwca 1854 w Klinice Krak. (Bio-  
grafia jego przez J. Lepkowskiego w: Bartol Jerzy: Wykład popu-  
larny sztuki malowania. Lwów 1855.)

Bandtkie Jerzy Samuel ur. w Dublinie d. 24 Listopada 1768  
bibliograf, historyk, bibliotekarz uniw. od r. 1814 + 11  
Czerwca 1835. (Biografia jego przez Helena Ant. Zygm. osobno i  
w Kwartalniku Tom II Zesz. 2.)

Bartch Walenty ur. 14 Lutego 1748 w Krakowie, syn radcy i pre-  
zydenta, kosztat. r. w uniwersytetach niemieckich, prawnik,  
był radcą, prezydentem, od 1795-1809 wiceprezydentem, r. 1815  
senatorem, członkiem Towarzystwa nauk. Krak. + 7 sierpnia 1823.

Bartch Jan Kenty (młodszy brat Walentego) ur. 1765, został 1789  
Dr. Med. w Bononii, fizyk gimnazjum krzemienieckiego, lekarz  
w Krakowie i członek Tow. nauk. Krak. + 13 Grudn. 1823.  
- (Biografia jego w Roczn. Tow. nauk. Krak. T. XII. 1827 str. 84-89.)

Benoe Konstanty herbu Tarczaka ur. 1793 w Krakowie, syn Igna-  
cego wielk. rady Krak. kosztat. r. w Teresyanum w Wiedniu, r. 1831  
komisarz rządowy magazynów woj. Krak. w Nowym mieście Korwynie,  
r. 1848 członek rady miejskiej Krak., r. 1850 jeździł w deputacji do  
Wiednia dla wyjednania pożyczki dla palonego Krakowa + 2. 11  
Grudnia 1855. Żonę Florentynę Ciepielowskiej zostawił syna.

Poduszynski Wojciech Józef ur. 28 Kwietnia 1768 w Rzeszowie  
kosztat. r. we Lwowie, został Dr. Med. w Wiedniu 1797, od r. 1811 profe-  
sor wydziału medycznego uniw. Krak. + 22 sierpnia 1832. (Biografia  
jego napisał J. Majer osobno i w Roczniku wydziału lekarsk. Krak.  
J. VI. 98 - Przeglądnik illust. 1867 Nr. 394)

**Dystrzonowski Antoni** ur. d. 22 Czerwca 1700 w Łowini z oja  
Stanisława podczaszego chełmskiego i matki Wiktorii dubieńskiej,  
odr. 1802 proboszcz w Łuszczy, od 1812 kanonik Katedr. Krak. od 1818  
prałat kustosz i senator Krak. od 1819 opat mogiłki, od 1830 dziekan  
Kapituły Krak. + 14 lutego 1848. (Biografia jego napisał Moszowski  
oddano w Rocznikach Towarz. Dobrot. Krak.)

**Czerwinski Rafal Józef** ur. w województwie brzesko-litewsk.  
w Linsku, z oja Daniela d. 24 Październ. 1743, r. 1762 wstąpił do Bija-  
towa w dubierowie, wystąpiwszy r. 1771 udał się do Rzymu gdzie został  
Dz. Med. i Fil. odr. 1779 profesor chirurgii w Krakowie dor. 1803. +  
5 lipca 1816. (Neurolog jego przez Wozniakowskiego w Roczn. Towarz.  
nauk. Krak. T. III str. 155. - i Skobel F. Wspomnienie w Roczn. wydz.  
lek. T. I. str. 61) Dodatek do Nr 56 z r. 1816 Gazety Krak. (Dziennik  
związał Katerlową, drugą zaś Maryannę Matoszyńską z której z  
synów: Józef i Ignacy.

**Czochron Sebastian** ur. 1749 w Poznaniu, kształcił się w Krakowie,  
Straßburgu, następnie prefekt rządu w Krzemieńcu, sekretarz Akademii  
Krak. Dz. Teol. i Praw, proboszcz w duborzy + 20 marca 1819.  
(Ob. Neurolog w Roczn. towarz. nauk. Krak. Tom X.)

**Garycki Bonifacy** ur. 1742, kształcił się od r. 1763 w Akademii Krak.  
r. 1778 został profesorem prawa natury w Akademii Krak. lecz r. 1780  
wstąpił Katedrę Łopawskiemu na którym mianowany prefektem semii:  
rzymu nauzyielskiego, następnie proboszcz w Starym Korczyniu i J. Anny  
w Krakowie, profesor prawa rzymskiego w Akad. Krak. + 1822 (Ob.  
Pochwałę jego przez Sotykowicza

**Gawronski Andrzej** herbu Rawicz ur. we wsi Wielki Piasek, kształt-  
cił się w Rzymie, był przez 6 lat nauzyielem w Wiedniu, następnie  
lektorem Króla Stanisława Augusta, odr. 1805 biskup Krak. + 1813.  
(Ob. Przejawiał ludu Rok V. 1809 Nr 40. - Łętowski: Katalog

**Goracz Kiewicz Wincenty** ur. 1789 w Krakowie, syn organisty Kościoła  
Katedralnego, r. 1808 został organistą Katedralnym a r. 1820 dyrektorem  
burzy muzycznej + w listopadzie 1858. Wydał: 1) Krakowianki (34) ze-  
brane i ułożone na fortepian. Wiedeń 1829, fol. popr.



Gostkowski Wincenty baron, syn Stanisława Gostkowskiego  
z Hłitoszowej woj. krak. i Jadwigi z Jaszyńców, ur. 6  
kwietnia 1746 w Oleśnicy, kształcił się w szkołach parafialnych  
w Jarosławiu i w gimnazjum w Krakowie, dalej w Uniwersytecie Krak.  
w filozofii i w prawie, był palestrantem przy grodzkiej Krak., służył w kon-  
federacji Barskiej; później został pisarzem sądów grodzkich powiatu  
Ostreszowsk., następnie sędzią grodzkim ostrepsowskim i sandeckim,  
otrzymał od króla Stanisława Aug. złotą tabakierkę i order S. Stanisława;  
w r. 1782 otrzymał od cesarza Józefa II baronostwo, r. 1783 został  
konsyliarzem sądów szlacheckich we dworze, r. 1785 konsyliarzem ape-  
lacyjnym, od r. 1803 osiadł w Krakowie, od r. 1809 prezes rady departa-  
mentowej Krak. Został członkiem Towarz. nauk. Krak. Któremu ofia-  
rował swój zbiór monet i medali, + 5 kwietnia 1818.

Moszcowski Mikołaj ur. 6 grudnia 1778 w Dziwiniazu w Galicji  
z ojca Andrzeja i Anny z Gostków; ukończył gimnazjum w Stanisła-  
wowie a nauki filozoficzne i prawne we dworze; był justycyaryuszem  
w Kamionce wołoskiej, syndykiem w Łanichoronie, prezydentem  
w Oświęcimiu, a od r. 1808 konsyliarzem magistratualnym w Kra-  
kowie, od 1810 podsekretarz policyi propiawczej obwodu Krak. od 1814  
prezes trybunału handlowego, od 1815 sędzią apelacyjnym, od 1817  
senator, od r. 1817 zastępca a od 1818 profesor umiejętności politycz-  
nych Uniwersytetu Krak., od 1823 senator dożywotni + 14 lutego 1828.  
Zostawił 5 dzieci z 2 żon: Maryanny z Bielawskich i Tekli z Fre-  
binówkich. Pochowany w kościele S. Marci.

Humbert Szczepan ur. w Paryżu d. 25 lipca 1756, przybył do  
Polski 1775 w czerwcu; r. 1783 został architektem w Koźminie Lubo-  
mińskiej, r. 1788 otrzymał patent na architekta miasta Krakowa  
którego został obywatelom d. 16 czerwca 1788 + 19 marca 1829  
zapisał się na emerytalny fundusz dla kształcącej się młodzieży. R.  
1793 d. 7 września ożenił się w Krakowie z Magdaleną de Baillot  
rodem z Moulins we Francji departam. de l'Allier + 1812 bezdzietnie.  
(Ob. Program Inst. Techniczn. i Przyjaciół Ludu.

Jabłonowski Mławsz Karol, ur. 1750 z Dymitra starosty Kowelsk. i Jo-  
zefy z hr. Mycielskich, poseł na sejm król. Pol., projekt departamentu lubelsk.  
kawaler ord. S. Huberta, od 30 lat zamieszkał w Krakowie, gdzie + 19 lutego  
1844. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krakow. 1844 nr 44)

**Jarowski** **Nikolaj** ur. w Krakowie d. 8 Marca 1758 z ojcą Mi-  
 kotaja Malara Krakow. i matki Agnieszki z Brzykowskich; otrzymał  
 na chrzcie imiona Jan Boży Janiej Józef; ukończył szkoły Nowoross.  
 kie, wstąpił d. 4 Maja 1776 do zakonu Franciszkanów gdzie otrzymał imię  
 Mikotaj; wyswięcony na kapłana d. 10 Maja 1781, otrzymał tytuł Dra Teol.,  
 r. 1801 został prowincyałem, r. 1815 został Profesorem teologii moralnej Uniw.  
 wersyt. Krak.; sekularyzowany r. 1817 został 1824-1827 diakonem wy-  
 działu teologiczn. a od r. 1819 kanonikiem katedralnym Krak., od r. 1825  
 proboszczem S. Mikotaja, od r. 1831 S. Koryana (po zmarłym d. 23 Wziesnia  
 1831 Wyrn'kim), od 1824 prowizor Seminarium dycezanego, Płonek  
 Prace Młodości + 19 Lutego 1836. Napisał: 1) Karanie w dzień S. Młodości  
 Krak. 1815. 8°. 2) Rozprawa o stosunkach ducha religii (w Roczn. t. n. Kr. T. X.)  
 Krak. T. VI) 3) Nekrolog x. Sebastiana Czechona (w Roczn. t. n. Kr. T. X.)  
 4) Karanie na exekucjach za Piłsa VII. Krakow 1823. 8°. 5) Allocutio ad hono-  
 randos ministros Sacramenti Poenitentiae. 1826. 4to str. 10.

Kto potowska Alojza przelozona zgromadzenia PP. Prozenteł S.  
 Jana przez wiele lat, wielce powazana + 2 Wziesnia 1847. (Ne-  
 krolog w Gazecie Krak. bez dat.)

**Krzyzanowski** **Tomasz** ur. 1755 w Krakowie z ojcą Marciną  
 mieszczaem i Salomei Brzezińskiej, ukończył nauki  
 w Akademii Krak. od r. 1772 pracował w oddziale sądowym, r.  
 1783 został radnym a r. 1784 prezydentem miasta Kazimierza,  
 r. 1802-1809 był honoraryjnym magistratem Krak., od 1810  
 sędzią trybunatu departamentu Krak. a od 1815 sędzią Trybunatu  
 apelacyjnego m. Krakowa, Dr. Prawd + 27 Kwietnia 1818. Ożenił  
 się od r. 1783 z Julianą dichocką zostawił potomstwo, 5 synów;  
 wany powszechnie. (Ob. Nekrolog w Dodatku do Nr. 43 Gazety  
 Krak. z d. 31 Maja 1818 str. 517-518.)

**Krzyzanowski** **Jan** Kenty + 25 Wziesnia 1845 mając 80 kilka lat;  
 r. 1811 był deputowanym na sejm warszawski, r. 1812 radca municypalny. r.  
 1815 młodszy radca Krak., deputowany, sędzia pokoju, w tonek Towar.  
 dobroczyn. zostawił dzieci i wnuki (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak 1845 Nr. 227.  
 bez dat.)

**Litwinski** **Walenty** ur. w Rzeszowie d. 8 Lutego 1778 z ojcą Łukaszem i Maryanną  
 12 matką Korbinskiej, został w Uniwersyt. lwow. Drm. Praw. W Krakowie  
 obrońca publiczny i profesor prawa Karnego; postępowania sądowego, r. 1815 rektor  
 Uniw. Został sędzią apelacyj. + 6 Sierpnia 1823 nagle pochowany w Kościele S. Anny.  
 Zona: Kłopotna Anna z domu Bona 1814.



<sup>Franciszek</sup>  
Łęski Józef <sup>jur.</sup> w Matyloch Łanach pod Łanowcem d. 2 Kwieta.  
1360 z ojca Jerzego potkownika regimentu Konnego Wielopolskiego  
Komisarzego Koron. i Barbary z Łukawskich, kształcił się w Gdanisku  
następnie w Korpusie Kadetów z Kosciuszka, Jasińskiego, Sokolnickiego,  
Sierakowskiego, Ortowskiego, Niemcewiczem. Został profesorem geometryi;  
r. 1794 pojmany przez Prusaków pod Raszynem, więziony w Głogowie  
i Nidzie. Wymagany poroka osiadł 1796 w Krakowie; r. 1798 w  
Krakowie otrzymał profesurę matematyki wyższej i astronomii;  
później profesor matematyki i fizyki w liceum warszawsk. aż do r. 1809  
w którym wyjechał do Paryża. R. 1811 mianowany profesorem astro-  
nomii i dyrektorem obserwatorium. D. 31 Grudnia 1823 przez intrygi  
adjuńta, oddalony z profesury, udał się do Warszawy do zięcia swego  
Jędrzejewskiego szefa sztabu Korpusu artylerji (+ 13 lipca 1825  
w Warszawie. Syn jego starszy Stanisław kapitan Korpusu inżynierji  
poległ pod Młocząskiem, drugi Adam Łęski rada stanu, i córki 2 z któ-  
rych starsza za Jędrzejewskim.

Łętowski Teofil syn Alexandra chorążego Krakowa i Maryanny  
Dunin Warowiczówny starościanki budyśzewskiej, majol b. w. pol. ka:  
waler krzyża wojakowego + 6 Grudnia 1856 w Krakowie mając lat 36.  
Dobry Polak zostawił syna i 4 córki zamężne. Towarzystwo dobrowoln.  
Krak. zapisał 80,000 złp.

Marchocki Józef ur. 11 Marca 1779 w miasteczku Liemno, r. 1795. 12 Grudn.  
zauważał się jako kadet do piechoty pułku zelandzkiego wojaka durniejskiego w  
którym w końcu został kapitanem, r. 1801 odbył na flocie kampanię przeciw Angli.  
Kom i w bitwie pod Kopenhagą ranny. Od 14 lipca 1809 w wojtku cięstwa wiedeń.  
jako Kapitan 12<sup>ty</sup> pułku ułanów odbył kampanię w Galicji, ranny w bitwie pod Me-  
ryampolem 1809 otrzymał krzyż złoty wojakowy polski; r. 1812 był w bitwach pod  
Grodnem, Romanowem, Moskwa, Czerykowem, Rożnówem, Wiazma, Krasno-  
medyną, Berezyną, Smoleńskiem, Młocząskiem otrzymał krzyż francuskiej le-  
gii honor. r. 1813 przydzielony do 8<sup>ty</sup> pułku ułanów odbył kampanię w 1800-  
ni i był w bitwach pod Gabel, Lobau, Halpen gdzie był ranny od kul w nogę.  
Po kapitulacji Drezna r. 1813 dostał się do niewoli austriackiej, z której pułko-  
wy r. 1814. R. 1815 jako Kapitan wcielony do 1<sup>go</sup> pułku strzelców konnych. Król.  
Polsk. Haluzji 1831 i opuścił zawod wojakowy jako pułkownik + d. 23  
Grudnia 1848 w Krakowie.



Markiewicz Roman urodzony r. 1770 na Ruś, mając lat 18 przyszedł do Krakowa gdzie się kształcił w Zakładzie Kandydatów Sztan Nauk: wielkiego przy uniwersytecie Krakow.; r. 1794 postany jako profesor do Linzowa, po zabójstwie Kłaja udał się do Galicji, gdzie przez 2 lat trwał przy prywatnem wychowaniu młodzieży. R. 1798 powołany na profesora do Liceum Krakowskiego, r. 1802 otrzymał dyplom, oddał się nauczalnictwu domowemu i bawił lat 4 w Wiedniu, następnie lat 3 w Paryżu 1810-1813. Roku 1813 został profesorem fizyki w Uniwers. Krak. i w tym dor. 1838 otrzymał emeryturę. Był członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk warszaw. towarz. nauk. Krakow. i 2 zagranicznych. Składał przeszło 60 pism treści matematycznej, fizycznej, filozoficznej. Umarł mając lat 72. Z niego nie zostawił potomstwa. (Ob. Żywot jego w Przyjaciel ludu 1842 Rok VIII Nr. 51. 52.)

Matakievicz Antoni urodz. 1790 w Galicji, ukończywszy studia prawnicze, został r. 1809 asseorem trybunału, następnie pisarzem, r. 1815 sekretarzem Komisji organizacyjnej w m. Krakowa, odesłany orderem S. Stanisława, od 1816 profesor nadzwyczajny, i od 1818 notariusz publiczny. Następnie był profesorem zwyczajnym, dziekanem wydziału prawn. Uniw. Krak. i rektorem, członkiem Tow. Nauk. Krak. + 29 grudnia 1844. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1845 Nr. 6.) Ożenił się z Katarzyną Wasową - bohrną, zostawił potomstwo.

Mecisłowski Józef ur. 1743 w Siemichowie powiecie szarymskim z ojca Józefa z Karowsk Meisłowskiego i Reginy Korubowskiej, otrzymał na chrzcie imię Wojciech, wykształcony w szkołach jezuitów w Przemyśle i w Krakowie mając 22 lat wstąpił do zakonu Reformatorów w Wieliczce i dostał imię Józef. Wyswiewcony na kapłana w Krakowie był gwardyem, definitorem i wikaryuszem parafii w Konwentalach Krakowie, Wieliczce, Stobnicy, Żelaznej, Lublinie, na Śląsku, kapłanem w parafii w Krakowie + w Krakowie przy Konwie r. 1813, wydał 28 tomów Kazan. (Ob. Żywot jego w Grabowski. 1813. Wmbr. Starożytności hist. pol. Tom I.)

Michałowski Piotr herbu Jasienicki ur. 1801, kształcił się w Uniwersytecie Krak. i w Göttingen przez 4 lat, zostawszy urzędnikiem Komisji Skarbu i dyrektorem zakładów górniczych, odesłany orderem S. Stanisława, por. 1821 oddał się w Paryżu malarstwu. Wrociwszy do kraju, r. 1848 mianowany prezesem rady administracyjnej Krak. + d. 9 Czerwca 1855 w Krzystoforycach mając lat 54, pochowany w Krakowie d. 13 Czerwca 1855.

Muczkowski Józef ur. 1. Marca 1795 we wsi Mańszki wojew.  
lubelski z rodziców ubogich Doriana i Katarzyny z Działanów,  
od r. 1803 kształcił w Lublinie w szkołach normalnych a od 1806 w gimna-  
zyalnych. Po śmierci matki i ojca 1808-1810, ukończywszy szkoły departa-  
mentowe lubelskie 1812 ukończył przez śmierć brata starszego, ukończył  
1812 na Uniwersytecie do Krakowa, od r. 1813-1815 wstąpił w szeregi gwardji  
weteranów polskich odbywszy kampanie w Niemczech i Francji wrócił do Kra-  
kowa, wspierany przez Adama Czapskiego i z. Felixa Jarosńskiego, ukończył  
przez 3 lata kursa filozoficznego i r. 1818 został adiunktem biblioteki. Następnie  
przez 8 lat był nauczycielem gimnazjalnym w Poznaniu, gdzie r. 1821  
ożenił z hr. Tytusem Działyńskim r. 1823 zwiedził Danię i Szwecję. Na-  
stępnie był nauczycielem hr. Mikołaja Mielżyńskiego, z którym 1829  
przybył do Krakowa, gdzie od r. 1831-1834 był profesorem liceum S. Armii,  
od r. 1834 kustoszem biblioteki uniwersyt. Dr. Filoz. i od 1835 bibliotekarzem  
Wydawczy wieloletni + 31 lipca 1858 nagle w Kamicy J. Krzyżu na zamku  
Krak. Zostawił 2 synów i córkę, strawiwszy poprzednio dzień w czasie choroby.

Peska Józef ur. w Krakowie d. 19 Lutego 1767 syn Piotra i Sabiny  
użył się malarstwa u Dominika Oestreichera a następnie w Warszawie  
u Franciszka Smuglewicza. Później następnie w Wilnie, Petersburgu  
i Motylowie, od 1807 w Moskwie; r. 1809 dostał tytuł Magistra sztuk  
piśmnych w Wilnie, r. 1813 wrócił do Krakowa, gdzie 1817 został profesorem  
malarstwa i rysunków przy uniwersytecie Krak. + 4 Wzięcia 1831 na cholera,  
zostawiwszy wdowę i córkę. (Ob. Biografia w Przeglądzie Ludu T. VI i Ras-  
tawiecki Słownik malarzy pol.)

Płocki Karol ur. 13 listop. 1803 we wsi Płockach z ojca Ignacego i Jadwigi  
Hedrychowskiej; ukończył w Krakowie nauki licealne i prawne r. 1825  
wstąpił do urzędu jako aplikant Sekretariatu Senatu Krak. Po odbyciu stuz-  
bie wojskowej r. 1831, umieszczony w biurze rachuby, był najpierw 1838 rach-  
mistrzem, a od 1841 kłosem biura rachuby Senatu Krak. członkiem towarzystwa  
dobroczyn. + 5 Grudnia 1854. (Ob. Nekrolog przez Ign. Szalea w Roczn.  
tow. dobroczyn. Krak.)

Radwanowski Feliks ur. w Krakowie d. 25 Maja 1756 z ojca Andrzeja malarza  
i Zofii z Golanówskich, zostawił r. 1785 w Akademii Krak. Dr. Filoz. geometrię przy-  
jętą a r. 1782 profesorem matematyki, zwiedził Włochy, Francję i Niemcy.  
Mianowany 1787 profesorem mechaniki, a z r. 1805 pełnił ten obowiązek; r.  
1809 mianowany członkiem Komisji demarkacyjnej, dyrektorem nauk filozoficz-  
nych, r. 1815 senatorem dożywotnim Drezypolsko Krak. Kawalerem orderu S. Stanis-  
ława + 23 Marca 1826, pochowany w Kosiele S. Armii. Zostawił kilka pism  
gospodarszych i matematycznych.



Rotarski Ignacy ur. 1793 syn Wojciecha i Tekli z Morzytowa.  
Kuch. Kształcił się w Gorzejowie, później w Krakowie, gdzie 1808 r.  
pozostawił urządowanie przy Radzie m. Krakowa; r. 1809 wstąpił do 1090 pułku  
jardy-kuzarskich sztygów, gdzie 1813 został pomocnikiem; wstąpił do kraju  
r. 1815 mianowany 1816 ekonomem miasta Krakowa który to urząd pełnił  
do r. 1841, + 30 lipca 1842, zapisał w realności swą zwaną Koletki szewczy-  
stwa dobrego. Krak. Z żony Maryanny z Piotrowiczów którą 1819 zaślubił  
zostawił syna ~~Ignacego~~ Józefa dziedzica wsi Skorczów + 4 wrześn. 1846  
lat 25 ożenionego z Emilią Friedrichs. (Ob. Nekrolog w Rozw. Tow. dobrego.  
Krak.).

Przesincki Jan Karol Stefan ur. 1803 w Galicji, ukończył  
nauki w Krakowie został 1822 podpunktem Biblioteki; r. 1826 Dr. Filoz.,  
r. 1828 Dr. Praw, r. 1829 zastępcą Profesora Filozofii; r. 1850 profesor filo-  
zofii prawa, prawa polsk. i francusk., członek Tow. przyjac. nauk. Krak.  
od r. 1831 adwokat przy sądach Krakow. + 26 Czerwca 1855. Wydał wiele  
dzieł prawniczych. Ożeniony z Joanną Ludwiką z Woszczyńskich  
miał jednego syna który zmarł młodo. (Ob. Nekrolog przez Jm. Kowalskiego  
w piśmie Czas 1856 Nr. 108. - x. A. Jakubowskiemu Przemowa na po-  
grzebie.)

Sapalski Franciszek ur. w Warszawie d. i Kwiec. 1791 z ojca Sy-  
mona regenta publ. i Teresy z Krzysztofowiczów, kształcił się w Warsza-  
wie i w Krzemieńcu, wstąpił do wojska, r. 1810 został podporucznikiem  
artylerji, r. 1812 dostał rangę adiutanta majora pułku artylerji i Krzy-  
ż. 20 lipca 1813 opuścił wojsko, kształcił się w Lipsku w fizyce  
i matematyce; r. 1816 został Profesorem geometrii wykresłej w Uniwersyt.  
Krak. urzędo do r. 1833; r. 1817 został Dr. Filoz. r. 1825 był Senatorem cesarskim  
+ 2 Kwiec. 1838 w Krakowie, zostawił 3 dzieł. Zostawił też pisma  
matematyczne. (Ob. Nekrolog przez Głębickiego przy piśmie Sapalskie-  
go)

Sawicki Józef ur. 1762 w Łezce w przemysł. z ojca Andrze-  
ja i Wiktorji, kształcił się najprzód w Jarosławiu, później w Przemysku pod  
okiem starszego brata Ignacego. R. 1786 udał się do Krakowa gdzie przyłączył się  
w aptekę Sybego, r. 1792 otrzymał stopień 30 lat po farmacji, zaślubił  
przod aptekę dominikanek, a potem Jana szastra którą to aptekę nabył. R. 1809  
mianowany Profesorem farmacji i materji lekarskiej przy uniw. Krak. W końcu  
otrzymał honorowy tytuł Dr. med. członek Towar. nauk. Krak. opłodził kilka rozpraw  
i zostawił w rękopisie Chemię lekarską. + 20 Sierpnia 1825.



Sierakowski Wacław hr. ur. 1761 r. syn Romana chorążego Krak. i Terezy;  
zostałszy dziełem najprzód kanonik warsz. a do 1763 kanonik Katedr. Krak.  
jako świątki i gorliwy obywatel popierał przemysł Książny, złożył najprzód na  
Kazimierzu drukarnię, później kolorowych, magiel zielarną, fabrykę sukieną  
na Stradomiu, a także muzyki i śpiewu do której sprowadził za nauczyłeli ja =  
Kuba Gółobka, danga i Franc. Zaw. Krawczyka. Wydał wiele dzieł + 1806 d. 24 lutego maję 65 lat.  
(Ob. Nekrolog przez A. Grabowskiego w Rozw. tow. nauk. Krak. - i w Pamiętn.  
religijno-moralnym 1843 Tom III str. 140.)

Stachowicz Michał ur. 14 Sierpn. 1768 (a podług Przyjaciela ludu 1839 nr. 154  
ur. 20 Wierzenia 1768) z ojca Stanisława drukarza Krak. kształcił się w malarstwie  
u Młodzieńca Karimierza Młodzieńckiego. Zaczęwszy pracować dla siebie  
obrazem był d. 18 Październ. 1792 i 15 lutego starszym cechu malarzkiego  
Krak. Przygotował najprzód obrazami religijnymi kościoły w Krakowie, Kiel.  
cach, Przemysku, Jarosławiu i t. d. Później oddał się malarstwu historycznemu,  
malując sceny z dziejów i życia ludu polskiego, oraz widoki o Kości-  
el. 1816 za wskazówką biskupa Jana Woronicya przygotował malarstwo  
palec biskupów Krak. a r. 1821 za staraniem x. Sebaściana Sierakowskiego  
zalecił je do biblioteki uniwersyt. Krak. R. 1817 mianowany pro-  
fessorem rysunków w liceum J. Barbary, próbował swych sił w sztuce i  
litografii. + 26 Marja 1825 mając lat 57, będąc członkiem tow. nauk. Krak.  
(Ob. jego żywot przez Pawła Białkowskiego w Rozw. tow. nauk. Krak. 1823 Tom XII  
str. 238 - Przyjaciela ludu 1839 nr. 15 - Żywot przez E. Schugta w Dzienniku  
Krak. 1845 r. I str. 67. - Rastawiecki: Słownik malarzów pols. Tom II. str. 201)

Szaster Jan ur. 1741 w Krakowie, poświęcił się pierwotnie farmacji, r.  
1780 został w Halle Dr. Med. i Magist. farmacji; r. 1782 został profesorem  
farmakologii w Uniwersyt. Krak. + 1793. Zostawił parę pism lekars-  
kich. (Ob. Nekrolog w Pamiętn. farmaceut. Krak. 1834 T. I str. 221. - Bibliot.  
warszaw. Zeszyt 191 p. 266. - Kosminski: Słownik lekarzów L. IV str. 492)

Szaster Wincenty ur. 3 Kwieta. 1757 z ojca Mikołaja Dr. Med. i Barbary  
Krawczyki ( córki Andrzeja Krawca sekretarza Krak. ), został w Krako-  
wie Dr. Fil. r. 1775, udał się do Włoch, gdzie w Bononii r. 1780 otrzymał  
Dr. Med., w Paryżu doskonalił się w anatomii; r. 1782 wrócił do Krakowa  
mianowany Profesorem anatomii i fizjologii, użył aż do r. 1804 + 12 Październ.  
nika 1816. Bratem jego rodzonym był Antoni Szaster Dr. Med. Prof. ur. 1741  
+ 1799. (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1816 Dodatek do nr. 86.)

Szopowicz Franciszek ur. 1762 na Łemudzi w powiecie potongowskim, z ojca Franciszka, kształcił się najprzód u jezuitów w Krowcach, potem w Kretyndre i Akademii wileńskiej, z kąd r. 1784 jako kandydat stanu nauczycielskiego do Krakowa wystąpił. Tu po odbytych 4-letnich naukach r. 1785 mianowany profesorem fizyki i matematyki w Szkole Prywatnej Krak. Po dwóch latach przeniesiony na profesora matematyki i logiki do szkół warszawskich oraz na catorka towarzystwa elementarnego. Później był nauczycielem prywatnym w domu Prata Potockiego i Króźmicki Lubomiskiej. Zwiedziwszy następnie Włochy, od r. 1795 zajmował się edukacją dzieci magnatów. R. 1809 został wybrany na profesora wydziału matematyki w Uniwersytecie Krak. Ktoś to katedrę dopiero r. 1818 objął, r. 1831 obrany Senatoren, r. 1833 otrzymał emeryturę profesora + 5 Maja 1837, pozostawiając żonę swoją Annę Hłanównę kilkunastu dzieci. Wydał kilka rozpraw i był członkiem Towar. przyjaciół nauk warszaw. i naukowego Kraków.  
(Ob. nekrolog w Przyjacielu ludu)

Terlecka Anna ur. w Galiacji r. 1810 z ojca Hermanna Szugt późniejszego profesora uniw. Krak. i Sekli z Romerów, kształciła się w Krakowie w Szkole żeńskiej p. Mariuszewskiej; r. 1834 została żoną Hipolita Terleckiego Dm. Med. + 8 lutego 1835 w Krakowie. Żyła w spokoju polskim. (Ob. nekrolog w Jarzowskiego Mianin. Lwów 1837 Tom I. - i Przyjaciół ludu)

Walter Jan Nepomucen urodz. 215 Kwieta. 1784 w Budziszynie na Morawie z ojca Antoniego i matki Elżbiety Klement Teatoris, mając lat 12 oddany w Krakowie do handlu zielarnego krewnego swego Jana Step. Gielga, wyzwolony r. 1801, został kupcem i obywatelem Krak. r. 1805. R. 1838 został radcą pokoju, 1842 prokuratorem funduszu Kosuła P. Maryi, r. 1848 radcą miasta Krakowa + d. 4 stycznia 1861. Ożeniony r. 1803 z Agnieszką córką Andrzeja Hłanowskiego (zm. 1842) zostawił 4 synów: Leona, Jana, <sup>(+)</sup> Bolesława i Filipa Dm. Filozofii, oficera sztabu głównego r. 1831, dyrektora prac chemicznych w Szkole centralnej r. 1842 w Paryżu, ordobionego Krzyżem woj. polsk. i legii honorowej + 9 Kwieta. 1847 w Paryżu mając 37 lat.  
(Ob. nekrolog w "Czasie" 1861 N: 5 i w Rozm. Towarz. dobroczyń. Krak.)



Wtyniński Zygmunt Aleksander z Wtynia herbu Natęca, urodz.  
1741, został D<sup>r</sup>. Filoz. 1762 w Akademii Krak. Profesor w Kolegium  
mniejszem i Hymnowy z funduszu Tylickiego, r. 1769 wyświecony na Ka-  
plana był plebanem w Białym Kościele i Smardzewicach r. 1783, D<sup>r</sup>.  
Praw i Teologii, Kanonik Kolegiaty WWS, r. 1815 otrzymał emery-  
turę i r. 1825 probostwo S. Florjana + 21 Września 1831. (Ob.  
Dziennik w Przeglądzie ludu r. 1845.

Wodziecki Stanisław hr. syn Franciszka starosty grybowick.  
i Zofii hr. Krasinskiej ur. 1764, kształcił się najprzód w domu  
pod okiem x. Krajewskiego pija, ukończył studia prawne w  
uniwersytecie lwowskim, był od r. 1789 Komisarzem cywilno wojsko-  
wym powiatu sandomir. i wislick.; od r. 1809 dyrektorem poligra-  
fi i profektem departamentu Krak., d. 1815-1831 Prezes Senatu Raczg.  
posp. Krak., r. 1812 Kasztelan a od 1829 senator wojewoda Królestwa  
Łośk. + d. 14 Marca 1843 w Krakowie pochowany w Niedzwiedzin.  
Cmentarz Dzielnicy o grobnictwa, zaślubił r. 1796 Annę Jabłonowską  
z którą miał 2 synów i 5 córek. (Ob. Gólnicki Leopold: Przemowa  
na pogrzebie. Kraków 1843. 8° - Przegląd ludu 1845 - Pamiętniki  
Wodzieckiego - Biblioteka warszaw.

Zygliniński Franciszek ur. 1816 w Krakowie, od 1826 bursz-  
ca do szkół licealnych a od 1831 przez lat pięć na wydział filo-  
zoficzny i prawa Uniwersytetu Krak. później kształcił się w na-  
uczaniu u prof. Stättlera i w Wiedniu. Wracował do Krakowa  
1848 + 28 Sierpnia 1849 popadłszy w melancholię. Wydał zbiór  
swych piosenek. (Ob. Przegląd poznawski.





1795 d. 12 Grudnia. - Przednotępieniem wojoty pruskiej, Rada miasta Krakowa przez nota Walentego Bartricha radcy zlozyla za Leopoldowi doznana opieke, podziękowanie pruskiemu generalowi majorowi v. Ruito i Hartwigowi de Hloym pruskiemu tajnemu radcy dyplomatyce mety wrótan. Komisarzowi petnomocnemu, oddajac mu wygnanow idy, Tawifki wierze na jego czele (przez Janka Frybyskiego putozomij) (Gazeta warsz. 1796 nr 2) pod general majorem Ruito,

1796 d. 5 Stycznia, po notępieniu wojoty pruskiej

wkroczyl do Krakowa jenerat Foulon na czele wojoty austriackich. W bramie Grodzkiej witaly go Magiistrat

Konfraternie i lechy z rozwinistemi chorągwiami.

Lichocki prezydent Magiistratu oddajac klucze miastu

miast tamze do Jenerata mowę powitalną. Odprawa

dzono Jenerata do Ratusza glownego, gdzie tenze Jenerat

rat a is ~~nowym~~ poddanym austriackim za przychylności. Wieczor było miasto illuminowane. (Gazeta

Krak. 1796 nr 1) - Pierwsza czynność nowego rządu

było iż nazajutrz nakazano znieść w rynku przegierz

(die Schandensäule) (Dziennik Czynności rządu. nr 2)

" d. 11 Lutego objął w Krakowie Dyrektora polniyi Jha lamann.

" W Lublinie zajął miasto austr. jenerat major Maierstein

796 d. 18 Kwieciana i południu przyjechał do Krakowa Jan

Waltaw hrabia de Margelik ces. tajny konoyliarz, kawaler

ord. S. Szeperana, ces. Komisarz petnomocny do urzadzania

Zachodniej Galicyi i stanął w ratuszu pod Krzyżem

Kluszewskiego starosty brzegowskiego. D. 19 Kwieciana

przedstawiał mu Antoni Baum von K. - kofen konoyliarz

gubernialny i prezes Krakowskiego Komisaryatu wojoty

chacki przedstawiał mu Urzędników Magiistratu. D. 27 Kwieciana we środę - Margelik uroczysty publiczny ujazd i objeżdżenie Zachodniej Galicyi na rzecz Cesarza w następnym porządku

linie 8 rano zebrał się obywatele przed ratusz Krakowski; gdzie im prezydent Filip Lichocki przeczytał no polsku patent

\* Viro venerando  
magnanimo probo  
illustrissimo domini  
no Leopoldo a  
Reichs Jeron. Porus.  
Regis exercituum  
turmae peditum ge  
nerali majori, duce  
supremo legionis  
peditum, peditum  
que per inf  
disiam generali  
inspectori Senatus  
Populusque Cracius  
perenne gratie  
suae voluntatis mo  
numentum insignituro  
offit Anno 1795.  
4<sup>to</sup> Kart 2.

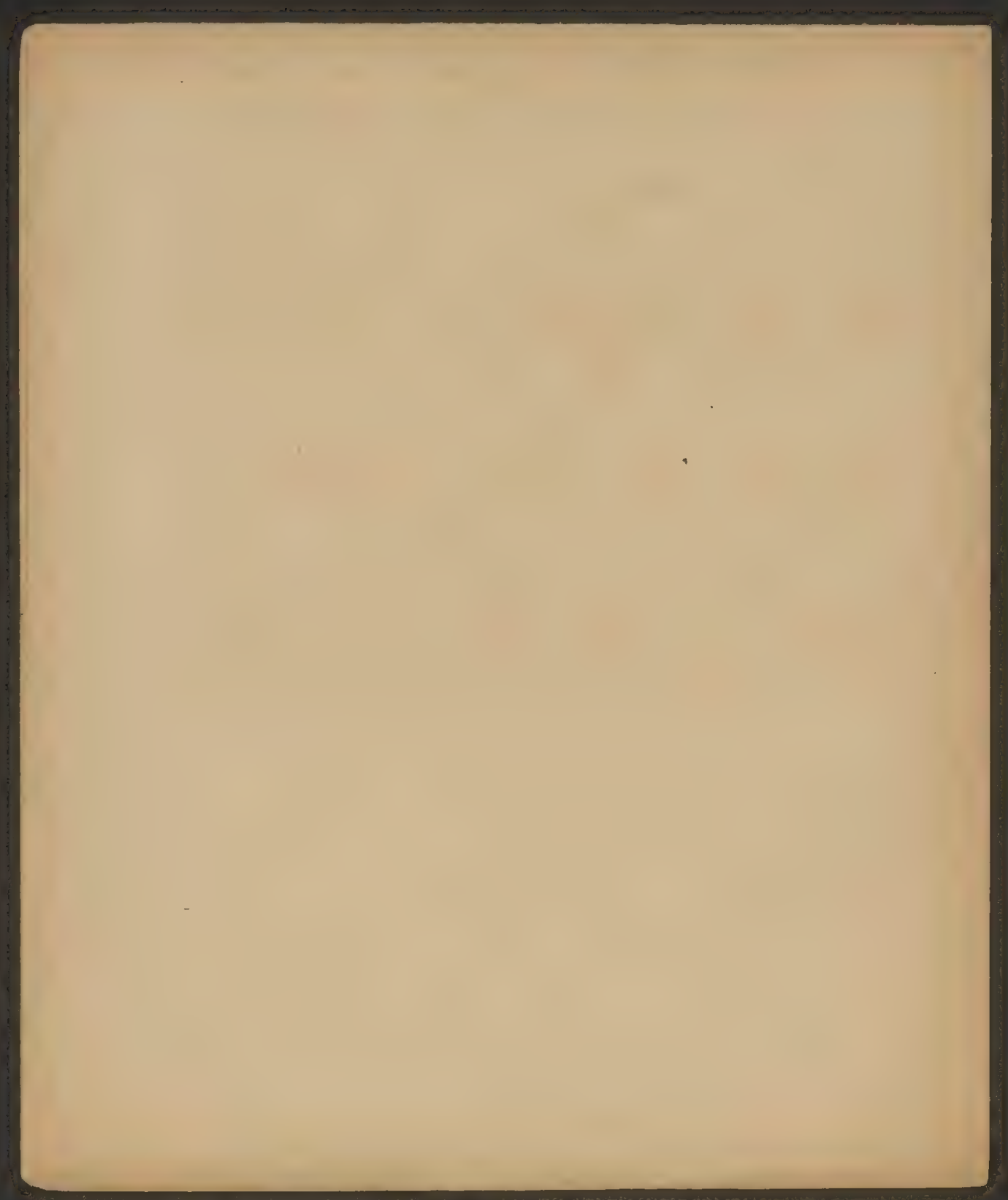
2) Ode illustriss. ac ex  
cellenti viro d. Martini  
go Ludovico Antonio  
ab Hloym S. 881. S.  
ac. Potentis. Porussonu  
Regis Consiliario in  
tino actuali, Camerae  
militaris et gubernialis  
Vratislaviensis Di  
rectori ac Blompro  
tenti Commissario  
dum Cracoviae va  
ledicturus esset  
Anno 1795 diebus De  
cembriis in pignus  
gratienimi a Senatu  
Populique Cracovien  
si dicata. 4<sup>to</sup> Kart 2.

Stki wydany w Wiedniu d. 21 marca 1796 mia-  
niący Margelika Komisarzem do objęcia rządów. Ten-  
że sam patent odrystat po niemiecku Walenty Bartek  
radca miejski. Do anie nastąpiło zdżenie Orłów  
polskich i zawieszenie Orłów cesarskich na Ratuszu  
na pałacu Krzysztofora (rezydencji Komisarza), na  
domach publicznych, po bramach, przy odgłosie muzy-  
ki, okrzykach Vivat i przy asystencji wojoskowej.  
Od pałacu Komisarza, aż do Kosciota Katedralnego usta-  
wiono ludność w następnym porządku: Od pałacu aż do  
Hauptwachu stały 2 cugi Kawalerji Lewenhra i batalion  
piechoty Kaiser; od Hauptwachu aż do Grodzkiej ulicy N. S.  
Stanęło frontem 5 kompanij batalionu Ollivier Wallis.  
Od Grodzkiej ulicy Stanęła najprzód Deputacja  
Żydów złożona z 24 osób, dalej Lech z Chorągwią  
Kupcy; od N. S. aż do S. Andrzeja Professorowie w togach  
i Akademii Szkoł z domgwiemi. Na S. Andrzeja i Grodzkiej  
ulicy do Kanonnej stał 1 cug jazdy Lewenhra  
i 6 kompania Ollivier Wallis; od wjazdu zaś w Kanonną  
aż ulicę stał batalion K. aż do wałów zamkowych.  
Od wałów aż do Bramy zamkowej stało duchowienstwo  
świeckie i zakonny z krzyżami. Przed gradusami  
Kosciota Katedralnego stała Akademia w ubiorach aka-  
demickich po lewej, z insygniami Beret, a Magistrat Kra-  
kowski po prawej stronie po nich Kazimierz, Kleparski,  
Redziowie i inni urzędnicy. Na S. Andrzeja stała cała Ka-  
pitula. — Ogłosił 10 wyjeżdżających Nadworny Komisarz w  
6 koniach karety z swego pałacu; przed Karetą szło w 4 ko-  
nej liberyi 6 lokajów z suto srebrnym ągalonami i 12  
i 4 suto z suto ągalonowanymi Kamerdynerami. Nadworny  
Komisarz w suto z suto ągalonowanymi Kamerdynerami. Wozono 19 szar wędrownych



i na watach zamkowych dano ognia z armat. Na zamku  
odprowadzili Komisarza Kapituła do drzwi Kościelnych gdzie  
go powitał Biskup Krakowski z wicem woda. Po modlitwie  
szedł przed ołtarzem, S. Stanisława zaprowadził biskupa Komisarza  
przed wielkim ołtarzem, gdzie tenże usiadł na krześle wznie-  
sionem o 2 stopnie pod baldachimem, naprzeciw krzesta bis-  
kupia wzniesionem tylko o jeden gradus. Tu powitał x. Frze-  
biności kuśtosz Koronny Komisarza mowa Tawistka. Na-  
stępnie celebrował biskup wotywa, podczas której dawano og-  
nia z różnej broni i ~~z~~ armat i uderzono w dzwony. Po  
ukonieczonem Te Deum Komisarz w tym samym porządku  
wrócił do siebie. Tegoż dnia dawał nadworny Komisarz wielki  
obiad, na który zaproszono biskupa, szlachtę, damy, pra-  
tów Kapituły, Komisarzy demarkacyjnych, Prezesu Krą-  
wego Komisarzatu i Apellacji, Rektora Akademii i Prezy-  
denta miasta. Wieczorem odbyła się illuminacja całego mie-  
sta, ratusza i wierz oraz Sukiennic, w których grata mu-  
zyka i w których po odejściu Komisarza rozpoczęli tańce  
polskie pp. Baum Konogyharz gubernialny i Rikze Holstein-  
Boeck generał lejtnant pruski. Zabawa trwała aż do 4<sup>ty</sup> rano.

Gazeta Krakowska 1796 N<sup>o</sup> 34



Gazeta Krakowska 1796 (zareszta wychodzić o  
1 Sycznia 1796, dwa razy co tydzień, in 4<sup>to</sup> drukiem  
i nakładem Jana Straya) (nowejściu Austrjajskow do Krakowa).

1797 (Rok drugi) Rok 1804

1798 (Rok trzeci) " 1805

" 1806

1799 (Rok czwarty) " 1807

" 1808

1800 (Rok piąty)

1801. (Rok szósty)

1802. (Rok siódmy)

1803 (Rok ósmy)

1800 z. Jan Kanty Sarski Kanonik i penitencjarz  
Kościół S. Anny <sup>Legionów</sup> Szpitalowi S. Łazarza i  
Bractwu Bratowierdności 29000 Złp.

" " d. 15 Maja, jako w dzień imienin Jana Nep. hrabi  
de Trautmandorff Komisarza pełnomocnego dla Gali-  
cji zachodniej dawali obywateli bal na 300 osób w  
biskupim pałacu, a d. 16 Maja w ogrodzie Kłuszens-  
kiego Koniekt z oświetleniem i fajerwerkiem.

" " Umrła Paula z Szembekow 1<sup>o</sup> v. Lubieńska 2<sup>o</sup> v. Łódzka,  
3<sup>o</sup> v. Ogólna.

" " d. 22 Wrzesnia przybył ze Lwowa do Krakowa hr. Józef  
Mailath-Szekely najwyższy Kamierz obu Galicji, wojewoda Komitatu Bojski,  
dawano dla niego bal w Salkiermickich, miasto było  
illuminowane; d. 23 Wrzesnia wyjechał do Wiednia.

~~1800~~ sprzedano Klasztor Bernardynów w Tarnowie.

" " 1801 d. 4 Sycznia umarł w Tarnowie Florian Amand na Janow.  
Ku Janowki biskup tarnowski.

1801 sprzedane zostały dobra Tomęza Gorajskiego: Dębniaki i Ry-  
baki: zwierz, Skatczna, Skotniki, Bodzów, Beszer, Płaszów, Rybitów  
i Biewoż.



1801 Księgarnia Jana Maja w Krakowie ogłasza prenumeratę na ~~Tomarszenie~~ Eneidy Wergiliusza rymem polskim przez ~~Marina~~ Marcin Mołotkiego w 2 tomach 2 gwa. 3 fot.

1802 sprzedano dobra religijne: Góra S. Jana, Dobraczyn, Abramowice, Pogorzany, Smykalin, Wilkowisko.

" " w Krakowie dom sązędny à la Providence N<sup>o</sup> 499. (jedeny)

" " Jan Kopp malarz Krak.

1801 urodziło się w Krakowie, na Kazmierzu i przedmieściach 1463 (między tymi 125 Żydów), umarło zaś 1096 (między tymi 118 Żydów) to jest 24<sup>ty</sup> 2 catej ludności. (26,124 ludności by było?)

1802 sprzedano dom arcybiskupstwa Mitrochowa na Flory: anskiej ulicy N<sup>o</sup> 515.

" " w Krakowie teatr niemiecki i balet.

1802 d. 26 Sierpnia przybył do Krakowa Karol arcyksiążę austriacki.

" d. 4 Wresnia instalacja <sup>arcybiskupa</sup> nowego mianowanego Magistratu w Krakowie przez gubernatora zachodniej Galicji Jana Nepom. hr. Trauttmansdorff, pierwszym burmistrzem został Dominik Drdacki, podburmistrzami: Wincenty Gollmaier J. U. Dr. i Walenty Bartoch, 102 radców: Józef von Stein J. U. Dr., Walenty Lichocki J. U. Dr., Tomasz Krawczyński J. U. Dr., Matej Kannamiller, Peregryn Łodziński, Franciszek Jaw. Schindler, Józef Klifekberg, Ferdynand Lohberg; fizyk miejski Jerzy Knobloch Med. Dr., 2 honorowych adwokatów Filip Lichocki J. U. Dr. i Michał Wohlmann.

" " Miejski dom Komisarza zwany w rękach N<sup>o</sup> 6.

1802 d. 24 Siołopada otwarto nowy most na Wiśle z Kazmierza do Podgórze (Karlsbrücke).

1802 J. G. Windischbauer wyrabia w swoim browarze w Krakowie piwo angielskie.

(Nowy ten Magistrat urzęduje dotychczas w Kamienicy Kłusowskiej na Brackiej ulicy.)

1801 d. 14 Października. — Fryderyk August Książę i elektor saski przysłał do Krakowa zapisane dawniej przez babkę swoją Józefę (z domu Austrii) królową polską (żonę Augusta III) testamentem upominki, jako to: dla kościoła Katedralnego Krak. Złotą Różę (darowaną r. 1738 przez Klementa XII.; dla kościoła archiprezb. P. Marii w Krakowie: Obraz srebrny postacany na którym ozdoby i figura P. Marii z koralu wyrobione. Obraz ten otrzymała v. p. siostra królowa polska od ciotki swej: Elektorowej Sawańskiej. (Gazeta Krak. 1801. nr 82)

1801 d. 24 Grudnia umarła w Konstkich Ewa z Meisniskich Matuszewska wojewodzina sieradzka.

1802 sprzedano religijne dobra (Klasztor Jędrzejowski): Góra S. Jana, Dobieszyn, Abramowice, Łogorzany, Smykań, Wilkowice.

1801 umarł Schaffjan Drelinkiewicz ojciec.

1789 d. 2 Septembr. umarł Walenty Pruski Kanonik Katedr. Krak.

1801 Rząd pozwolił otworzyć szkoły normalne dla dziewcząt w Klasztorze Prezentek w Krakowie.

1798 Galiya zachodnia miała 866 mil  $\square$ , 1,288,998 ludności, 134 miast, 92 miasteczek, 6434 wsi, podzielona na 12 cyrkułów: Krakowski, Kielecki, Koniski, Jędrzejowski, Józefowski, Chełmski, Lubelski, Radomski, Radzyński, Siedlecki, Białski, Ostrowski.

Galiya wschodnia bez Bukowiny miała 1389 mil  $\square$ , a z Bukowiną 1561 mil  $\square$ , 3,011,132 ludności, 107 miast, 200 miasteczek, 5893 wsi, podzielona na 19 cyrkułów.

1802 sprzedano Kamienie Archikonfraternii miłosierdzia przy ulicy Florjańskiej. Nr 515.

1794 wyszło dzieło: Albert der Abentheurer. Wien in der östlichen Buchhandlung 1794. 8<sup>vo</sup> jest to przekład niemiecki przez W. H. H. cenzora (we Lwowie) dzieła: Wójciech Zdzisłowski życie i przygady swoje opisujący. Warszawa 1785. 6<sup>to</sup>



1802 w Kwieciniu zmarł Maciej Sołtyk wojewoda sandomierski.  
mając 83 lat.

1802 d. 11 Maja umarł Antoni Michatowski podkomorzy  
Krak. mając 34 lat.

1802. Wiadomość o życiu Stanisława Grzebskiego z dawnego  
polskiego rękopiśmiennego wyjęta (Dodatek do Gazety Krak.  
1802 nr 51 str. 609. nr 52 str. 621, nr 53 str. 633)

1802. Wypis z rękopisma . . . tytułem: Kallimach o życiu i  
obyczajach Grzegorza z Sanoka arcybiskupa lwowskiego  
Dodatek do Gazety Krak. 1802. nr 52, str. 681; nr 58 str.  
693; nr 59 str. 705; nr 60, str. 717; nr 61 str. 729; nr 62  
str. 741; nr 63 str. 753; nr 64 str. 765; nr 65 str. 777; nr 66  
str. 789.

1802 d. 26 Sierpnia przybył do Krakowa Arcyksiążę Karol  
i wyjechał d. 28 Sierpnia do Wieliczki.

1802 d. 28 sierpnia przypiót uroczysie medal z łoty zastugi  
nadany przez cesarza Mikołowi Wohlmanowi radcy majestat.  
z tytułem K. Konogliarza, baron Riedheim starosta krak.

1803 Zima nadzwyczaj ostra; w styczniu od d. 6 do 31 były silne mrozy od  $-17$  do  $-20^{\circ}\text{R}$  dochodzący, d. 14 <sup>wrz.</sup> ~~stycznia~~ <sup>do  $-22^{\circ}\text{R}$</sup> , d. 18 było  $-21^{\circ}\text{R}$ , d. 26 było  $-24^{\circ}\text{R}$ ; d. 27 było  $-22^{\circ}\text{R}$ . zimna; d. 28 <sup>stycznia</sup> ~~lutego~~ <sup>było</sup>  $-23^{\circ}\text{R}$ .; d. 27 lutego zmieniła się nagle temperatura na  $+3^{\circ}\text{R}$ . z deszczem i gromotami.

1803 d. 11 wiezion przybył do Krakowa architekt Józef Palla;  
tytuł węgierski; d. 13 odjechał do Petersburga.

1803 w Krakowie umierał 20<sup>ty</sup> ciotowiek z ludności na  
liście wto szpitali (Krakauer Zeitung 1803 nr 23). R. 1802  
umarto w Krakowie 1158 - więc by ludności wynosiła 23160.

1803 d. 14 Kwietnia zmarł w Krakowie x. Andrzej Cyankiewicz  
młodszy mając lat 61.

1803 sprzedano w Maju przez licytacyję: a) Miejski Kosciółek b) <sup>na</sup> g. bramy, c) Ratusz Kleparski (na zburzenie), d) Dom miejski przy Ratuszu Kleparskim.



- 1803 otworzył Tarcienki nad Rudawą w Uląg biskupiej pod  
Nr 63 Andrzej Auer chirurg miejski z Cielatem.
- 1803 sprzedano przez licytacyę dobra krytałne Józefa hr.  
Ossolińskiego: Chranow, Libiąż, Wymysłów, Jawor, Kąty,  
Kroczymiech, Pablin - proz tego Ossolin, Skordynia, Gorlice.
- " " folwark <sup>między</sup> zwany dawniej <sup>między</sup> matow lub Monte-  
kupiofskie na Kleparzu Nr 167, sprzedany r. 1804
- 1802 zmierzono 2 Kollegiaty na Zamku w Krakowie.
- 1803 Zburzono dom drewniany zwany Officyska przy jat.  
Kach Szewskich pod Nr 3 potoczony, oraz dom Miedni-  
ca zwany pod murami miejskimi przy Kosiele s. Anny  
murowany i drewniany.
- 1803 w maju otrzymał emeryturę Jacek Drybłowski biblio-  
tekarz i profesor.
- 1803 d. 21 Czerwca przyjechał do Krakowa Ulmenycki guber-  
nator obu potoczonych Galicyj z radcą nadwornym Rein-  
heim von Hlochkirchen i stanął w ratuszu przy  
Celem tego przyjazdu było potaczenie obu Galicyj. D. 22  
był teatr dany na cześć jego.
- 1803 sprzedano miejską Kamienicę Łodelurę przy ulicy Grodz-  
kiej Nr 84
- 1803 d. 19 Sierpnia przybył do Krakowa arcyksiążę Fer-  
dynand feldmarszałek-porucznik i stanął w ratuszu przy  
szewskiego; d. 20 sierpnia przybył zaś arcyksiążę Karol,  
d. 21 Sierpnia obaj wyjechali.
- 1803 otwarto szkołę w Klesztorze s. Jędrzeja d. 1 Września.
- 1803 d. 5 Listopada umarł Karol Lochman prałat <sup>Kanon. Krak.</sup> mający lat 67.  
a d. 4 Listop. Józef Antoni Fachinetti kupiec krakowski.
- 1803 teatr niemiecki w Krakowie.
- 1803 d. 2 Września umarła w Pauliach Anna z Morskich Gro-  
dzicka Kąstelanowa owiewimka mająca 86 lat.
- 1804 sprzedano 2 domy zajęte na przedmieściu w Krakowie ze  
nową bramą z ogrodem, oranżeryą pod Nr 276. 277. 278. 279.
- " " sprzedano w konkursie krytałnym kamienie Józefa Adama

1804 Franciszek Brochtrup de Münsterfeld <sup>w Krakowie</sup> <sup>prywatni inżynier</sup>  
wydoskonalonym w kierunku polski podjął się wy-  
rabiać tabele genealogiczne dla Szlachty Galicji  
niej, której Patentem cesarskim z d. 16 Październ. 1800 aż  
po koniec r. 1803 nakazano wykreślić z galicji.

1804 Dom <sup>pięciopiętrowy</sup> na Kazmierzu przy Ulicy S. Jakoba  
pod nr 36 i 37.

1804 d. 24 Września przejechał przez Kraków do Lwowa Józef  
Urmengigubernator Galicji, bawił do 28 Września.

1804 sprzedano Kamienię Cechu Krawieckiego przy ulicy  
Szpitalnej nr 567. 568.

1804 zapowiedziano, iż w Krakowie od 1<sup>go</sup> Stycznia 1805  
wychodzić będzie piśmo Zabawy obywatelskiej - lecz  
wstrzymano wydawnictwo

1805 d. 5 Maja uroczyste wprzeżenie do Katedry nowego  
biskupa Krak. Andrzeja Pawła Gawronskiego, z Kocio-  
ła P. Maryi, na którą to uroczystość Jacek Drzyński  
wydał wiersz: "Carmen Salomon."

1805 w Warszawie podobał się <sup>d. 16 kwietnia</sup> <sup>aktami</sup> <sup>przez Zydów</sup> <sup>zgodnie do przepisów</sup> <sup>na balachin gonty</sup> <sup>wystawiano i na koronno</sup> <sup>zgodnie z</sup>  
Tzw. <sup>przez Zydów</sup> <sup>zgodnie z</sup> <sup>na balachin gonty</sup> <sup>wystawiano i na koronno</sup> <sup>zgodnie z</sup>  
1805 już gubernium Krakowskie <sup>potężone było z dworostym</sup>

" dom nr 211 Probostwa WWS.; dom nr 220 Działania WWS.

" " Marianna z Opolińskich Rozemwostowa mająca trzech  
siedem sukien po zmarłych Kazmierzu i Antonim (Anto-  
nina) z Opolińskich hr. Opolińskich matronkach - Józef  
Opoliński - Apollonia z Opolińskich żona Kazmierza Rudkiego  
- Teresa z Opolińskich żona Józefa z Helińskich Kucza.

1805 d. 13 Października umarł w Włodowicach Adam hr. Mazin'ski  
Kawaler orderu rosyjskiego, mając lat 65.



1805 Johannota w Nawosiu przy Kotarziach (dawniej  
ry zamek Golez klasztoru tynieckiego) uprzywilejowa-  
ną fabrykę kartonu (cotton), chustek, bielizny statowej  
i narkotyków.

" " Dworek nr 237 Wydział III z gruntami dominalnemi:  
ami nr 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227.  
228. 235. 238. 239 Józefa Moratry.

1805 przeniesiono Gimnazjum ze Zbaraza do Przerezan.

1805 d. 30 Wzrośnia. Przyjazd i pobyt Alexandra Cesarskiego  
Rosyjskiego w Putawach (Opis w Gazet. Krak.  
1805 nr 84 str. 999.) - nr 87 str. 1035 Opis odjazdu.

1805 d. 8 Sierpnia Wyrokiem Kamelangi nadwornej postępy  
niektórzy Uniwersytet lwowski z Krakowskim i nadano  
Uniwersytetowi Krak. nowe urządzenie. D. 7 Listopada  
1805 nastąpiło uroczyste zaprowadzenie nowego urzą-  
dzenia Uniwersytetu w Krakowie; proklamacji uroczys-  
tej mowy przez Gawronskiego bisk. Krak. i Kanclerza  
uniwersyt. w Kosiele J. Anny, udano się do Ampf-  
gimnazjalnego, gdzie gubernialny rada Karol von Frieden-  
thal jako Komisarz rządowy w mowie zaprowadził nowe  
urządzenie; potem miał mowę Mihal Voigt Dr. i Prof.  
filozofii, w której pokrótce przebieg historyi Univer-  
sytetu Krak. podzieliwszy takową na sepek: 1) filologiczno-  
teologiczną od 1364-1472 (od Kazimierza Wielkiego do Kazimierza III),  
2) astrologiczno-teologiczną od 1472-1550 (do Zygmunta Augusta),  
3) jurystyczno-teologiczną od 1550-1652 (do Jana Kazimierza),  
4) polityczno-teologiczno-polemiczną od 1652-1764 (do Stanisława Augusta),  
5) fizycznomatematyczną od 1764-1805 (do ostatnich czasów)



1804 d. 7 lipca został D<sup>m</sup> Paweł Adam Krzyżanowski  
mający lat 18 w Krakowie.

1804 sprzedano sprzęty kościelne ze zmierzonych Kosciółków  
S. Piotra na Dłasku i S. Filipa na Kleparzu.

1804 Sąd sprzedał Kamienię zmarłego Kaspera Meiszweskiego  
przy Ulicy Obrackiej pod nr 284.

" " Apteka Bayłowska na Stradomiu w Seminarjum  
misjonarskim (r. 1885 przeprowadziła się na Kleparz)

" " Sprzedano Dworek s. p. x. Benedykta Trebin'skiego  
pod nr 11 z Wydział III.

" " Sprzedano Kamienię dawniej Anny Dziedzińskiej potem Ma-  
cieja Dziedzińskiego przy Ulicy Szpitalnej pod nr 621.

1805 d. 1 stycznia w Krakowie — 22,4° R. mroź.  
d. 8 stycznia " " — 21,2° R.

1804 d. 12 Grudnia rządy pruski utworzył w Warszawie  
Effortat Królewskiego liceum składający się z 8 czoł-  
ków mających dozor naukowy.

1804 d. 25 Listopada Konsekrowany w Wiedniu na biskupa  
Krak. Jędrzej Gawronski Kanonik Krak.

1804 " " Tomy na gorze (starosta należały jeszcze do  
Magistratu Krakowskiego.

1805 sprzedano dobra religijne Zabłotne i Cegielnię Braniczelską  
(wysokule Bochejskim)

" " Kamień pod drogą i domy w Wiedniu, — Rasz-  
tarda wiedeńska.

1805 Uwagi nad Czerwcem polskim przez p. Wierciwolskiego  
czytane w Towarzystwie Warszawskim przyjaciół nauk.

(Gazeta Krakowska 1805 Dodatek nr 27 str. 321 i nr 28  
str. 333.)

1805 d. 23 Grudnia zmarł w Krakowie Mikołaj Urban'ski  
Konopliarz apłajjny, mając lat 50

125  
Gazeta Krakowska 1796 (wychodziła 2 razy na tydzień in 4<sup>to</sup> numer każdy na dwóch półarkuszach, co poniedziałek i czwartek. Prenumerata roczna bez porty 36 zł. z portą 54 zł.; półroczna bez porty 18 zł. z portą 27 zł.; numer pojedynczy 18 gr.) (drukarnia Maja)

Rok pierwszy

- d. 5 Stywnia 1796 raził generał Foulon z wojskiem austriackim Kraków; a d. 9 Stywnia raził Warszawę pruski generał lejtnant Klinkowström na czele regimentów pieszych Lariok, Phul, D'Arhalt i Jung-Schwerin, oraz dragonów Konnych Brucknera i huzarów Konnych Trenka.
- d. 18 Kwietnia przybył do Krakowa dla urzędzenia Galicji zachodniej Komisarz pełnomocny Wacław bar. de Margelik. - D. 27 Kwietnia odbył się Akt uroczysty Objęcia Galicji zachodniej, z wieszenie Orłów austriackich, habrośństwo na Katedrze i bal w Sukienicach.
- d. 2 Maja Komisarz nadworny Wacław baron de Margelik instalował w Krakowie Sąd appealacyjny, którego prezesem został Urbanowski a wiceprezesem baron de Witorf. Rząd austriacki objął dobra Wielkorządów krakowskich razwanych od tąd i karbowemi i składających się z Klucza Stomnickiego z wsiemi Mitowice, Stomniki, Jarniszowice, Lipa Wola, z Klucza Proszowskiego miasto Proszowice i wiesie Kadzice), z Klucza Sierostawskiego (z wsiemi Smutowice, Stare Brzesko i Karzma w Koszycach), z dóbr Prymasowskich (z wsiemi Łęziny wielkie i małe, Modzan, Odolan), Browar na przedmieściu Krakowa z przpinąją, z Młynów na Piastku (o 9 i o 3 kamieniach z 2 foluszami), Młyn w Rakowicach (o 3 kamieniach), Przewóz pod zamkiem na Wiśle, Mostowe na Rudawie, Prorinaja Stradomia, Gruntu Tartowskiego, Łobzowa, Nowej wsi, Rakowic.
- d. 28 Maja 1796 wprowadzono monopol tytoniowy.
- d. 14 Graja 1796 zmiesiono celny kordon od strony Galicji wschodniej.



d. 17 Kwietnia 1796 ustanowiono kurs dla monet i Lot:  
talar czyli Złoty Ryński = 4 Złp.; i Lwanycgier czyli Kopow:  
ka = 1 Złp. 10 gr.; i Lottorak miedziany = 3 grp.; i Krajcar  
= 2 grp.; Lotkrajara = 1 grp.

„ „ Cęcler Jan Kanty Kanonik tarnowski + 9 Kwietn. 1796 w Łarnowie

d. 3 Sierpnia 1796, w Klasztorze Bożego Ciała na Kazmierzu ogłoszono  
pod prezydencją Ulriche sekretarza gubernialnego obrano  
na pełnomocników stemu szlacheckiego cystukta Krakowskiego  
do wykonania holdu d. 17 Sierpnia Cesarzowi: Felin'skiego  
Kasztelana bieck., Wodnickiego Starostę Krak., Wielowiejskiego  
Starostę wrzódowsk. barona Gostkowskiego szambelana, Gro:  
dzickiego Krapczego Kór., Chwałkowskiego podkomorzego Krak. Po:  
zem dany był w klasztorze obiad Koortem rzędu.

d. 3 Sierpnia 1796 stanął w Wiole Kapiąc się 19-letni syn Chwałkowskiego  
podkomorzego wojewodztwa Krak. ziemi żarnowieckiej i  
Polegii Zborowskiej. (Karol)

(Carl Fürst Ruess.  
perg - Trautson)

d. 9 Sierpnia 1796 przybył na Podgórze Liège Ruessperg szambelan  
cesarski, konsyliarz tajny, feldmarszałek lejtnant, kawaler orderu  
Złotego Runa i Maryi Terezy, Komisarz pełnomocny do odebrania  
holdu od Zachodniej Galicji i stanął w na Podgórzu za Wiołą w  
domie celnym. Sam wjazd uroczysty do Krakowa tegoż Komisarza  
odbył się d. 9 Sierpnia 1796 rano o 9 tej godzinie w następującym porzą:  
ku: Najprzód oddział wojskowy kawalerji, stągiewa obywatelów,  
berajterzy Komisarza, następnie konie Komisarza każdy przez  
2 nasztalery prowadzony, trz. acz i doborz Komisarza, afoys:  
tygca szlachta na koniach, afoys tygca szlachta w powozach  
przy których liberya piezo, Dwór Komisarza jako to: berajter  
nasztalery konno, liberya w parach i dworscy, Komisarz w powozie  
za nim komiudy, dwór i kawalerowie, w końcu oddział kawalerji wojś:  
kowej. Wśród odgłosów drwonów, strzałów ornatnich i muzyki roz:  
stawionego wojska zajęł Komisarz w karcie przed ratusz miasta  
Krakowa, gdzie go oczekiwali wszystkie 3 magistraty miasta i przed:  
mieść i gdzie go powitał burmistrz Filip Lichacki krótką mową, oddając  
klucze miasta na srebrnej tacy. Klucze te zwrócił znowu Komisarz z krótką  
odpowiedzią. Złoty odprawiono Komisarza do wioły w karcie następu.



D. 10 sierpnia 1796 odbył się w pomieszkaniu Komisarza  
holdowniczego zapis deputowanych od szlachty i duchowieństwa  
przez protokol<sup>arza</sup> ~~przez~~ any przez pp. Baum Konogyliarza gu-  
bernialnego i ~~profera~~ sekretarza gubernialnego. - D. 16 sierp-  
nia herold czył narzutek w asystencji 2 osób magistrat-  
towych, wojskowych, trebarzów i jednego doboosza obwoływał  
termin uroczystości homagialnej na dzień 17 sierpnia. -  
D. 17 sierpnia 1796 odbyła się uroczystość homagialna w następnym  
porządku. O godzinie 9<sup>ej</sup> rano wóród szpalern wojska infanterji  
i kawalerji stojącej w parady od Spiśkiego pałacu do Kościoła  
P. Marii, oraz cechów stojących z chorągwiemi i duchowieństwa  
świeckiego i zakonnego orszakującego z krzyżami, przy odgło-  
sie dzwonów, wyruszył orszak cały z Spiśkiego pałacu na  
czele którego znajdował się herold, za nim służący szlachty  
w parach, służący Komisarzów nadwornych Quersperga i Mar-  
gelika, dworzanie ich, urzędnicy, oficerowie wojskowi, prze-  
łożeni zakonów, magistraty Krakowski i Karmierski, Akademia,  
Deputowani Szlachty, Proboszczowie i Działni, konsyliarze urzę-  
dowi, po nich w powozach parady dworzanie Komisarza  
Quersperga, Komisarz nadworny Quersperg <sup>niezno</sup> za nim Margelik,  
Prezesowie urzędów, biskupi, generałowie, w końcu kawalerja  
wojskowa. W Kościele P. Marii zasiadł Quersperg na tronie  
o bionym portretem cesarza Franciszka II. Stojący na stopniu  
tronu Konsyliarz gubernialny miał krótką przemowę łacińską  
po której przerywał w języku łacińskim i polskim rękę przysięgi  
którą przystąpił przystąpił z podniesioną do przysięgi praw-  
ręką. Po otrzymaniu niech żyje nasz Cesarz i Król Franciszek II  
wśród tręb i bębnow dano ognia z broni i armat. Po skońco-  
nej przysiędze udał się Quersperg w tym samym porządku z całym  
orshakiem na zamek, gdzie pomodliwszy się najprzód przed ołtarzem  
S. Stanisława, zasiadł na wyniesionym o 2 stopnie krześle pod bal-  
dachem od strony ewangelii, wyśtukszał wotywy odprawionej  
przez biskupa i po pocatowaniu ewangelii po odpiewaniu Te Deum  
wśród odgłosu armat powrócił Komisarz w parady do Spiśkiego  
pałacu. Tu rozdawano złote i srebrne medale pamiątkowe na którym  
z jednej strony była popiersz cesarza z napisem: Imp. Caes. Franciscus II.  
Hu. Bo. Gal. et Lod. Regi. - na drugiej stronie tylko napis: Fides Galiciae secundae  
judeur. obstricte Cracoviae die XVII Augusti M.D.CC.XC.VI. - Potem nastąpił obiad

na kilkadziesiąt osób)  
dany przez Komisarza z strzałami przytoceń. Dla  
poświęcenia rozdawano na tacy za wielką bramą i w  
miejscu żydowskim na Kazmierzu potrawy i napoje.  
Wieczor nastąpiła iluminacja całego miasta oraz bal  
świetny w Sukiennicach, który trwał do 5tej godziny z rana.  
(Gazeta Krak. 1796 nr 63 Program) i 65. - 66 (Opis i wieść  
Tatiniński przez Piara z tego powodu) oraz nr 67 ta-  
uifra elegia przez Magistrat z tego powodu)

1796 d. 21 Sierpnia w niedzielę wieczor Magistrat Krakowski  
dawał bal pożegnany w Sukiennicach dla Komisarza  
Quersperga, który to bal rozprawił Lichocki prezydent  
z żoną Quersperga Komisarza.

" " d. 23 Sierpnia wyjechał z Krakowa wśród odgłosu dzwo-  
now i huków armat, Komisarz homagialny Liège Quersperg  
szambelan ces., tajny radca, feldmarszałek-pomocnik kawaler  
orderów 2 lotego Renu i Maryi Terezy.

1796 d. 14 Września. - Skład Magistratu Krakowskiego  
(po objęciu przez Austrię): Prezydent Filip Lichocki, wice Pre-  
zydent Jan Chruszostom Łatzenowski. - Radcy: Jan Kaspary,  
Walenty Barstch, Józef Wytyszkiewicz, Stanisław Bajer, Pa-  
wły Willent, Andrzej Stanowski, Wojciech Tussek, Wojciech  
Florkowski, Benedykt Kubetki. - Pisarz: Stan. Kootha Pa-  
kowski, - Regent: Kasper Meiszewski - Syndyk: Tomasz Kray-  
zanowski. - Wójt: Radca: Michał Wohlman - Ławnicy:  
Józef Bekierski, Michał Wotowski, Jakób Girtler, Franciszek  
Bogajski, Ant. Józef Fegotmantel, Karol Sztzel, Wawrzy-  
niec Meiszewski, Baltazar Frzainki, Małzej Witajski -  
Intrygator: Walenty Zielenki - Pisarz: Walenty Lichocki -  
Regent: Ignacy Łabajowski. - Adwokaci: Antoni Kłosański,  
Jacek Bielikiewicz, Tomasz Miśkiewicz, Jakób Łopkowski,  
Ignacy Łabajowski, Józef Bekierski, Jakób Gradowski, Adam  
Ekieloki. - Sekretarze: Wojciech Skorowski, Mikołaj Glixielli -  
Gminni: Jan Janiński, Sebastian Glixielli, Marcin Krawczowski,  
Michał Janiszewski, Augustyn Helmond, Michał Librowski, Wincenty  
Kowalski, Melchior Rosłajski, Wincenty Myszkowski, Dymytrij  
Dzianny, Florian Albinowski, Jan Kromer, Ignacy Kromer - Pisarz Waj-  
kowski, Chorążcy: - Pisarz prow. Józef Sudowski - Gminny: Karim Me-  
iszewski. - Burmistrz: Dominik Nonast, Wojciech Bajer.

Flona jego Cecylia  
z Wątkonowskich)



1796 d. 14 Września. — Kupcy znaczniejsi w Krakowie:

Łaszkiewicz, Jan Franc. Stancel, Antoni Mor:  
bitzer, Fr. G. Biling et Anderle, Andrzej Kowalski;  
Pariot, Rath et Compagn., Franc. Trautler, Józef  
Ant. Haller, Tomasz Kiewicz, C. i A. Rozmani,  
Jan Barthl, Baltazar Haller, Filip Włodyżynski,  
Jan Nepom. de Nowakowski.

„ „ Cechy Krakowskie: Barczanników — Łaszkarzy — Kot:  
larzy — Grzebiennarzy, Powroźników, Introligatorów,  
Rybaków — Złotników — Krupników — Kramarzy — <sup>cearnych</sup>  
Rusnikarzy — Pasarnowników — Drukarzy — Garbarzy —  
Mieźników — Zegarmistrzów i Słusarzy — Siodłarzy —  
Czarnych Garbarzy — Haftarzy — Helmachów — Biator Kor:  
ników — Kowali — Pasztechników — Piwowarów — Sektarzy —  
— Czerwonych Garbarzy — Sukienników — Blackarzy —  
Kusnierzy — Papiorników — Dehawicarzy — Ciesłów  
— Kowali — Kongregacya Malarzy — Kongregacya  
Cyrulików — Kongregacya Kupców.

1796 d. 19 Września w Krakowie wydała Komisya radworna  
(J. W. Br. Margelik) rozporządzenie, aby od 18<sup>go</sup> Października  
1796 każdy właściciel domu w Krakowie, na Stradomiu  
i Kazimierzu w dzień których miesiąc nie świeci wguire:  
szat przed domem od 2mroku aż do północy paląca się  
latarnia; od którego w obowiązku uwolnione były male  
domki niemające pięt. (Gaz. Krak. 1796 Nr. 29)

1796 d. 1 Października utworzono w Krakowie u S. Piotra  
Forum nobilium (Landrecht), których pierwszym prezesem  
był Franciszek Br. Woyna.

1796 Kramy stojące na rynku miejskim w Krakowie wy:  
dane i zawiane przez Registrator: Kramy olejne — Płacie mącz:  
ników — Kramy śledziarskie — Kramy prochowe — Kramy świeczkie  
— Kramy rowe — Kramy mydlarskie — Kramy sklenicze — Kramy  
solne — Kram pod Smatruzem.



1796 d. 9 Grudnia zmarła w dobrach swych w Łuszczowicach  
wdowa po Jakubie hr. Przebendowskim kasztelanie elbląg-  
skim (z domu Oborska)  
" " Drukarnia Anny Diędzińskiej wdowy w Kamieniu pod  
nr 622 pod znakiem Gwiazdy na ulicy Szpitalnej.

1797 Księgarnia Józefa Jerzego Trafolera na ulicy  
Grodzkiej nr 229.

" " Księgarnia Jana Maja na Floryańskiej ulicy nr 507.

" " Księgarnia Franciszka Gertnera na ulicy Grodzkiej nr 24.

" " Kamienica Grebłowska przy ulicy Grodzkiej nr 27.

1798 d. 13 Listopada. Książę Repnin gubernator wileński ogła-  
sza uniwersałem iż następujące osoby za spisek przeciw rzą-  
dowi skazane zostały na Syberję po odczytaniu im przez  
katedrę i rozterwaniu rozdrzy: 1) Aureli Dombrowski przeor  
Trynitarzy w Berestecku (brat generała rzeczywistego Łysal-  
pińskiego) 2) Władysław Ziolkowski Benedyktyn w Wilnie. 3) Jan-  
tyń Cieciński przeor Dominikański. 4) Sobestyan Cieciński po-  
rucznik wojsk. 5) Józef Czarnowski leśniczy możyłowski.  
6) Michał Grabowski patron miasta Wilna. 7) Stanisław Judycki  
syn generała polsk. 8) Stanisław Kondratowicz profesor. 9) Fran-  
ciszek Bądzierski burgrabia Iuz Radziwiłła. 10) Ignacy Spiśko  
sędzia Kobryński. 11) Gabryel Siestrzewitowski pisarz Kobryński.  
12) Tadeusz Siestrzewitowski regent Kobryński.

(Gazeta Krak. 1798 nr 6)

1798 d. 2 Listopada zmarł w Krakowie Walenty Pruski około lat  
kanonik katedr. Krak. mając 85 lat, majątek swój zapisał szpi-  
tali J. Łazarza.

1798 d. 17 Listopada przybyła do Krakowa pierwsza Kolumna  
Korpusu posiłkowego rosyjskiego, złożona z 24,000 pod komendą  
generała Rosenberga. Następuje jeszcze 3 Kolumny; nad całym  
Korpusem dowodzi Ferdynand książę Württembergski.

1798 zmarł w Krakowie Józef Kubański właściciel kamienicy przy ulicy  
Grodzkiej nr 236.

1796 d. 17 czerwca umarł Tadeusz Lipiński (syn Józefa Kasztelana  
Tęczyńskiego i Anny Łętkowskiej Kasztelaneki Brzezińskiej) urodz. 18 25  
od r. 1760 Kasztelan Brzeziński, od 1763 Kasztelan Tęczyński, konsy-  
liarz królewski, kawaler Orderu, ożeniony 1<sup>o</sup> z Joanną Siemińską Kasztelan-  
ką Kozłowską. 2<sup>o</sup> z Karoliną Chodźkowską Towarzystw.  
podległa 28. 1. 1799.

1896. Karol Malinowski wydawał aż do r. 1898 przez lat kilka  
Korrespondenta warszawskiego.

1798 d. 26 Gmudnia umarł A. Józef Boguski profesor emeryt  
Akademii Krak. pleban w Zgoloniu.

1799 d. 20 marca przejeżdżał przez Kraków do Wiednia hr. Sułkowski  
feldmarszałek rosyjski.

1799 d. 3 kwietnia przejeżdżał przez Kraków do Wiednia wielki  
książę rosyjski Konstantyn Pawłowicz, d. 23 grudnia znów przejeżdżał  
wraz z żoną i dziećmi przez Kraków. Wicekról Chłapowski.

1799 d. 19 Łazdźmierka powieszono w Krakowie Józefa Chrzczanowskiego, Jana Dąbrowskiego, Jacka Dąbrowskiego i Józefa Chrzczanowskiego za to iż d. 31 marca 1799 w Tomaszówku pod Wieliczką oddanego w karczmie zabili 3 żydów, furmana, stusią i trzech dzieci, dokonawszy rabunku. (Gazeta Krak. 1799)

1800 d. 11 lutego przybył do Krakowa powracając do Rosji

1800 <sup>1811</sup> 24 tegoż ai 4 marca przechodzą przez Kraków wojska rosyjskie w 8 kolumnach wracając z Czech do Rosji.

1800 d. 31 Maria umarła w Krakowie Feliks Paweł Turocki biskup  
Krak. mając 73 lat, był śląsk. oficyantem warszawsk. śląsk. bisk.  
Kupem chetnisk., 20 lat biskupem Tuckim, 9 lat i 3 miesiące biskupem  
Krakowskim

1800 d. 5 kwietnia umarł w Krakowie ~~Dr~~ Daniel Halama de Gitschin  
dyrektor policyi w Krakowie mając 51 lat.

1800 umart w Krakowie Antoni Gröbł drukarz: Księgarz.

1806 d. 6 Sierpnia umarł Józefat Majorski rektor Piarsw w Krakowie  
mając 63 lat.



- 1806 d. 28 Sierpnia umarł Filip Lisowski radca cesarski mając 58 lat  
 " d. 29 Sierpnia upadł Burgrabi (Hubert Schirerek) 85 lat. 2. r. Wstąpił mając 67 lat.
- 1805 d. 13 Listopada przybył do Krakowa Konstanty Wielki  
 Książę Rosyjski na czele 1. i 2. Kolumny Gwardyi Ros-  
 yjskiej i stanął w jego domy Szydłowski na  
 Floryański ulicy. - odjechał d. 20 Listopada. - D. 19  
 przybyła druga Kolumna a d. 20 Listopada Kręcia Kolum-  
 na Gwardyi rosyjskiej.
- 1805 d. 12 Listopada umarł w Krakowie Jakób Władziński  
 Kawaler ord. pol. (syn Piotra Kasztelana generalnego i Kon-  
 stanuci Dembińskiego) - pochowany w Korzkwi.
- 1805 zmiesiono w wojsku austriackim harcały.
- 1806 d. 18 Stycznia umarł w Krakowie Józef Olechowski biskup  
 Kupa uranopolitański, sufragani, archidiacon Krak. Kawaler  
 ord. J. Stanisława, mając lat 71. od Kazimierza Sołtyka biskupa  
 Krak. mianowany audytorem, od r. 17852 urzędem Administracji  
 Michała Poniatońskiego biskupa Krak. administratora diecezji  
 Krak. - brat jego Kazimierz Olechowski konsyliarz fori nobilium  
 w Krakowie 1806.
- 1806 d. 10 Lutego umarł Felician Mirosławski ordynat Myśławski  
 Kawal. ord. J. Stan. mając 83 lat.
- 1806 d. 24 Lutego umarł w Krakowie Władysław Sierański  
 profesor Katedralny Krak. mając 66 lat.
- 1806 d. 23 Marca umarł w Łowiczu Legaty hr. Alexander Szembek  
 generał wojsk pol. Kawaler ord. polskich. Żona jego Wiktoria  
 z Wielopolskich + 1803 d. 23 Marca.
- 1806 d. 10 Maja umarła Rozalia z Narzowski wдова pro Ignacy  
 hr. Wielopolskim dama orderu Krzyża gwiazdowego, mając 50 lat.
- " " Ogród Bartłomiejowski za Bramą Sandomierską naprzeciw Włostów nr 188.
- " " x. Józef Szabel karmistrz Krak. + 1806.
- 1806 d. 10 Czerwca Walenty Sosniński młody muzyk z nienawiści zastrzelił Fran-  
 ciszka Mireckiego przetożonego Kapeli Księża P. Marji w Krakowie  
 Krawnego rąko, potem siebie samego i złożył się mu Mirecki 10 letni  
 coveczka, której był opiekunem Mirecki odebrał. D. 7 Listopada 1806 przybito  
 imię samobójcy na szubienicy w Krakowie.



Gazeta Krakowska 1797 (wychodziła 2 razy w tygodniu in 4<sup>to</sup>)

Krupka = podatek od mięsa koszernego i drobiu, opłacany od Żydów; wybieranie takiego puszczano przez licytację w Wielkiej Kazmierowskiej Szkole Izrael. Synagogi - dotąd pobierany na rzecz Kahatu, r. 1797 został przez Rząd objęty.

Portę dawną polską zmierzono patentem z d. 21 października 1796 w Galicji zachodniej i wprowadzono austriacką.

d. 12 lutego 1797 w rocznicę urodzin Cesarza Austr. z rozkazu nadwornego Komisarza barona de Mangelik spiewano w Teatrze Krakowskim po zakonizowanej sztuce teatralnej pieśń "Boże zachowaj Cesarza", którą dr. Krowan po polsku (ob. nr. 15 Gazety Krak.) i po niemiecku rozpiewano.

R. 1796 zakazano w Austrii gry hazardowe: Faraon, Rosette, gry w Kosci Paasadieci, Łętek, Quindier, Fronta, Rus, Bierwisz, Lwisk, Treszak, Sincere, Brennten, Molina, Wallach, Maccad, Halberzwoske, Vindun, Wirbicz, Oka albo Straszyno.

R. 1797 d. 19 Maja przybył do Krakowa posel turecki Reis Effendi z synem, 2 towarzyszami i 6 strażnikami, jadąc do Berlina.

R. 1797 należały do Uniwersytetu Krakowskiego: Baczynsk, Czaplę z Koppa, Dziewiątły z Nasiechowicami, Treściński z Gótomii, Kłusz Szrepanowice (z wsiami Szrepanowice, Orłow, Łaskowice i Smokow), Szeradzkowice, Frontnowice, Ligziniński.

R. 1797 wyjechał z Krakowa Komisarz nadworny Jan Hartau baron Mangelik.

1797 d. 9 sierpnia umarł w Krakowie Szebek biskup głocki  
mając 77 lat.

1798 sprzedano przez licytanta Kłofor Barzianów w Krakowie  
z kościołem na Ulicy S. Jana N. 460, ponieważ w nim tylko i  
duchowny mieszkał.

1797 d. 24 sierpnia umarła Ludwika z Zaluskich wdowa po Fili-  
pie Szaniawskim starszym bolestańskim (+1782) mająca lat 80,  
w Drzewicy.

1796 umarł Józef Plitzgern w Krakowie właściciel kamienicy  
na Szwajcarskiej ulicy N. 372<sup>382</sup> (Kupiec. [po nim Kryda r. 1798])

1797 d. 16 listopada otworzono w S. Barbary w Krakowie szko-  
łę normalną pod dyrektorem z Sofrona Adamskiego z zakła-  
nu Bożogrobców.

1797 wystawiono na licytację dobra religijne: Zakrzówek (w  
bochenińskim), Koto lipowieckie (w myślenickim), Łysa z ja-  
worstkiem (w bochenińskim), Zegartowice (w bocheni.), Lipowice  
czyli Lipowieckie domy (w myślenick.) (wreszcie i Byszczyc  
(w bocheni.) oraz Gorki, Świątnice, Świątniki, części w Trzaskach  
i Szewczykach; Siedzina (w myślenick.), Biskupice (w bocheni.)  
Zawadka (w jasiels.), Krzyżkowice (w bocheni.); Użew, Zawada,  
Bieśiadki, Zerkow, Łonów, Ruda, części w Dotach, Porębie,  
Jaworówku, Łysejgórze (w bocheni.) — dobra kameralne: Dob-  
czyce, Winiany, Rudnik, Skrzyńka, Przerowa, Targoszyna,  
Dartletka, Korniówka, Porachowice górne, Wroniowa, Brema-  
nowa, Kobielnik, Węglówka, Gaje (w bocheni.), Ptaszkowa (w ran-  
deck.) — Podług wykazu były 1798 te dobra religijne na sprzedaż:  
1) Wyczkule myślenickim: Siedzina, Borek, Jugowice, Lychowice, Muchorz,  
Lipowice, Koto lipowieckie, Wielkie drogi, Krzęcin. — 2) Wyczkule  
bochenińskim: diptas, Skateczna, Zakrzówek, Wola duchawka, Zegartowice,  
Wrzeszowice, Biskupice, Krzyżkowice, Wroblowice, Jasien, Świe-  
wiarów, Użew. — 3) Wyczkule jasielskim: Demborzyn, Jura, Umieści, Zawad-  
ka, Lubla, Kopytowa. — 4) Wyczkule tarasowskim: Szymoald, Zawada, Oko-  
nin. 5) Wyczkule rzeszowskim: Zbydnów, Tyrym, Motice duchaw., Popowie.  
6) Wyczkule landeckim: Ptaszkowa. — 3) Wyczkule jasielskim: Kopytowa,  
Stanowisko, części dubna.

[Byszczyc, Kraso-  
wie, Krzesławice  
Bukownik, Dąbie,  
części Konarowa]



- 1806 Kunegunda 1<sup>o</sup> voto za Antonim Duszet, 2<sup>o</sup> v. za Oherburtem, na 2 1/2 matienstwa córki Katarzyna i Anna
- 1807 Dom zajęty na Skradomiu przy moscie na starej Wsi Nr. 1 pod Cesarzem Austrii ("Zum Kaiser von Oesterreich") z 35 izbami i sklepionemi stajniami na 60 koni, otworzył dziażdawa i traktorem Antoni Neugebauer.
- " " Ogłoszenie Magistratu Krak. z d. 10 Stycznia 1807, iż d. 30 Sycznia 1807 odbędzie się licytacja, na rozmaite obrazy, które w wyobrażeniu swym historycznym do bywaszego Królestwa Polskiego swój stosunek mają, na starym Ratuszu znajdujące się, gdzieby dezelować się mogły." (Gazeta Krak. 1807 Nr. 8 Dodatek, str. 93.) - toż samo ogłoszenie po niemiecku z d. 13 Stycznia 1807 na, "verschiedene auf dem alten Rathaus befindliche Bilder, welche auf die Geschichte von dem gewesten Königreich Pohlen Bezug haben, und daselbst durch Verwahrloosung zu Grunde gehen könnten." (w Krakauer Zeitung 1807 Nr. 7. Intelligenzblatt zu Nr. 7 str. 55)
- 1807 d. 7 Stycznia rozpiano na d. 22 Stycznia 1807 licytacyę na zburzenie murów miejskich w Krakowie i wykopanie fundamentów.
- 1807 d. 13 przejeżdzał przez Kraków do Wiednia Margrabia Luccholini.
- 1807 d. 23 lutego przejeżdżali przez Kraków do Cesarza Napoleona w Warszawie Mirza Mahomet Riza posel Króla perskiego, i Emin Wahib-Effendy posel turecki.
- 1807 Józef Sawickowski Kupiec Apteki, po Złotym Lwem na strado-  
mii.
- 1807 Sprzedaż rzeźby z ~~Wawel~~ Michała i S. Józefa z ~~Wawel~~ Krak.
- 1807 ~~11~~ <sup>12</sup> ~~13~~ <sup>kwietnia</sup> zmarła w Krakowie Salomea z Wielopolskich Jorbrzynowa
- 1807 otwarte już były Rybie ciarozane i Farienki w Swoszowicach, traktorem także był Michał Orliński.



1807 dom mурowany na Łódzkiej nr 46 masy kryształnej  
Nathanaela Kluga.

" " Głogów w Galicji dobra hrab. Sweerts - Spork.

1807 d. 11 Maja zmarł w Krakowie Kajetan hr. Bystrzonski  
Kasztelan matołoski kawal. ord. pols.

1807 d. 28 Kwietnia. Magistrat głównego miasta Krakowa ogła-  
sza na dzień 24 Czerwca 1807 licytację w starym ratuszu

" na portrety różnych królów polskich i innych osób  
nie mniej różnych mebli" Cena szacunkowa tychże 183 renr.

24 hr. a konopnaya można w Magistracie na Ulicy Pro-  
kiej u Konopliarza i referenta ekonomicznego, Fiaty prze-  
nieć. Burmistrzem był wtedy Józef Gollmayer. (Gazeta  
Krak. 1807. Nr 40 Dodatek, str. 478.

1807 zmarł w Czechach baron Margelik starosta kor.

" " Kamienica Szpitala J. Szerepna na ulicy Szwepan'skiej nr 363.

" " zmarła Urszula z Swięcińskich Szujiska w Kamienicy przy  
Ulicy Florjanskiej nr 548.

" " zmarł Ignacy Morstyn w Krakowie.

" " Franciszek Trautler dziedzic Strzegoborzy.

" " Ludwinow dawniej w powroty Stanisława hr. Ankwicja, a r.  
1807 Stuzewskiego.

" " dworek z ogrodem Strachwa P. Maryci, na Wesołej nr 248.

1807 Benedyktyni w Tyńcu otwierają szkoły normalne, gim-  
nazjalne i konwikt.

" " Kopalnie węgla w Tenczyńsku.

1807 d. 4 Grudnia zmarł w Krakowie w swej kamienicy na Flory-  
an'skiej ulicy Joachim Morstyn Kauder ord. pol. mając 66 lat.

" "

Krakauer Zeitung. Gedruckt und verlegt bei Joseph  
Georg Trajzler k. k. Gubernial-Druckerey. Mit  
k. k. allergnädigster Freiheit. 4<sup>te</sup> ~~april~~  
1799 N<sup>o</sup> 104 (Jänner 1799) - N<sup>o</sup> 105 (d. 31 Dezember 1799)  
Str. 1-996. wychodzi co tydzien 2 razy, we wt.  
rek i w piątek; gazety iark. druku politycznych  
wiadomości, a reszta Intelligenzblatt i Bulatyny  
wojenne.

1799 Johann Morak Landrath beim k. k. Land-  
rechte in Westgalizien in Krakau.

- 1799 d. 24 Sycznia wieczor o 1/2 do 7<sup>ej</sup> przybył do Krakowa Józef  
arcyksiążę palatyn <sup>z ziem</sup> w towarzystwie feldmarszałka  
porucznika Karla k. s. Lucisberg, generałmajora k. r. b.  
Grünne i c. k. podkomorzego hr. Kollonitz. Zurückgekehrt d. 24 Sycznia wieczor  
uniwersytet magistrat, zamek, botaniczny ogród, <sup>był w teatrze</sup>  
nawrzu budowaniu teatru i redutowa jask, odjechał d. 26  
rano do Leterburga. D. 4 kwietnia powracając przybył do Leterburga do Krakowa  
" " Neuhauser D<sup>r</sup> med fizyk cyrkularny w Kra Kowie.  
" " d. 15 lutego rano pokazował termometr w Kra Kowie  
- 14<sup>o</sup> R.; nazajutrz d. 16 lutego - 5<sup>o</sup> R.; d. 17 lutego + 3<sup>o</sup> R.  
" " d. 1799 spredano religijne dobra Sowliny i Czachorszczyz:  
na (w sandek.) Biczna Łąka (w jasiel.) Zabrzec i Wietrznica  
(w sandek.) Dobrka (w jasiel.) Karsina (w sand.) Siedlec  
i Clouikowa (w sandek.) Zborowice (w jasiel.) Zabno (w  
ruszow.) Stroja i Łąka (w janiack.)  
" " Jan Erik hr. Łobocki Dziedzic Ładynia.  
" " d. 22 ~~lutego~~ <sup>marca</sup> spredano szkołę przy Kojście i Szepiana za 446 fl 43  
kr. na rozbiorenie.

1799 d. 14 stycznia przybyło do wójty i Tawnyż urzędnik  
ta Kazimierz de Magistratu Kazimierskiego nowo utworzo-  
nego

" " <sup>Major</sup> Joseph Baron von Rüchheim Kreisauptman in Krakau

[illegible]

" 1. Zerkur Foto. ki dziezic Morodysziza.

1799 d. 4 kwietnia przybył popołudniu z podróży do Petersburga  
arcy biskup Józef pałatin węgier. i wraz z Krakowem odjechał  
do Wiednia.

do Wien.   
 11. Tirolische herzogliche Capillarherrschaft Landkron und   
 mysonice

Myślenice  
Kajmela w Kneżowicach, 2. i maja; u nich Hilling P. kad.  
20. 1888. Kłaniają się Francuska

2. 9 maja Maria Teresa Charlotta księżniczka francuska  
z ochrzcistynią krab. Chanklos i ochrzcistnem hr. Edling, prync.  
była do Krakowa i 2. 11 maja odjechała do Mitawy.

" " Johann Wenzel Freiherr von Mergelik k.k. bevollmächtigter  
Christian Graf

Johann Wenzel Freiherr von Mangelk n. n. v. d. h. v. d. h.  
Hofkommissarius in Krakau mit dem Secretair Christian Graf  
von Wurmsberg Kommissar nadworny (- d. 31 lipca 1807) do  
Krakowa nowy Komisarz nadworny dla Galicyi, zachodniej, Johann Nepom.  
Graf von Trauttmannsdorff 2. Sekretarzem Franz Freiherr von Walsen  
von Eschwege - nadworny sekretarz gubernatora Reuchmann von Hochkirchen, etc.

Filip Sichański burmistrz;  
wieżor była iluminowana.



1799 Krag. ludowski kryninalny cytuje zbitych kaješana  
Klemenfa hr. Seruynickiego dziedzica Monastyna (wyskale  
zamojsk.) i Franaška hr. Załuskiego dziedzica Kocin-  
biniec obwinionych o zdradę kraju ponieważ podpisani  
byli na proklamacyi związku republikańskiego.

1799 d. 22 September przybył królewski stan i zona wielkiego  
księcia rosyjsk. Konstantego do Krakowa; d. 28. Septembr.  
zwiedzali kopalnie w Wieliczce i byli w teatrze w Krako-  
wie, d. 29 odjechał arcyksiążę a d. 30 Sept. wielki książę na  
do Petersburga.

1799 wygłosił: Der Botte aus Westgalizien oder neuer Krakauer  
Kalender auf das J. 1800 in polnischer Sprache 15 Lr  
in der J. G. Trautlerischen Buch- und Kunsthandlung  
in der Großen Kergasse Nr 229.

" " Józef Bogusicki prof. akad. krak. proboszcz w Sgotonii  
umart 26 grudnia. 1798.

" " Schematismus für das Königreich Westgalizien 1799. Krakau  
b. J. G. Trautler. 36 Lr.

1799 d. 29 grudnia przybył wieczor do Krakowa arcyksiążę Józef  
palatyn węgierski z żoną hr. Alexandrą Lawtowną -  
d. 30 grudnia odjechał do Wiednia.

(Mieszkał w pałacu  
pod Krzyżoforem  
ul. Trautmanndorfa)

Krakauer Zeitung 1800. Nr 1-104 pp. 1-782.

1800 miejski zolwark szlak cygli Grymatow

" " Wielki zapędny dom „zum Markkärer“ z ogrodem na  
Łódzkiej pod Nr 107. z 2 kregielniami.

" d. 23 lutego powita p. Campi pierusia Spiewacka opery  
włoskiej pod dyrykacyją Guaridesoni w Pradze troje  
dzieci naraz corkę i 2 synów, i a i do potogu występowali.

" " Satzehoven kompozytor muzyki w Krakowie

1800 sprzedano dom altany staw walek J. Anny Kosińskiego, pod 23

491 między ulicą Florianską a J. Jana.

d. 1799 w Krakowie ślubow 263, urodzonych 1491 zmarłych 1153  
a-1798 " " " 309 " 1235 " 1419.

1800. Kamienica Prymasowska w Krakowie № 114.  
" " D. 21 Septembra przybył do Lwowa Kanclarz nadworny  
obu Galicji hr. Józef Maillath von Tschely, danemu  
bal w sukienkach gdzie było 3000 biletów. - d. 27 sept.  
wyjechał do Lwowa.

Krakauer Zeitung 1800 № 1-104 (pp. 1-810)

1801. Jan Nep. hr. Trauttmansdorff mianowany w lutym Wetzgali-  
zijscher Gouverneur, przybył do Krakowa 1799 jako Komisarz  
nadworny na miejsce Mangelwa.  
1801 d. 15 Stygnia wyszedł patent regulujący magistrat Kra-  
kowa z następujących urzędników: 1. Bürgermeister 1500 f. i Vi-  
zebürgermeister 1200 f. 6 Rätthe à 800 f. 4 Rätthe à 700 f. 2 Se-  
cretari à 600 f. i Secretari à 500 f. 2 Rathsprotokollisten à 500 f.  
1 Einreichungsprotokollist 500 f. i Einreichungsprotokollist ad-  
junkkt 400 f. i Expediendirektor 600 f. i Expediendirektor 500 f.  
1 Registraturadjunkt 500 f. 2 Registranten à 400 f. 4 Kanzelli-  
sten I: Klasse à 350 f. 4 Kanzellisten II: Klasse à 300 f. i Pupillar-  
rechnungrevisor 500 f. i Grundbuchhändler 500 f. i Ingegnieur  
350 f. i Kassefschreiber 300 f. i Baumeister 400 f. i Rechnungf-  
führer 400 f. i Baumeister 200 f. 2 Aufseher à 150 f. i Kon-  
scriptionamtschreiber 250 f. i Waagschreiber 250 f. i Waag-  
Knecht 100 f. i Marktkommissar 300 f. i Stadtphysikus 400 f.  
1 Stadtchirurgus 300 f. i Chirurgischer Assistent 200 f. i Heb-  
amme 100 f. 3 Gerichtsdieners à 200 f. 5 andere Gerichtsdie-  
ner à 150 f. 1 Pfandmeister 150 f. i Stadttrompeter 200 f.  
3 Grundrichter à 300 fl. Rheinisch  
" Haus der Architektenfraternität der Barmherzigkeit in der  
Florianigasse № 52 wird für 2040 fl. rh. verkauft.  
Mayer von Heldenfeld Obrist des k. k. Generalstabes in Krakau.  
1801 wurde eröffnet im Herbst d. 4 November das Krakauer Haupt-  
gymnasium unter Beisein des Gubernialrath und Studienreferen-  
ten Schultz. Krak. Kreishauptman Freies von Riedheim - neuer  
Gymnasialvorsteher Franz Heinrich Hoffmann Dr. der Philosophie,  
Weltpriester, seit 16 Jahren in Ostgalizien



1801 dom należący do Bonifratrów i do hrab. Włocławskiego na  
Stawkońskiej ulicy nr 468 sprzedano.

1801 Jan Kapom. von Caspary burmistrz Krak.

" " Sprzedano w parafii w kościele klasztor pobazyliański na  
S. Jana ulicy.

" " rozburzono kościół S. Szczepana i kaplica S. Małgorzaty -  
a parafia przeniesiono na Łańcut.

Krakauer Zeitung 1802 nr 1-105. pp. 1-856 nr 1-105.

Krakauer Zeitung 1803 nr 1-104 pp. 1-866 (Vesleger  
Joseph Georg Traßler) (całkowicie zmieszane z martych) 511 Rhein.  
numerata  
potrząsa z przeto

Adam Preis + 30 Grud. 1803 mając 72 lat, xix 3.

1804 Franz Horschelt Theaterdirektor in Krakau.

1804 Professor Dedy filozofii oddał się z uniwersyt. Krak.

" " Dedyja ma kancelaryj na Szpitalnej ulicy nr 574; ma 80 policianów.

" " Administracja dóbr rządowych w kamienicy Kasparego na ulicy  
S. Jana nr 486

1803 zmieszono kościół Bazyliański w Krakowie

1804 Joanna żona Józefa Bartłomieja rączy Krak. + 11 lut. 1804

1803 w Krakowie urodzonych 1466 zmarłych 1153

" " Eolland Fryderyk med. Dr. Prof. wydał: 1) Fundamenta artis  
obstetriciae. Viennae 1804. 1f. 2) Unterricht in der Geburts-  
hülfe für Hebammen. Wien 1787. 1f. 30 3) Unterricht für  
Stadt- und Landhebammen. Wien 1797 1f. 32. 4) Untersu-  
chung der gewöhnlichen Ursachen so vieler frühzeitig  
tödtgeborner und der grossen Sterblichkeit neugeborner  
Kinder. Wien 1800. 30 Kr. 5) Von dem Ursprunge der Umi-  
veritäten in ganz Europa, besonders aber der hohen  
Schule zu Wien. Wien 1796 1f. 45 Kr.

1804 Wronkowski Karol malarz + 8 Kwi. 1804 mając 87 lat.

" " Domy należące do Szpitala S. Szczepana 1) nr 15 na Łańcutu  
2) nr 109 na Bródzkiej. 3) Dom na Szczepańskiej ulicy

" " Lapidex nr 676 in foro Scutalis olim Simonis Ziebrovski

" " Sprzedano dom drewniany kanoników laterańskich na  
Kazmierzu nr 111, i lapideam Eberskianam Cracoviae nr 566.





1805 d. 9 stycznia małej Knotz handlarz win i restaurator  
otwiera restauracyę „pod Królem Węgierskim” na ulicy  
S. Jana, obiadem futym na 180 osób i balem w nowowytu-  
nowanej sali płatnym.

1804 d. 18 Dezieinber Magistrat Kra. K. ogłasza licytacyę na wywiezie-  
nie łodzi i fieni z całego miasta Krakowa i z ulicy głównej  
od bramy grodzkiej do ratusza Kazimierskiego za cenę fis-  
kalną 877 fl. rh. 56 kr. Stosownie do Rozporządzenia z d. 2  
lutego 1803 wskutek którego właściciele domów śnieg z dachów  
nie na ulicy lecz na podwozie zwozić i wstawnym kosztem  
wywozić ~~do~~ i trotoary aż do rynsztoków wysłać mają.

1804 d. 24 Grudnia. - Magistrat Krakowski ogłasza licytacyę  
na dzierżawę kamieniołomu miejskiego za Wistą dawota  
zwanego po 30 kr. olbory od sążnia kubickiego - na dzień  
28 stycznia 1805.

1805 Sprzedano dobra religijne: Lokarmelitańska posiadłość  
w Milatynie - Kłasytor pobazyliński w Zawadowie - Łoanga:  
główna posiadłość w Zalesiach - Łoadałosa Kollegiaty  
tarnowskiej - „Wieża” Zabłocie, zagroda jedna i cegielnia  
Dorzych ciotków na Podgórzu.

1805 d. 2 stycznia - Rozmusa Magistrat Krak. na dzień 11 marca  
sprzedaw. ratusza na Kazmierza za cenę fiskalną 5246 fl.  
rhein 31 1/2 kr. exagrując sobie tylko <sup>całkowicie</sup> papiery i monety  
wbani więzy znaleźć się mogące. Posiadacz winien w 3 latach  
odbudować.

1805 magistrat puszuje w dzierżawę podwozie S. Scholastyki za 90 fl. rh.  
i 2 sklepy w ratuszu Kazimierskim <sup>(Kazimierski)</sup> wyłącznie za 40 fl. rh. 30 kr.  
Sprzedano dom funduszu religijnego na szpitalnej ulicy N<sup>o</sup> 606.  
razd puszuje w dzierżawę 2 młyny rzecowe górny i dolny Kazy  
o 10 Kamieniach i młyn w Rakowicach <sup>o 3 Kamieniach</sup> w dzierżawę - puszuje w dzierżawę  
~~realności~~ realności należące do probostwa P. Maryi 1) Oficyna N<sup>o</sup> 604  
na Rożanej ulicy 2) Karczma na Wesołej N<sup>o</sup> 247.



- Sklep Liotra Steinkellera w mieście nr 372.
- 1804 było w Krakowie zeszlubionych par 306 (= żydami), ~~1804~~  
 1432 urodziło się (mieszczan: 224 weszlubnych. t.j. 6<sup>te</sup>  
 dziecko), 1141 zmarło
- 1805 puszczono w dzierżawę na 3 lata Bleiwäskerei auf der  
 Herrschaft Jaworzno samt der Bleischmelzhütte  
 unweit dem Dorfe Bukowno za cenę 300 fl rhein
- 1805 magistrat Krak. puszczę w dzierżawę folwarki miejskie  
 Długos i Bęsz
- Zmarli w Krakowie w r. 1805 Katarzyna Dębińska + 11 lat.  
 mając 38 lat. — Barbara (córka Józefa Antoniego Hallera  
 pani <sup>Kupia</sup> (Krak i Marianny Łaskiewiczówny) żona (von  
 Rottmana Konstantyna apelacji + 18 Kwiec. mając 38 lat.  
 Jan Klossetius Edelsteinshneider + 25 maja mając 47  
 lat. — Stanisław Minocki kanonik rektor uniw. Krak  
 + 11 Genwra 1805 mając 70 lat.
- 1805 Jan Spółzi baletnik w Krakowie i Karol Borechialli tancerz  
 " " Dom handlowy ~~Łaskiewiczów~~ Hallera w Krakowie który  
 60 lat istniał upadł 1805.
- Szabella matachowska + 25 genw. 1804 w Warszawie
- 1805 znieśliśmy klasztor Karmelitów bosych u S. Michała  
 rozebrano jałki mieszne w Krakowie.
- Johan Drachny Stadtsch. Krak. Bauinspektor  
 Mikołaj Urbański prezes apelacji w Krakowie + 23 Gmud.  
 nr. 1805 mając 50 lat
- 1806 Sprzedano 19 kż dom nr 288 i dom 287 należące do fka:  
 Jowana Szpitala wenerzyznego S. Sebastiana. Łą kż  
 mając 15,562 1/2 sążni □ za 1945 fl rh. 18 1/8 kr.
- 1805 puszczono w dzierżawę realności Kazimiejskie domy,  
 magazyny, sklepy, basty, ogrody, krany.
- 1806 Sprzedano dom plasterzystów Ł. Maryj na ulicy Stolejskiej  
 nr 61. i przesy z kupymowanego klasztoru S. Michała Karmelitów bosych.  
 Józef Olechowski sufragan + 19 stygn 1806 mając  
 70 lat.
- " " Walenty Kراتzer artysta dramat. niemieck  
 " " 1806 w lutym marcu na ruię epidemii zmarła gołązka



## Kraków

Arystokrata Karol aust. przybył tu 26 sierpnia 1802 o 6tej po południu wśród wystratów armatnich z wiatów zamkowych; stanął u miastka. nim komendującego generała hr. de Kaunitz. Węzół miasto iluminowane. — Na zajutrz d. 27 o 5ej rano była rewia wojska na błoniu pod Wola; węgół był na balu u gubernatora hr. de Trautmanndorf. D. 28 sierpnia wśród stratów armatnich opuścił o 5ej rano Kraków udając się na Wieliczkę, myślenie do Austrii  
Gazet. Krak. 1802. N. 69.

D. 28 sierpn. 1802 Michał Wohlman radca magistratu za 50 letnią służbę otrzymał medal złoty za usługi i tytuł konfjliarza c. k. a Filip Lichocki Konfjliarz prowincyjny miasta tytuł c. k. Konfjliarza. wzruszte

D. i wnetnia 1802 było wprowadzenie nowego magistratu Krak. do domu Kluszczyńskiego na ulicy Brackiej. Prezydent: Dominik Didatzyki. Wiceprezydent: Walenty Gollmayer, Konfjliarz magistratu z charakterem wiceprezydenta: Walenty Bartek, Honorowi afesorowie magistratu alni c. k. ~~tego~~ Konfjliarze: Filip Lichocki, Dr. Erav, Michał Wohlman — Konfjliarz magistratu: Józef de !.

Rangstein Dr. Praw, Walenty Lichocki Dr. Pr.  
Tomasz Krugjanowski Dr. Pr. Maiej Kas-  
naniller, Peregryn Łodzincki, Franciszek  
de Schindler, Józef Hirsberg, Ferdynand  
Pohlberg - oraz Sekretarz: inu officialisi.  
Instalował gubernator hr. de Trautmanzsdorf-  
przełożony trybunału Apellacyjnego - starosta Krak.  
baron Riedheim.

(Gazeta Krak. 1802 nr 71)

1768.

Królewskiego Towarzystwa nauk.

ziona Alexandra Josefa Suł-

Anna, księżna z Freyendau

Sułkowski

Krakauer Zeitung, 1806. Nr 1-104 pp 1-808.  
(brak nr 1-51.)

1806 Do byłego kościoła S. Filipa i Jakoba należąca parochia w  
Somańowicach - Do kościoła S. Maryi Magdaleny należąca  
w Wyższym. - Do szpitala S. Łazarza: Szpital na Dremnicku  
czerwonym i wies Raczna.

" " Kościół S. Józefa i S. Małgorzaty rozebrano r. 1805

" " R. 1806 sprzedano miejski grunt (464 1/2 Dłazni po 15 kr.)  
z domostwem gdzie niegdys' kał miśz kał leżący nad starą  
kioską pomiędzy ogrodami Mistrzowskiej i Reblęgo.

" " R. 1805 rozebrano jatkę miśz drewniane w mieście.

" " R. 806 zniszczono kościół Norbertanek na Książkiej ulicy.

" " Epolonja Wojaśchowska wdowa miśz Kąjska na Działku 11-go.

" " R. 1806 ulokowano kryminal w klasztorze S. Michała.

" " R. 1806 zaprowadzono rogatki na nowo wybudowanym  
moście między Krakowem a Łodziem.

" " R. 1806 sprzedano dom funduszu religijnego na Grodzkiej ulicy R. 206.

" " Zmarli r. 1806 w Kra kowie: 1) Dawid Siwers radca nadworny  
rejstry + 2. 20 styg. 2) Władysław Siwers kanonik 67 lat  
+ 23 lutego. - 3) Jan Richter muzyk + 12 marca 26 lat. 4)  
Joachim Kreh. Tarnowski + 18 marca mając 24 lat. 5) Balta:  
zajr Waller 50 lat 2. 3 kwietnia. 6) Brygitta Błkowska  
norbertanka 70 lat. 2. 15 maja: 1806.

Krakauer Zeitung, 1807 nr 1-52. pp 1-642 (tylko  
piętnoże potrzebne do końca czerwca) (brak nr 53-104)

" " 2. 22 styg. odbyła się uroczystość na zburzenie murów  
miejskich i dołując fundamentów. Lena liśkalna za urocz.  
bie i szynia <sup>Kamien</sup> 378 a ogień 2 fl 45 kr. ichein.

" " Ogłaska magistrat Kra k. d. 13 styg. 1807 uroczystość na 30  
styg. sprzedany w. schiedene auf dem alten Rathaus befindliche  
Bilder welche auf die Geschichte von dem gewesten Königreich Zöhlen Bezug haben."



1807 Sprzedano wiesi religijna Międzyzdrój, dobra kameralne  
 Krystianów, religijna wiesi Chodorów koło Bobrowy, dobra  
 starostwa Bobrowy kiego, dobra kameralne Włosew (z wsiami  
 Włosew, Ławada, Chieradki, Zerkow, Łonowa, Dół, Anda,  
 Łosówka, Ławosko, Łysagóra) wiesi religijna Biezie,  
 wiesi religijna Wietyno, dobra Łanowice i Długie, Krolew-  
 czyzna Hłaczow, religijna Trątkowice, Łęstycz, Dzięk-  
 nowice, Działowa, Działów, Łezienowice, Włokowice  
 Bobrowy, Bronowice

1807 ogłaska magistrat Krak. d. 28 kwiec. 1807 termin liczenia  
 na 24 czerwca na: „Abbildungen verschiedener polnischer  
 Könige und anderer Personen wie nicht minder andere  
 Gemälde auf dem alten Rathhause.“ (Praciumński  
 183 f. 24 Kr.) (Krakauer Zeitung Nr 40 Beilage pag. 485)

1807 poset porzki do Napoleona przez Rhiza Hla n.

„ „ Kamienica Szpitala S. Józefa przy ulicy Szejpanińskiej  
 Nr 363.

„ „ Sprzedano Kamienica przy bractwa na Szejpanińskiej Nr 355.

2. 1807 zmarli w Krakowie: Książka kr. Biskupianowski  
 73 lat d. 13 maja - Jakób Kmita Kanonik 65 lat d. 30 kwiec.  
~~20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat~~  
 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat 20 lat

„ Ceny foraliow w marcu d. 19 1807 w Krakowie Działka pól =  
 niyza (2 1/2 lot) i kr. Bochenek chleba rybnego pociągowa na  
 myckiego (26 lot) 1 1/2 kr. Bochenek chleba razowego (1 fant. 12  
 lot. 1 1/2 kr. Fundmiska wotowego 7 kr. wiprowego 9 kr.  
 Koziec Dżenia. 13 f. ryta 10 f. 30 kr. jęczmienia 7 f. owsa  
 5 f. grochu 11 f.

„ „ Józef Uborowski + 3 maja 1800 siostra jego za baronem Froila  
 d. 21 kwiec. 1807 (poleceno aby kazdy pod Karb du katoio nim przy-  
 watnemu miekaniu wynagrodzić użyczał na to pozwolenie magistratu  
 (dla Taturajskiego znalezienia kioater)

(Proble)

Krakauer Zeitung 1808, Nr. 1-105. Gedruckt und verlegt bei Joseph  
Georg Kraske, k. k. Subermat. Buchdruck. pp. 1-1092 (Grenmmata potrova  
5 for. skanjal)

207

Spis Krakowa: Platz Nr. 1-26; Grotzkergasse 27-38, Breite-  
und Fischergasse 39-80; Grotzker- und Josephlgasse 81-121;  
auf dem Schloß Nr. 122-131; Domkern- und Weichselgasse  
und an der Stadtmauer Nr. 132-196; Grotzkergasse 197-205;  
Franziskanerplatz 206-222; Grotzkergasse 223-234;  
auf dem Platz 235-240; Brüder und Taubengasse 241-258  
auf dem Platz 259-265; Weichsel- und Taubengasse  
266-285; an der Stadtmauer 286-297; Weichsel  
und Anna Gasse 298-320; an der Stadtmauer 321-323,  
Schustergasse 324-354, auf dem Platz 355-358, Ste-  
phanngasse 359-374; Glöckner- und Judengasse 375-  
451; auf dem Platz und Joannessgasse 452-493, auf  
dem Platz und Honiner Gasse 494-557; Nikolai und  
Spitalgasse 558-610; Rosen- und Spitalgasse 611-625;  
Heu- und Nikolai-gasse 626-673; hinter den Fleischbänken 674-681.  
Städtischer Grund (genant) Breite Gasse 1-6 und 90-99; untere Szwoka Ul.  
Gasse 1-9 und 106-113; Gasse Czarna 10-21; Petersgasse Diana Ul.  
22-39; Bischofsgasse 40-49; Wallgasse 50-55 und Watown Ul.  
85-89 und 137-145, 157, 158, 166; Hlerngasse 100-105 und 114-116  
Töpfergasse 126-135; Graupengasse 117-125; Waller- (Wolfska ulica)  
gasse 146-156 und 159-165; Barmherzigkeitgasse 167 (Smoleńska ulica)  
190; Smoleńskagasse 191-211; Weichselgasse 212-216; (Nowy Swiat)  
Zwierzywiecergasse 266-271; Dammgasse 217-230; (Groble) (Brugowa ul.)  
(Groble) Seitengasse 231-239; Fischeigasse 240-265; andere (Dobocza ulica) -  
(Zybia ulica)  
Dominium 232-345; Gasse Wygoda 236-267.  
Städtischer Grund Klopaz: auf dem Ring 1-10 und 21-26  
und 40-49; Waischauegasse 11-15 und 150-168; Philipps  
gasse 16, 20, 36-39, 61-63; Biergasse 33-35, 52-59; (Koiszkie targowisko)  
Seitengasse 27-32, Langegasse 64-122 und 125-134; Gärtner-  
gasse 169-181; Markowergasse 182-183; Mogilegasse 184-187

Walgasse 188-190 und 249-250; Aüßig  
199-210; auf der Wehola 211-~~208~~ 248;  
Berg; Mühlengasse 251-253 und 262-267;  
Bleihe 268-279; Feldgasse 280-295. =  
(Zick)

1807 Repunzierung der Gold- und Silbergeräthschaften  
mit Taxe: von Gold = 20 Kreuz, Conv. Münze (oder 35  
Kreuzer in Bankozetteln oder Kupfergeld) für jede Duka-  
tenschwere; - von Silber = 12 Kr. Conv. Münze (21 Kr.  
Bankozettel) für jedes Lath. Patentoptokrony 30. Iepn. 1806)

1803 d. 12 Kwiecień zmarła w Krakowie Salomea z Wielkopolskich  
Moszytynowa mająca 64 lat - i Urszula Szujka mająca 40 lat.

1807 d. 30 Kwiecień zmarł w Krakowie Jakób Kmity kanonik  
mając 65 lat.

1807 umert w Lódze Władaw Baron Margelik strażnik Korony  
geprij.

1803 sprzedano dom *Practosa Milofierdzia* przy *Ulicy Szwajckiej* nr 355

1802 d. 13 Grudn. umarł w Krakowie Andrzej Romanit piernikarz  
69 lat mający.

60 lat majacy.  
1808 d. 25 Kwiec. umiera w Krakowie Józef Morawski majacy 10 lat, syn  
Ignacego Morawskiego.

1807 umort Franciszek Freitler von Franenburg, dziedzic Dobro-  
nowic. (miej + 1804 d. 5 maja) ... ..

1808 zmarł w Krakowie: d. 13 maja Jan Czech mający lat 26; - d. 14 maja: x. Jan Czaputowicz 75 lat mający.

" " Spital der Wahnsinnigen in Krakau, Spitalgasse Nr. 609.



## Gazeta Krakowska 1818.

Krzyżanowski Tomasz Dr. Ob. Praw, Sędzia Appellacyjny  
miasta woln. Krakowa umarł w Krakowie d. 27  
Kwietnia 1818 licząc 63 lat; przez 46 letnie ciągle w  
mieście Krakowie urządowanie zastąpił sobie na pow.  
szerehny szacunek. Ło odbytych naukach w Akademii  
krak. od r. 1772 pracował w oddziale sądowym. R.  
1783 od Króla mianowany Radnym miasta Krakowa,  
r. 1784 piastował dostojność Prezydenta. Za regn. au-  
stryackiego od r. 1802-1809 był Konowliarzem Ma-  
gistratu Krak. R. 1809 na czele Sądziatwa wicet  
miej. Wojaka polskie oddając klucze naczelnemu  
Wodrowi. Od r. 1810 był Sędzią Trybunału Dépar-  
tamentu Krak. r. 1815 został Sędzią Trybunału Apel-  
lacyjnego W. M. Krakowa, w którym ło urządowaniu  
umarł (Ob. nekrolog w Dodatek do Nr 43 Gazety Pozostawiony 5  
Krakowski 2 d. 31 Maja 1818, str. 517-518. —  
Zmógł nad zgonem Tomasza Krzyżanowskiego Sędzię  
Appellacyjnego w Rzeczypospolitej Krak. d. 27 Kwiet-  
nia 1818 następujonym. Wiersz przez J. R. w Dodatek do  
Nr 40 Gazety Krak. 2 d. 29 Maja 1818 str. 481) (mianow. przez Fryd. Aug.)  
Dniński Ignacy hr. Senator Kasztelan Król. Łołów. Kawaler  
ord. Orła biał. i S. Han. + 27 Maja 1818 mając lat 75 w dobach  
niecierpiących. Mając 18 lat był deputatem na Trybunał Koron.  
i Późtem na Sejm oraz Sędzią ziemskim generalnym województwa  
rak., za powstania Kościuski był Prezesem Sądu Kryminal-  
nego Krak. Od r. 1800 przez Sąd Apelacyjny, r. 1811 Późtem na

Sejm. (nekrolog w Dodatek do nr 49 Gazety Krak z d. 21  
Czerwca 1818)

2. i lipca 1818 licytacyja opuszczonego kościoła S. Krzyża Kto-  
rego cena fiskalna 2407 złp. 15gr. - oraz wiecznej dzierżawy  
folwarku Łobzow (bez ogrodu i patacu) - d. 25 maja  
1818 licytacyja opuszczonego kościoła S. Walentego na  
Kleparzu (cena fiskalna 1926 złp. 15gr.) i Szpitala S. Walen-  
tego przy tymże kościele stojącego (cena fiskalna 2207 złp.)  
Kamienica fukiesorów hr. Ankwiczy na Kazimierzu nr 98 sprzedana  
przez licytacyja. 1818

R. 1818 ogłoszono przez licytacyja sprzedaż dóbr Kameralnych  
w Galicji: Państwa: Bratkowieckie i Lesznie (w rzeszow-  
Czorsztyńskie, Staro-Łódzkie, Nowotargi (w Łódz.)  
Dobczyckie (Krynka, Kornatka, Butelka, Brzezina, Targ-  
szyna), Wioznowa, Brzma, Kobylnik, Węglówka -  
Czechawka, Lipnica murowana (w Bochenek), Wołczyński gor-  
ne, Wołoszate, Kulażne (w Smoleńsk), Lipnik (w wadowick), Góra  
Lubaczow (w zoskiew), Dmistrów w złoczow., Biata (w zoskiew.)  
Bryn, Majdan (w Hanusławow) (na 5 letnie raty)

fortyn z gruntem w Prądniku białym Bularnia zwany.

R. 1818 sprzedano imięch zezwolony przy Grodzkiej bramie po  
lewej stronie idąc z miasta przez licytacyja.

Żywiecki Alexander generał porucznik wojsk. pol. + 6 lipca 1818  
we wsi Wyżki powiecie Krotoszn. urodz. 1713 w Wielkiej Łobze  
Turyst najprzód w wojsku rosyjsk. pod feldmarszałkiem Miinn-  
chem, potem w wojsku saskim pod generałem Sibilskim pod ra-  
średnioletniej wojny, po śmierci Augusta III przeszedł do wojsk pol.  
pracował nad fortyfikacyja Kamieńca podolskiego i był komisa-  
riem do rozgraniczenia Prus. Wł. a powierzył mu pomyślność.  
Z żony Marianny Dulke córki w. jego generała artysty (płk) i os-  
tawit. Erasma rannego w Warszawie podnies rewolucyj. Kobiety (płk)  
zmartwychwstał, w Krasnym i córki Sydykowskiej 1. na wojnę z Prusami 20. woto



Gazeta Krakowska 1836. 1837. 1838

D. 6 Stycznia 1836 znaleziono w lesie pod Bronowicami zabitego człowieka który miał srebrne ostrągi, w kieszeniach pieniądze i na palcach pierścionie. (podobno Lewonowski agent ross.?) (nr 4.)

D. 4 Stycznia 1836 Prezes Senatu Wielogłowski ogłosił, iż sto: sownie do uchwały Zgromadzenia reprezentantów z d. 18 Września 1833 wybito 3 gatunki monety srebrnej krakowskiej: 2 lotow: ki, dziesięcio groszówki i pięcio groszówki z wybitym rokiem 1835 zastawiane do stopy miedzanej ~~krak.~~ Król. Polsk. (nr 11)

Szeptyki Wincenty generał b. w. pol. + 22 Stycznia 1836 we Lwowie mając 53 lat.

Mieroszewski Jan Kanty urodz. 1822 + przed 1835 ożeniony z Antoniną z Jaklińskich - ich sukcesorowie: Jan Kanty, Eleonora (z Mieroszewskich) żona Józefa Mieroszewskiego, August Mieroszewski - posiadali dom nr 443 Gm. IV ulica Staw: kowska.

D. 9 lutego 1836 Rzydenni trzech Mołarstw zarządził aby oso: by i wojskowi polscy z r. 1830, w ciągu 6 dni opuścili Kraków i udali się na Łódź, Kęd albo puławom albo do Błone: ryki wystani zostaną.

D. 17 lutego 1836 w celu ożydzenia miasta Krakowa z emigra: tow zajęto takowe wojsko austriackie pod dowództwem Fran: ciszka Kaufmana von Frauensteinburg generałmajora, któ: ry tegoż dnia wydał ogłoszenie aby wojskowi z narow ruro: tacy polskiej w przeciągu 6 dni Kraków opuścili i na Łódź się udali.

D. 26 lutego 1836 Rzydenni trzech Mołarstw Izryli z urzędu prezesa senatu Kaspra Wielogłowskiego i na jego miejsce obratł presem senatora Phellera.

Dobra Trzebina kupił r. 1827 od Karola Grabkowskiego i Krystyny z Karowiczów krob. Marasse, Maurycy Samelsohn - odmiudone 1836.



R. 1836 sprzedano na rozebranie kramy rządowe w rynku w  
Krakowie: kramy Cwiane nr 276. 277. Wersyjne nr 96. 97.  
Magdarskie nr 106-114, Szklarskie nr 119-129, Sadelne  
nr 138-146, Piernikarskie nr 147-150, Olejne nr 153-196,  
Magazyny (na wschodzie) nr 211-224, (na zachodzie) nr 249-251  
(i wystawy) nr 193-210. 236-248, Sledziarskie nr 231-235.  
Dom nr 142 Gm. 1X (graniczący od zachodu z gruntem Wielopole  
v. Retoryka) a od południa z ogrodem Wilhelma Brauna nr 142)  
ukaforrow i. p. Jan Wladet, sprzedany.

Janowski Mikołaj x. Kanonik katedr. Krak. Dr. Teol. prof. uni.  
wersytetu Krak. + 19 lutego 1836.

Przowski Alexander Janot. były burgrabia Krak. + 1 lipnia 1836  
mając 95 lat w Krakowie.

Rozwadowski Kazmier pułkownik b. w. pol. nr. 1751 w 1801 prze-  
mógł od 1731 służył wojakowo, do r. 1813 pułkownik 8 p  
pułku jazdy + 3 lipnia 1836 we wsi Rozyska (w pow. tarnopol)  
zostawiwszy 5 synów.

Magdalena ~~Eliza~~ z Bartszów 1<sup>o</sup> voto Cenerowa 2<sup>o</sup> v. Kawec:  
ka ob. m. Kr. + 1836.

Komorowski hr. Erazm generał b. w. pol. Kawaler ord. J. Stanisława:  
wa dziedzic Lwyc w zotkiewskim + 31 sierp. 1836 lat 69  
we Lwowie.

Szembek hr. Franciszek dziedzic Koszela z żoną Katarz:  
ną z Porzyckich 1837.

Guth dyrektor policji w Krakowie od r. 1836.  
Dinot de Vigneulle Stanisław dyrektor powiatu w Michałowie:  
cach + 21 lutego 1837 mając 57 lat, w Krakowie, Kawaler  
ord. J. Stanisława, zostawił żonę.

Wolff de Wolffthal Franciszek Antoni dostał szlachectwo od cesarza  
Józefa II herbu Włzek

Loghen Elżbieta wdowa + 1836.

Wychowawca i mistrz  
ja Antoniego Michałowskiego  
tego podkomorzego Krak.  
1837 w Krakowie pochowany. urodził się 1767 z ojca Felixa z  
Michałowa chorążego rożniak. i Marianny z Rudkowskich, za młodu F  
służył w Gwardji galicyjskiej w Wiedniu, ożeniony z Teklą Wolfftyrną  
córką Włostowskiego, z której dzieci 3. Mowa na jego pogrzebie 24  
czerw. 1837 w kościele franc. z której dzieło w Krak. 1837 24 u

Januszewicz Józef Dr. Praw Ob. emeryt Professor Uniwersyt.  
krak. sędzia apellacyjny, Kawaler ord. S. Stanisława + 24 lipca  
1837 mając 80 lat w Krakowie.

Like Wojciech ob. i Senator miasta Krakowa + 10 Września  
1837 w Krakowie, pochowany w kościele P. Maryi, był także  
sędzią pokoju. (nekrolog w Gazecie Krakow. 1837 nr 210.)

Szester Antoni profesor emeryt uniwersyt. Krak. Senator, czo-  
nek wielu towarzystw + 10 Września 1837 mając 82 lat, żosta-  
ł w dzieci. (Ob. nekrolog bez dat w Gazecie Krakow. 1837 nr 212.)

Kamienicz Kapitulna d. 121 w ulicy Gradykiej przeznaczona prze-  
dano na kuptawę 1837.

Strzelnica Krakowska z ogrodem zwanem Steinkellerowskie  
na Wesołej zakupiona przez Towarzystwo strzeleckie r. 1837  
z nowo wzniesiona dwarcia d. 15 Październ. 1837. Krolew był  
wtedy Louis.

Soltykowska Ewa z Bonieckich, córka Kazimierza Fredro  
Bonieckiego sędziego ziemsk. powiatu wielick. i Heleny  
Chetnickiej, żona Pawła Soltyka + 6 Grudn. 1837 w Krako-  
wie mając 54 lat pochowana u Reformatorów, w ramieniu lat 20.

Kaufmann de Frauensteinburg Franciszek c. k. austr. je-  
nerał major kawaler ord. ros. S. Anny, prusk. Czerwonego orła,  
syzyjsk. S. Jerzego, sardynsk. S. Mauryczego, członek Towar-  
zystw. Krak. (!) + 23 Stycznia 1838 w Krakowie mając  
65 lat, pochowany na Podgórzu d. 26 Styczn. 1838.

Reinheim de Karol + 1819 Ludy realności nr 154. 157. 158 No-  
wy sariat gm. IX został w c. a) Karoliną za Frennerem. b) Anna  
i voto za Franciszkiem Stotwinkim 2<sup>o</sup> v. za Stanisławem Hieradzkin.  
c) Antonina z a) Pristekim

Florkiewicz Stanisław + 1838 i voto Pradwiska  
s. p. Franciszek Sepalski z żoną Izabellą (przed 1838 posiadali ka-  
mienic przy ulicy Florjańskiej nr 521.

Bonda Szymon sędzią Kamienic nr 38 i 39 gm. I + 1836, miał 12 v.  
Katarzynę z Młodziejowskich, 2<sup>o</sup> v. Józef z Mielów z Ktoresynami:  
Józef, Szymon i Feliks.



Dzielnikiewicz Sebastian + 1899.

Bierzyński Tomasz starosta tuczański + 20 Stycznia 1820 w  
Krakowie.

Kucieński Wojciech + 1838 Senator Rzeczyposp. Krak. dziedzic  
Kamienicy nr 197 Gm. II i tamże apteki pod Stoniem, z żony Hono-  
raty zostawił: Antoninę, Samuela, Jana, Wojciecha, Romana.

Fedorowiczowa Roza z Rofnowskich + 17 listopada 1838 w  
Krakowie, lat 22.

Kretowicz August + w listopadzie 1838 mając 32 lat wedlarwie,  
powieściopisarz.

Wielopolski Andrzej hr. <sup>szambelarz austr.</sup> + 27 Stycznia 1835, siostry jego: Elżbie  
za Wincentym hr. Wielopolskim i Justyna za hr. Węsierskim.  
Wielopolski Adam hr. + 8 Stycznia 1839, sprzedał w listopadzie  
1838 dobra Wieprz, Stary Żywiec, Lipowa, Węsierska gorka, Wł-  
oty Karolowi arcyksięciu austr.

Florckiewicz Kajetan sędzia pokoju, senator Rzeczyposp. Krak.  
+ 14 Maja 1839 lat 30' (Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1839 nr 113)

Lubowiecki Stanisław + przed 1839 z żoną Marianną posiadają  
dom rodzinny na Kleparzu nr 4 Gm. VII.

D. 18 Czerwca 1839 austriackie wojsko okupacyjne Kraków  
pierwszy batalion pułku Flugent, który w r. 1836 zajął Kraków.

D. 27 Czerwca 1839 skazani w Warszawie, za „Związek narodu  
polskiego Studentów Uniwersytetu Krak. r. 1836 uwięzieni:  
do ciężkich robot w Syberji: Gustaw Ehrenberg i Alexander  
Węzyk

Elżbieta z Dzianottych żona Tadeusza Przerzyńskiego. 1839.

D. 24 sierpnia 1839 bylew wsiły, ogrody na Smoleńsku zielone.

Barłynowski Maksymilian pisan sędzią najwyższej Instancji  
Krak. + 12 Września 1839 lat 39 mniemany. Zwłoki złożono  
w Kapucynów, przewiezione do Karmienia (Ob. Nekrolog w  
Gazecie Krak. 1839. nr 212.

Wólcicka hr. Jaida z Książąt Sulkowskich + 28 Września 1839 w Krak.  
nie zostawiła syna.

Prezydentem Rzeczypospolitej Krak. został z. Jan Ehrh. Schöller r.  
1839.



Gazeta Krakowska 1840. 1841. 1842. 1843.

Łódź. Cesarz austr. uchwala 2 d. 20 listopada po 1839  
poprosił miasta Łódź 12 jarmarków: t. j. d.  $\frac{13}{I}$   $\frac{16}{II}$   $\frac{19}{III}$   
 $\frac{20}{IV}$   $\frac{22}{V}$   $\frac{8}{VI}$   $\frac{8}{VII}$   $\frac{2}{VIII}$   $\frac{13}{IX}$   $\frac{13}{X}$   $\frac{9}{XI}$   $\frac{7}{XII}$ , a gdyby w ten dzień nie było  
czasu na się odbyć jarmark następującego dnia. Dekretem  
dnia 13<sup>go</sup> września 1836 n<sup>o</sup> 50474 pobor targowego w czasie  
jarmarków i targów tygodniowych zmiesionym został. (Edykt  
miasta Łódź 2 d. 23 lutego 1840 n<sup>o</sup> 416. (Gazeta Krak.  
1840 n<sup>o</sup> 51.)

D. 16 lipca 1840 bawit w Krakowie podróżnik Riffand Jan  
Jakob.

D. 2 Września 1840 ogłoszenie Kanonizacji błog. Przemysław  
i wprowadzenie jej relikwii do kościoła Norbertan na Zwierzynie.

Sukcesorowie s. p. Jana Kantego Sztumera kupca Krak. 1) Karo:  
lina z Sztumerow + przed 1840 za Julianem Sawiczewskim 2) Leoka:  
dia z Sztumerow zina Jana Nieprzekiego 3) Jan Kanty Sztumer, 3)  
Jan Chrzciel Sztumer 5) Joanna z Rohmów za Antonim Morbitze:  
rem 1840. = Katarzyna z Sztumerow Rohmani + 1796 w Krakowie.  
Tekla z Kubeckich Morbitzerowa wdowa 1840.

Sotyk Teodor x. + 1827.

D. 13 Września 1840 pisał oś Edward Roch Homolacz z żoną  
Anną Stawinskich pomnik żelazny w Zakopanem Arty:  
zyciu Franciszkowi Karolowi na pamiątkę bytności jego d. 24  
sierp. 1823 w Zakopanem.

Wesołi Ignacy sekretarz Dyrekcji głównej szpitalów +  
26 Październ. 1840 w Krakowie mając 30 kilka lat.

(Bb. Nekrolog w Gazecie Krakow. 1840 n<sup>o</sup> 248.

Czornowski Jan Nepom rolnik włościan kamienicy n<sup>o</sup> 626  
przy ulicy Mikołajskiej + przed 1840 z żoną Marianną zofia  
1) Aniel za Rajmundem Marzenem. 2) Maryna syna 3) Lud:  
wika 3) Joachime.

Romer Edmund z Chyszow + 15 Styżnia 1841 w Krakowie, lat 65.

Kluszewski Jacek starosta brzegowski + 14 lutego 1841  
w Krakowie mając 80 lat. Miłośnik muzyki i teatru zwie-  
dził za młodu Francję, Anglię i Włochy, wrociwszy założył w  
Krakowie w śpiżkim pałacu mały teatr na 300 do 400 osób w  
którym dawano opery włoskie, później polskie a następnie  
komedye i dramata, sam dyrygował orkiestrą. Później wybu-  
dował teatr obszerniejszy przy placu Szopenińskim, zamknię-  
ty r. 1830. Wykrowaniem jego był sławny aktor Szumowski.  
(Ob. Nekrolog w Gazecie Krak. 1841 Nr. 37.)

D. 20 lutego 1841 opuściła Kraków reszta wojska austriackiego  
tego okupacyjnego z pułku Nugent pod pułkownikiem  
Malter wyszedłszy na Podgórze.

Grünbaum Józef izraelita bankier + 21 marca 1841 w Krako-  
wie mając lat 32 dziadek Boar

D. 26 maja 1841 otwarto Łazienki wody siarczanej w Podgórzu  
której rozbiór przez Teodora Torosiewiczę w Gazecie honor.  
Kij. Nr. 41 20. 6 kwietnia 1841 powtórzony w Gazecie Krak.  
1841 Nr. 119 dodatek.

Soffyk Michał z. + 18/5 w Krakowie.

D. 25 czerwca 1841 zgorzała Bursa Jerolimowska ranożona  
1453 ranożona uchwałą Senatu D. 19 lipca 1821 - niepr.  
kato w niej 96 wzniosło w chwili pożaru.

Ekierłoki Adam ur. 1760 kształcił się w Akademii Poznań., r. 1790 był  
advokatem magistratu Krak., 1793 palestrant sądów wielk. rzędo-  
wych, r. 1801 syndyk m. Kazimierza, r. 1805 advokat przy Sądach  
galić. a 1815 przy sądach Krakow. + 27 lipca 1841. (Ob. Gazeta  
Krak. 1841 Nr. 173.)

Merckiewicz Roman Dr. Fil. Profes. emeryt. Senator Przemysła  
Krak. Członek Towarz. przyjaciół nauk warszaw. i Krak. + 22  
września 1841 w Krakowie mając 73 lat. (Ob. Nekrolog w Gazecie  
Krak. 1841 Nr. 220.)

Bieczyński Nikodem Łódzia na Bieczynach (syn Józefa i Wikt-  
ryi z Żukrowskich) obywatel I. g. Poznań. + 1 października 1841  
w Krakowie mając 46 lat, zostawił żonę (Ob. Nekrolog w Gazecie  
Krak. 1841 Nr. 227.)



Marjanna z Gistlerow 19-let. Torzani 2<sup>o</sup> rot. Wytycz Kiewiczowa  
+1836.

Friedlein Franciszek sędzia trybunału Krak. Magister Praw  
+29 Maja 1842 w Krakowie mając lat 35 zostawił żonę.  
(Ob. Nekrolog Gazeta Krak. 1842 Nr 73.

Teatr nowy w Krakowie przy placu Szerepanoskim wybudowany r. 1842 otwarty został d. 1 stycznia 1843 roku pod dyktando Barbary Zapolska i operetkę Nowy rok pod dyktando Chetichowskiego. (budowali Kramar Karol i Majewski Józef)  
Most na Wiśle zaczęto r. 1843 stawiać pod dyktando budowniczego Kutschety.

D. 2 Lutego 1843 wylew Wiśły znaczny.  
Las Kiewierz Ignacy zbankrutowany kupiec został rachmistrzem Senatu Krak. 1843.

Wodziecki Stanisław hr. Senator wojewoda Król. Pol. przez 15 lat Prezes Asanyp. Krak. +14 Maja 1843 lat 79 (Nekrolog w Gazecie Krak. 1843 Nr 62) Opis pogrzebu Nr 68)  
Dziś dawaj w Krakowie na fortepianie Komert w sali Krotka  
d. 26 Maja 1843.

Fuchs Edward otworzył handel korzenny pod Jaszużkami 1843, w Kwietniu.

Korhanowski Józef Korwin syn Stanisława wojewódzkiego radomsk. wychowany w szkole Kadetów, podprefekt depart. + około 15 Maja 1843 w Krakowie mając lat 30, zostawił żonę (Nekrolog w Gazecie Krak. 1843 Nr 113)

Ternowski hr. Antoni Rmor szambelan i generał major awst.  
+13 Maja 1843 we Lwowie.

Franiawski Józef Kalafanty radca stanu kawaler orderów, autor dzieł filozoficznych + 16 Maja we Lwowie mając 79 lat.  
Dawid Grajkowski + około 1843 z żony Rozalii (Arnoldówny) żostał w Krakowie i mąż.

Podurkiewicz Kazimierz z. Kanonik Katedr. Krak. + d. 10 Lutego 1843.

D. 12 Sierpnia 1843 w nowo spalit się dach na domu prof. Bierkowskiego w ulicy Grodzkiej (naprzeciw S. Jędrzeja)



Braniczki Władysław hr. Senator ręk. wielki podskarży  
dworu ręk. + 26 sierpn. 1843 w Warszawie

Riedmüller Jan Mikołaj + żona Helena zostawił: 1) Emilię  
za Kawerym Placem notaryuszem 2) syna Józefa

D. 16 grudnia 1843 o godzinie 9 1/2 wieczór uderzył piorun w  
mniejszą wieżę kościoła P. Maryi lecz szkody nie wyrządził.

Freski papierów znalezionych dnia 10 lipca 1843 w bani wieży  
wyższej kościoła P. Maryi w Krakowie podczas reparaacji  
(były to pergamiны z r. 1478, 1545 i 1562 gdy dawano potkiwie  
stowiane. Korona na wieży Kotołacki jest z r. 1666). - (Gazeta

Krakow 1843 d. 22 lipca nr 165)

Wieża wysza przy kościele P. Maryi (Turris excubiarum)  
wysoka 255 stop, z tych 162 murowanych, reszta drewniana;  
u podn. podstawa wraz z grubością muru 29 stop. Schodów  
kręconych 69 (kamienych) dalej tamarych 149 (aż do izby trzbasca)  
Po niżej bani miedzianej jest na piramidzie wieży osadzona  
korona miedziana z szeregami 16 Toki  
Na tej koronie wyrzył herb Krakowa, dalej herb z napisem  
Petrus Antonius Pestalotius Consul et Lunar. Crac. 1666,  
dalej herb z literami T. T.; bania posrecona majda niedniy  
1 1/2 Tokia, prześtrzelona na wyłot 3 razy; nad nią Chorągiewka  
w kształcie litery M. 18 cali długa na wyrzyte lata 1545 i 1562.  
V. C.



